

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 51. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 9 listopada 2017 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2017

SPIS TREŚCI

51. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 9 listopada 2017 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Krystian Jarubas 137

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego

Poseł Sprawozdawca

Jan Krzysztof Ardanowski 137

Poseł Ewa Malik 138

Poseł Kazimierz Plocke 139

Poseł Jarosław Sachajko 140

Poseł Paulina Hennig-Kloska 140

Poseł Mieczysław Kasprzak 141

Poseł Krzysztof Gadowski 142

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski 142

Poseł Artur Dunin 142

Poseł Jarosław Sachajko 143

Poseł Dorota Niedziela 143

Poseł Paulina Hennig-Kloska 143

Poseł Józef Lassota 144

Sekretarz Stanu w Kancelarii

Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski . . . 144

Poseł Paulina Hennig-Kloska 145

Sekretarz Stanu w Kancelarii

Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski . . . 145

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Służbie Ochrony Państwa

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Mariusz Błaszczak 145

Poseł Arkadiusz Czarotoryski 150

Poseł Marek Biernacki 151

Poseł Bartosz Józwiak 151

Poseł Mirosław Suchoń 152

Poseł Zbigniew Sosnowski 153

Poseł Stanisław Huskowski 154

Poseł Paweł Bańkowski 155

Poseł Jerzy Wilk 155

Poseł Małgorzata Pepek 155

Poseł Paweł Kobyliński 156

Poseł Marek Sowa 156

Poseł Marek Biernacki 156

Poseł Anna Nemś 156

Poseł Dorota Rutkowska 157

Poseł Marek Rząsa 157

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska 157

Poseł Edward Siarka 157

Poseł Jerzy Meysztowicz 158

Poseł Czesław Mroczek 158

Poseł Cezary Grabarczyk 158

Poseł Mirosław Suchoń 158

Poseł Józef Lassota 159

Poseł Arkadiusz Czarotoryski 159

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Mariusz Błaszczak 159

Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o Straży Marszałkowskiej

Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej

Poseł Arkadiusz Czarotoryski 161

Poseł Tomasz Szymański 164

Poseł Bartosz Józwiak 165

Poseł Jerzy Meysztowicz 166

Poseł Mirosław Suchoń 166

Poseł Zbigniew Sosnowski 167

Poseł Stanisław Huskowski 167

Poseł Halina Szydełko 168

Poseł Józef Lassota 168

Poseł Małgorzata Pepek 168

Poseł Zofia Czernow 168

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska 169

Poseł Lidia Gądek 169

Poseł Józefa Hryniewicz 169

Poseł Anna Nemś 169

Poseł Paweł Grabowski 170

Poseł Bogdan Rzońca 170

Poseł Mirosław Suchoń 170

Poseł Jerzy Meysztowicz 171

Poseł Marek Sowa 171

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Jarosław Zieliński 171

Poseł Arkadiusz Czarotoryski 173

Poseł Mirosław Suchoń 175

Poseł Bogdan Rzońca 175

Poseł Zbigniew Sosnowski 175

Poseł Lidia Gądek 175

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński	176
---	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki	176
Posel Barbara Bartus	177
Posel Joanna Frydrych	178
Posel Pawel Grabowski	179
Posel Paulina Hennig-Kloska	180
Posel Krystian Jarubas	181
Posel Adam Abramowicz	182
Posel Malgorzata Chmiel	182
Posel Halina Szydelko	182
Posel Izabela Katarzyna Mrzyglodka	182
Posel Antoni Duda	183
Posel Lidia Gadek	183
Posel Jozefa Hryniewicz	184
Posel Pawel Grabowski	184
Posel Tadeusz Cymanski	184
Posel Stefan Romecki	185
Posel Zofia Czernow	185
Posel Joanna Schmidt	185
Posel Miroslaw Suchoń	185
Posel Ryszard Wilczyński	186
Posel Pawel Kobylinski	186
Posel Paulina Hennig-Kloska	186
Posel Monika Rosa	187
Posel Marek Sowa	187
Posel Ewa Tomaszewska	187
Posel Andrzej Szlachta	187
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki	188

Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	189
Posel Bożena Borys-Szopa	191
Posel Izabela Katarzyna Mrzyglodka	192
Posel Jarosław Porwich	193
Posel Monika Rosa	194
Posel Krystian Jarubas	194
Posel Malgorzata Zwiercan	195
Posel Mieczysław Miazga	196
Posel Malgorzata Pepek	196
Posel Ewa Tomaszewska	196
Posel Stefan Romecki	196

Posel Pawel Grabowski	196
Posel Jarosław Porwich	197
Posel Monika Rosa	197
Posel Grzegorz Wojciechowski	197
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	197

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks wykroczeń

Senator Zbigniew Cichoń	198
Posel Arkadiusz Myrcha	199
Posel Pawel Grabowski	199
Posel Mirosław Pampuch	200
Posel Krzysztof Paszyk	200
Posel Ireneusz Zyska	201
Posel Waldemar Buda	201
Posel Pawel Grabowski	202
Posel Grzegorz Wojciechowski	202
Posel Jozefa Hryniewicz	202
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł	202
Senator Zbigniew Cichoń	203

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	204
-----------------	-----

Sprawy formalne

Posel Sławomir Nitras	204
Posel Tomasz Rzymkowski	205
Posel Joanna Kluzik-Rostkowska	205
Posel Katarzyna Lubnauer	206

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2017 (cd.)

Posel Sprawozdawca Jacek Sasin	206
Posel Krystyna Skowrońska	207
Posel Paulina Hennig-Kloska	207
Posel Gabriela Masłowska	207

Głosowanie

Marszałek	207
Posel Mirosław Suchoń	208
Posel Marek Sowa	208
Posel Paulina Hennig-Kloska	208
Posel Izabela Leszczyna	209
Posel Dominik Tarczyński	209
Posel Krystyna Skowrońska	209
Posel Jerzy Meysztowicz	209
Posel Dominik Tarczyński	210
Posel Paulina Hennig-Kloska	210
Posel Krystyna Skowrońska	211
Posel Dominik Tarczyński	211
Posel Błażej Parda	211
Posel Marcin Kierwiński	211

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 8. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek	212
Posel Krzysztof Truskolaski	212
Posel Zbigniew Konwiński	213
Posel Marek Suski	213
Posel Katarzyna Lubnauer	213
Posel Lidia Gadek	214
Posel Paulina Hennig-Kloska	214
Posel Krystyna Skowronska	214
Posel Pawel Grabowski	215
Posel Robert Winnicki	215
Posel Gabriela Masłowska	215
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński	216

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017 (cd.)

Posel Sprawozdawca Maria Zuba	217
Posel Rafal Grupiński	217
Posel Mirosław Suchoń	218
Posel Jan Szewczak	218
Posel Grzegorz Furgo	219

Głosowanie

Marszałek	219
Posel Rafal Grupiński	219
Posel Paulina Hennig-Kloska	219
Posel Gabriela Masłowska	219
Posel Paulina Hennig-Kloska	220
Posel Krystyna Skowronska	220
Posel Pawel Grabowski	220
Posel Dominik Tarczyński	220

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego działalności innowacyjnej (cd.)

Posel Sprawozdawca Grzegorz Piechowiak	221
Posel Maria Małgorzata Janyska	221

Głosowanie

Marszałek	221
Posel Joanna Schmidt	223
Posel Maria Małgorzata Janyska	223
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Gowin	223

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o Instytucie Solidarności i Odwagi (cd.)

Posel Sprawozdawca Elżbieta Kruk	224
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska	225
Posel Krzysztof Mieszkowski	225
Posel Stefan Niesiołowski	226

Głosowanie

Marszałek	226
-----------	-----

Posel Krzysztof Mieszkowski	226
Posel Agnieszka Pomaska	226
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	227
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska	227
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	228
Posel Jarosław Porwich	228
Posel Dariusz Piontkowski	228
Posel Jacek Protasiewicz	228
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński	229
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin	229

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (cd.)

Posel Sprawozdawca Robert Telus	230
Posel Jarosław Sachajko	230
Posel Paulina Hennig-Kloska	231

Głosowanie

Marszałek	231
Posel Dorota Niedziela	231
Posel Kazimierz Plocke	232
Posel Krzysztof Sitarski	232
Posel Mieczysław Kasprzak	232
Posel Paulina Hennig-Kloska	232
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski	233

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	234
-----------	-----

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (cd.)

Posel Sprawozdawca Anna Maria Siarkowska	234
Posel Cezary Tomczyk	234
Posel Marek Sowa	234
Posel Andrzej Maciejewski	235
Posel Anna Maria Siarkowska	235
Posel Jacek Protasiewicz	235
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Michał Dworczyk	236

Głosowanie

Marszałek	236
Posel Ryszard Wilczyński	236
Posel Pawel Grabowski	236

Posel Dominik Tarczyński	236
Posel Bożena Kamińska	237
Posel Paweł Suski	238
Posel Rafał Grupiński	238
Posel Anna Maria Siarkowska	238
Posel Wojciech Skurkiewicz	239
Posel Cezary Tomczyk	239
Posel Marek Sowa	239
Posel Andrzej Maciejewski	240
Posel Michał Jach	240
Posel Robert Winnicki	240
Posel Wojciech Skurkiewicz	241
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Michał Dworczyk	241
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień	242
Głosowanie	
Marszałek	242
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	242
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Piotr Uściński	243
Głosowanie	
Marszałek	243
Posel Adam Abramowicz	243
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czarotorski	244
Posel Borys Budka	244
Posel Mirosław Suchoń	244
Posel Paweł Grabowski	245
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak	245
Głosowanie	
Marszałek	246
Posel Mirosław Suchoń	246
Posel Sławomir Nitras	246

Posel Marek Wójcik	247
Posel Jerzy Meysztowicz	247
Posel Marek Wójcik	248
Posel Józef Lassota	249
Posel Mirosław Suchoń	250
Posel Józef Lassota	250
Posel Jerzy Meysztowicz	251
Posel Tomasz Szymański	252
Posel Mirosław Suchoń	252
Posel Bartosz Józwiak	252
Posel Tomasz Szymański	253
Posel Borys Budka	254
Posel Marek Wójcik	254
Posel Mirosław Suchoń	254
Posel Robert Winnicki	255
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński	255
Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (cd.)	
Posel Jarosław Sachajko	256
Głosowanie	
Marszałek	257
Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Służbie Ochrony Państwa (cd.)	
Posel Cezary Grabarczyk	257
Posel Mirosław Suchoń	257
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński	257
Głosowanie	
Marszałek	258
Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o Straży Marszałkowskiej (cd.)	
Posel Mirosław Suchoń	258
Posel Tomasz Szymański	258
Posel Paweł Grabowski	259
Posel Arkadiusz Czarotorski	259
Głosowanie	
Marszałek	260
Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej (cd.)	
Posel Bartosz Józwiak	260
Posel Sławomir Nitras	260
Posel Mirosław Suchoń	261
Posel Robert Winnicki	261
Głosowanie	
Marszałek	261
Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	

Posel Pawel Grabowski	262
Posel Paulina Hennig-Kloska	262
Posel Antoni Duda	262

Glosowanie

Marszalek	262
---------------------	-----

Punkt 22. porzadku dziennego: Zmiany w skladach osobowych komisji sejmowych

Glosowanie

Marszalek	262
---------------------	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 23. porzadku dziennego: Pytania w sprawach biezacych

Posel Beata Mazurek	263
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Spolecznej Stanislaw Szwed	263
Posel Urszula Rusecka	264
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Spolecznej Stanislaw Szwed	264
Posel Joanna Kluzik-Rostkowska	265
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki	265
Posel Cezary Tomczyk	266
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki	266
Posel Cezary Tomczyk	267
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki	267
Posel Miroslaw Suchoń	268
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	269
Posel Miroslaw Suchoń	269
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	270
Posel Ewa Tomaszewska	270
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć	271
Posel Dariusz Piontkowski	272
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć	272
Posel Monika Wielichowska	272
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Michał Dworczyk	273
Posel Monika Wielichowska	274
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Michał Dworczyk	274
Posel Anita Czerwińska	274
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Józef Król	275
Posel Katarzyna Czochara	276
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Józef Król	276

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 23. porzadku dziennego (cd.)

Posel Joanna Borowiak	277
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński	277
Posel Lidia Burzyńska	278
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński	279
Posel Norbert Obrycki	279
Zastepca Prokuratora Generalnego Andrzej Pozorski	280
Posel Slawomir Nitras	281
Zastepca Prokuratora Generalnego Andrzej Pozorski	281
Posel Barbara Bartus	282
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwosci Marcin Warchoł	282
Posel Barbara Bartus	283
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwosci Marcin Warchoł	283
Posel Piotr Polak	284
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki	284
Posel Piotr Polak	286
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki	286

Punkt 24. porzadku dziennego: Informacja biezaca

Posel Slawomir Nitras	287
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bartosz Cichocki	288
Posel Jerzy Gosiewski	290
Posel Slawomir Nitras	290
Posel Miroslaw Suchoń	291
Posel Szymon Szynkowski vel Sęk	291
Posel Miroslaw Suchoń	292
Posel Marek Krzakała	292
Posel Joanna Borowiak	292
Posel Cezary Tomczyk	293
Posel Norbert Obrycki	293
Posel Andrzej Kryj	294
Posel Malgorzata Pepek	294
Posel Marcin Swieczicki	295
Posel Krzysztof Ostrowski	295
Posel Jozef Lassota	296
Posel Anna Kwiecień	296
Posel Monika Wielichowska	296
Posel Rafal Grupinski	297
Posel Jan Kilian	297
Posel Dorota Niedziela	298
Posel Grzegorz Wojciechowski	298
Posel Ewa Szymańska	298
Posel Lidia Burzyńska	299
Posel Tomasz Ławniczak	299

Poseł Małgorzata Golińska	299
Poseł Sławomir Nitras	300
Poseł Małgorzata Golińska	301
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bartosz Cichocki	301
Oświadczenia	
Poseł Jan Kilian	304
Poseł Andrzej Kryj	305
Poseł Jarosław Sachajko	306
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych	

Poseł Krzysztof Szulowski	307
Poseł Małgorzata Zwiercan	307
Poseł Paweł Bańkowski	308
Poseł Anna Cicholska	308
Poseł Dariusz Kubiak	308
Poseł Waldemar Andzel	308
Poseł Jarosław Gonciarz	309
Poseł Tomasz Kostuś	309
Poseł Piotr Pyzik	310
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki, Joachim Brudziński i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Krystiana Jarubasa, Arkadiusza Marchewkę, Piotra Łukasza Babiara i Marcina Duszkę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Krystian Jarubas i Arkadiusz Marchewka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Krystian Jarubas i Marcin Duszek.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Krystian Jarubas:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Petycji – godz. 9,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 9,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 9.30,
- Finansów Publicznych – godz. 9.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9.30,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 10,
- do Spraw Petycji – godz. 10.30,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 10.45,
- Finansów Publicznych – godz. 11,
- Spraw Zagranicznych wspólnie z Komisją Ustawodawczą – godz. 12,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją Energii i Skarbu Państwa – godz. 12.30,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 13.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu Siatkówki – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu ds. wyjaśnienia nieprawidłowości w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Dzieła Misyjnego – godz. 12.30,

— Lubuskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 15. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (druki nr 1975 i 1982).

Proszę pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dwóch komisji: Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji do Spraw Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczące zmiany ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Na polecenie pana marszałka komisje na wspólnym posiedzeniu 6 listopada rozpatrzyły projekt ustawy z druku nr 1975. Ciekawa dyskusja, którą zapoczątkował upoważniony w tym zakresie pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej pan minister Piotr Naimski, dotyczyła nie tyle nowych uprawnień dla trzech spółek Skarbu Państwa, w odniesieniu do których ustawa upraszcza tryb nabywania niezbędnych dla rozbudowy sieci przesyłowych zarówno elektrycznych, czyli spółek, które zajmują się przesyłaniem energii w Polsce... Ten wątek generalnie nie budził kontrowersji wśród posłów. Dyskutowano raczej na temat innych rozwiązań z ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Jest to spór, który toczy się od chwili dokonania istotnych

Posel Sprawozdawca
Jan Krzysztof Ardanowski

zmian w tej ustawie. Przypomnę, że projekt ustawy zakłada znaczne uproszczenie nabywania nieruchomości bądź prawa użytkowania wieczystego, a także nabywania akcji i udziałów w spółkach prawa handlowego, które są właścicielami nieruchomości rolnych, przez trzy spółki: PERN, Gaz-System i PSE – Polskie Sieci Elektroenergetyczne, w sytuacjach kiedy zwykła użyteczność przesyłu nie wystarcza.

Dotyczy to najczęściej niewielkich obszarów rolnych, na których trzeba wybudować stacje transformatorowe, systemy tłoczni, pomp, które są niezbędne do transportu paliw płynnych czy też gazu bądź energii elektrycznej. Wydaje się, że to rozwiązanie – w dyskusji takie głosy generalnie dominowały – jest dobre, ponieważ ta ustawa nie eliminuje dwóch ustaw specjalnych, tzw. specustaw, które w szczególnych sytuacjach w przypadku konkretnych inwestycji przesyłowych umożliwiają nawet przymusowy wykup gruntów, jeśli jest taka konieczność. Natomiast w sytuacji, jaka najczęściej ma miejsce, kiedy inwestor dogada się z rolnikiem, właścicielem gruntu co do ceny i przedmiotu transakcji, realizacja obecnych przepisów, które bardzo silnie chronią grunty rolne i które sprawiają, że każda transakcja dotycząca nieruchomości rolnych musi być zgłoszona do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, czyli nowej instytucji, która przejęła prawa i obowiązki Agencji Nieruchomości Rolnych, bardzo wydłuża proces uzyskiwania zgód na takie transakcje. Zresztą byłoby absolutnie dziwne, gdyby strategiczne spółki Skarbu Państwa, które odpowiadają za bezpieczeństwo energetyczne Polski, były blokowane, jeżeli chodzi o zakup niezbędnych dla nich niewielkich działek rolnych, choćby przez prawo pierwokupu ze strony KOWR, czyli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Byłoby to absolutnie niezrozumiałe.

Przypomnę, że ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego w sposób szczególnie chroni ziemię rolniczą, dając instytucji państwowej również prawo ingerowania w transakcje. Wydaje się, że ta ustawa właściwie odpowiada na oczekiwania rolników, chociaż nie jest Pismem Świętym, gdzie – jak wspomniałem na posiedzeniu komisji – nie można zmienić ani joty. Z zapowiedzi ministra rolnictwa wynika, że ta ustawa będzie również nowelizowana w różnych obszarach, w których jej funkcjonowanie wykazało pewne konieczności korekty. Ale tu nie dyskutujemy o zmianie całej ustawy, tylko o tym bardzo szczegółowym i wspieranym przez większość posłów zabierających głos w dyskusji elemencie ułatwiającym strategicznym spółkom Skarbu Państwa odpowiedzialnym za zabezpieczenie energetyczne nabywanie nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego bądź akcji i udziałów w spółkach prawa handlowego, które są właścicielami nieruchomości rolnych, bez zbędnej zwłoki, tak abyśmy mogli poprzez te inwe-

stycje czuć się bezpieczni w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.

Komisje po przeanalizowaniu tego proszą Wysoki Sejm o przyjęcie bez poprawek projektu ustawy z druku nr 1975. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, głos zabierze pani poseł Ewa Malik.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Malik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Celem projektowanej regulacji jest ułatwienie spółkom prawa handlowego, których wyłącznym udziałowcem lub akcjonariuszem jest Skarb Państwa, zajmującym się przesyłaniem energii elektrycznej, paliw gazowych lub ciekłych nabywania praw do działek, na których ma być posadowiona infrastruktura przesyłowa. Dotyczy to jedynie kilku podmiotów realizujących cele związane z zagwarantowaniem bezpieczeństwa energetycznego Rzeczypospolitej Polskiej, należą do nich Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA, Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System SA oraz PERN SA.

Projekt ustawy ma przynieść rozwiązanie w sytuacji, w której niewystarczające staje się obciążenie nieruchomości prawem służebności przesyłu i w celu umożliwienia realizacji inwestycji konieczne jest nabywanie przez ww. spółki nieruchomości. Obecnie niebywale utrudnione jest nabywanie przez ww. spółki nieruchomości rolnych niezbędnych do prowadzenia inwestycji z powodu konieczności przeprowadzenia postępowania w sprawie wyrażenia przez dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zgody na nabycie prawa do takich nieruchomości, a w niektórych sytuacjach jest ono wręcz niebywale utrudnione ze względu na brak możliwości spełnienia przesłanek warunkujących wydanie pozytywnej decyzji.

Także obecne zapisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego powodują utrudnienie przekształcenia własnościowego prowadzonego przez spółki należące do grup kapitałowych, w których spółkami dominującymi są spółki przesyłowe Skarbu Państwa. Wówczas uzyskanie zgody dyrektora KOWR-u na

Posel Ewa Malik

przeniesienie prawa do nieruchomości między spółkami należącymi do tej samej grupy kapitałowej wiąże się z koniecznością upublicznienia informacji dotyczących możliwości nabycia nieruchomości, co może prowadzić do naruszenia bezpieczeństwa energetycznego Rzeczypospolitej Polskiej wskutek udostępnienia wiedzy dotyczącej sposobu zagospodarowania nieruchomości należących do spółek prowadzących działalność o znaczeniu strategicznym oraz znajdującej się na nich infrastruktury.

Z tych wszystkich powodów w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję Wysokiemu Sejmowi przyjęcie nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego zawartej w druku poselskim nr 1975. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Kazimierz Płocke.

Posel Kazimierz Płocke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przedłożony przez rząd projekt nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego jest kolejną próbą doraźnego łatania tej szkodliwej ustawy, która miała, przypominę, chronić polską ziemię przed wykupem przez cudzoziemców, natomiast głównie stwarza problemy polskim rodzinom, rolnikom, przedsiębiorcom, samorządom i, jak się okazuje, także państwowym firmom.

Ustawa już kilkakrotnie była poprawiana doraźnymi, częściowymi nowelizacjami, bo okazywało się, że jej przepisy przeszkadzają w normalnym funkcjonowaniu gospodarki. Przykładowo w lipcu 2006 r. trzeba było wykreślić z ustawy ograniczenia co do wartości hipoteki na nieruchomościach rolnych, bo banki przestały przyjmować ziemię jako zabezpieczenie udzielanych kredytów. Niewiele to pomogło, bo licytacje komornicze nadal podlegają przepisom ustawy. Mogą do nich przystępować tylko rolnicy indywidualni i podmioty dysponujące zgodą Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa na nabycie tychże nieruchomości. Problem w tym, że uzyskanie takiej zgody przed licytacją jest praktycznie niemożliwe, a godzi to w interesy wierzycieli i samych dłużników, w tym rolników. Nieruchomości rolne nadal nie są traktowane jako wiarygodne zabezpieczenia, zwłaszcza przez banki. Tę sytuację pogorszyło jeszcze wydane w tym roku rozporządzenie ministra sprawiedliwości wyłączające znaczną część majątku gospodarstw rolnych z egzekucji komorniczej. Spod rygorów ustawy

wylączono również obrót drogami, bo okazało się, że w świetle ustawy o ustroju rolnym są one traktowane jako nieruchomości rolne. Wylączono także nabywanie gruntów przez parki narodowe. Zwracamy uwagę, że w bieżącym roku w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa wyłączono z działania ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego nabywanie gruntów rolnych przez firmy górnicze związane z kopalniami. Dlaczego trzeba było tak postąpić? Dlatego że przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego hamowały proces restrukturyzacji sektora górnictwa. Dzisiaj zajmujemy się państwowymi operatorami przesyłowymi. Z pewnością jest jeszcze wiele miejsc w gospodarce, gdzie nieracjonalne przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego utrudniają funkcjonowanie firm realizujących zadania o charakterze publicznym. Przewidujemy, że w najbliższym czasie ustawi się kolejka innych resortów, przedsiębiorstw czy środowisk domagających się kolejnych poprawek do ustawy o ustroju rolnym.

W przypadku obywateli – a to bardzo ciekawe – wspomniana ustawa o ustroju rolnym utrudnia, po pierwsze, nabywanie gruntów rolnych, po drugie, budowę domów przez polskie rodziny, bo wszędzie tam, gdzie nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, grunty o powierzchni 3 tys. m² i większe traktowane są jako grunty rolne, a na ich zakup wymagana jest zgoda prezesa Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Po ich nabyciu przez 10 lat ziemię trzeba osobiście uprawiać, nie można jej sprzedać ani wydzierżawić. W związku z tą sytuacją chciałbym też postawić pytanie: Czy wolą ustawodawcy było to, żeby inwestycje w Polsce dotyczyły tylko produkcji rolniczej? Z dotychczasowych praktyk wynika, że rząd realizuje program „Mieszkanie+”, i to bardzo szlachetne działania, ale obawiamy się, że w wyniku działania ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego będziemy mieli programy: dom- i inwestycje-.

Platforma Obywatelska zwraca uwagę, że przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego komplikują proces podziału majątku spadkowego w rodzinach, majątku małżonków po rozwodzie czy inne zniesienie współwłasności. W świetle tej ustawy teściowie nie są osobami bliskimi w relacji do małżonka swojego dziecka, a bratanek nie może zbyć nieruchomości rolnej na rzecz swojego wujka. Bardzo skomplikowane, a przecież chodzi o to, żeby te przepisy upraszczać. I to pokazuje, że ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego ma głębokie zastosowanie nawet do wewnątrzrodzinnych relacji majątkowych. To utrudnia proces spadkowy.

Zaproponowane przez rząd przepisy zmiany ustawy o ustroju rolnym być może są uzasadnione, ale nie mogą mieć charakteru selektywnego. Uważamy, że powinniśmy zająć się kompleksowym rozstrzygnięciem. W związku z tym, panie marszałku, Platforma Obywatelska do tego projektu zgłasza poprawki i ostateczne stanowisko nasz klub zajmie po analizie zgłoszonych przez nasz klub poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Projekt ma na celu m.in. nowelizację przepisów w zakresie ułatwiającym spółkom, których wyłącznym udziałowcem albo akcjonariuszem jest Skarb Państwa, nabywanie własności albo prawa użytkowania wieczystego nieruchomości rolnych. W uzasadnieniu projektu podkreślono, jak dużym ułatwieniem dla przedsiębiorstw z branży energetycznej będzie możliwość nabywania nieruchomości rolnych bez konieczności uzyskiwania zgody dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Ani jednym słowem nie wspomniano natomiast o tym, jakim niebezpieczeństwem będzie dla rolników konieczność przymusowej sprzedaży swojej ziemi, na której prowadzą produkcję rolną, która przynosi im dochód. Oczywiście rolnicy otrzymają jakąś cenę za sprzedane grunty rolne, jednak z całą pewnością kwota ta nie obejmuje utraconych korzyści, co dla rolnika jest bardzo ważne, ponieważ ziemia stanowi dla niego podstawowe źródło dochodu.

Zmiana ustawy doprowadzi do wyeliminowania konieczności uzyskiwania przez spółki przesyłowe Skarbu Państwa zgody dyrektora KOWR na nabycie nieruchomości rolnych, również w sytuacji, w której ich powierzchnia przekroczy 300 ha użytków rolnych. Doprowadzi to de facto do utraty kontroli nad obrotem ziemią przez osoby za to odpowiedzialne, czyli ostatecznie ministra rolnictwa, który powinien stać w pierwszym szeregu w obronie ziemi rolnej. Poinformuję państwa posłów, iż dziennie ubywa w Polsce ponad 5 ha użytków rolnych. W żaden sposób nie przekonuje mnie przywoływany wielokrotnie argument, że transakcje będą dokonywane przez podmioty Skarbu Państwa, ponieważ już wielokrotnie w naszej historii doświadczaliśmy sytuacji, że podmioty państwowe przestawały być państwowe. Tak może się stać również po zgromadzeniu ogromnej ilości ziemi rolnej, która jest wyjątkowo atrakcyjnym miejscem lokowania kapitału.

Chciałbym jasno pokreślić, że powstawanie sieci przesyłowych jest bardzo ważne i ja nie neguję konieczności ich powstawania. Należy jednak zauważyć, że podstawową instytucją służącą temu celowi jest służebność przesyłu, a nie kupowanie i gromadzenie ziemi. Moim zdaniem tworzenie ułatwień w nabywaniu gruntów dla pewnego grona podmiotów spowoduje wzrost liczby przypadków, gdy za-

miast ustanawiać służebność przesyłu, będzie się po prostu wykupywać grunty, dlatego że będzie to po prostu łatwiejsze. Po co negocjować z obywatelami wysokość opłaty za służebność przesyłu, skoro można kupić ziemię lub przynajmniej zasugerować taką możliwość? Dyrektor KOWR, a przez niego minister rolnictwa nie będą mieli żadnego wpływu na kwestie nabywania gruntów rolnych. Jest to bardzo niepokojące zjawisko, mogące być potencjalnym źródłem nieprawidłowości.

Podsumowując, projekt prowadzić może do złej koncentracji gruntów rolnych przez firmy. Rolnicy potrzebują ziemi uprawnej, a nie leżącej odlegiem w rękach państwa. Ponadto pozbawianie ministra rolnictwa kontroli nad obrotem nieruchomościami rolnymi jest skandalem i dziwię się, że przedstawiciele resortu rolnictwa dobrowolnie rezygnują nie tylko ze swojego prawa, ale obowiązku. Kto zatem, skoro nie dyrektor KOWR ani minister rolnictwa, będzie odpowiedzialny za prawidłowości w gospodarowaniu ziemią rolną w Polsce?

Zwrócę uwagę na kolejny bulwersujący fakt. Chodzi o procedowanie tej ustawy. Projekt ustawy w ubiegły piątek trafił do Sejmu, nadano mu numer druku, w poniedziałek odbyło się pierwsze czytanie na posiedzeniu komisji rolnictwa, dzisiaj jest czwarte i odbywa się drugie czytanie, a za chwilę może odbyć się trzecie czytanie, aczkolwiek na pewno się nie odbędzie, gdyż zgłaszam wniosek o odrzuceniu tego projektu ustawy. Dziękuję.

(Poseł Artur Dunin: Będzie głosowanie. Zapewniam cię, że dzisiaj będzie to głosowanie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, w drugim czytaniu proszę o wniosek na piśmie.

W imieniu klubu Nowoczesnej głos zabierze pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ciężko dzisiaj o przedstawicieli rządu w czasie omawiania tak ważnego tematu. Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego okazała się tak naprawdę kompromitacją Prawa i Sprawiedliwości. Miała ona chronić polską ziemię przed obcokrajowcami, a chroni ją tak naprawdę przed Polakami, systematycznie utrudniając im życie.

Zmiany wprowadzone w ubiegłym roku tak naprawdę uniemożliwiły obrót ziemią rolną, utrudniły życie rolnikom, którzy po wprowadzeniu tych zmian, popadając w problemy finansowe, nie mogą swobodnie zbyć swojego majątku, żeby wyjść z problemów. Będąc w trudnych sytuacjach życiowych, nie mogą wesprzeć się ojcowizną, własnym majątkiem, żeby

Posel Paulina Hennig-Kloska

rozwiązać problemowe sytuacje. Zmiany te utrudniają życie Polakom, którzy chcieliby osiąść na terenach wiejskich, bo dzisiaj nabyć ziemię na tym terenie jest niezmiernie trudno, nie licząc małych, drobnych działek, które z tej ustawy zostały wykluczone. Utrudniają one też życie przedsiębiorcom. Najlepszym dowodem na to, że utrudniają one życie spółkom Skarbu Państwa, jest właśnie ta nowelizacja, którą dzisiaj omawiamy.

Ta nowelizacja oczywiście mówi o pewnym drobnym wycinku całego problemu, ale nie sposób nie zauważyć, że nie chodzi o nic innego jak o zablokowanie obrotu ziemią rolną w Polsce wskutek działania zmian prawnych wprowadzonych przez PiS w ubiegłym roku. Dzisiaj spółki Skarbu Państwa np. nie mogą swobodnie realizować założeń polityki energetycznej kraju. Ustawa zaś, co już wielokrotnie padało z tej mównicy i co powtórzę jeszcze raz, absolutnie nie chroni polskiej ziemi przed obcokrajowcami, a przecie taki właśnie był jeden z jej głównych celów założonych przez projektodawców. Na przykład w 2015 r. obcokrajowcy nabyli w naszym kraju 420 ha ziemi, a już w 2016 r. – 3 tys. ha. A więc co się okazuje? Propaganda jedno, życie drugie. Oczywiście rękę na tym wszystkim trzyma pan minister wspólnie z szefem agencji, dzisiaj jest to szef KOWR, wydając, ręcznie podpisując każdą decyzję o sprzedaży ziemi. Pytanie: Według jakich tak naprawdę kryteriów ta ziemia się rozchodzi? Bo pewnie o prawdziwych kryteriach do widać się, jak to zawsze bywa, po paru latach.

Wprowadzenie tych zapisów, nie sposób nie zauważyć, wpłynęło też negatywnie na sytuację gospodarczą naszego kraju. Już ponad rok temu, kiedy procedowaliśmy tę blokadę obrotu ziemią rolną w Polsce, mówiłam, że będzie to paraliż inwestycyjny. I nie da się ukryć, że od 2 lat borykamy się z problemami z inwestycjami, a zablokowanie obrotu ziemią rolną jest jednym z wielu czynników, które do tego się przyczyniły. Firmy mniej inwestują w Polsce głównie w obawie przed zmianami, przed nieciągłością prawa, zasad tutaj funkcjonujących, ale również m.in. dlatego, że trudno im nabyć ziemię pod tereny inwestycyjne, a jeżeli tę ziemię nabywają, to niestety ona robi się też coraz droższa, bo ziemia dostępna na rynku drożeje, a to się przekłada na ceny naszych mieszkań, domów, usług budowlanych.

A więc dzisiaj mamy taką sytuację, że wprowadziliśmy dużą blokadę w obrocie ziemią rolną, a teraz powoli, kropla do kropli, rozszczelniamy problem, ale zdecydowanie to rozszczelnienie jest niewystarczające. Wyłączyliśmy już na starcie małe działki pod budownictwo mieszkaniowe, drogi, parki, a także tereny pokopalniane, by dzisiaj możliwa była rekultywacja o charakterze publicznym, pod inwestycje o charakterze publicznym. Ale wciąż mamy problem z podziałem majątku podlegającego postępowaniu spadkowemu w przypadku rodzin rolniczych, wciąż mamy problem z egzekucją należności, przez co dzisiaj zie-

mia rolna, która dotąd była świetnym zabezpieczeniem i inwestycją, świetną lokatą na przyszłość dla rolników i rodzin mieszkających na wsi, jest często uciążliwością i nie może nawet stanowić dobrego zabezpieczenia kredytu niezbędnego do prowadzenia działalności rolniczej. Mamy też problemy z nabyciem ziemi pod budowę wielorodzinnego mieszkalnictwa czy pod budowę szkoły, co jak już słyszę, zauważają (*Dzwonek*) również wasi posłowie.

Ale najistotniejsza w tym wszystkim jest jedna sprawa. Nie można w ten sposób rozróżniać spółek prawa handlowego i spółek Skarbu Państwa. W związku z tym składam poprawkę przywracającą normalność w traktowaniu tych podmiotów.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Współczuję panu ministrowi, że musi tutaj słuchać tych wszystkich wywodów, bo cel jest wzniosły, jest to potrzebne i istotne, bo ważna jest infrastruktura przesyłowa, energetyczna. Ale to państwo wcześniej namieszaliście tą ustawą o ograniczeniu sprzedaży Polakom, obywatelom, rolnikom polskiej ziemi. Cel był wspaniały. W kampanii wyborczej obiecywaliście, mówiliście, jak to wspaniale zabezpieczycie przed sprzedażą ziemię. Prawdopodobnie dzięki temu wygraliście też wybory.

Natomiast jaka jest rzeczywistość? Ostrzegaliśmy przed tym. I dobrze, że chociaż częściowo udało się złagodzić tę ustawę. Bo gdyby tak było, to rolnik nie miałby możliwości przekazania ziemi nawet swojemu dziecku. Ale w tej chwili wychodzą właśnie te wszystkie problemy. Każdy może kupić, każdy jest ważny, tylko nie obywatel Polski, tylko nie polski rolnik. Wszystko jest najważniejsze. Tak jak powiedziałem, infrastruktura przesyłowa jest bardzo ważna, górnicy są ważni, bo się świat zawali, bo węgla zabraknie, trzeba im dać ziemię, a procedury złagodzić. I tak po kolei, po kolei. Ale rolnik, restrukturyzacja rolnictwa to to jest nieważne, to się nie liczy ani to, że rolnik zainwestował. Można mu zabrać tę ziemię, przekazać pod przesył, pod rurę spółce Skarbu Państwa. Dzisiaj te komplikacje są ogromne. I tutaj właśnie wychodzi ta obłuda i to oszukiwanie polskiego społeczeństwa. Dlatego też nie można dalej popierać takich działań.

Popatrzmy na sprzedaż ziemi obcokrajowcom. Niby zablokowaliśmy sprzedaż ziemi obcokrajowcom i wszyscy w to uwierzyli. Wszyscy chcą, żeby ziemia była w polskich rękach, ale jak popatrzymy na sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych i admini-

Posel Mieczysław Kasprzak

stracji, to się okaże, że ta sprzedaż dalej trwa i nie zmniejsza się. Tylko Polak nie może kupić, tylko polski rolnik nie może kupić. To jest niezrozumiałe i to się w głowie nie mieści. Dlatego też jeżeli nie będzie kompleksowego rozwiązania i złagodzenia tych skutków, przede wszystkim dla polskich obywateli, dla polskich rolników, to nie będziemy już popierać takich rozwiązań, pomimo że one są ważne i istotne. Bo dzisiaj energetyka też ma kłopoty, potrzeba dużych inwestycji tak jak w innych branżach. Ale takich rozwiązań, które częściowo wybierają tylko pewne rzeczy, nie będziemy popierać, bo to jest wasza wina, bo to wy naważyliście sobie piwa, wy ustaliliście takie głupie, że tak powiem, nieludzkie prawo, i dzisiaj Polskie Stronnictwo Ludowe, powiem wprost, nie będzie popierać tych rozwiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do dyskusji została wyczerpana.

Teraz przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób zgłoszonych do pytań, a tych osób jest pięć.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przykro słuchać, że minister od infrastruktury przesyłowej musi słuchać o ustawie, która była uchwalana przez ministra rolnictwa. Panie ministrze, powiem tak: to ważne zapisy, chodzi o ważne inwestycje, które pan musi zrealizować, do których pan jest zobowiązany, niewątpliwie jest to w tej poprawce. Przykro, że to się odnosi do ustawy, o której wcześniej słyszeliśmy, że jest fatalna i ile rzeczy, ile błędów w niej powstało. Ale nie w kontekście rzeczywiście tej ustawy, tylko ustawy odnoszącej się do gruntów rolnych, tylko do pana konkretnych zapisów ustawy. Chodzi o to, panie ministrze: Co kierowało panem, że pan na podstawie tej ustawy chce nabywać także akcje i udziały spółek handlowych? Rozumiem, że pan nabywa własności, że jest prawo użytkowania wieczystego. To jest dla mnie zrozumiałe. Ale pan chce wchodzić *(Dzwonek)* kapitałowo przez te trzy spółki operatorów przesyłowych do spółek rolniczych. Tego nie rozumiem. Czy byłby pan uprzejmy odpowiedzieć mi na pytanie, czym pan się kieruje, że mamy dodatkowo kapitałowo te spółki wiązać ze spółkami rolniczymi? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wspominałem w sprawozdaniu komisji, że główne zarzuty dotyczyły jakichś mitycznych wad w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. To jest powtarzane jak mantra. Chyba ci, którzy to mówią, nie bardzo w to wierzą.

(Głos z sali: Ja również.)

Natomiast mam do pana pytanie dotyczące sprawy, która się tu przewija i pojawiła się zresztą również w wypowiedzi jednego z przedstawicieli klubów, że ta możliwość, którą tym trzem spółkom dajemy, będzie wykorzystywana do zmuszania rolników do sprzedaży ziemi, i to dużych areałów – bo takie zagrożenia tutaj są wskazywane, że to będzie dotyczyło również powierzchni powyżej 300 ha – po cenach narzucanych.

Pan to wyjaśniał na posiedzeniu komisji, ale może należy jeszcze raz do tego teraz podejść i wyjaśnić, że sprawa dotyczy niewielkich areałów, które są niezbędne dla elementów infrastruktury, które muszą być posadowione poza użytecznością przesyłu, i że są to ceny uzgadniane, ceny negocjowane *(Dzwonek)*, ceny rynkowe, które są zawierane z rolnikami.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Artur Dunin, klub Platforma Obywatelska.

Posel Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa, niestety tak jak mówiliśmy na początku jej procedowania, jest zła, niedoskonała, po prostu nic nie zmieni. Najlepszym przykładem jest to, że miała powstrzymać sprzedaż obcokrajowcom, a okazuje się, że obcokrajowcy kupili więcej gruntów w czasie obowiązywania tej ustawy niż w czasie obowiązywania poprzedniej. A niestety, uprzedzaliśmy, że ta ustawa tak naprawdę będzie utrudniała obrót gruntami Polakom i rolnikom.

Tutaj właśnie, panie ministrze, jest ten problem, że ważny element rozwoju gospodarczego, jakim jest przesył energetyczny – chodzi o rozwój energetyczny Polski – jest wstrzymany przez tę złą ustawę. I mam do pana ministra pytanie: Jakie jest zapotrzebowanie

Posel Artur Dunin

na zakup gruntów przez te spółki, ile tych gruntów potrzeba i w jaki sposób one będą nabywane (*Dzwonek*) od polskiego rolnika? Bo wielu rolników spotkało się ze mną z obawą, że będą wręcz wywłaszczani. A więc byłbym wdzięczny, gdyby pan minister mógł tutaj wyjaśnić, jak będą kupowane te grunty...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Artur Dunin:

...od rolników, podmiotów prywatnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz pytanie zadaje pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Artur Dunin:

Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak już wielokrotnie wspomniano, rządowy projekt ustawy wprowadza ułatwienia dla spółek przesyłowych Skarbu Państwa poprzez możliwość nabycia nieruchomości bez konieczności uzyskiwania zgody dyrektora KOWR. Ustawa o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości, ziemi, która zaostrzyła przepisy związane z obrotem gruntami rolnymi, weszła w życie ponad 1,5 roku temu i dopiero po takim czasie dostrzeżono konieczność wprowadzenia wyjątkowych ułatwień – i to jeszcze w trybie supernadzwyczajnym – dla kilku państwowych spółek energetycznych.

W związku z tym zwracam się z pytaniem: Ile te trzy państwowe spółki nabyły tej ziemi w okresie od stycznia 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r., a ile w okresie od 30 kwietnia 2016 r. do dnia dzisiejszego? W ilu przypadkach dyrektor KOWR wyraził zgodę (*Dzwonek*) na zakup, a w ilu takiej zgody nie wyraził? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Dorota Niedziela, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Moje pytanie to właściwie pytanie do ministra rolnictwa. Oczywiście nie zgadzam się z panem posłem przedmówcą, że jest to dobra ustawa. Jest to zła ustawa, napisana... Dzisiejsza nowelizacja jest dowodem na bezmyślność przy pisaniu ustawy – bezmyślność, która spowodowała, że w ciągu 1,5 roku czwarty raz nowelizujemy tę ustawę. Jak z wielkiego sera czy z wielkiego tortu wycinamy kolejne kawałki, które nie będą podlegać w ogóle nadzorowi ministra rolnictwa. To po pierwsze. Po drugie, nie będzie mógł minister rolnictwa całościowo patrzeć na... Chodzi nie o bzdurne opowieści o sprzedaży cudzoziemcom, tylko o ochronę ziemi rolnej tej najważniejszej, tej najlepszej klasy w Polsce. Tego minister rolnictwa się pozbysza.

Nowelizując ją kolejny raz, pokazujemy bezmyślność tej ustawy. Ja nie wiem, kto pisał tę ustawę, ale mam ogromną prośbę do pani premier, żeby zebrała swoich ministrów na posiedzeniu Rady Ministrów i zapytała, kto jeszcze potrzebuje coś zmienić w tej ustawie, ponieważ będziemy do końca kadencji (*Dzwonek*) co posiedzenie ją zmieniać. Pani premier, proszę sprawdzić swoich ministrów, to, jak pracują i czego potrzebują. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno! Wie Posłowie! Ta ustawa jest procedowana w sposób ekstraordynaryjny: wpadła do Sejmu w piątek, w poniedziałek był szybki nacisk na przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żeby zwołać komisję, żeby przeprocedować tę ustawę. Dzisiaj mamy już praktycznie sprawozdanie i najprawdopodobniej dzisiaj jeszcze będzie głosowanie.

Mam pytanie, o co tak naprawdę chodzi, bo jak o coś chodzi i jest takie tempo...

(*Posel Artur Dunin*: Chodzi o pieniądze.)

...to zazwyczaj chodzi o pieniądze, i to nie o małe pieniądze. A mamy taki zapis w tej ustawie, że nie chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby spółki w niej wymienione mogły nabywać nieruchomości rolne celem realizacji polityki energetycznej kraju, ale również

Posel Paulina Hennig-Kloska

o to, żeby mogły nabywać akcje i udziały spółek prawa handlowego, które są właścicielami i użytkownikami wieczystymi nieruchomości rolnej. Kogo tak naprawdę chcecie znacjonalizować i przejąć? Panie ministrze, wyłóżmy karty na stół. Skąd taki pośpiech (*Dzwonek*) przy tej ustawie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Józef Lassota, klub Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Teraz mnie olśniło.)

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O jakości tej ustawy już tu była mowa i rzeczywiście wszyscy widzimy, że to był i w dalszym ciągu jest bubel. Ta ustawa co chwila będzie wyłączała jakieś specjalne uprawnienia dla specjalnych przeznaczeń. Mam takie pytanie... Wprawdzie dziwi mnie, że nie prowadzi tej ustawy minister rolnictwa, bo to odnosi się przecież do ustawy, która dotyczy bezpośrednio rolnictwa, ale mam pytanie. W ustawie znalazł się poprzednio taki zapis, że kościelne osoby prawne mają ekstraprawo nabywania gruntów. Dzisiaj, nie wiem, po roku z kawałkiem, zdaje się, funkcjonowania tej ustawy chciałbym zapytać, jaka jest skala korzystania przez kościelne osoby prawne z tej ustawy i z możliwości dowolnego zakupu, tak jak to było, jest zapisane w ustawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Piotr Naimski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Piotr Naimski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się krótko odpowiedzieć na zadane pytania.

Pan poseł Gadowski pytał o uprawnienie do nabywania akcji i udziałów spółek, w których posiadaniu jest ziemia rolna. Właśnie to jest to ograniczenie, które powoduje, że w przypadku gdy ziemia rolna będąca w posiadaniu spółki, innej spółki, byłaby niezbędna do budowy infrastruktury przesyłowej, to

wtedy można by to nabyć w sposób uproszczony – spółka przesyłowa, operator może być nabywcą. Tyle i tylko tyle.

Były trzy pytania dotyczące tego, w jaki sposób to nabycie gruntów będzie się odbywało. Otóż ono będzie się odbywało w sposób absolutnie rynkowy, w sposób prosty i rynkowy. Rolnik będzie miał prawo, możliwość sprzedania swojej ziemi operatorowi, ale nie będzie miał żadnego obowiązku. Natomiast od strony nabywcy, czyli operatora, będzie to procedura uproszczona, która przede wszystkim nie będzie zmuszała do udowodnienia przed krajowym ośrodkiem, przed dyrektorem generalnym krajowego ośrodka, że nie ma innych interesariuszy, że nie ma innych podmiotów, które chciałyby tę ziemię nabyć, a ten akurat kawałek ziemi, ta działka potrzebne są do rozwoju sieci przesyłowej. Zatem to jest faktycznie główna przesłanka tej nowelizacji. Rolnik dostaje możliwość sprzedaży w sposób uproszczony swojej ziemi nie tylko innemu rolnikowi, ale jeszcze operatorowi, który jest 100-procentową spółką Skarbu Państwa. Zatem niejako możliwości zbycia ziemi dla rolnika się poszerzają.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Ale przecież minister mógł wam dać swobodnie dostęp...)

Pani poseł, pozwolił pani, że skończę.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Sachajki, to udzielimy odpowiedzi na piśmie. Ja w tej chwili nie znam tych liczb i nie potrafię tego w tej chwili powiedzieć, ale odpowiedź będzie udzielona na piśmie.

(*Posel Artur Dunin*: Dunin pytał, Dunin pytał.)

Mogę tylko tyle powiedzieć, że tych przypadków było bardzo niewiele.

Pytanie pani poseł Niedzieli. Pani poseł Niedziela na posiedzeniu komisji sejmowej też się martwiła o to, czy to nie będzie dotyczyło gruntów ważnych, tzn. gruntów rolnych I, II klasy. Ja mogę powiedzieć, że to, co w tej chwili jest przedmiotem zainteresowania spółek operatorskich, to są grunty, których klasa nie jest wyższa niż IV. Pani poseł pyta, o co tu chodzi. Otóż pierwszą spółką – pierwszym operatorem, a właściwie spółką – która skorzysta z tej nowelizacji, będzie PERN SA i OLPP SA. Łączymy te dwie spółki. Łączenie tych spółek jest już na ostatnim etapie. To są spółki strategiczne. PERN jest 100-procentową spółką Skarbu Państwa i taką pozostanie, a OLPP jest spółką córką PERN-u, także oczywiście 100-procentową. Ponieważ łączymy te dwie spółki strategiczne, powstaje, formalnie rzecz biorąc, nowy podmiot. Musimy przenieść działki rolne, które są w posiadaniu, użytkowaniu w tej chwili OLPP, do nowej spółki. Tych działek jest 167. One są użytkowane na różne sposoby, ale nie rolniczo, jednak formalnie rzecz biorąc, są rolne. Zatem chcemy je przenieść w sposób absolutnie bezpieczny. Nie ma takiej możliwości – i chcemy ją tą nowelizacją właśnie wyeliminować – żeby okazało się, że jakiś podmiot trzeci, z zewnątrz, przy badaniu, czy ktoś jest zainteresowany czy nie jest zainteresowany daną działką, będzie mógł wejść w jej posiadanie. I to jest odpo-

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa
Rady Ministrów Piotr Naimski**

wiedź na pytanie pani poseł. Pytanie o ilość ziemi nabytej przez Kościół jest pytaniem nie do mnie. Proszę je zadać na piśmie ministrowi rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pani chciała sprostować, ale dyskusja się już odbyła.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale pan minister odnosił się do mojej...)

Bardzo proszę, niech pani prostuje.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ja rozumiem, że macie w planie połączenie spółki matki i spółki córki, ale przecież w gruncie rzeczy, gdyby tylko o to chodziło, to nie byłby problem, wystarczyłoby napisać do odpowiedniego szefa KOWR-u, żeby dał zgodę na przeniesienie tej ziemi. Takie zgody są udzielane, o takie zgody muszą wnioskować wszyscy obywatele naszego kraju, którzy nie są dzisiaj rolnikami indywidualnymi i chcieliby nabyć ziemię rolną. Nie widzę powodu, dla którego nagle wy mielibyście z tytułu tej jednej transakcji zyskiwać ogromne możliwości, które stawiają was w sytuacji względem prawa uprzywilejowanej w stosunku do spółek prawa handlowego, więc nie wierzę, że ta cała nowelizacja jest zrobiona pod jedną transakcję. Mało tego, my nie możemy w Polsce tworzyć prawa, które będzie nam umożliwiało przeprowadzenie jednego dealu, jednej transakcji, bo nie na tym polega tworzenie prawa. Prawo powinno być stabilne i sprawiedliwe, i demokratyczne, dla wszystkich podmiotów gospodarczych. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan minister.

I na tym zamknijemy.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Piotr Naimski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Rzecz oczywiście nie dotyczy tego, by temu czy innemu rządowi dać jakieś specjalne prawa. Pani się dodatkowo myli, bo istota rzeczy polega na tym, że dyrektor generalny KOWR-u może podjąć taką decyzję, ale po

udowodnieniu, publicznym udowodnieniu, że nie ma innych zainteresowanych daną działką rolną, a to dla spółek strategicznych Skarbu Państwa jest trudne.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Nie ma takiego warunku w ustawie.)

I to tyle. Natomiast szerszy zakres tej ustawy oczywiście jest w pełni, w 100% uzasadniony z tego oto powodu, że są takie przypadki, kiedy stacje energetyczne, kiedy tłocznie gazowe muszą być postawione na dodatkowym kawałku ziemi, i w tym przypadku prawo użytkowania jest niewystarczające. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Służbie Ochrony Państwa (druk nr 1916).

Proszę pana ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zaprezentować państwu rządowy projekt ustawy o Służbie Ochrony Państwa, która to służba zastąpi dotychczasową służbę, ten projekt zastąpi obowiązującą dotychczas ustawę z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu.

Na wstępie kilka słów uzasadnienia, dlaczego przedkładam Wysokiej Izbie ten projekt, projekt rządowy. Otóż kiedy 2 lata temu objąłem urząd ministra spraw wewnętrznych i administracji, zastałem tę służbę – Biuro Ochrony Rządu – w złym stanie. Wartością w tej służbie zawsze byli funkcjonariusze. Tu podkreślam profesjonalizm, przygotowanie, zaangażowanie funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu w pełnioną codziennie służbę i ich ofiarność. To jest wartość, która była, jest i będzie. Natomiast kiedy został przeprowadzony audyt tej służby, pokazał on

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak**

wieloletnie zaniedbania, wręcz dramatyczne niedofinansowanie Biura Ochrony Rządu. Skutki tych zaniedbań narastały przez lata. Odpowiedzią rządu Prawa i Sprawiedliwości był program modernizacji służb mundurowych, którym to programem objęte jest również Biuro Ochrony Rządu, a więc przeznaczenie dodatkowych pieniędzy na trzy płaszczyzny: po pierwsze, na nowoczesny sprzęt, po drugie, na infrastrukturę, a po trzecie, na podwyżki dla funkcjonariuszy.

W ubiegłym roku odbyły się dwa jakże istotne wydarzenia w Polsce, a więc szczyt NATO i Światowe Dni Młodzieży. Biuro Ochrony Rządu było zaangażowane w przygotowanie i bezpieczne przeprowadzenie tych wydarzeń. Tu rzeczywiście jeszcze raz chciałbym podkreślić profesjonalizm, zaangażowanie i ofiarność funkcjonariuszy. Te dwa wydarzenia spowodowały, że przedłożenie rządowe przedstawiamy dopiero w roku obecnym. Jesteśmy odpowiedzialni za to, co dotyczy zapewnienia bezpieczeństwa. W związku z tym projekt przedstawiamy państwu dopiero teraz, a nie w roku ubiegłym.

Mówiłem o tej zapaści, o dramatycznym niedofinansowaniu Biura Ochrony Rządu. Symbolem tego wszystkiego negatywnego, co działo się w Biurze Ochrony Rządu, jest postać jego szefa, dziś polityka Platformy Obywatelskiej, człowieka, który nie poniósł żadnych konsekwencji za zaniedbania, jakie dotyczyły braku przygotowania wizyty prezydenta Rzeczypospolitej śp. prof. Lecha Kaczyńskiego w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r. Więcej, były szef Biura Ochrony Rządu z rąk byłego prezydenta Komorowskiego otrzymał awans generalski po tej tragedii, po tym dramatycznym zdarzeniu, które przez Zgromadzenie Narodowe zostało uznane za największą tragedię po II wojnie światowej. Dziś możemy usłyszeć, że ten był szef BOR-u, polityk Platformy Obywatelskiej koncentruje swoje zaangażowanie polityczne na tym, żeby przywrócić przywileje dla esbeków. To jest właśnie symbol człowieka, który przez wiele lat stał na czele Biura Ochrony Rządu. To jest symbol tego wszystkiego złego, co w Biurze Ochrony Rządu się działo.

Wysoka Izbo! Jak powiedziałem, skala zaniedbań i zaniechań w Biurze Ochrony Rządu, jaką ujawnił przeprowadzony w grudniu 2015 r. audyt, dotyczy zarówno nieadekwatności przygotowania formacji na współczesne zagrożenia, jak i dramatycznego niedofinansowania budżetu formacji czy braku koncepcji modernizacji istniejącej struktury organizacyjnej. To wszystko uzasadnia konieczność przeprowadzenia głębokiej zmiany obowiązującego w tym zakresie stanu prawnego.

W związku z tym za celową uznaliśmy gruntowną modyfikację funkcjonowania służby pod względem organizacyjno-prawnym, doprowadzającą do powstania zupełnie nowej jakościowo formacji ochronnej.

Powołanie nowej formacji pozwoli na, po pierwsze, podniesienie standardu realizacji działań ochronnych i zapobiegawczych, po drugie, precyzyjne określenie zadań formacji i dostosowanie do nich uprawnień, po trzecie, stworzenie nowego modelu przebiegu służby, po czwarte, użycie nowych środków do weryfikacji predyspozycji kandydatów do służby oraz weryfikacji funkcjonariuszy do zajmowania określonych stanowisk, po czwarte, stworzenie nowego systemu motywacyjnego. Wykreowanie nowej służby przyczyni się również do stworzenia kadr wolnych od przypisywania im negatywnych ocen funkcjonowania BOR w dotychczasowym kształcie i umożliwi rzetelną ocenę działalności służby.

Ustawa o nowej formacji ochronnej – Służbie Ochrony Państwa stanowi odpowiedź na potrzeby praktyki działań ochronnych, a przede wszystkim zagwarantuje skuteczność oraz niezwłoczność działań formacji odpowiedzialnej za ochronę osób i obiektów o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania państwa. Pozwoli ona również uporządkować i doprecyzować przepisy poprzez wyjaśnienie szeregu wątpliwości interpretacyjnych powstałych w trakcie prawie 16-letniego okresu stosowania ustawy o Biurze Ochrony Rządu. Zmieniające się zagrożenia dla bezpieczeństwa osób i obiektów o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania państwa, w tym zagrożenia o charakterze terrorystycznym, wymagają dostosowania do nich zarówno taktyki działań ochronnych, jak i metod realizacji działań rozpoznawczych. Skutkuje to potrzebą zmiany dotychczasowego zakresu uprawnień i sposobu działania formacji ochronnej, w tym przyznania jej prawa do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w celu pozyskiwania informacji dotyczących zagrożeń odnoszących się do ochranianych osób i obiektów, a także zapobiegania przestępstwom stanowiącym bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa tych osób i obiektów.

Zmiany wymaga także sposób organizacji służby, której nowa struktura powinna być dostosowana do aktualnych zagrożeń. Bezpieczeństwo ochranianych wymaga wprowadzenia nowych zasad naboru do służby, m.in. poprzez umożliwienie szefowi nowej formacji odpowiadającemu za jej prawidłowe funkcjonowanie weryfikacji kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby poprzez poddawanie ich badaniom psychofizjologicznym.

Wysoki Sejmie! W odniesieniu do dotychczas realizowanej ochrony osób i obiektów pragmatyka służbowa nowej formacji w sposób zasadniczy koryguje zadania BOR, jak również rozszerza katalog uprawnień umożliwiających ich realizację. Tym samym nastąpi też wzmocnienie pozycji służby i jej szefa, komendanta Służby Ochrony Państwa. Nowy kształt zadań ukierunkowany został na zapewnienie bezwzględnego bezpieczeństwa określonemu kręgowi osób i obiektów im służących. Nowej formacji ochronnej dodane zostanie również nowe zadanie polegające na rozpoznawaniu określonego rodzaju prze-

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak**

stępstw skierowanych przeciwko osobom ochranianym oraz przeciwko bezpieczeństwu ochranianych obiektów i zapobieganiu im. Zadanie to wpisuje się w zamierzone poszerzenie kompetencji wzmacniających kompleksowy wymiar działania formacji w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa podmiotom znajdującym się pod jej ochroną poprzez przyznanie nowej formacji ochronnej prawa do podejmowania czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Nowa formacja zostanie wyposażona w kompetencje do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych w formach określonych adekwatnie do zadań w celu pozyskiwania informacji dotyczących zagrożeń odnoszących się do ochranianych osób i obiektów, a także zapobiegania przestępstwom stanowiącym bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa tych osób i obiektów.

W dotychczasowej ustawie regulującej funkcjonowanie BOR służba ta została uprawniona do prowadzenia działań profilaktycznych, wprowadzie częściowo zbliżonych do czynności operacyjno-rozpoznawczych, jednak niewystarczających z perspektywy specyfiki obecnych zagrożeń w zakresie bezpieczeństwa i niedookreślonych ustawowo. Rozszerzenie uprawnień nowej formacji wpłynie korzystnie na efektywność jej działań. Przestanie być ona uzależniona wyłącznie od informacji uzyskiwanych od innych służb i zyska pewien stopień samodzielności.

W kontekście współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa nie sposób wyobrazić sobie prowadzenia w pełni skutecznych działań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa osób i obiektów ochranianych bez możliwości prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Rozwiązanie to pozwoli nie tylko na zwiększenie możliwości samodzielnego uzyskiwania przez Służbę Ochrony Państwa informacji istotnych dla zapewnienia bezpieczeństwa ochranianych osób i obiektów, ale jednocześnie rozszerzy możliwości uzyskiwania informacji zdobytych w drodze prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych przez inne służby, dla których dotychczas Biuro Ochrony Rządu z uwagi na ograniczone kompetencje nie było równorzędnym partnerem.

Podstawowym obszarem, w którym wykonywane będą czynności operacyjno-rozpoznawcze, będzie zapewnienie bezpieczeństwa osób i obiektów ochranianych. Kontrolę operacyjną dopuszczono także w przypadku przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy i pracowników Służby Ochrony Państwa w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Chciałbym podkreślić, że funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa w sferze czynności operacyjno-rozpoznawczych podlegać będą identycznym wymogom formalnym i mechanizmom kontrolnym, jak przedstawiciele innych służb posiadających takie uprawnienia, z uwzględnieniem kontroli sądowej. Rozwiązanie to spełnia zatem polski standard konstytucyj-

ny, chodzi o wymóg zapewnienia niezależnym organom instrumentów kontrolnych i nadzorczych.

W stosunku do dotychczasowych zadań BOR rozszerzony zostanie krąg obiektów znajdujących się pod ochroną nowej formacji. Ochronie będą podlegały nie tylko obiekty służące prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, prezesowi Rady Ministrów, ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych, ale także niektóre siedziby innych członków Rady Ministrów wskazane w decyzji ministra właściwego do spraw wewnętrznych, z wyłączeniem obiektów Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Sprawiedliwości. Tym samym powstanie system zabezpieczenia obiektów rządowych gwarantujący najwyższy standard ochronny, zastępujący często iluzoryczne w tym zakresie usługi podmiotów prywatnych. Rozwiązania te wymagać będą zwiększenia stanu etatowego formacji, a także poprawy przeszkolenia jej funkcjonariuszy.

Mając na uwadze zasadność skoncentrowania działań formacji ochronnej na ochronie najważniejszych osób w państwie oraz obiektów, które im służą na terenie kraju, w projekcie przewidziano, że co do zasady za ochronę placówek zagranicznych odpowiedzialny będzie resort spraw zagranicznych, natomiast za ochranianie placówek zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej znajdujących się w miejscu stacjonowania polskich kontyngentów wojskowych oraz ochronę personelu dyplomatyczno-konsularnego tych placówek odpowiedzialna będzie Żandarmeria Wojskowa.

Dotychczasowa praktyka działań BOR pokazała, że jest to zbyt mała formacja, niedysponująca wystarczającymi siłami i środkami dla w pełni efektywnej ochrony tych placówek. Mając jednak na uwadze, iż ochrona placówek zagranicznych przez Żandarmerię Wojskową będzie ograniczona do miejsc stacjonowania polskich kontyngentów wojskowych, proponuje się wprowadzenie dodatkowej formy ochrony placówek zagranicznych mającej zastosowanie w sytuacjach szczególnych z perspektywy bezpieczeństwa państwa. Prezes Rady Ministrów w przypadkach uzasadnionych względami bezpieczeństwa, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji niejawnych, będzie mógł podjąć decyzję o objęciu ochroną przez Służbę Ochrony Państwa wybranych placówek zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli zapewnienie ochrony placówek zagranicznych w inny sposób okaże się lub może okazać się niewystarczające. Decyzja podejmowana będzie na wniosek ministra właściwego do spraw zagranicznych po uzyskaniu opinii ministra właściwego do spraw wewnętrznych, z uwzględnieniem sił i środków pozostających w dyspozycji Służby Ochrony Państwa, oceny zagrożenia tych obiektów oraz możliwego zakresu i sposobu zapewnienia ochrony.

Również w przypadku zadania polegającego na ochronie obiektów i urządzeń o szczególnym znaczeniu oraz zapewnieniu ich funkcjonowania praktyka

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak**

pokazała, że Biuro Ochrony Rządu jest zbyt małą formacją, niedysponującą wystarczającymi siłami i środkami dla w pełni efektywnej ochrony wspomnianych obiektów i urządzeń. Realizacja tego zadania przez Biuro Ochrony Rządu jest szczególnie utrudniona również z uwagi na fakt, że nie ogranicza się jedynie do zapewnienia ochrony, ale również zapewnia ich funkcjonowanie, a to z kolei przekracza możliwości finansowe i organizacyjne formacji. Zadanie to zostało przejęte mocą rozwiązań ustanowionych w ustawie z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu od likwidowanych wówczas Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych. Niemożliwe jest także wykorzystanie tych obiektów w związku z realizacją statutowych działań formacji, ponieważ ich wykorzystanie musi być powiązane z dziedziną obronności. Tym samym obiekty te nie mogą służyć np. do ewakuacji osób ochraniających w przypadku wystąpienia zagrożenia. Mając to na uwadze, w projekcie ustawy założono przejęcie tego zadania przez szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Ponadto w projekcie ustawy o Służbie Ochrony Państwa dookreślono krąg objętych ochroną osób wchodzących w skład delegacji państw obcych przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do tych, które były wymienione w ustawie o Biurze Ochrony Rządu. W tym zakresie kierowano się zasadą wzajemności. Ochroną obejmowane będą delegacje, w skład których wchodzi osoby posiadające status głowy państwa, szefa rządu oraz ich zastępców, przewodniczącego parlamentu lub izby parlamentu lub ministra spraw zagranicznych.

Usprawnieniu ulegnie także procedura określania zakresu ochrony poszczególnych osób objętych ochroną nowej formacji. Decyzję dotyczącą określania zakresu działań ochronnych realizowanych wobec osób objętych ochroną Służby Ochrony Państwa – z mocy ustawy lub na podstawie odrębnej decyzji ministra właściwego do spraw wewnętrznych – będzie podejmował komendant Służby Ochrony Państwa, informując o tym ministra właściwego do spraw wewnętrznych. W aktualnej sytuacji prawnej to minister właściwy do spraw wewnętrznych podejmuje decyzję odnośnie do zakresu ochrony, podczas gdy najszerszą wiedzą o potencjalnych zagrożeniach, jak i sposobach przeciwdziałania im posiada szef Biura Ochrony Rządu. Proponowana zmiana usprawni realizację działań ochronnych. Komendant Służby Ochrony Państwa w zależności od okoliczności i potrzeb będzie mógł niezwłocznie poddawać korekcie zakres ochrony w miejscu znacząco bardziej rozbudowanej drogi formalnej z udziałem ministra.

Natomiast zakres ochrony obiektów będzie określał minister właściwy do spraw wewnętrznych po uzyskaniu opinii komendanta Służby Ochrony Państwa, z uwzględnieniem oceny zagrożenia tych obiektów. W przypadku obiektów służących prezydentowi

Rzeczypospolitej Polskiej i prezesowi Rady Ministrów minister właściwy do spraw wewnętrznych podejmuje decyzję w uzgodnieniu odpowiednio z szefem Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Wysoki Sejmie! Projekt zakłada również uzupełnienie wieloletniej luki w przepisach regulujących funkcjonowanie formacji ochronnej, odnoszącej się do możliwości czasowej rezygnacji osób ochraniających z realizowanej wobec nich ochrony, z wyłączeniem działań mających na celu pozyskanie informacji dotyczących bezpośrednich zagrożeń względem osób objętych ochroną, od których formacja ochronna nigdy nie odstępuje.

Za celowe uznano również przyznanie Służbie Ochrony Państwa prawa do korzystania z pomocy ze strony innych formacji. W przypadku zagrożenia dla realizacji zadań w zakresie ochrony obiektów, gdy siły Służby Ochrony Państwa okażą się lub mogą okazać się niewystarczające, jak również w przypadku zagrożenia dla realizacji zadań związanych z ochroną przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej delegacji państw obcych oraz innych osób objętych ochroną ze względu na dobro państwa możliwe będzie udzielenie pomocy przez żołnierzy Żandarmerii Wojskowej – na podstawie zarządzenia prezesa Rady Ministrów wydanego na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych, oraz funkcjonariuszy Policji lub Straży Granicznej – na podstawie zarządzenia ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W celu zapewnienia bezpieczeństwa osobom i obiektom objętym ochroną obok nadania nowego kształtu zadaniom tej służby niezbędne jest zbudowanie silnej pozycji jej szefa, jak i samej formacji, co w sposób bezpośredni wiąże się z podniesieniem standardu ochrony. Nastąpi to poprzez wyposażenie komendanta Służby Ochrony Państwa w status centralnego organu administracji rządowej. Tym samym będzie on mógł wydawać, na podstawie upoważnień zawartych w ustawie, zarządzenia regulujące zagadnienia ochrony do tychczas mieszczące się w kompetencji ministra, co przyspieszy i usprawni proces decyzyjny. Obecnie podobne kategorie spraw w innych służbach regulują ich szefowie. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, że wszyscy szefowie służb ściśle współpracujących do tychczas z BOR są centralnymi organami administracji rządowej, a zatem zmiana przyczyni się do powstania równowagi w tym zakresie.

Obok przepisu określającego obowiązek podmiotów publicznych co do zapewnienia niezbędnych warunków do wykonywania przez Służbę Ochrony Państwa jej ustawowych zadań w projekcie wprowadzono unormowanie nakładające na osoby ochraniające oraz podmioty zarządzające lub administrujące chronionymi przez formację obiektami powinności niezwłocznego przekazywania Służbie Ochrony Państwa wszelkich informacji mających wpływ na bezpieczeństwo ochraniających osób i obiektów, jak rów-

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak**

niez stosowania się do zaleceń związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa ochranianym osobom i obiektom, wydawanych przez Służbę Ochrony Państwa. Praktyka działań ochronnych pokazuje, że istnienie tak sformułowanego zobowiązania jest potrzebne dla zobrazowania powinności, jaka spoczywa również na podmiotach obejmowanych ochroną, a tym samym wynikających z tej powinności uprawnień formacji. Dla skuteczności podejmowanych działań ochronnych niezbędne jest ściśle współdziałanie wskazanych wyżej podmiotów.

Wysoki Sejmie! Prezentowany projekt ustawy zakłada także zmianę w stosunku do obowiązujących w BOR przepisów dotyczących uposażenia i dodatków do uposażenia. W celu uproszczenia przepisów w miejsce obowiązujących w Biurze Ochrony Rządu kilku typów dodatków wprowadzony zostanie jeden dodatek – tzw. dodatek specjalny wynoszący co najmniej 1% wysokości uposażenia zasadniczego, ale nie więcej niż 50% tego uposażenia. Wysokość dodatku specjalnego będzie uzależniona od stopnia trudności, złożoności i sposobu realizacji zadań wykonywanych przez funkcjonariusza, jego kwalifikacji zawodowych, efektów jego pracy oraz opinii służbowej poprzedzającej ustalenie wysokości dodatku specjalnego. Ponadto wysokość dodatku specjalnego funkcjonariusza, który uzyskał opinię służbową zawierającą ogólną ocenę dobrą albo wzorową, nie może być niższa niż 5% uposażenia zasadniczego. Rozwiązanie to będzie miało elastyczny charakter, co pozwoli na bieżące dostosowywanie wysokości dodatków do rodzaju i sposobu wykonywanych zadań, zapewniając jednocześnie motywacyjny wymiar. Tym samym funkcjonariusz Służby Ochrony Państwa będzie w ramach wykonywanych zadań służbowych motywowany do skutecznej ich realizacji, mającej przełożenie na wysokość dodatku specjalnego. Należy zaznaczyć, że konstrukcja tego rozwiązania jest podobna do systemu uposażeń obowiązujących w odniesieniu do funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Przepisy zawarte w projekcie uzupełniają także lukę w zasadach dotyczących przenoszenia funkcjonariuszy pomiędzy służbami, umożliwiając pozyskanie do służby w nowej formacji wykazujących predyspozycję do jej pełnienia funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Więziennej, Służby Celno-Skarbowej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

W projekcie przewidywane są także zapisy zobowiązujące wszystkich funkcjonariuszy do składania oświadczeń majątkowych. Zapewni to transparentność formacji i wpisuje się w szeroko pojętą profilaktykę antykorupcyjną.

Projekt ustawy zakłada również, że kierownicy komórek organizacyjnych Służby Ochrony Państwa będą współdziałać z inspektorem nadzoru wewnętrznego, nad którego powołaniem, jak państwo wiecie, toczą się prace legislacyjne w ramach odrębnego projektu ustawy.

Przygotowana regulacja doprecyzowuje także na wzór innych służb przepisy odnoszące się do odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa, co ma na celu wprowadzenie odpowiednich rygorów w zakresie realizowanych przez nich zadań. Chciałbym podkreślić, że w stosunku do funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, którzy staną się funkcjonariuszami Służby Ochrony Państwa, zakładane jest zachowanie ich dotychczasowych uprawnień, w szczególności uprawnień mieszkaniowych.

Projekt ustawy jednocześnie nieznacznie modyfikuje znajdujące się dotychczas w ustawie o Biurze Ochrony Rządu rozwiązania dotyczące uprawnień oraz zasad organizacji Straży Marszałkowskiej.

Wysoki Sejmie! Zwiększone zadania oraz uprawnienia wymagają poszerzenia składu etatowego nowej formacji ochronnej w porównaniu z obowiązującym stanem w Biurze Ochrony Rządu. Przyjmując limit zatrudnienia przewidziany ustawą budżetową na rok 2017, Biuro Ochrony Rządu posiada środki finansowe na zatrudnienie ponad 2200 funkcjonariuszy oraz 300 pracowników. Zadania w zakresie objęcia ochroną nowych obiektów stanowiących siedziby członków Rady Ministrów, podejmowania czynności operacyjno-rozpoznawczych czy też szerszego zaangażowania w postępowanie administracyjne determinują powiększenie składu osobowego powstającej formacji o ok. 800 funkcjonariuszy. Tym samym rzeczywista liczba etatów formacji osiągnęłaby poziom ok. 3000 funkcjonariuszy oraz 300 pracowników, co jest zakładane do końca 2022 r.

Podkreślenia wymaga fakt, że zakres realizacji zadania polegającego na ochronie obiektów stanowiących siedziby członków Rady Ministrów uzależniony byłby od możliwości absorpcji nowych kadr. Analizując potencjał Biura Ochrony Rządu, tzn. liczbę kandydatów składających podanie o przyjęcie do służby, liczbę kandydatów, którzy przeszli wszystkie etapy postępowania kwalifikacyjnego, możliwości organizacyjne, w tym bardzo istotne szkoleniowe, zakładamy, że nowa formacja będzie gotowa do realizacji tego zadania w pełnym wymiarze po upływie 5 lat.

Okres ten determinowany jest także koniecznością odpowiedniego przystosowania obiektów do objęcia ich ochroną przez nową formację. Biorąc pod uwagę fakt, że zdecydowana większość z nich nie posiada wymaganego standardu zabezpieczeń, niezbędne będzie dokonanie zmian również w strukturze budynków. Konieczne bowiem jest zapewnienie pomieszczeń na dyżurki oraz stosowne ich wyposażenie, przygotowanie depozytów broni, zaplecza socjalno-sanitarnego czy też zainstalowanie środków techniki ochronnej. Uzyskanie właściwych zezwoleń oraz dokonanie odpowiednich przeróbek, adaptacji

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak**

będzie wymagało nie tylko czasu, ale oczywiście też nakładów finansowych.

Wzrost zatrudnienia w nowej formacji ochronnej oczywiście będzie generował koszty dla budżetu państwa, jednakże ich poniesienie jest konieczne dla stworzenia służby, która będzie w stanie w sposób odpowiedni zapewnić ochronę najważniejszych osób i obiektów w państwie.

Wysoki Sejmie! Kończąc, pod roz wagę pań i panów posłów poddaję ocenę zaprezentowanych w projekcie rozwiązań, pragnę jednak, abyście wzięli państwo pod uwagę, że jest to pierwsza od 2001 r. kompleksowa reforma formacji ochronnej, która zagwarantuje praktyczne narzędzia do skutecznej ochrony najważniejszych osób i obiektów w państwie, adekwatne do aktualnych wyzwań i zagrożeń dla ich bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Arkadiusz Czartoryski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Jest to przedłożenie rządowe, ustawa o Służbie Ochrony Państwa. Pan minister Mariusz Błaszczak, szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na początku swojego wystąpienia zwrócił uwagę, że jest to jedna z wielu ustaw, jedno z wielu działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa Polaków, mających na celu reformę całego systemu bezpieczeństwa w Polsce, i tak faktycznie jest. Jest to kolejne przedłożenie. Przypomnę, że mieliśmy już całą serię nowelizacji, m.in. rządowy projekt ustawy o działaniach antyterrorystycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Mieliśmy też projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Mieliśmy również poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw. Cała grupa nowelizacji ma jeden cel: poprawę bezpieczeństwa Polaków w kontekście tego, co dzisiaj dzieje się na świecie, a zwłaszcza w Europie. Praktycznie nie ma tygodnia, nie ma dnia, żebyśmy nie byli informowani o najróżniejszych wydarzeniach związanych z zamachami terrorystycznymi, z brutalnymi atakami na przypadkowych obywateli państw europejskich. Modernizacja Policji, odbudowa posterunków,

modernizacja straży pożarnej – cała grupa tych nowelizacji, które były kierowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji bądź sejmową Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, jest zauważana przez Polaków.

Szanowni Państwo! W ubiegłym roku mieliśmy bezprecedensowe badanie CBOS-u dotyczące poczucia bezpieczeństwa w Polsce. Otóż 80% Polaków uważa, że Polska jest krajem bezpiecznym. Jest to absolutnie historyczny wynik. Co ważniejsze, mieliśmy do czynienia ze skokowym, bo aż o 14%, wzrostem pozytywnych odpowiedzi na pytanie, czy Polska jest bezpiecznym krajem, od poprzedniego badania z początku roku 2015. Podobnie Polacy wskazują, że bezpieczni czują się w swojej najbliższej okolicy. I tutaj również są to bezprecedensowo wysokie wyniki. Natomiast, co ciekawe, z 48% do 62% wzrósł odsetek tych Polaków, którzy nie obawiają się, że mogą paść ofiarą przestępstwa. To są, proszę państwa, najlepsze oceny, które mogą zebrać służby, a przede wszystkim Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które przystąpiło do gruntownej modernizacji służb.

Szanowni Państwo! Obecna ustawa o Biurze Ochrony Rządu tworzona była na przełomie lat 2000 i 2001 z uwagi na konieczność połączenia przejmowanych zadań dwóch dotychczasowych formacji wojskowych: Biura Ochrony Rządu i Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych. Oby tym formacjom postawiono zadania o charakterze zadań policyjnych, wojsko ma bowiem inne cele i inne zadania. W efekcie tego połączono je pod jedną nazwą: BOR. Jeżeli chodzi o nazwę, mam duże wątpliwości, dlatego że przecież wiemy, że Biuro Ochrony Rządu nie ochrania rządu, ale jego zadania są znacznie szersze. O bolączkach tak załatwionej sprawy szeroko mówił pan minister. Podzielał te uwagi, które pan minister przedstawił. Niestety zadania tej formacji, jak już było tutaj wspomniane, nie przystają w dzisiejszych czasach do szeroko rozumianych zadań policyjnych. Stąd mamy przedłożenie ministra spraw wewnętrznych i administracji. Już najwyższy czas, żebyśmy podjęli prace legislacyjne związane z nową ustawą o Służbie Ochrony Państwa.

Szanowni Państwo! Powinno już odejść do historii znane przysłowie: mądry Polak po szkodzi. Powinniśmy wyjść naprzeciw tym zagrożeniom, które są przecież bardzo blisko, tuż za granicami naszego państwa, i efektywnie na nie odpowiedzieć. Jesteśmy przekonani, że nowa Służba Ochrony Państwa, która kompleksowo będzie zajmowała się bezpieczeństwem obywateli w kraju, na czele której będzie stał komendant *(Dzwonek)*, tak jak w przypadku Policji państwowej, spełni te zadania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Marek Biernacki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Biernacki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi honor zaprezentować stanowisko klubu Platforma Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o Służbie Ochrony Państwa, druk nr 1916.

Ten projekt rządowy doskonale wpisuje się w filozofię polityczną, może „filozofia” to za duże słowo, w filozofię historyzoficzną Prawa i Sprawiedliwości. Ta filozofia zakłada, że wszystkie instytucje, które zostały powołane przez PiS, są dobre, a te instytucje, które nie były powołane przez PiS, są złe. Proszę zwrócić uwagę, że w CBA nie będzie żadnych zmian, w SWW nie będzie żadnych zmian, w SKW nie będzie żadnych zmian. Gwarantuję państwu, że niedługo będą ustawy, które będą likwidowały Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencję Wywiadu. Musi być całkowicie nowy porządek.

Panie Czarotoryski, panie pośle Czarotoryski, jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego demontujecie ten system? Trochę to się nie zgadza z pana reakcją. Likwidowane jest Biuro Ochrony Rządu, musimy sobie zdawać z tego sprawę, instytucja, która dobrze funkcjonowała w demokratycznym państwie polskim. Była najpierw jednostką wojskową. W 2001 r. stała się formacją o statusie policyjnym. Funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu byli szkoleni na samym początku, o tym warto pamiętać, przez najlepszych ekspertów z naszych państw partnerskich, w tym m.in. przez Secret Service. Kierowcy mieli szkołę amerykańską, bardzo dobrą szkołę. Pozbyliście się zresztą większości ekspertów i fachowców.

Króciutko, bo czas nie pozwala. Wasz stosunek do BOR-u nie był tylko spowodowany sprawą, katastrofą smoleńską, tragedią smoleńską, którą wszyscy przeżyliśmy. Proszę zwrócić uwagę, że zawsze był negatywny. Tu był constans. Lata 2005–2007. Panie ministrze, pytanie: Ilu było szefów BOR-u? Trzech albo nawet czterech, jeżeli policzymy pana Mozgawę. Ilu, panie ministrze, jest teraz szefów BOR, ilu było w ciągu pana 2-letniej kadencji? Trzech, a jeśli policzymy z panem Klimkiem, szefem BOR – czterech. To świadczy o waszej powadze w podejściu do problemu i mówieniu o tym, kto dewastuje państwo. Bo państwo jest dewastowane wyraźnie przez was. I od tego nie możecie uciec. I musicie też pamiętać o jednej rzeczy. Oficerowie BOR służyli Polsce i w kraju, i za granicą. Ginęli w Iraku i w Smoleńsku. O tym też pamiętajcie. Można było ich spotkać w Afganistanie na misjach. Ci posłowie, którzy tam byli, znają ich i poznali ich tam. A więc musimy też oddać im tę pamięć.

Rządowy projekt likwiduje Biuro Ochrony Rządu i tworzy nową służbę o nazwie Służba Ochrony Państwa. Ta nowa formacja, wzorowana chyba na rosyjskiej Federalnej Służbie Ochrony, ma mieć w odróżnieniu od obecnego BOR uprawnienia do prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych na wzór służb specjalnych i stosowania szeroko rozumianej kontroli operacyjnej, a zwłaszcza podsłuchów i inwi-

gilacji. Jeżeli SOP nie będzie miał możliwości technicznych, to zgodnie z art. 44 ust. 3, cytuję, w przypadku ograniczeń technicznych lub organizacyjnych komendant SOP może wystąpić, po uzyskaniu postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie o zarządzeniu kontroli operacyjnej, o wykonanie jej w całości lub w części przez ABW, Policję lub Straż Graniczną. Już na etapie uzgodnień międzyresortowych GIODO i Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdzają, że te zapisy są de facto niezgodne z prawem. Jest to tak naprawdę obejście kontroli sądowej, w sytuacji gdy kto inny występuje o zgodę na kontrolę operacyjną, a kto inny ją faktycznie stosuje. Dobrze, że pan jest, panie ministrze, bo nasuwa się pytanie – warto, żeby od razu pan to zdementował – że być może chodzi o stworzenie podstawy prawnej do faktycznej inwigilacji opozycji przez służby specjalne, które formalnie będą to robić rzekomo w tzw. zastępstwie i na rzecz Służby Ochrony Państwa. Natomiast katalog osób, które mogą być objęte tymi działaniami operacyjnymi, jest praktycznie nieograniczony, bo w art. 56 ust. 2 pkt 1 enigmatycznie wspomina się o możliwości inwigilacji innych osób, o ile służy to realizacji zadań nowej służby, a więc każdego, kto w opinii kierownictwa MSW potencjalnie zagraża władzy. Znając oryginalne opinie pana ministra na nasz temat, musimy wiedzieć, czy już mamy się bać czy nie.

Niech pan mi odpowie też, panie ministrze – czas nie pozwala, żeby kontynuować ten wywód – do czego w tej nowej służbie są panu potrzebni informatorzy wśród dziennikarzy, i to nie za zgodą pani premier, tylko za zgodą pana ministra, bo tak jest napisane. Służby wojskowe nie mają takiej zgody, musi być zgoda pani premier. Po co panu informatorzy wśród dziennikarzy?

W imieniu klubu Platforma Obywatelska wnoszę (*Dzwonek*) o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

W imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Bartosz Józwiak.

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam przyjemność przedstawić opinię dotyczącą projektu ustawy o Służbie Ochrony Państwa.

Proponowane rozwiązania mają wynikać ze zmieniającego się zaangażowania oraz potrzeby sprostania temu w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa osób oraz obiektów kluczowych dla funkcjonowania państwa. Zmiany dotyczą m.in. dotychczasowego zakresu uprawnień, a także sposobu działania Służby Ochrony Państwa, wcześniej BOR. W uzasadnieniu

Posel Bartosz Józwiak

wskazuje się także na audyt wykonany w 2015 r. w Biurze Ochrony Rządu, który wykazał znaczną skalę zaniedbań i zaniechań polegających m.in. na niedofinansowaniu wspomnianej formacji, a także brak należytej realizacji zadań z zakresu ochrony polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, konsulatów i innych przedstawicielstw poza granicami Polski. Wskazując na skalę tych zaniedbań, projektodawcy mówią, iż projekt ustawy proponuje powołanie do życia nowej formacji ochronnej, co miałyby doprowadzić do podniesienia standardu działań ochronnych w wymienionych wyżej zakresach. Zakłada on wzmocnienie pozycji służby i jej szefa, wyposażenie go w status centralnego organu administracji rządowej, jak mówił pan minister, dodanie nowych zadań związanych z rozpoznawaniem różnego rodzaju przestępstw i zapobieganiem im. To są te rzeczy, które tutaj były zgłaszane również jako wątpliwości, jeśli chodzi o korzystanie z różnego rodzaju form zdobywania informacji i inwigilacji. BOR musiał się w tej kwestii opierać na informacjach innych służb. Tutaj mamy prawo do podejmowania czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz ich finansowania z funduszu operacyjnego. Do tego dochodzi jeszcze zwiększenie stanu etatowego w porównaniu z aktualną sytuacją, jaką mamy w BOR, i weryfikacja funkcjonariuszy. Tutaj mamy różnego rodzaju formy weryfikowania, wskazywane jest nawet weryfikowanie za pomocą wariografu, korzystanie z pomocy innych formacji, m.in. Zandarmerii Wojskowej, Policji, Straży Granicznej. Funkcjonariusze nowej służby będą mieli obowiązek składania oświadczeń majątkowych. Funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa będą mieli prawo wydawać polecenia osobom stwarzającym zagrożenie, np. polecenie opuszczenia miejsca, zatrzymania pojazdu, usunięcia pojazdu itd., legitymować, dokonywać kontroli osobistej, także bagażu, dokonywać kontroli osób wchodzących do ochraniających obiektów, ujmować osoby stwarzające bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia w celu przekazania ich odpowiednim służbom, żądać pomocy od instytucji państwowych i samorządowych, obserwować i rejestrować przy użyciu środków technicznych obraz zdarzeń w miejscach publicznych, a także, w przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych i administracyjno-porządkowych, rejestrować dźwięk towarzyszący tym zdarzeniom. To tak pokrótce, bo dokładnie przedstawił to pan minister Błaszczak, nie będę tutaj powtarzał szczegółów.

Szanowni Państwo! Są tutaj podzielone zdania. Część z państwa mówi, że w BOR wszystko było dobrze, ale fakty świadczą o tym, że nie do końca ta służba funkcjonowała prawidłowo, ponieważ tak naprawdę na przestrzeni ostatnich lat mamy wiele przykładów, kiedy BOR był krytykowany. Nawet Platforma Obywatelska w tej kadencji wielokrotnie mówiła o tym, że działania BOR...

(Poseł Marek Biernacki: Trzech szefów.)

Ja się z tym zgadzam, że jest dynamika zmian na stanowisku szefa, natomiast nie mówmy, że wszystko działało dobrze, bo na posiedzeniu komisji wielokrotnie omawialiśmy sprawy, w których odnosiliśmy się do tego, czy BOR funkcjonuje prawidłowo, czy prawidłowo zabezpiecza najważniejsze osoby w państwie, i mieliśmy co do tego wątpliwości. Oczywiście wydaje się, że można byłoby te zmiany uprawnień, zwiększenie finansowania, zwiększenie liczby etatów, rozszerzenie zakresu uprawnień wprowadzić nowelizacją ustawy o BOR, utrzymując tę nazwę.

Ja generalnie do nazw służb nie jestem jakoś specjalnie przywiązany pod względem mentalnym, jest mi obojętne, jak one się nazywają, ważne, żeby tak naprawdę spełniały warunki czy zadania, do których są powołane. I jeśli koniecznością jest zmiana nazwy i zmiana ustawy, bo jak również słyszeliśmy, łatwiej jest stworzyć nową ustawę niż łątać to, co już w tej chwili jest dosyć mocno w różny sposób połatane, to jesteśmy w stanie to przyjąć do wiadomości, aczkolwiek wydaje mi się, że jest tu również jeden kruczek prawny, który będzie pozwalał na to, żeby dokonać zmian personalnych, ponieważ kiedy likwiduje się jedną służbę, a powołuje drugą, dość łatwo pojawia się możliwość wymiany kadr. Oczywiście też uważam, że prawo do kształtowania kadr w tak kluczowych służbach jest w pewnym zakresie prawem rządzących, natomiast mam nadzieję, że zostanie to przeprowadzone w jakiś cywilizowany sposób.

Ustawa jest bardzo obszerna, liczy ponad 660 stron, więc powiem szczerze, że przejrzałem ją, ale w tej chwili nie jestem w stanie jej bardzo dogłębnie, krytycznie analizować. Dlatego jako klub Kukiz'15 uważamy, że powinniśmy ją skierować do dalszych prac w komisji. Wtedy będziemy zastanawiać się nad poszczególnymi rozwiązaniami, nad tym, czy one wszystkie są dla nas odpowiednie, czy też będziemy chcieli jakieś rzeczy zmieniać. W takiej sytuacji będziemy próbowali do tego przekonać również stronę rządową. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu klubu Nowoczesna głos zabierze pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o Służbie Ochrony Państwa, druk nr 1916.

Wysoka Izbo! Rząd, przedstawiając przedmiotowy projekt ustawy, oznajmił, iż dotyczy on powołania

Posel Mirosław Suchoń

nowej formacji ochronnej, Służby Ochrony Państwa, która ma przejąć odpowiedzialność za ochronę osób i obiektów o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania państwa. W istocie ustawa zawiera przepisy, na mocy których de facto dojdzie do likwidacji Biura Ochrony Rządu, a jego miejsce zajmie ta nowo powoływana formacja. Nie będę się wgłębiał szczegółowo w uzasadnienie projektu, ale widzimy tam odmalowany na czarno obraz BOR-u będący jakoby pochodną audytu. Pan minister Zieliński, który jak wynika z notatki, jest odpowiedzialny za ten projekt, zarysował obraz jednostki dysfunkcyjnej, wiecznie niedoinwestowanej i rozregulowanej kadrowo. I muszę powiedzieć, że taki czarny obraz przyprawia o dreszcze, rzeczywiście, ale skłania też do pytań.

Po pierwsze, skoro pan minister Błaszczak wiedział, że BOR jest w tak dramatycznej sytuacji, to dlaczego nie dofinansowano znacząco jednostki w latach 2016–2017, tak aby zapobiec tym negatywnym zjawiskom? Nie można tutaj mówić o programie modernizacji, bo nie o to tu chodzi. Szanowni panowie, od 2 lat wiecie, że tam jest dramat, i nie doprowadziliście do wzrostu środków finansowych w tym zakresie? To jest wasza odpowiedzialność.

Po drugie, ktoś za ten stan odpowiada. Pytam pana ministra: Dlaczego pan minister Błaszczak nie sformułował żadnego wniosku w tej sprawie, nie wiem, do prokuratury, do Trybunału Stanu? Przecież działało się tak dlatego, że były podejmowane jakieś decyzje. W uzasadnieniu stawia pan bardzo poważne zarzuty. To dlaczego pan w tej sprawie nic nie zrobił? Przez 2 lata, panie ministrze, ryzykował pan życie i zdrowie najważniejszych osób w państwie, czego dowodem są wypadki rządowych limuzyn, pęknięte opony i ostatecznie seicento, które wspólnie, w porozumieniu z drzewem stanęło na drodze limuzyny pani premier Beaty Szydło. Coś tu jest nie tak, że nagle, po 2 latach, podczas których nie robiono nic w sprawie zmian w finansowaniu i organizacji BOR, pan minister przedstawia projekt dotyczący całkowicie nowej służby. Tak być nie powinno, to nie powinno tak działać. Widać, panie ministrze, że w zakresie zarządzania służbami po prostu brakuje w ministerstwie kompetencji.

Przejdę do omawiania samego projektu i tu też przedstawię kilka ogólnych uwag. Mamy na to 5 minut, czyli oczywiście stanowczo za mało.

Kompetencje. Trzeba sobie powiedzieć otwarcie: Panowie ministrowie, budujecie kolejną służbę specjalną. Z przedłożonego projektu wynika, iż ta nowa, kolejna już, służba specjalna panów ministrów Błaszczaka i Zielińskiego będzie posiadała uprawnienia do stosowania kontroli operacyjnej wobec obywateli – no, nieprawdopodobne – sięgania po dane telekomunikacyjne, pocztowe, internetowe Polaków. Co prawda, jest tam jakaś iluzoryczna kontrola sądowa, ale przecież Sąd Najwyższy, GİODO wyraźnie powiedzieli, że kompetencje, zakres zadań nowej służby nie wyma-

gają aż tak szerokiego katalogu uprawnień. Ponadto w zasadzie służba będzie posiadała nielimitowany dostęp do wszelkich baz prowadzonych przez organy władzy publicznej, czyli znowu kompetencje mocno kontrastujące z zakresem zadań w obszarze ochrony najważniejszych osób i budynków w państwie.

Co ciekawe, w zakresie tajnych współpracowników ze środowiska dziennikarskiego projekt pomija panią premier i przenosi decyzyjność na pana ministra, na poziom ministra. Panie ministrze, co chcecie ukryć przed panią premier? Panie ministrze, niemal na całym świecie działa to tak, że ochrona osób i budynków pozyskuje potrzebne informacje od innych służb. Mam zatem pytanie: Czy w tym projekcie chcecie nam panowie przekazać, że w Polsce to nie działa? Pan minister nie powiedział w swoim wystąpieniu nic, co uzasadniałoby powołanie nowej służby. Są potrzebne reformy – co do tego się zgadzamy. Do tego jeszcze ta nazwa, naprawdę...

Panie przewodniczący Czarторыski, nie można w taki sposób przedstawiać stanowiska klubu. Nie powiedział pan nic o tym projekcie, mówił pan o bezpieczeństwie Polaków, tak jakby BOR czy ta nowa służba miała być Policją. To nie jest Policja, ona się zajmuje zupełnie innymi zadaniami. Nie wiem, czy pan przewodniczący w ogóle zapoznał się z projektem.

Zmiany personalne. Szanowni państwo, to jest też ustawa o czystce w tych służbach. Dzięki tej ustawie będą państwo mogli zwolnić wszystkich funkcjonariuszy, którzy do tej pory ochraniali najważniejsze osoby w państwie. To jest kolejna ustawa kadrowa. Za dużo w tym projekcie kontrastów i wątpliwości. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy o Służbie Ochrony Państwa, druk nr 1916. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przystępując do omówienia przedłożenia rządowego o Służbie Ochrony Państwa z druku nr 1916, przyznać należy, że istotnie zmieniające się zagrożenia dla bezpieczeństwa osób i obiektów o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania państwa, w tym zagrożenia o charakterze terrorystycznym, wymagają dostosowania do ich realizacji adekwatnych metod, działań ochronnych oraz działań rozpoznawczych. To skutkować będzie potrzebą zmiany dotychczasowego zakresu uprawnień funkcjonariuszy, w tym przyzna-

Posel Zbigniew Sosnowski

nia temu organowi prawa do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy, funkcjonujące obecnie Biuro Ochrony Rządu nie sprostało na przestrzeni wielu lat zadaniom, było niedoinwestowane, a także stwierdzono brak koncepcji modernizacji tej struktury organizacyjnej. Wobec tak postawionych zarzutów o dużym ciężarze gatunkowym ciśnie się na usta pytanie: Od kiedy datuje się wejście w życie ustawy o Biurze Ochrony Rządu? Czy na przestrzeni od dnia 16 marca 2001 r. do chwili obecnej włącznie rządy w Rzeczypospolitej sprawowały nieprzerwanie dzisiejsza opozycja parlamentarna, a obecna partia rządząca nie miała najmniejszego wpływu na przynajmniej wskazanie na przestrzeni tych lat ogromnej skali zaniedbań i zaniechań, dramatycznego niedofinansowania budżetu tej formacji, w tym i braku koncepcji modernizacji istniejącej struktury organizacyjnej? Czy na przestrzeni lat od 2001 r. obecne i ówczesne rządy, konstruując budżet państwa, nie dostrzegały skali potrzeb, i to instytucji, z której usług z urzędu musiały przecież korzystać? Rządzący już 2 lata i nie zdążyliście jeszcze naprawić tych zaniedbań, a teraz wylewacie krokiody? Czas skończyć z fałszywą propagandą. 2 lata to był wystarczający czas, kiedy można było to wszystko zmienić. Dziś przykrywacie swoją nieudolność, używając mocnych słów. Czy zawsze, każdorazowo, w przypadku stwierdzenia jakichkolwiek zaniechań, zaniedbań w pracy organu organ ten z urzędu podlega likwidacji, czy też wprowadza się środki o charakterze naprawczym, np. zwiększając liczebnie obsadę, podnosząc uposażenie, dokonując rekonstrukcji wewnętrznej, a nawet w miarę potrzeb dokonując zakupu, wraz ze zmieniającą się sytuacją, nowoczesnego uzbrojenia czy też środków łączności? Skąd zatem dla nowej formacji znajdują się nowe i nowocześnie wyposażone obiekty?

Już sama nazwa własna: Służba Ochrony Państwa, gdy czyta się to literalnie oraz co wywodzi się z brzmienia fonetycznego, oznacza dla przeciętnego obywatela, iż będzie on przez tę służbę chroniony – na co właśnie jeszcze wczoraj zwracali mi uwagę zwykli obywatele – gdyż żadna nazwa własna ustawy nie może mylić, tzn. że musi ona odpowiadać rzeczywistym zadaniom przedmiotowym. O ile zgodzić się można z faktem potrzeby odpowiednio większego stanu etatowego formacji odpowiedzialnej za ochronę najważniejszych osób w państwie czy też najważniejszych obiektów wymienionych w projekcie ustawy, o tyle w żadnym razie nie dotyczy ona ochrony wszystkich obywateli i całego państwa włącznie. Od tego są przecież inne służby.

Jest rzeczą nie do zaakceptowania nadanie nowej formacji uprawnień z zakresu czynności dochodzeniowo-śledczych. Tworząc nową formację oraz wyposażając jej funkcjonariuszy w możliwość posługiwania się tzw. dokumentami legalizacyjnymi, tworzy się

wprost nową służbę specjalną, której zadania będą miały się nijak do ochrony najważniejszych osób w państwie. Z obecnego doświadczenia wywieść należy wniosek, iż nowa służba specjalna wkomponuje się w niezdrową rywalizację już istniejących służb specjalnych, a obecnie odpowiedzialnym za rzeczywiste bezpieczeństwo państwa panom ministrom stworzy dodatkowy instrument walki o wpływy w służbach specjalnych.

Panie i Panowie Posłowie! Polski parlamentarzysta ma z całych sił służyć bezpieczeństwu Rzeczypospolitej Polskiej, stanowić prawo umacniające jego kraj, ale w żadnym razie nie wolno mu dopuścić do zatracenia z pola widzenia spraw, w tym i ochrony zwykłego, przeciętnego obywatela. Polskie Stronnictwo Ludowe wyraża pogląd, iż w kraju funkcjonuje obecnie aż nadmiar służb specjalnych o charakterze policyjnym, stąd uważamy, że w ramach obecnej formacji BOR można, a nawet należy wprowadzić w miarę szybko wspomniane działania naprawcze, lecz absolutnie bez potrzeby tworzenia nowej instytucji (*Dzwonek*) i nowej służby. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu Unii Europejskich Demokratów pan poseł Stanisław Huskowski.

Posel Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu koła Unii Europejskich Demokratów zabrać głos w sprawie omawianej ustawy o Służbie Ochrony Państwa.

Panie Ministrze! Wysłuchałem uważnie pańskie wystąpienia i obawy mieszały się ze zdumieniem. Obawy, że to kolejny element budowy państwa policyjnego. Dowodzą tego takie elementy, jak choćby zwiększenie etatyzacji, liczebności funkcjonariuszy o 800, czyli o prawie 50% w stosunku do stanu obecnego. Po co wam taka armia? Wyposażenie w uprawnień operacyjnych – mówił o tym pan poseł Marek Biernacki. Po co uprawnienia operacyjne dla kolejnej służby, tym razem służby podległej ministrowi spraw wewnętrznych? Po co nadanie komendantowi SOP, czyli kolejnej służbie, statusu centralnego organu administracji państwowej? Podnosicie rangę służb i formacji, ewidentnie pokazując, co w państwie jest ważne. Ważne są służby. A zdumienie powodowało to, że wybraliście drogę utworzenia nowej służby w miejsce BOR, aby pozbyć się tej historii i odpowiedzialności za wypadki spowodowane przez kierowców limuzyn, kierowców z BOR-u, co prawda nie z winy samych kierowców zapewne, ale bardziej z winy dysponentów, którzy oczekiwali przemieszczania się w ciągu godziny z jednego końca kraju na drugi.

Posel Stanisław Huskowski

Panie ministrze, czego się boicie, że tworzycie taką formację? Opozycji się boicie? A może dziennikarzy, których chcecie werbować? Czy w ogóle Polaków się boicie? Boicie się i po to wam ta armia. Pan poseł Czartoryski powiedział – i rzeczywiście wyłapał to już przede mną pan poseł Suchoń – że powodem jest potrzeba poprawy bezpieczeństwa Polaków. Bezpieczeństwa jakich Polaków? To nie jest formacja, która chroni Polaków. Chroni ona rzeczywiście tylko tych niektórych Polaków, tych, którzy zasiadają w rządzie – rządzie PiS. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Ciśnie się słowo „haniebné”).

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Do zadania pytań zapisało się 16 pań i panów posłów.

Zamykam listę osób zgłoszonych do zadania pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Paweł Bańkowski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Bańkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, mam pytanie: Jaki jest prawdziwy powód powołania tej nowej służby specjalnej, która uzyska uprawnienia powielające uprawnienia przysługujące innym służbom, jeżeli chodzi o kontrolę operacyjną? Istnieje realne zagrożenie dla obywateli, że ta nowa służba specjalna będzie sięgać po dane telekomunikacyjne, pocztowe, internetowe bez funkcjonowania systemu realnej kontroli, w ramach którego niezależny organ państwa, jakim jest sąd, ocenia zasadność sięgania po te dane.

I pytanie kolejne. Projekt ustawy zakłada, że w latach 2017–2027 w ramach środków budżetu państwa należy dodatkowo zwiększyć wydatki na nową służbę o kwotę ok. 1300 mln zł i że ma to być przeznaczony głównie na zatrudnienie 790 nowych funkcjonariuszy. Stawiam pytanie: Czy zasadne jest zwiększenie stanu osobowego tej nowej służby o tyle etatów w kontekście przeniesienia realizacji niektórych zadań nowej służby (*Dzwonek*) do Żandarmerii Wojskowej oraz odciążenia nowej służby od realizacji zadań niezwiązanych z funkcjonowaniem Służby Ochrony Państwa? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Wilk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Wilk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Po zapoznaniu się z wnioskami wynikającymi z audytu z grudnia 2015 r. i uzasadnieniem projektu tej ustawy moje pytanie jest właściwie retoryczne: Dlaczego tak późno modernizuje się Biuro Ochrony Rządu? Dlaczego? Brakowało sprzętu, brakowało ludzi. Te 800 etatów przecież było zapisane, tylko nigdy nie zostało to zrealizowane. Brakowało środków finansowych i brakowało uprawnień, Biuro Ochrony Rządu ich nie posiadało. W związku z tym pomimo dobrej pracy tych szeregowych pracowników Biura Ochrony Rządu wydają się konieczne jak najszybsza modernizacja tych służb i powołanie do życia Służby Ochrony Państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska.

Jest pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Państwo to nie tylko władza. Państwo to terytorium i naród. Czy zatem Służba Ochrony Państwa będzie z mocy prawa zapewniać bezpieczeństwo na poziomie wszystkich elementów państwa, czy tylko władzy? Do tej pory wszystko było jasne: BOR jest formacją ochraniającą rząd, a wojsko broni terytorium. Obywatela w tym kraju rząd traktuje jak zło konieczne i drenuje się mu tylko portfel. Ile będzie kosztowało utworzenie Służby Ochrony Państwa? Bo podatnik już ponosi wydatki związane z modernizacją BOR. Przypomnę, że w latach 2017–2020 z budżetu wydawanych jest prawie 170 mln zł na zakup ponad 90 reprezentacyjnych samochodów, opancerzonych, ochronnych, oraz sprzętu nowej generacji dla BOR. Nowa służba uzyska możliwość pracy operacyjno-rozpoznawczej m.in. w zakresie śledzenia (*Dzwonek*) i niejawnego podsłuchiwania, a także kontroli korespondencji oraz kontroli zawartości przesyłek.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Małgorzata Pepek:

Czy chodzi wam o kolejny krok w inwigilowaniu Polaków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoki Sejmie! Nowe nie zawsze oznacza lepsze. W związku z tym chciałbym, korzystając z okazji, zadać pytanie panu ministrowi: Po co kolejnej służbie możliwość inwigilacji, po co możliwość zakładania podsłuchów, kontroli operacyjnej? I jeszcze jedno pytanie: Ilu funkcjonariuszy straci pracę, jaka jest przewidywana liczba? Jednocześnie chciałbym spytać, kto będzie szkolił tych nowych? Jeśli chcecie, szanowni panowie, sprowadzić 800 funkcjonariuszy, którzy mają dobrze służyć, to muszą być oni dobrze wyszkoleni. To jest jednak spora liczba, w związku z tym prosiłbym o przedstawianie planu szkolenia. Może to być ewentualnie odpowiedź na piśmie, jeśli nie jesteście państwo teraz gotowi. Natomiast, szanowni państwo, chcę również zapytać, po co takiej służbie możliwość pozyskiwania informacji od dziennikarzy i czy to nie oznacza, że każdy minister teraz szuka, żeby mieć swoją służbę specjalną, żeby walczyć jeden z drugim. Może dobrze, sami się wykończą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa, jak już tutaj wspomniano, wpisuje się doskonale w to, co państwo od 2 lat robicie: niszczenie fundamentów i dorobku ostatnich 28 lat. Bez wątplenia jeśli są jakieś uwagi do funkcjonowania Biura Ochrony Rządu, to trzeba przeprowadzić pewną restrukturyzację, zwiększyć nakłady. Ale pan, panie ministrze, w swoim uzasadnieniu w niczym nie odniósł się do kwestii, które są przecież bardzo istotne, a mianowicie dlaczego, jakie były powody bardzo radykalnego odejścia ze służby w roku 2016. Do dziś ten proces się odbywa. Przecież tak naprawdę wiele problemów ostatnich 2 lat było z tego tytułu, było spowodowanych właśnie odejściami świetnych funkcjonariuszy służb. Tą ustawą chcecie tak

naprawdę przykryć wszystkie wpadki rządu Prawa i Sprawiedliwości, których zwieńczeniem bez wątpienia... Przecież decyzja o zmianie tej ustawy i o zmianie tej służby, jej nazwy (*Dzwonek*) nastąpiła po wypadku z udziałem kolumny pani premier Beaty Szydło. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Marek Biernacki, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marek Biernacki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Moje pytanie jest krótkie. Panie ministrze, nie tak dawno złożyłem dwie interpelacje z bardzo konkretnym pytaniem, ile osób jest chronionych przez Biuro Ochrony Rządu. Otrzymałem odpowiedź, że nie jestem osobą uprawnioną, żebym mógł uzyskać taką informację, taką odpowiedź. Powoływano się na zasadę need-to-know. Przepraszam bardzo, ale akurat tę ustawę to ja pisałem w swoim czasie. Jest to odpowiedź kompromitująca ministerstwo, ponieważ można odpowiedzieć przez kancelarię tajną, można odpowiedzieć w inny sposób. Jeśli przyjmie się literalnie, że panowie macie rację, to powinniście wszcząć śledztwo przeciwko wszystkim dziennikarzom, którzy robią zdjęcia funkcjonariuszom BOR ze znaczkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Anna Nemś, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy zdajemy sobie sprawę ze zmieniających się zagrożeń i konieczności dostosowania się do nowej sytuacji. Jednak, panie ministrze, jak pan chce budować etos nowej służby, notorycznie krytykując BOR? Pan przewodniczący Czartoryski mówił nam też tutaj o zwiększającym się poczuciu bezpieczeństwa Polaków. Panie przewodniczący, dlaczego pan nie mówi o tym, że zainteresowanie Polaków pracą w Policji drastycznie spadło? Teraz wszyscy zaczynamy się martwić o to, czy będzie miał kto pracować w Policji. Wiemy, że przedtem na jedno miejsce w Policji było nawet 15, 20 chętnych. Kluczowymi słowami dla tej nowej ustawy mogą być „skutecznie motywowany”. Tak, szanowni państwo, skutecznie motywowany, żeby można było zapewnić tę formację. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Dorota Rutkowska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Dorota Rutkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W uzasadnieniu projektu ustawy czytamy, że nowej formacji ochronnej zostanie nadane nowe zadanie, polegające na rozpoznawaniu określonego rodzaju przestępstw kierowanych przeciwko osobom ochra-
nianym oraz przestępstw przeciwko bezpieczeństwu ochra-
nianych obiektów i na zapobieganiu im. Panie ministrze, proszę powiedzieć dokładnie, o jakiego ro-
dzaju przestępstwa chodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Rząsa, klub Plat-
formy Obywatelskiej.

Poseł Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Likwidujecie państwo Bogu ducha winną formację z zemsty za Smoleńsk. Za chwilę wyrzucicie ze służby wielu do-
świadczonych, kompetentnych funkcjonariuszy, z ol-
brzymią wiedzą operacyjną. Pozbawicie pracy ludzi, którzy latami, dniem i nocą, w różnych warunkach atmosferycznych, w różnych warunkach terenowych, z narażeniem własnego życia i zdrowia skutecznie strzegli bezpieczeństwa najważniejszych osób w pań-
stwie oraz zagranicznych gości. Tym z nich, którzy nie otrzymają propozycji pracy w SOP, nie dajecie szansy odwołania się od tej decyzji. Ten haniebny, arogancki i brutalny schemat wyrzucania ludzi na bruk znają już polscy celnicy, pracownicy urzędów skarbowych i agencji rządowych. Tym, którzy z wa-
szej łaski zostaną w tej służbie, zabierzecie płatne godziny nadliczbowe, dodatki finansowe, płatne urlo-
py oraz zmniejszycie odprawy.

Rozszerzacie katalog obiektów chronionych. Kogo się boicie? Suwerena? To już mało wam płotów, za-
sieków, płacht i barierok? Dajecie osobom wymienio-
nym w katalogu chronionych prawo do rezygnacji z ochrony. Boicie się, że funkcjonariusze SOP zoba-
czą, że prezydent kraju *(Dzwonek)* spotyka się pota-
jemnie z posłem?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Poseł Marek Rząsa:

Na koniec, w art. 192... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie będzie zadawać pani poseł Agnieszka Ko-
łacz-Leszczyńska z klubu Platformy Obywatelskiej.

A ja witam serdecznie znajdujących się na galerii uczniów i opiekunów z Publicznej Szkoły Podstawo-
wej nr 14 im. Jana Pawła II z Radomia. *(Oklaski)*
Witamy.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Mini-
strowie! W uzasadnieniu tego projektu gros akapitów poświęcone jest tragicznej sytuacji finansowej Biura Ochrony Rządu. Okazuje się, że wszystko, co wpły-
nęło na jakość, a raczej na brak jakości w codziennym funkcjonowaniu, to wszechobecny i wieloletni brak środków finansowych. Aby temu zapobiec, proponuje się w tym projekcie wywrócenie do góry nogami całej struktury i oczywiście powołanie nowej, której stwo-
rzenie pochłonie wielokrotnie więcej środków, niż za-
pewne byłoby potrzebnych, by zapewnić spokój, bez-
pieczeństwo i stabilność Biura Ochrony Rządu. A do-
skonałe wiemy, że najważniejsze są niuanse, które pojawiają się przy okazji takich projektów. Tak jest również z tym projektem. Otóż dodaje się nowe za-
dania dotyczące rozpoznawania wspomnianych już różnego rodzaju przestępstw i zapobiegania im, po-
szerza się kompetencje tej formacji. Wrzuca się zło-
wrogi zapis, który mówi o podejmowaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych, a wszyscy doskonale wiemy, co ten zapis w sobie kryje. *(Dzwonek)* Chcia-
łabym zapytać pana ministra. Proszę nam odpowie-
dzieć na pytanie, jakie były rzeczywiste podstawy stworzenia zupełnie nowej formacji z zupełnie nowymi uprawnieniami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Edward Siarka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Edward Siarka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jeżeli idzie o Biuro Ochrony Rządu czy nową służbę, to tak na dobrą sprawę od wielu lat, a szczególnie w ostatnich latach, prowadzona była dyskusja, w jaki sposób zre-
formować tę instytucję, która odpowiada za bezpie-
czeństwo najważniejszych osób w państwie. To jest

Posel Edward Siarka

również kwestia bezpieczeństwa naszego państwa. Doszliśmy do wniosku – wydaje mi się, że słusznego – że rzeczywiście powinna powstać nowa ustawa, która jak gdyby całkowicie od nowa będzie regulowała wszystkie kwestie związane z ochroną najważniejszych osób w państwie czy instytucji tego państwa.

Żeby ta ustawa prawidłowo funkcjonowała, żeby ta służba prawidłowo funkcjonowała, jest również kwestia szkolenia. W związku z tym chciałem zapytać: Jakie elementy, zwłaszcza te związane ze szkoleniem, z pozyskiwaniem ludzi, będą tutaj najważniejsze? Na co będziemy zwracać uwagę, żeby rzeczywiście powstała nowa jakość, która spowoduje, że najważniejsze osoby naprawdę (*Dzwonek*) będą mogły czuć się bezpiecznie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie: Dlaczego chcecie zaszczyć polskie społeczeństwo? Na każdym kroku będzie czyhała na obywateli służba – jak nie służba ministra Macierewicza, to służba ministra Błaszczaka albo służba ministra Kamińskiego. W ciągu 2 dni powołujecie dwie służby specjalne, za chwilę będziemy powoływać jednostkę militarną marszałka Sejmu. Kogo się boicie? Suweren podobno was kocha. (*Oklaski*) Głosuje na was, dał wam władzę. A pan minister Zieliński otacza się funkcjonariuszami BOR-u. Jakim prawem? Przecież panu nie przysługuje ochrona BOR-u. Może na takie pytanie byście wreszcie odpowiedzieli, zamiast proponować powstanie nowych służb? Kogo się boicie? Kogo?

(*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak: Czy pan brał dziś leki?*)

Proszę? Nie, słuchałem was. Można zwariować po prostu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bezczelny.*)

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Co to w ogóle za wypowiedź: zaszczyć Polaków?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Czesław Mroczek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po 2 latach rządów PiS-u większość instytucji i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo naszego kraju jest w bardzo złym stanie bądź w rozsypce. Znamy szkody wyrządzone przez Antoniego Macierewicza w Policji, w garnizonie stołecznym Policji, największym garnizonie. Mamy czwartego komendanta pod waszymi rządami. Teraz komendantem został dyżurny. Jego kompetencje są takie, że był dyżurnym, nigdy niczym nie dowodził. To jest obraz waszych działań.

Jeżeli chodzi o BOR, wasza nieudolność doprowadziła do niemożliwości wykonywania zadań. Jedynym sposobem, by wyjść z tej sytuacji i przykryć własną porażkę i własną nieudolność, jest rozwiązanie tej formacji. To jest ucieczka od odpowiedzialności. Rozwiązujecie tę formację, by przykryć własną nieudolność. Przy okazji robicie to, co najbardziej lubicie – podsłuchy, nagrywania. Kolejna służba specjalna. (*Dzwonek*) Rozliczymy was z tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Państwo policyjne to państwo, w którym służby, służby specjalne kontrolują wszystko przy współpracy przedstawicieli różnych środowisk. Pan zaproponował ustawę, w której art. 67 ust. 2 pozwala korzystać ze współpracy, tajnej współpracy, z wydawcami, z redaktorami naczelnymi, z dziennikarzami. To jest zamach na wolność prasy, wolność mediów. To jest tak naprawdę pogwałcenie konstytucyjnej normy. I konkretne pytanie: W jakich sytuacjach widzi pan potrzebę wykorzystania takich tajnych współpracowników? To jest zamach na (*Dzwonek*) konstytucyjną wolność słowa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie marszałku, mam prośbę. Kiedy minister konstytucyjny zachowuje się na sali plenarnej w sposób daleko odbiegający od współczesnych kanonów kultury, jak przed chwilą w przypadku wypowiedzi

Posel Mirosław Suchoń

w stosunku do pana posła Meysztowicza, to ja proszę, żeby pan marszałek reagował.

(Głos z sali: Przecież śmiał się.)

Mam dwa pytania. Pierwsze – audyt. Wspominają państwo w uzasadnieniu, że nowa ustawa jest wynikiem audytu. Gdzie można zapoznać się z tym audytem? Jeżeli jest to w jakiś sposób okluzowane, to bardzo proszę pana przewodniczącego posła Czarторыskiego o to, aby posłowie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mogli zapoznać się w sposób przyjęty zwyczajowo z wynikami audytu, z tym audytem, z jego treścią.

Pytanie o nazwę: Kto zdecydował? Czy to było konsultowane z językoznawcami lub z gronem innych ekspertów? Bo muszę powiedzieć, że Biuro Ochrony Rządu jest nazwą odpowiednią, właściwą, odpowiadającą (*Dzwonek*) zakresowi zadań Biura Ochrony Rządu, natomiast jeśli chodzi o tę nową nazwę, szanowni państwo, to muszę powiedzieć, że jest jej bliżej do programu satyrycznego niż do nazwy poważnej formacji w poważnym państwie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Józef Lassota, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan poseł Suchoń zwrócił uwagę, że minister zachowuje się niewłaściwie. Chciałem powiedzieć, że dzisiaj minister ustąpił mi pierwszeństwa przed wejściem do Sejmu. Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że powołując kolejną służbę specjalną, niedługo zapłacze się pan we własne nogi? Dotychczas wydawało się, że swoją służbę specjalną tworzy tylko minister sprawiedliwości czy minister obrony narodowej, a dzisiaj widzimy, że również pan we własnym resorcie powołuje kolejną służbę. Jak pan się zapłacze we własne nogi, to gwarantuję panu, że pan minister Zieliński pomoże się panu przewrócić. Proszę się nad tym zastanowić. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję...

Jeszcze w trybie sprostowania zgłaszał się pan poseł Arkadiusz Czarторыski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, 1 minuta.

Posel Arkadiusz Czarторыski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Nieobecny na sali pan poseł Huskowski, używając mojego nazwiska, zasugerował, że istnieje, powstaje nowa służba specjalna do ochrony funkcjonariuszy Prawa i Sprawiedliwości. To są oczywiście słowa haniebne w stosunku do wszystkich oficerów Biura Ochrony Rządu, jak również tych oficerów i funkcjonariuszy, którzy będą pracować w Służbie Ochrony Państwa. Nie powinny one tutaj paść. Wynikają one tylko i wyłącznie z czystej złośliwości posła, ale obrażają tych funkcjonariuszy. Nie tylko obrażają intencje twórców ustawy, ale też skrajnie obrażają funkcjonariuszy, którzy służą państwu polskiemu tak, jak potrafią, i nie powinni być tutaj w tak haniebny sposób obrażani. Ci oficerowie służą państwu polskiemu, wszystkim Polakom, wszystkim osobom, które są wskazane do ochrony. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

A teraz głos zabierze minister spraw wewnętrznych i administracji pan Mariusz Błaszczak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku taka ogólna refleksja. Jestem rozczarowany żenująco niskim poziomem argumentów, które państwo przedstawiliście.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Bo minuta na pytanie była.)

Ale z drugiej strony czego się po państwie można spodziewać? To jest bardzo czytelne. Totalna opozycja. W związku z tym państwo żyjecie w zupełnie innej rzeczywistości, oderwanej od tego, co dzieje się...

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Panie ministrze, a pan też coś brał dzisiaj?)

...na świecie i wśród ludzi, w związku z tym opowiadacie rzeczy niestworzone.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Trzeba było reagować za pierwszym razem, a nie teraz.)

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak:

Ale, tak jak powiedziałem, czegoż więcej można się po państwie spodziewać? Niewiele więcej.

Wróć do początku mojej wypowiedzi, kiedy prezentowałem przedkładany projekt ustawy. Ja doceniam zaangażowanie, ofiarność funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. Udowodnili wielokrotnie, że są profesjonalni, że są ofiarni, że są zaangażowani. Jeszcze raz to przypomnę: 2016 r., szczyt NATO – zabezpieczony perfekcyjnie, mówili tak nasi partnerzy, którzy uczestniczyli w tym przedsięwzięciu, Światowe Dni Młodzieży – także perfekcyjnie zabezpieczone. Polska jest krajem bezpiecznym, Polska jest krajem gościnnym.

(Poseł Cezary Grabarczyk: A w 2014 r. wizyta Obamy?)

Tego doświadczyli, z taką świadomością wyjechali z Polski ci wszyscy, którzy przyjechali na spotkanie z papieżem Franciszkiem. I to też jest zasługa w dużej mierze Biura Ochrony Rządu.

Ale to nie zmienia faktu, że 2 lata temu, kiedy objąłem swój urząd, zastałem tę służbę w bardzo złym stanie – w bardzo złym stanie organizacyjnym, w bardzo złym stanie finansowym. Od tego czasu rzeczywiście minęły 2 lata i wiele zmieniło się na korzyść, jeżeli chodzi o finanse, jeżeli chodzi o stan organizacyjny. Ale doszliśmy do pewnego... Zakończyliśmy pewien proces. W tej formule prawnej dalsze uzdrawianie tej służby nie jest możliwe, a chcemy, żeby służba, która stoi na straży bezpieczeństwa najważniejszych osób w państwie, rzeczywiście mogła zapewniać bezpieczeństwo.

Proszę państwa, to jest niezwykle istotne. W 2010 r. państwo nie było w stanie zapewnić bezpieczeństwa głowie państwa, więc można by zapytać: Skoro wtedy państwo rządzone przez koalicję PO–PSL nie było w stanie zapewnić bezpieczeństwa głowie państwa, to czy było w stanie zapewnić bezpieczeństwo obywatelom? Skoro nie było w stanie zapewnić bezpieczeństwa prezydentowi Rzeczypospolitej, to nie było w stanie zapewnić bezpieczeństwa również obywatelom naszego kraju. (Oklaski) I to jest zupełnie oczywiste, to jest zupełnie oczywiste.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Chyba pan bredzi.)

Proszę państwa, mówiłem o symbolu tamtych czasów. To jest dziś działacz Platformy Obywatelskiej, pana, pana i pana kolega partyjny, tak, ten człowiek. Ten człowiek, który zamiast odpowiedzieć za swoje zaniedbania, został awansowany przez prezydenta Komorowskiego, a dziś będzie się zajmował przywracaniem przywilejów emerytalnych esbekom. Tak, to jest zadanie przed nim postawione. To jest symbol, to jest symbol. To jest symbol tych czasów, słusznie minionych.

(Głos z sali: To jest Piotrowicz, proszę pana.)

(Poseł Małgorzata Pepek: Piotrowicz.)

To jest człowiek, który dziś będzie zajmował się przywracaniem przywilejów esbeckich, których wy też bronicie. Wy bronicie tych przywilejów esbeckich.

(Głos z sali: Postawcie mu zarzuty, jeśli złamał prawo.)

Proszę państwa, miarą tego dziadostwa, jakie miało miejsce przez lata...

(Głos z sali: Co to za słownictwo, panie ministrze?)

..jest chociażby to, że więcej funkcjonariuszy odchodziło z Biura Ochrony Rządu, niż przychodziło do BOR-u. Podam dane. 2013 r. – 36 nowych funkcjonariuszy, a odeszło prawie 70. Sytuacja zmieniła się dopiero w roku ubiegłym. Dlaczego się zmieniła? Pewnie również dlatego, że rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził program modernizacji służb mundurowych, że zadbaliliśmy o to, żeby również Biuro Ochrony Rządu podźwignąć z zapaści finansowej.

Inna sprawa dotycząca zapaści finansowej Biura Ochrony Rządu – ekwiwalent mieszkaniowy. Funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu występowali do sądu, sądzeni się, żeby otrzymać należne świadczenie. Lista oczekujących na ekwiwalent mieszkaniowy sięgała 1600 osób – 1600 osób – bo wy byliście bezradni, wy byliście zajęci czym innym. Czym byliście zajęci? Ciągnięciem samolotu OLT Express na lotnisku w Gdańsku, to było wasze zajęcie (Oklaski), albo oddawaniem kamienic w Warszawie mafii urzędniczo-prawniczej, to było wasze zajęcie. Tak, wy tym się zajmowaliście i na nic więcej nie mieliście czasu. Na Biuro Ochrony Rządu także nie mieliście czasu ani nie mieliście do tego głowy, bo przecież to nie jest zadanie dla was.

Mówicie państwo o czynnościach operacyjnych. Otóż podam przykłady innych państw, w których służby zajmują się ochroną najważniejszych osób w państwie i posiadają takie możliwości: Estonia, Słowacja, Rumunia, Niemcy, Holandia, Węgry. Tak, to są państwa, w których służby zajmujące się ochroną najważniejszych osób w państwie takie prawo posiadają. Zresztą czynności operacyjno-rozpoznawcze realizują zarówno służby policyjne, jak i służby specjalne. Różnica na czym innym polega, na tym, że służby specjalne prowadzą czynności analityczno-informacyjne, a takich uprawnień Służba Ochrony Państwa nie będzie posiadała. Czymś kompromitującym jest to, że jeden z obecnych posłów, były wiceminister spraw wewnętrznych dopatrywał się tu uprawnień dochodzeniowo-śledczych. Nie, nie ma takich uprawnień. A więc albo pan pomylił uprawnienia jedne z drugimi, albo czytał pan nie ten dokument, który został przedłożony. To jest kompromitujące.

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Ale rozpoznawcze daje...)

Takie wypowiedzi tylko świadczą o poziomie...

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Daje rozpoznawcze...)

...pana niewiedzy, a był pan wiceministrem spraw wewnętrznych.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak

Proszę państwa, jeszcze odnośnie do tego zarzutu, słowa „inwigilacja” – czegoż wy nie jesteście w stanie powiedzieć. Jesteście w stanie powiedzieć wszystko. Spójrzcie państwo na art. 66 ust. 1: Służba Ochrony Państwa nie może przy wykonywaniu swoich zadań korzystać z tajnej współpracy. Co do zasady tak jest. Co do zasady jest tak, że nie może przy wykonywaniu swoich zadań korzystać z tajnej współpracy. Rzeczywiście jest również przepis mówiący o tym, że w szczególnej sytuacji jest taka możliwość. To jest uregulowane na wzór przepisów, które mają zastosowanie do innych służb. Nie ma tu nic nowego. Nie ma w tym nic nowego.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nieprawda, tam tylko za zgodą premiera.)

Nie ma w tym nic nowego. No to nieprawda czy „za zgodą premiera”? Sam pan sobie zaprzecza. Albo prawda, ale „za zgodą premiera”, albo nieprawda. To którą odpowiedź pan wybiera?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Zaprzeczam temu, co pan mówi.)

Którą odpowiedź pan wybiera z tych dwóch przez pana przedstawionych? Skoro pan tak mówi, to ja oświadczam publicznie...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nieprawda, kłamie pan.)

...że pan jest kłamcą. No po prostu pan jest kłamcą i pan manipuluje, manipuluje pan tymi informacjami. (Oklaski)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Pan próbuje manipulować, a ja to zdemaskowałem.)

A jeszcze, proszę państwa, wracając do obowiązującego prawa...

(Poseł Małgorzata Pepek: Żenada, żenada.)

...którego też państwo nie znacie, to państwo tylko potraficie krzyczeć. Tak, w tym pani jest rzeczywiście bardzo, wybitnie utalentowana. Pięknie pani krzyczy. Tak, pięknie pani krzyczy.

(Poseł Małgorzata Pepek: Wzajemnie, wzajemnie.)

A więc w ustawie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, nie jest pani na targu, tylko w Sejmie. Proszę łaskawie zachowywać się przyzwoicie i spokojnie. (Oklaski)

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak:

...z 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, obowiązującej ustawie, jest przepis art. 19 ust. 1, który stanowi, że BOR przy wykonywaniu swoich zadań w szczególnie uzasadnionych przypadkach może korzystać z pomocy osób niebędących funkcjonariusza-

mi. No, proszę bardzo. Znacie państwo ten przepis? A więc takie są obecne uregulowania prawne, takie jest przedłożenie, które Wysokiej Izbie niniejszym przedstawiam.

A, jeszcze może jedna informacja dotycząca zatrudnienia.

(Poseł Małgorzata Pepek: Może odpowiedź?)

Otóż, proszę państwa, mówiłem o tym przykładzie z 2013 r. Wiecie państwo, jakie wtedy było bezrobocie w Polsce? Jak nie wiecie, to sprawdźcie. Ja wam powiem, ile dziś wynosi. Dziś wynosi 6,6%. To jest bardzo niskie, historycznie najniższe bezrobocie. A jeżeli policzymy bezrobocie przy użyciu wskaźnika Eurostatu, to, tak jak podaje Eurostat, jest to 4,6%. A mimo to, mimo tak niskiego bezrobocia, do Policji aspiruje prawie siedmiu kandydatów na jedno miejsce. O czym to świadczy? O tym to świadczy, że odbudowujemy prestiż służby, zarówno Policji, jak i Biura Ochrony Rządu. (Oklaski) Odbudowujemy ten prestiż, dlatego że jego po prostu nie było. A dlaczego go nie było? Dlatego że to był rezultat waszych nieudolnych rządów. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 17. i 18. porządku dziennego:

17. Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o Straży Marszałkowskiej (druk nr 1971).

18. Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej (druk nr 1972).

Poproszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie uzasadnienia obu projektów ustaw.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Będzie to łączne uzasadnienie, ponieważ obydwa projekty ze sobą są ściśle związane.

Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o Straży Marszałkowskiej oraz projekt ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej nie są projektami wyabstrahowanymi z obecnej rzeczywistości i polskiej, i europejskiej, nie są projektami, które nie zauważają nowych wyzwań, które stoją przed nami, które spowodowały, że w Europie, prawie w każdym kraju Europy, a zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej, następują zmiany legislacyjne, często zmiany wynikające z nieszczęść, z zamachów terrorystycznych, ze zdarzeń tragicznych, jakie się wydarzyły. Również w Polsce reagujemy na to wszystko, co dzie-

Posel Arkadiusz Czartoryski

je się w Europie, żeby uprzednio przygotować służby państwa polskiego do skutecznego reagowania na zagrożenia.

Szanowni Państwo! Jako przykład takich spektakularnych wydarzeń, które dotyczyły parlamentu, warto przypomnieć to, co zdarzyło się w roku 2016, w roku 2017. W 2017 r., w zasadzie w sierpniu 2017 r. brytyjski „The Telegraph” poinformował o tajnym teście bezpieczeństwa gmachu parlamentu w Londynie, który wykazał, że posłowie są narażeni na ryzyko ataku terrorystycznego, włącznie z sytuacją, w której mogą zostać zakładnikami. Otóż w marcu terrorysta, który wcześniej wjechał samochodem w pieszych na moście Westminster, zdołał wdrzeć się do parlamentu, na dziedziniec parlamentu i ranić śmiertelnie nożem funkcjonariusza, który chronił parlament brytyjski. Następnie został zastrzelony przez służby, które przyjechały, pojawiły się po pewnym czasie.

Szanowni Państwo! Praktycznie nie ma w Europie parlamentu, który by nie rozwiązał problemu własnej ochrony poprzez podnoszenie kompetencji, podnoszenie kwalifikacji, ale przede wszystkim nadawanie nowych uprawnień funkcjonariuszom chroniącym parlamenty.

Jako kolejny przykład chciałbym wskazać niemiecki Bundestag. Zgodnie z niemiecką konstytucją przewodniczący Bundestagu wykonuje w budynku Bundestagu prawo gospodarza, prawo domu i władzę policyjną. Bez jego przyzwolenia nie można na terenie Bundestagu przeprowadzać jakichkolwiek rewizji lub konfiskat. Przeniesienie władzy policyjnej na teren Bundestagu, na jego przewodniczącego oznacza, że teren ten jest wyjęty spod kompetencji policyjnych normalnie przysługujących odpowiednim władzom krajowym. Bezpieczeństwo publiczne i porządek w Bundestagu zapewnia policja Bundestagu. Policja ta jest odpowiedzialna za wszystkie budynki i tereny podlegające administracji Bundestagu oraz za budynki i tereny użytkowane przejściowo przez Bundestag. Status funkcjonariuszy policji Bundestagu określa ustawa o policji federalnej regulująca jednocześnie, i przede wszystkim, status policjantów Bundestagu, tak samo jak status policjantów policji federalnej i służb policji kryminalnej. Funkcjonariusze policji Bundestagu są pracownikami Bundestagu, właśnie parlamentu niemieckiego.

Szanowni Państwo! W wielu krajach Europy Zachodniej rozwiązane jest to w najroźniejszy sposób, też zgodnie z tradycją parlamentów europejskich. Również w tym duchu nawiązania i do tradycji, i do historii jeszcze I Rzeczypospolitej komisja administracji przedkłada ten projekt ustawy o Straży Marszałkowskiej.

Obecnie zadania Straży Marszałkowskiej w zakresie ochrony Sejmu i Senatu określone są w pięciu przepisach ustawy z dnia 16 marca o Biurze Ochrony

Rządu, zatytułowanych „Ochrona Sejmu i Senatu”. Dotychczasowa regulacja naszym zdaniem jest niewystarczająca głównie ze względu na swój fragmentaryczny charakter. Po drugie, projektowana ustawa o Straży Marszałkowskiej będzie w sposób kompleksowy regulowała organizację, formy działania i zakres uprawnień Straży Marszałkowskiej, służbę w tej formacji, obowiązki i prawa funkcjonariuszy, w tym ich uposażenia i inne świadczenia pieniężne oraz zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej. Projekt zakłada zmianę statusu zatrudnienia strażników Straży Marszałkowskiej z pracowniczego... Obecnie są po prostu pracownikami zatrudnionymi na podstawie przepisów prawa pracy, cywilnymi pracownikami, tak jak każdy inny pracownik zatrudniony przez parlament. Proponujemy, ażeby zmienił się ten status na status służbowy na podstawie mianowania, tak jak status funkcjonariuszy innych służb.

Rozszerzeniu ulegnie oczywiście dotychczasowy katalog zadań Straży Marszałkowskiej o następujące zadania: ochrona na polecenie marszałka Sejmu posłów i senatorów również poza terenami i obiektami pozostającymi w zarządzie Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu w przypadkach uzasadnionego zagrożenia ich życia lub zdrowia. To jest, proszę państwa, zapis, który jest już dosyć mocno komentowany, ale przecież nie chodzi tutaj o to, żeby wprowadzić Straż Marszałkowską wszędzie, pod każdy adres w Polsce, tylko o to, żeby była możliwość reagowania Straży Marszałkowskiej, zanim zostanie zawiadomiona Policja i zanim Policja dojedzie na miejsce. Wydaje się, że będą to absolutnie wyjątkowe przypadki, jednakże chcemy, ażeby Straż Marszałkowska miała taką możliwość.

Szanowni Państwo! Mielśmy sytuacje, które działy się na ul. Wiejskiej, kiedy to po prostu niewiele metrów poza siedzibą parlamentu na ul. Wiejskiej miały miejsce zdarzenia zagrażające bezpieczeństwu posłów – można by powiedzieć – wprost ataki na posłów, i to w godzinach nocnych. Aż prosi się, żeby Straż Marszałkowska miała prawo zareagować, wychodząc te kilka, kilkadziesiąt metrów poza...

(Posel Anna Nemś: Jakie ataki?)

Takie ataki, proszę pani, że kilkadziesiąt metrów, bo inaczej tego nie można nazwać...

(Posel Anna Nemś: To suweren.)

...otaczało jednego posła, obrzucając obelgami, dotykając go, przyciskając do ściany. Nie życzyłbym żadnej z pań, które w tej chwili reagują na te moje słowa, żeby były w taki sposób zaatakowane, obrzucane takimi wyzwiskami, jakimi byli ci posłowie, którzy w pojedynkę w nocy, przypominam, próbowali opuścić Sejm. Szanowni państwo, nie dotyczyło to jednego klubu, ale wielu klubów.

Prowadzenie rozpoznania. Chcemy, ażeby Straż Marszałkowska miała też możliwość prowadzenia rozpoznania pirotechniczno-radiologicznego osób, pojazdów, terenów i obiektów Sejmu i Senatu oraz podejmowania działań zmierzających do neutralizacji

Posel Arkadiusz Czartoryski

zagrożeń w miejsce obecnego współuczestnictwa w tych działaniach prowadzonych przez BOR.

Szanowni Państwo! Nasz parlament nie jest otoczony żadnymi potężnymi stalowymi płotami...

(*Posel Małgorzata Pepek: Ale będzie.*)

...i jest stosunkowo otwartym parlamentem w porównaniu... Proszę zobaczyć, jak wyglądają zabezpieczenia techniczne: parkany, płoty innych parlamentów w Europie. Tam te społeczeństwa nie uważają tego za coś nadzwyczajnego. Nasz parlament jest stosunkowo otwarty i możliwość zwrócenia uwagi na bezpieczeństwo pirotechniczne przez Straż Marszałkowską wydaje się czymś jak najbardziej wskazanym, zwłaszcza że dzisiaj tego typu zagrożenia, właśnie przy wykorzystaniu materiałów wybuchowych, powszechnie występują w Europie – myślę, że wszyscy to wiemy – włącznie z zamachami na obiekty publiczne, w tym na parlamenty. Kolejne zadanie to wykrywanie urządzeń podsłuchowych na terenach, w obiektach i w urządzeniach będących w zarządzie Kancelarii Sejmu i zarządzie Kancelarii Senatu.

Straż Marszałkowska będzie mogła korzystać z informacji o osobach i zagrożeniach posiadanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego, Policję, Straż Graniczną i Żandarmerię Wojskową. Uważamy, że Straż Marszałkowska powinna wiedzieć, kto wchodzi na teren parlamentu, nie tylko poprzez poinformowanie, kto zasugerował udzielenie przepustki danej osobie – powinna też mieć możliwość rozpoznawania zagrożeń z tym związanych.

Funkcjonariuszom Straży Marszałkowskiej przysługiwać będzie prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Konsekwencją uzyskania statusu funkcjonariuszy przez strażników Straży Marszałkowskiej będzie objęcie ich uprawnieniami emerytalnymi przewidzianymi w ustawie z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i pozostałych służb. Ponadto funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej obejmował będzie zakaz przynależności związkowej i podejmowania dodatkowego zatrudnienia. To jest, proszę państwa, sytuacja oczywiście związana z tym, że chcemy, ażeby Straż Marszałkowska miała znacznie większy zakres i uprawnień, i obowiązków, ale przede wszystkim odpowiedzialności. Mam nadzieję, że ten mój głos, wypowiedź, która będzie przecież opublikowana, dotrze również do każdego strażnika w Sejmie. Z przywilejami łączą się przede wszystkim ogromne obowiązki i ogromna odpowiedzialność, odpowiedzialność pełna. Skoro są kompetencje, skoro są uprawnienia, to jest i ogromna odpowiedzialność,

ale też zupełnie inna dyspozycyjność niż w przypadku, gdy jest się pracownikiem cywilnym – taka dyspozycyjność, jaka występuje w służbach popularnie zwanych służbami mundurowymi czy specjalnymi. Ale za to państwo polskie, jeżeli oczywiście ustawa spotka się z akceptacją parlamentu, proponuje takie zaopatrzenie emerytalne jak w przypadku innych funkcjonariuszy.

Szanowni Państwo! Straż Marszałkowska oczywiście pozostanie komórką organizacyjną Kancelarii Sejmu. Będzie finansowana z części budżetowej, której dysponentem jest szef Kancelarii Sejmu. Kancelaria Sejmu będzie wykonywać na rzecz Straży Marszałkowskiej zadania związane z obsługą administracyjną, biurową, finansową, prawną i organizacyjną tej formacji.

Przepisy przejściowe i dostosowujące regulują tryb i zasady przekształcania stosunków pracy strażników Straży Marszałkowskiej, o których mowa w ustawie z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, w stosunki służbowe funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej, o których mowa w projektowanej ustawie o Straży Marszałkowskiej. Szanowni państwo, tutaj też na chwilę się zatrzymam, bo jesteśmy teraz w parlamencie w trakcie procedowania ustawy dotyczącej Biura Nadzoru Wewnętrznego, jak również ustawy o Służbie Ochrony Państwa. Te ustawy się łączą, wzajemnie się zazębiają, stąd taka jest prawidłowa kolejność przedstawiana parlamentowi: najpierw ustawa dotycząca Biura Nadzoru Wewnętrznego, potem ustawa o Służbie Ochrony Państwa i następnie ustawa o Straży Marszałkowskiej. Chodzi o to, ażeby te dokumenty były ze sobą spójne. Będę proponował, żebyśmy tak też pracowali w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, jeżeli ustawa spotka się z akceptacją parlamentu.

W terminie 30 dni od dnia wejścia w życie art. 45 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej szef Kancelarii Sejmu przedstawi osobom zatrudnionym na stanowiskach w Straży Marszałkowskiej propozycję pracy przy wykonywaniu czynności z zakresu obsługi administracyjnej i materialno-technicznej Straży Marszałkowskiej albo pełnienia służby w Straży Marszałkowskiej. Tutaj jest to wyraźne rozdzielenie, tak jak to jest w innych służbach, na te osoby, które pełnią służbę w Straży Marszałkowskiej, i osoby, które są niejako pracownikami cywilnymi danej służby. Osoba, której przedstawiono propozycję zatrudnienia albo pełnienia służby, będzie składała w terminie 14 dni od dnia jej otrzymania oświadczenie o przyjęciu albo odmowie przyjęcia propozycji. Projektowana ustawa zakłada też istnienie szeregu wymogów, które będą musiały spełnić osoby, które wyrażą wolę pracy w nowo powołanej służbie.

Proszę Wysoką Izbę o przystąpienie do dalszych prac, o akceptację projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, głos zabierze pan poseł Arkadiusz Czartoryski.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożony komisyjny projekt ustawy. Uważamy, że Straż Marszałkowska powinna stać się służbą, powinna otrzymać nowe kompetencje, powinna też wykonywać nowe obowiązki. Zdajemy sobie sprawę z tego, że będzie to związane z wysoko ustawioną poprzeczką wymogów wobec Straży Marszałkowskiej, ale przede wszystkim z ogromną odpowiedzialnością za bezpieczeństwo polskiego parlamentu. Uważamy, że zmieniająca się rzeczywistość w Europie wymaga odpowiedzi, to są wyzwania, które przed nami stoją. Straż Marszałkowska powinna również w sposób aktywny włączyć się w reformowanie państwa.

Mówiłem już dzisiaj o tym, że nowelizacje przedkładane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa Polakom, są przedkładane i są uchwalane przez Wysoki Sejm właśnie w duchu odpowiedzi na nowe wyzwania. Jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość również tak traktujemy tę przedłożoną nowelizację. Straż Marszałkowska po otrzymaniu nowych kompetencji będzie służbą, która posiadając uprawnienia, w sposób bardziej kompleksowy, odpowiedzialny – bo przejmie pełną odpowiedzialność; dzisiaj to są służby, które wspierają parlament, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa, a od tego momentu Straż Marszałkowska przejmie pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo w parlamencie – będzie dobrze wykonywała swoje zadania. Jesteśmy co do tego przekonani. Oczywiście komendant Straży Marszałkowskiej w toku naboru, pan marszałek, kierownictwo parlamentu będą mieli przed sobą zadanie, które wymaga wielkiej odpowiedzialności, bo dotychczasowa służba Biura Ochrony Rządu wspierała Straż Marszałkowską w tych najtrudniejszych zadaniach, a od tego momentu parlament przez Straż Marszałkowską niejako będzie zyskiwał autonomię.

Kompleksowe rozwiązanie w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa parlamentu przez jedną służbę jest dobrym rozwiązaniem i dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożony projekt ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej głos zabierze pan poseł Tomasz Szymański.

Poseł Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 17 października zwołano posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych celem przeprowadzenia dyskusji nad propozycją inicjatyw ustawodawczych dotyczących Straży Marszałkowskiej. Jednak już na posiedzeniu tejże komisji 25 października okazało się, że posłowie mają podejmować komisyjną inicjatywę uchwałodawczą na bazie przygotowanych już projektów.

Problem polega na tym, że żaden z posłów Platformy Obywatelskiej ani, wydaje mi się, koledzy z Nowoczesnej i PSL-u nie mieli żadnego udziału w przygotowaniu założeń i kształtu tego projektu. Tak więc próba nadania temu projektowi rangi komisyjnej bez uprzednich konsultacji, bez opinii wszystkich klubów dyskwalifikuje go w tej formie na samym początku. Nie może być tak, że posłowie PiS bądź inne podmioty przygotowują tak obszerny materiał w zaciśniętych gabineciech, poświęcając na to zapewne wiele tygodni pracy, i kładą na komisyjnym stole projekty, oczekując, że w ponadpartyjnym konsensusie zostaną one przyjęte.

Jesteśmy przekonani, że w wielu sprawach doszlibyśmy do porozumienia, również – uważam – w sprawie kluczowej dla tej formacji, mowa o uprawnieniach, szczególnie w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy. Jednak nie do zaakceptowania jest dla nas katalog działań, jakie ta nowa służba ma realizować. Posłowie Platformy Obywatelskiej nie potrzebują osobistej ochrony, tym bardziej poza terenem Sejmu. Nie boimy się suwerena i będziemy z nim rozmawiać nawet wtedy, kiedy marszałek Kuchciński postawi mur wokół Sejmu.

Po co Straży Marszałkowskiej uprawnienia zarezerwowane dla służb specjalnych? Po co możliwość stosowania przymusu bezpośredniego, paralizatorów, pałek tonfa, że o broni palnej nie wspomnę? Ustawa będzie umożliwiać pozyskiwanie osobowych źródeł informacji, czyli płatnej agentury. Mam nieodparte wrażenie, że marszałek Kuchciński również chce posiadać swoją specsłużbę, tak jak minister Macierewicz – Wojska Obrony Terytorialnej, minister Błaszczak – Biuro Nadzoru Wewnętrznego, czyli wewnętrzną policję polityczną, czy Mariusz Kamiński – Agencję Bezpieczeństwa Narodowego, jako szef wszystkich szefów, który ma wiedzieć wszystko o wszystkich.

Stworzenie nowej Straży Marszałkowskiej, jak twierdzą autorzy projektu, nie będzie miało zauważalnych skutków finansowych. Mają rację. Skoro budżet Kancelarii Sejmu wzrośnie o 23%, o kwotę 83 mln i będzie wynosić 591 mln zł, to te dodatkowe 20 mln szafu nie robi. Chociaż za te 20 mln można by było np. podnieść najniższe świadczenia dla blisko

Posel Tomasz Szymański

7 tys. weteranów wojennych lub przygotować 30 tys. wyprawek dla uczniów.

Oczywiste jest, że prace te zbiegają się z likwidacją BOR, funkcjonującego w obecnym kształcie od 2001 r., na rzecz Służby Ochrony Państwa, a każde zmiany organizacyjne są idealną furtką do zmian kadrowych. W 2008 r., szanowni państwo, Straż Marszałkowska liczyła 115 funkcjonariuszy, natomiast w przyszłym roku ma liczyć 280. To i tak mało. Służba Ochrony Państwa ma się powiększyć o 790 funkcjonariuszy. No to już robi wrażenie.

Nabycie uprawnień emerytalnych tożsamy z uprawnieniami innych służb mundurowych spowoduje dużą rotację w kadrach i napływ tzw. świeżej krwi. Mam nadzieję, że nabory do służby odbędą się według kryteriów kompetencyjnych, a nie według klucza sympatii politycznej. W przeciwnym razie, szanowni państwo, istniałyby realne obawy, że nowy zaciąg nie miałby najmniejszych skrupułów, żeby siłowo rozwiązywać ewentualne kryzysy parlamentarne. Wszak nie jest żadną tajemnicą powód odwołania poprzedniego komendanta Straży Marszałkowskiej pana Arkadiusza Koschalke, który stwierdził, że nigdy nie użyje siły wobec posłów opozycji.

Reasumując, forma przedstawienia projektu go wyklucza. Nie można uprawiać fikcji, drodzy państwo, twierdząc, że jest to projekt ponadpartyjny.

Co do treści... Kwestie socjalne, w tym zaopatrzenie emerytalne – jesteśmy na tak. Natomiast nie zgadzamy się na delegowanie tej służbie tak szerokich uprawnień operacyjnych, należnych do tej pory spełzłom.

I tak na koniec, szanowni państwo: Naprawdę chcecie przydziać tę nową formację w stroje parady, podkute buty i szable wzorem parlamentu węgierskiego czy to jest tylko fake news?

Jeszcze jedno. Czy możliwość ochrony posłów poza terenem Sejmu nie jest specjalnie skrojona pod pana prezesa Kaczyńskiego? Wszak wszyscy doskonale wiemy, że prywatna ochrona kosztuje was majątek, a tak za ochronę prezesa na Nowogrodzkiej zapłacą podatnicy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Na głupotę nie ma rady.

Głos ma teraz pan poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie projektu ustawy o Straży Marszałkowskiej.

Szanowni Państwo! Straż Marszałkowska na tę ustawę czekała wiele lat. Wielokrotnie rozmawiali-

śmy ze strażnikami i znaliśmy ich oczekiwania. Możemy mieć pewne wątpliwości co do samego trybu przedstawienia tej ustawy czy jej procedowania. To rzeczywiście był tryb szybki, ale też weźmy pod uwagę jedną rzecz; to tempo jest podyktowane jedną istotną rzeczą, a mianowicie tym, że jeżeli w tej chwili temu projektowi nadamy bieg, to będzie szansa, że on wejdzie czy to z początkiem roku, czy też w jak najszybszym czasie, a to jest bardzo oczekiwane. Jeżeli będziemy prace wstępne, czyli dogadywanie się, przedłużać, to tylko i wyłącznie będzie to ze szkodą dla samych strażników.

Druga rzecz. Mamy pewne zastrzeżenia co do zakresu uprawnień, które w tej ustawie są wprowadzane, ale z drugiej strony dotyczy to tylko pewnej części. Nie zamierzamy tego projektu wyrzucać do kosza czy krytykować w czambuł tylko z tego powodu, że w jednym, dwóch, trzech punktach pewnie będziemy mieli na posiedzeniu komisji odmienne zdanie odnośnie do zakresu obowiązków niż Prawo i Sprawiedliwość. Natomiast chyba nie ma żadnej wątpliwości, że dzisiaj mamy pewien problem, ponieważ Straż Marszałkowska, pełniąc służbę, nawet w tym czasie, kiedy my, posłowie, mamy różne fanaberie, nawet niekiedy w okresie świątecznym, musi tutaj przebywać, a ich uprawnienia tak naprawdę są bardzo mocno ograniczone. Bardzo często widzimy, że strażnik dyżuruje razem z przedstawicielem BOR, z policjantem czy z kimkolwiek innym, kto posiada uprawnienia, których ta straż nie ma. De facto dublujemy w pewnym sensie stanowiska, które dzisiaj są tutaj, w Sejmie, zajmowane przez straż, czy też dublujemy osoby w konkretnych punktach chroniące budynki Sejmu czy chroniące przebywających tutaj posłów. Tak że pójście w tym kierunku jest moim zdaniem dobrym rozwiązaniem. Ale, jak mówię, rzeczywiście kwestię dotyczącą pewnych zakresów co do działań, również chociażby źródeł informacji czy też ewentualnie ochrony bardzo rozszerzonej, jeżeli chodzi o posłów, może należałoby przedyskutować. Ale, jak mówię, to jest rzecz, o której możemy rozmawiać w komisji.

Kolejna rzecz to są oczywiście elementy dotyczące części socjalnej, emerytalnej. Wreszcie strażnicy na będą uprawnienia i przestaną być grupą umundurowaną zawieszoną gdzieś w przestrzeni pomiędzy tym, co posiadają pełnoprawne dzisiaj służby mundurowe, a tym, co jest przypisane do osób zupełnie cywilnych, czyli do szeregu obywateli.

Tak że my, mimo pewnych zastrzeżeń, będziemy za tym, żeby skierować ten projekt do dalszych prac. I tu chcemy się włączyć do dyskusji. Mam nadzieję, że w tym konkretnym przypadku strona rządowa będzie gotowa do tego, żeby wysłuchać również dobrych propozycji, które będą miały kluby opozycyjne, w tym klub Kukiz'15. Mam nadzieję, że tym razem nie będzie takiego blokowego odrzucania wszystkiego, bo rzeczywiście powinniśmy wspólnie, ponad podziałami, stworzyć ustawę dla tych ludzi, którzy codziennie obok nas tutaj pracują i zapewniają nam bezpieczeństwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos ma pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Nowoczesnej odnośnie do ustawy o Straży Marszałkowskiej.

Ustawa wzbudza dużo kontrowersji. I przyznam się szczerze, że zastanawiam się, dlaczego pan marszałek musi mieć umundurowaną i uzbrojoną formację wykonawczą wykonującą zadania z zakresu ochrony Sejmu i Senatu. Przy czym na polecenie marszałka Sejmu ochrona posłów i senatorów odbywa się również poza terenami Sejmu i Senatu. Zastanawia mnie jedno, a mianowicie to, że kilka kompetencji Biura Ochrony Rządu ma przejąć Straż Marszałkowska. Ja się boję o to, czy Straż Marszałkowska nie przejmie również uprawnień w zakresie pewnych działań, które ostatnio miała Policja akurat w kontekście inwigilowania posła opozycji Ryszarda Petru, bo – jak wiemy – do takiego zdarzenia doszło. I pytanie jest takie: Czy Straż Marszałkowska nie przejmie również tego typu uprawnień od Policji?

Jeszcze kilka rzeczy. Dlaczego Straż Marszałkowska musi zajmować się konwojowaniem wartości pieniężnych, mienia i dokumentów? Przecież są wyspecjalizowane firmy, które się tym zajmują. Ale żeby dokładać Straży Marszałkowskiej jeszcze takich kompetencji, to chyba jest lekka przesada.

Jest tutaj udział w wykonywaniu zadań reprezentacyjnych. To, że w uzasadnieniu jest jakby odniesienie do pewnych historycznych aspektów i XVI-wiecznej funkcji straży przy marszałku, to okej. Można powiedzieć, że dobrze, że pewne rzeczy z historii przejmujemy, natomiast tutaj mamy sytuację, że Straż Marszałkowska będzie brała udział w wykonywaniu zadań reprezentacyjnych oraz w asystach honorowych. I tutaj się zastanawiam, bo ostatnio posłowie PiS instruowali pana prezydenta, jak ma witać pana posła Kaczyńskiego, czy to nie będzie właśnie taka asysta honorowa przy każdorazowym przyjeździe pana posła Kaczyńskiego do Sejmu. Bo może rzeczywiście tak trzeba będzie to potraktować.

Organy administracji rządowej, organy samorządu terytorialnego oraz instytucje państwowe są zobowiązane w zakresie swojego działania do współpracy ze Strażą Marszałkowską, a w szczególności do udzielania pomocy w realizacji jej zadań, chodzi o gromadzenie, przetwarzanie informacji mogących wpłynąć na realizację jej zadań. Przecież to już są działania, które są charakterystyczne dla służb, a nie dla Straży Marszałkowskiej. Przetwarzanie danych osobowych Straż Marszałkowska może prowadzić bez wiedzy i zgody osoby, której one dotyczą. Co wy, panowie, tu wpisaliście? Bo ja się nie przyznaję, że to

jest mój projekt, pomimo że jestem członkiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. To na pewno nie jest mój projekt, bo ja pod czymś takim bym się nie podpisał.

Ta ustawa budzi naprawdę wiele zastrzeżeń. W związku z tym my będziemy bardzo negatywnie oceniać pracę, ten projekt, który trafił do Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna. Została 1 minuta i 11 sekund.

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zacznę właśnie od tego, na czym skończył mój kolega: W zasadzie czyja to jest ustawa? Bo podczas posiedzeń komisji nie dyskutowano o założeniach, nie dyskutowaliśmy na temat kształtu, jaki mogłyby przyjąć przepisy tej ustawy. PiS mówi tutaj, że to powinna być ustawa uchwalona ponad podziałami, regulująca ważny obszar Sejmu. Pełna zgoda. Tylko państwo mówicie jedno, a drugie państwo robicie. Przynosicie na posiedzenie komisji ustawę, kilka dni wcześniej przesławszy ją mailem, nie dyskutujemy o jej założeniach, nie dyskutujemy o jej kształcie. Jedyne komunikat pana przewodniczącego jest taki, że dzisiaj musimy podjąć decyzję: a więc za czy przeciw? A dyskusja merytoryczna odbędzie się, jak już pan marszałek skieruje ją do czytania. Nie może tak być. Albo to jest projekt komisyjny i dyskutujemy o założeniach, albo to jest projekt PiS i wrzucacie coś jako projekt komisyjny.

Czy to jest bat na posłów? Tak, oczywiście. Szanowni państwo, reguły służby, regulamin służby i wymagania są zupełnie inne. Jest to bat na posłów, nie ma się co oszukiwać, pragnienie militaryzacji państwa. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Sosnowski z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Mirosław Suchoń:

Każdy z panów ministrów chce mieć swoją służbę. Pan marszałek też chce mieć swoją służbę.

Panie Marszałku! Składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy o Straży Marszałkowskiej z druku nr 1971 w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt zaprezentować Wysokiej Izbie stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec komisyjnego projektu ustawy o Straży Marszałkowskiej.

Jako parlamentarzyści zasiadający w tej Izbie więcej niż jedną kadencję na co dzień spotykaliśmy się i nadal spotykamy się z przebywającymi na terenie obiektów sejmowych strażnikami Straży Marszałkowskiej. Status strażników Straży Marszałkowskiej po dzień dzisiejszy nie został należycie uregulowany ani też, co najważniejsze, prawnie usankcjonowany. Godny podkreślenia jest fakt, że na przestrzeni czasu, jeśli chodzi o funkcjonowanie Straży Marszałkowskiej, jej pracownicy zawsze godnie i wzorowo wykonywali swoje obowiązki, niejednokrotnie służyli wydatną pomocą parlamentarzystom, a także godnie prezentowali się przed przebywającymi na terenie obiektu parlamentu obywatelami.

Godzi się także zauważyć, że strażnicy Straży Marszałkowskiej to osoby zatrudnione na umowę o pracę, ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z przepisów ustawy Kodeks pracy. Sytuacja geopolityczna, wzmożona dbałość o mienie Skarbu Państwa oraz obowiązek ochrony obiektów Sejmu i Senatu powodują, że funkcje strażników Straży Marszałkowskiej winni pełnić funkcjonariusze, a nie pracownicy z prawem nadania im statusu funkcjonariusza publicznego. Proponowana regulacja nie tylko podniesie prestiż tej służby, zwiększy uprawnienia przyszłych funkcjonariuszy, ale także zrówna ich pozycję z pozycją pozostałych funkcjonariuszy służb publicznych.

Odnosząc się do przepisów wprowadzających ustawę o Straży Marszałkowskiej, w pełni należy zgodzić się, iż nie byłoby możliwe ani zasadne funkcjonowanie samej ustawy o Straży Marszałkowskiej bez dokonania zmian w przepisach już obowiązujących, wymienionych w rozdziale 2. Jako przykład wskażę zmiany w ustawie Kodeks postępowania cywilnego czy też ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, czy chociażby ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przyjęcie złożonej dotychczasowym pracownikom Straży Marszałkowskiej propozycji wstąpienia do nowej służby nie będzie odbywało się obligatoryjnie, lecz uzależnione będzie od woli złożenia ślubowania według określonej w ustawie o Straży Marszałkowskiej roty.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za skierowaniem projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Huskowski, koło Unii Europejskich Demokratów.

Poseł Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Oto kolejna ustawa, która jest co najmniej kontrowersyjna, kolejna ustawa, która ingeruje w wolności obywatelskie, kolejna ustawa, która buduje państwo PiS, państwo, które zmierza do władzy totalitarnej.

Nowa ustawa ma kilka nowych, istotnych elementów. Ma ich więcej, ale kilka jest bardzo istotnych. Oto Straż Marszałkowska ma mieć uprawnienia do działania nie tylko na terenie Sejmu, czyli na terenie ograniczonym od ul. Wiejskiej tym malutkim murkiem, ale również, jak to jest napisane, do ochrony, na polecenie marszałka Sejmu, posłów i senatorów poza terenami i obiektami, o których mowa w pkt 1, poza tym murkiem, na chodniku, na ulicy, tam, gdzie często są stawiane namioty przez różnych obywateli, którzy protestują przeciwko kolejnym posunięciom władzy, obecnie władzy PiS. Kiedyś protestowali również inni obywatele. Ale jest to teren, który jest nieodłącznie...

Od kilkunastu lat jestem parlamentarzystą. Na tym terenie odbywało się bardzo wiele demonstracji, słuszych, niesłuszych, mniej słuszych czy bardziej słuszych, ale był to teren wolności, był to teren, na którym można było demonstrować. W ostatnim czasie bardzo często demonstrują tam Obywatele RP, stowarzyszenie Obywatele RP i inne pokrewne stowarzyszenia. Wobec Obywateli RP jest wydany przez marszałka albo z upoważnienia marszałka przez Straż Marszałkowską zakaz wstępu na tereny sejmowe. Okazuje się, że teraz będzie można ich stamtąd wypchnąć, bo Straż Marszałkowska dostanie uprawnienia do działania poza terenem ogrodzonym tym murkiem.

Jestem obserwatorem na procesach sądowych, które się odbywają, dotyczących właśnie przekraczania przez Obywateli RP tej granicy, tego murka. Jest to śmieszne, żalosne, wstydlive dla marszałka Sejmu, dla marszałka Kuchcińskiego, który kieruje do sądu oskarżenia o wtargnięcie na tereny sejmowe. Pierwszy wyrok uniewinniający, w II instancji wydano bodajże 23 października. Sąd II instancji uniewinnił tych obywateli, po prostu w puch rozbijając argumenty marszałka o tym, że ten murek to granica, której nie wolno przekraczać obywatelom, tym, którzy są nieposłuszni i którzy nie znajdują uznania w oczach marszałka. Co więcej, Straż Marszałkowska otrzymuje znacznie więcej uprawnień do stosowania różnych środków: środków przymusu bezpośredniego, broni palnej itd.

Posel Stanisław Huskowski

Ta ustawa ogranicza wolności obywatelskie. Jest to strasznie ważna ustawa. Dziwię się, że pan poseł Czartoryski tego nie zauważa, w każdym razie o tym nie mówi. Ona ogranicza istotne wolności obywatelskie. Działalność operacyjna, siła fizyczna, kajdanki, broń palna to nowe atrybuty państwa, nowe atrybuty państwa PiS. I tak wasza władza będzie oceniana po latach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytań zapisało się 12 pań i panów posłów. Zamykam listę zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza pani poseł Halina Szydełko, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Halina Szydełko:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wciąż pojawia się pytanie, dlaczego Straż Marszałkowska jest uzbrojona. Te pytania pojawiają się również na posiedzeniach komisji. To wydaje się oczywiste. Jeśli Straż Marszałkowska ma chronić nie tylko posłów i senatorów, ale również wszystkie osoby, które przebywają na terenie parlamentu, musi mieć do tego odpowiednie narzędzia, zwłaszcza że czasy nie są już tak spokojne jak kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu.

Aby uspokoić wszystkich zaniepokojonych, chciałam zapytać: Jak często miały miejsce przypadki użycia siły, postrzelenia kogoś czy też pozbawienia życia w związku z tym, że Straż Marszałkowska jest uzbrojona? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Proszę.

Posel Józef Lassota:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejna ustawa, tak naprawdę tworząca znowu służbę specjalną. Kolejna armia, wprawdzie nieliczna, ale tym razem marszałka Sejmu.

Kuriozum stanowi tu zapis, który dotyczy ochrony posłów i senatorów. Powiem szczerze, że w obecnym wykonaniu marszałka i większości parlamentarnej bałbym się takiej ochrony, ale powiedzmy, że jest to skierowane do innej grupy posłów. Już tu było

powiedziane, że na pewno pierwszym posłem, który dostanie taką ochronę, jest poseł Kaczyński, bo jemu się należy.

Mam pytanie: Jak będzie z członkami rządu, którzy są posłami, którym przysługuje ochrona? To znaczy co? Przy wejściu do Sejmu dzisiejsi borowcy będą odstawieni na bok czy też będą jakoś ze sobą rywalizować? *(Dzwonek)* Znowu to będzie takie zaplątanie się o własne nogi. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Panią poseł Małgorzatę Pępek proszę o zadanie pytania.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trwonicie pieniądze Polaków, wasza dyplomacja szasta milionami ze służbowych kart płatniczych, ochrona prezesa idzie w miliony złotych, a teraz mamy propozycję, żeby liczbę funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej zwiększyć blisko dwukrotnie. Na ich pensje podatnik wyda o 15 mln zł więcej każdego roku. Nowe mundury i szable to dodatkowe 2 mln zł. Na to chcecie dać pieniądze i na to macie, a na zdrowie obywateli brak. Te szable, którymi strażnicy mają salutować prezesowi czy – jak to ktoś kiedyś powiedział – naczelnikowi państwa, to jest wręcz absurd w XXI w.

Wynika z tego jeden wniosek: dobra zmiana coraz bardziej się boi, ogradza się płotami, powiększa swoją ochronę. Bo tak naprawdę dlaczego *(Dzwonek)* strażników ma być więcej? Żeby łatwiej wyprowadzić z Sejmu posłów opozycji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam konkretne pytania do wnioskodawcy. Pierwsze pytanie: W jakich sytuacjach Straż Marszałkowska będzie korzystać z pomocy osób niebędących funkcjonariuszami? Czy będzie to pomoc bezpośrednia, np. w akcji, czy też informacyjna, jako specjalnych informatorów?

Drugie pytanie dotyczy ochrony posłów w terenie. W jakich okolicznościach i na czyj wniosek Straż

Posel Zofia Czernow

Marszałkowska może wejść do biur poselskich i jakie czynności może w tych biurach podejmować?

Trzecie pytanie dotyczy skutków finansowych dla budżetu państwa. 120 dodatkowych etatów, umundurowanie, uzbrojenie. Jakie to są skutki finansowe dla budżetu państwa i czy te kwoty zostały zabezpieczone w projekcie budżetu na 2018 r.? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obraz rządu pani premier Beaty Szydło to pojedynczy, rozproszeni ministrowie, każdy z nich jest sobie sterem, okrętem i żeglarzem, a ten chaos, choć trudny do zniesienia, pozwala dryfować przez kolejne miesiące trwania tego rządu.

To jednak, co dzieje się obok ministerialnej codzienności, już nie jest niepokojące, ale staje się wręcz niebezpieczne. Otóż okazuje się, że beztroska ministrów spowodowała to, że niektórzy z nich zapragnęli mieć np. swoją armię, myślę tu o panu ministrze Macierewiczu, swoje służby – pan minister Błaszczak. A teraz pan marszałek Kuchciński zapragnął mieć swoją i tylko swoją formację. Chciałabym zapytać, czy pan marszałek Kuchciński po oddaniu nowych uprawnień swojej własnej Straży Marszałkowskiej będzie nie tylko stosował dotkliwe kary finansowe, ale i odważnie sięgał po inne formy dyscyplinowania posłów opozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Lidia Gądek.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To posiedzenie szczególnie, ale właściwie cała ta kadencja Sejmu przejdzie do historii polskiego parlamentaryzmu jako kadencja strachu, tworzenia nowych służb, które mają chronić zarówno poszczególnych posłów, jak i poszczególne resorty i ich szefów, jak również was wszystkich państwa z PiS-u, którzy niestety mówiliście, że będziecie słuchać suwerena, a po prostu boicie się suwerena. Zastanawiam się tak

naprawdę, z czego to wynika. Pompujecie przecież takie fantastyczne sondaże, macie ciągle ponad połowę głosów poparcia, a przynajmniej w waszym mniemaniu. No, skoro tak jest, to wychodźcie jawnie i otwarcie na ulice, nie bójcie się nikogo i niczego. Wpuszczajmy do Sejmu wszystkich, którzy tylko chcą tutaj przyjść.

Pan poseł sprawozdawca powoływał się w swoim wystąpieniu np. na parlament niemiecki, na Bundestag. Dlaczego państwo marszałkowie nie stosujecie zasad tam obowiązujących do posłów *(Dzwonek)*, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące zabierania głosu, wolności słowa?

I jeszcze jedno krótkie pytanie: Gdzie w polskiej tradycji funkcjonują szable, jeżeli chodzi o Straż Marszałkowską? Proszę mi podać taki element historii polskiego parlamentaryzmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Józefa Hrynkiewicz.

Posel Józefa Hrynkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Swoje pytanie kieruję do pana posła sprawozdawcy, ale także do pana ministra. Obaj panowie od dawna są posłami. Dlaczego dopiero po blisko 30 latach od odzyskania niepodległości regulujemy tak ważną sprawę jak sprawa Straży Marszałkowskiej? Naprawdę przez blisko 30 lat nikomu nie przeszkadzało to, że było to regulowane jakimiś czterema zarządzeniami.

Druga moja uwaga dotyczy wypowiedzi niektórych posłów. Bardzo przepraszam, że o tym mówię. Gdyby tak państwa nazwisko – kogokolwiek – było nieustannie wymieniane w różnych kontekstach, nie zawsze dobrych, to czy państwo uważalibyście, że to jest mowa nienawiści, czy też że jest to zwykłe, kulturalne zachowanie? Dziękuję. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Anna Nemś.

Posel Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sprawozdawco! Jest to nasz projekt komisyjny. Szkoda tylko – tak jak już mówili i zaznaczali przedmówcy – że nie dołożył pan starań, żebyśmy mogli rzeczywiście pracować komisyjnie i merytorycznie. To ogromna szkoda, ponieważ co do wielu z tych spraw, o których tutaj mówimy – i tu ogromny szacunek dla wszystkich panów, których spotykamy od lat – doty-

Posel Anna Nemś

czących poprawy jakości pracy, warunków wynagrodzenia, jest zgoda nas wszystkich, ale – ale – co do odgradzania się od suwerena i budowania murów absolutnie nie ma. Chcę zapytać, jeżeli tak merytorycznie pracowaliśmy nad tym, skąd się wzięła ta liczba 120. Dlaczego to nie jest 100, 50, 80? Padały też tutaj pytania ze strony posłów dotyczące tego, że panowie strażnicy – nie wiem, czy do końca dzisiaj o tym wiedzą – będą delegowani do poszczególnych osób, tych najbardziej według państwa narażonych. *(Dzwonek)* Skąd wzięła się liczba 120? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dwa pytania. Jedno proste: Dlaczego tak długo musieliśmy czekać na ten projekt? Drugie nieco trudniejsze: Czy wprowadzenie tych przepisów – w mojej ocenie te przepisy wzmacniają kompetencje i charakter Straży Marszałkowskiej – przyczyni się do likwidacji tych ogrodzeń, zasieków, które są wokół Sejmu? Mam bowiem wrażenie, że Sejm coraz bardziej przypomina obłożoną twierdzą. Te płotki pojawiły się w zeszłym roku w grudniu, później na chwilę zniknęły, ale teraz są już cały czas, czyli rozumiem, że cały czas jesteśmy na poziomie bardzo wysokiego zagrożenia. Pytanie jest takie: Czym Sejm jest dzisiaj zagrożony? Czy zagrażają mu obywatele? Na terenie kompleksu sejmowego nie wolno się poruszać bez przepustki, co jest dosyć dziwne, ponieważ są tu normalne ulice, które mają nazwy tak jak inne ulice w Warszawie. Mało tego, ostatnio funkcjonuje chyba nowe zarządzenie pana marszałka, wedle którego Straż Marszałkowska musi sprawdzać, czy posłowie kogoś nie wwożą, czy nie przemycają kogoś w swoich samochodach. Drodzy państwo, bądźcie poważni, zaufajcie nieco posłom na Sejm RP. *(Dzwonek)* W końcu ktoś nas przecież wybrał. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Bogdan Rzońca.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym podziękować krytykom tej ustawy, bo rzeczywiście tak żenujące uzasadnienie i ta żenująca

krytyka przerodzą się w większe poparcie dla PiS-u, ponieważ każdy chce żyć w bezpieczniejszym państwie. *(Oklaski)* Każdy chce żyć w bezpieczniejszym państwie niezależnie od tego, kto w jakiej jest partii. Bezpieczeństwo jest absolutnie wartością nadrzędną, to jest jedna z pierwszych potrzeb ludzi.

(Posel Lidia Gądek: Nie, zdrowie jest ważniejsze.)

Jeśli dzisiaj mówimy o tym, że chcemy żyć w bezpiecznym Sejmie, na bezpiecznych ulicach, w bezpiecznych miastach – ktoś może nawet przyjść do biura poselskiego pani poseł i powiedzieć, że tu i tu czyha na panią niebezpieczeństwo – to wy na to się obrażacie? Zastanówcie się. Będziemy jako PiS i posłowie PiS-u popierać ten projekt i dobrze o nim mówić, bo i panowie ze straży na to zasługują, i wszyscy nasi goście, którzy tu przychodzą, na to zasługują. I wszyscy ci, którzy szanują polski mundur, niech go po prostu szanują. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeżeli państwo z PiS szanujecie mundur policjantów, mundur strażaków, mundur Straży Marszałkowskiej, to nie odgradzajcie się tym mundurem od obywateli. Tymczasem wy stawiacie szpalery, stawiacie zasieki, odgradzacie Sejm. Ten jest właśnie taki projekt, żeby odgradzić Sejm od obywateli. Co wy chcecie ukryć?

Panie Pośle Sprawozdawco! Mam do pana dwa pytania. Pierwsze dotyczy kwestii kosztów w zakresie tych uprawnień emerytalnych, które mają nabyć funkcjonariusze. Rozumiem, że to było podczas posiedzenia komisji poruszane, więc gdyby pan poseł, pan przewodniczący był uprzejmy przybliżyć, z jakimi kosztami wiąże się ta operacja.

Drugie pytanie. Czy była rozważana kwestia posiadania broni przez funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej? Mówię to w takim kontekście, że ostatnio był taki przypadek *(Dzwonek)*, że zatrzymano taką osobę pod wpływem alkoholu. Czy rozważali państwo taką sytuację, że funkcjonariusz pod wpływem alkoholu chodzi po Sejmie z bronią i wymachuje tą bronią? Co z bezpieczeństwem posłów w tym zakresie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Meysztowicza.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Część zapisów jest nie do końca sprecyzowana. Dlaczego? Dlatego że w części pierwszej ustawy proponuje się, żeby Straż Marszałkowska działała nie tylko na terenie Sejmu i Senatu, czyli na terenie należącym do parlamentu, ale również poza. W następnej części jest wykaz czynności, które mogą ci funkcjonariusze Straży Marszałkowskiej wykonywać, czyli przeszukania, zatrzymania itd. Teraz jest pytanie, czy te czynności funkcjonariusze mogą również wykonywać poza terenem parlamentu, czyli pójść na pl. Trzech Krzyży, kogoś zatrzymać, zrewidować, wylegitymować, poddać go jakimś działaniom operacyjnym, czy te akurat uprawnienia przysługują funkcjonariuszom Straży Marszałkowskiej tylko w obrębie Sejmu i Senatu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Marek Sowa.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Była tutaj mowa, że ten projekt poprawi bezpieczeństwo Polaków. Pan Rzońca tak powiedział. Chcę powiedzieć, że poprawi bezpieczeństwo bardzo wąskiej grupy Polaków. Ja sobie nie życzę, aby budynek Sejmu, teren Sejmu był całkowicie odizolowany od społeczeństwa. Muszę państwu powiedzieć, że to, co było przez wiele lat, czyli że obiekt był dostępny, że można było tutaj wejść, było o wiele lepsze. Nie odgradzicie nas, jesteśmy parlamentarzystami, przedstawicielami społeczeństwa, w związku z powyższym w sposób naturalny musimy mieć ze społeczeństwem kontakt. Nie życzę sobie, aby z tej mównicy poseł Czartoryski mówił, że Straż Marszałkowska ma nas chronić przed zbirami, bo Polacy nie są zbirami, panie pośle. Pan obraża Polaków. (*Oklaski*) To jest haniebne zachowanie posła przewodniczącego komisji. Nie może pan takich słów używać. Polacy mają prawo mieć kontakt z nami, mają prawo interweniować w sprawach, które są dla nich ważne, a pan nie może ich obrażać. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W związku z powyższym proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Jarosława Zielińskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Młodzi i dorośli na galerii! Szanowni Państwo! Pytań do rządu postawionych wprost właściwie nie było albo prawie nie było. Chciałbym powiedzieć parę słów o tej ustawie, ale zacznę od tego, że na pewno bezpieczeństwo – tu była taka dyskusja, taki wątek się pojawił – jest jedną z najważniejszych wartości. Można dyskutować, które wartości mogą być postawione na równi, ale na pewno bezpieczeństwo jest jedną z najważniejszych wartości, a parlament to najważniejszy organ władzy w demokracji, w państwie demokratycznym. W polskich warunkach to jest Sejm i Senat. A więc zapewnienie bezpieczeństwa Sejmowi i Senatowi jest ważnym elementem całego systemu bezpieczeństwa, chyba wszyscy się z tym zgodzimy.

Kiedy rozmawialiśmy przy poprzednim punkcie porządku obrad o bezpieczeństwie najważniejszych osób w państwie, władzy wykonawczej, o najważniejszych obiektach służących wykonywaniu zadań przez organy administracji państwowej, o delegacjach zagranicznych i ich bezpieczeństwie, o obiektach za granicą, polskich placówkach i ich bezpieczeństwie, to ze strony opozycji mieliśmy jeden wielki krzyk protestu, krytyki i sprzeciwu. Teraz, kiedy rozmawiamy o bezpieczeństwie m.in. właśnie posłów, senatorów, pracowników Sejmu i Senatu, osób, które odwiedzają parlament, jest sytuacja podobna. Państwo macie wręcz obsesję na tym punkcie. Wietrzycie służby specjalne, wszędzie je widzicie. Jest ustawa o Biurze Nadzoru Wewnętrznego, a w waszym pojęciu to jest służba specjalna.

(*Posel Mirosław Suchoń: To jest służba specjalna.*)

Chcemy przekształcić w sprawniejszą formację odpowiedzialną za bezpieczeństwo w ważnej sferze obecne Biuro Ochrony Rządu, a wietrzycie w tym jakiś podstęp i służby specjalne. Już widzicie, jak działają. Chcemy dać większe uprawnienia, ale także obowiązki Straży Marszałkowskiej, a wy również widzicie w tym jakiś zamysł, żeby tę formację także przekształcić w służbę specjalną. Proszę państwa, zastanówcie się nad tym, bo to jest jakaś wasza obsesja. Ponadto rok temu chcieliśmy zapewnić bezpieczeństwo w bardzo ważnej sferze, bo w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym. Byliście przeciwni. Ta ustawa okazała się bardzo potrzebna. Dzięki niej w Polsce jest bezpieczniej niż gdzie indziej.

Teraz są procedowane kolejne ustawy, które mają zwiększyć bezpieczeństwo. Również jesteście przeciwni. Tego chyba Polacy od was, w ogóle od parlamentarzystów nie oczekują. Mówicie, szanowni państwo, posłowie opozycji, że rzekomo Straż Marszałkowska ma was wyprowadzić z Sejmu. Nie, wręcz przeciwnie, chce was chronić, ale wyborcy przy takim waszym stanowisku mogą was z Sejmu rzeczywiście

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

wyprowadzić. Nad tym już płakać specjalnie nie będziemy, bo szkodzić Polsce.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: No wie pan co, chyba pan przesadził.)

(*Posel Lidia Gądek*: Na pewno, nie chyba.)

Wrzeszczeć potraficie, jak widać, nic więcej.

Wszystkie działania, które zmierzają do podniesienia poziomu bezpieczeństwa w kraju, w poszczególnych jego segmentach, aspektach, zasługują na uwagę, zasługują na uznanie. To jest jedno z takich przedsięwzięć. Sejm i Senat to miejsca szczególnie, o czym już powiedziałem, ale także newralgiczne. Czy to powinna być przestrzeń swobody i wolności? Oczywiście, że tak. Proszę państwa, to wy fundujecie niektóre zagrożenia, jakie miały miejsce. Kto okupował tę mównicę? Kto blokował obrady Sejmu? Kto uniemożliwiał przyjmowanie ustaw? Kto wspierał tych, którzy robili awanturę pod Sejmem? Kto ich podsycił do tych działań?

(*Posel Lidia Gądek*: Wy.)

Proszę państwa, w związku z tym odpowiedzieć sobie na pytanie, czy od tej strony wszystko jest w porządku. Można na to popatrzeć jeszcze inaczej. Dzisiaj współczesny świat przynosi różne zagrożenia, różnorakie zagrożenia. Chronione są takie obiekty jak sklepy wielkopowierzchniowe, prywatne instytucje, samorządy montują monitoring w szkołach, na ulicach. To służy bezpieczeństwu, jest normalne i naturalne, a wy w Sejmie nie chcecie bezpieczeństwa. Nie chcecie bezpieczeństwa najważniejszych osób w państwie. Ku przemyśleniu, jeśli w ogóle jeszcze potraficie obiektywnie podejść do tego typu problemów.

Wydarzenia, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich kilku lat, wskazują, że obiekty, również Sejmu i Senatu, mogą być zagrożone pod różnymi względami, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, choćby pod kątem zagrożeń terrorystycznych, a także innych przestępstw, przestępstw pospolitych, kryminalnych. Mogą być zagrożone także przez nieodpowiedzialne zachowania osób, które łamią prawo. Trzeba po prostu nad tym czuwać, ktoś to musi robić. Jest do tego powołana i przewidziana w tym nowym projekcie ustawy w jeszcze większym stopniu i większej intensywności Straż Marszałkowska.

Oczywiście w czasie prac komisyjnych na dalszych etapach procesu legislacyjnego w Sejmie trzeba będzie cały szereg spraw dopracować i doprecyzować. Jak wiecie państwo, jak wszyscy wiemy, jest w procedurze legislacyjnej ustawa o Służbie Ochrony Państwa. Właśnie te relacje trzeba będzie precyzyjnie dopracować, przeanalizować i dobrze zapisać, jeżeli chodzi o podział zadań, ról, zwłaszcza na terenie Sejmu, Senatu, w pobliżu tych obiektów parlamentu, jeżeli chodzi o współpracę obu tych służb i ich funkcjonariuszy. Może to także dotyczyć innych służb, np. Policji. Tutaj również ten styk zapewne się pojawi, bo to są różne for-

macje, które mają za zadanie, zgodnie z ich ustawowymi zadaniami, stać na straży bezpieczeństwa w poszczególnych segmentach.

Padło bardzo ważne pytanie, właściwie padły dwa pytania czy dwa bardzo istotne, w mojej ocenie, głosy w tej dyskusji, mianowicie głos pani poseł prof. Józefiny Hrynkiewicz i głos pana posła Bogdana Rzońcy. Pan poseł Rzońca mówił właśnie o tej wartości, jaką jest bezpieczeństwo. W zasadzie już to skomentowałem, ale podpisuję się pod tym głosem. Dziękuję za takie postawienie sprawy. Pani poseł Hrynkiewicz zapytała, dlaczego ta sprawa jest załatwiana tak późno. To jest bardzo dobre pytanie, bardzo podstawowe pytanie. Dlaczego dopiero teraz? Właśnie dobrze, że teraz, dobrze, że to się właśnie dzieje. Jest inicjatywa komisyjna. Jak widać, większość parlamentarna, Prawo i Sprawiedliwość się za nią opowiada. Kluby opozycyjne w różnym stopniu to krytykują. Jedne chcą odrzucenia, inne prezentują trochę łagodniejsze podejście, ale takiego pełnego poparcia po stronie opozycji nie widać.

(*Posel Zbigniew Sosnowski*: Panie ministrze, trzeba dobrze słuchać.)

A szkoda, bo dla tej inicjatywy powinno być poparcie jako dla projektu. Natomiast powtarzam raz jeszcze, że niewątpliwie trzeba to dopracować i doprecyzować, zwłaszcza jeżeli chodzi o relacje z innymi ustawami i zadaniami innych służb.

(*Posel Zbigniew Sosnowski*: I PSL poparło, trzeba dobrze słuchać.)

Bardzo dziękuję, że poparło. Rzeczywiście pan mówi trochę innym tonem niż w przypadku poprzednich ustaw. To fakt, odnotowuję to. Dziękuję, że pan się upominał, ale sprawiedliwości trzeba uczynić zadość.

Proszę państwa, obecni pracownicy Straży Marszałkowskiej powinni otrzymać status funkcjonariuszy. Powinni być objęci tymi samymi regułami pragmatyki służbowej co funkcjonariusze innych służb, bo wypełniają i będą wypełniać podobne zadania, zwłaszcza pod rządami nowej ustawy. W zasadzie parę lat temu podczas dyskusji nad innymi projektami ustaw obiecaliśmy to jako Prawo i Sprawiedliwość Straży Marszałkowskiej. Rozumiem to w ten sposób, że ten projekt jest realizacją tej zapowiedzi. Wtedy zresztą również inne kluby parlamentarne, także nieobecne dzisiaj w Sejmie, odnosiły się do tego przychylnie. Myślę, że czas się tą sprawą rzeczywiście zająć i ją dobrze uregulować.

Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo one wymagają jeszcze pracy, ale niewątpliwie istotnym aspektem, jaki w tej ustawie się pojawia, jest zapewnienie bezpieczeństwa nie tylko obiektom, nie tylko najważniejszemu osobom w parlamencie, ale wszystkim, bo wszystkie osoby są ważne. Każdy poseł jest tak samo ważny jak marszałek, marszałek dopiero jest wybierany przez Izbę, prawda, a najpierw każdy z nas jest wybierany przez wyborców. Chcemy, żeby goście, którzy odwiedzają Sejm, czuli się bezpiecznie, chcemy, żeby rzeczywiście do tego miejsca, które ma być otwartą przestrzenią, przychodzili, ale musimy zapewnić im bezpieczeństwo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński

Oczywiście kwestie związane z działaniami obecnego BOR-u, a przyszłej Służby Ochrony Państwa, i Straży Marszałkowskiej wobec osób, które podlegają ochronie dzisiejszego BOR-u, są jeszcze do doprecyzowania, ale nie sądzę, żeby był z tym problem, bo i dzisiaj występuje podobna sytuacja. Pojawia się też takie pytanie, w jaki sposób przy niewielkich siłach Straży Marszałkowska mogłaby wykonywać zadania poza Sejmem, zwłaszcza na większą odległość, w trakcie podróży, ale być może to też jest do uregulowania. Warto nad tym się zastanawiać, warto nad tym pracować.

Proszę państwa, w związku z tym, choć muszę stwierdzić, że formalnego stanowiska rządu do tego projektu ustawy jeszcze nie ma, to jest świeża inicjatywa, to jednak w imieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, kierownictwa resortu chcę powiedzieć, że w naszym przekonaniu warto, trzeba nad tym cennym projektem ustawy, projektem komisyjnym, pracować. Deklaruję w imieniu ministerstwa i rządu, że w trakcie dalszych prac będziemy starali się wnieść nasz wkład, doprowadzić do tego, żeby ta ustawa była jak najbardziej optymalna, żeby przyniosła dobre rozwiązania i żeby była spójna z innymi ustawami, z zadaniami innych służb, dobrze skorelowana z tamtymi zadaniami i aktami prawnymi. Sądzę, że przy dobrej woli i odchodząc od postawy negacji wszystkiego, możemy naprawdę napisać, a w ostateczności uchwalić – projekt jest już napisany – po ewentualnych korektach bardzo dobry, oczekiwany projekt ustawy dotyczący bezpieczeństwa Sejmu, Senatu, marszałków, posłów, senatorów, pracowników, gości, wszystkich, którzy będą tutaj kiedykolwiek przybywać i przebywać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Arkadiusza Czartoryskiego.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Proszę państwa, nie ukrywam, że jestem ogromnie zawiedziony tą debatą, chociaż chcę bardzo wyraźnie podkreślić i skierować słowa podziękowania do klubu PSL-u i klubu Kukiz'15 za deklaracje współpracy i pracy nad tą ustawą, za deklaracje składania wniosków, poprawek, co daje nadzieję na to, że będziemy mieli dobrą, ponadpartyjną ustawę, która

będzie służyła przez wiele, wiele kadencji wszystkim parlamentom.

Natomiast jestem ogromnie zaskoczony, proszę państwa, szukam w pamięci takiej sytuacji w dyskusji nad jakimkolwiek ustawami, żeby padały takie głosy, jak tutaj dzisiaj pod adresem tej ustawy, zwłaszcza ze strony klubu Nowoczesna. Proszę państwa, nie rozumiem tej złośliwości do n-tej potęgi ze strony trzech panów posłów z klubu Nowoczesna.

Proszę państwa, mamy ustawę o Straży Marszałkowskiej. Pewne tradycje historyczne Straży Marszałkowskiej, jeszcze od czasów przedrozbiorowych, w Polsce istnieją. Mamy pewne wspólne pragnienie, żeby Sejm był bezpieczny, żebyśmy mogli spokojnie pracować. Skąd pomysły na takie sformułowania, że ustawa ta jest batem na posłów? Skąd w ogóle przychodzą do głowy takie słowa, jakie wypowiedział do mnie pan poseł Suchoń: Czy wyobraża sobie poseł Czartoryski, że pijany strażnik Straży Marszałkowskiej będzie chodził po parlamencie i wymachiwał bronią? Proszę państwa, są jakieś proporcje, są jakieś granice przyzwoitości. *(Oklaski)* Są jakieś granice przyzwoitości. Czy państwo kiedykolwiek, pytam posłów Nowoczesnej, widzieliście w ogóle pijanego strażnika Straży Marszałkowskiej, który wymachiwał bronią?

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Pan nie zrozumiał pytania.)

Proszę państwa, miejmy odrobinę przyzwoitości, nie używajmy takich określeń.

(Poseł Tadeusz Cymański: Nigdy.)

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Pan nie zrozumiał pytania.)

Oczywiście te słowa, które padały z ust posłów Platformy i Nowoczesnej, kierowane do posła Jarosława Kaczyńskiego, nieobecnego podczas tej debaty, niebędącego autorem tej ustawy, niebędącego członkiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, że to jest ustawa pisana po to, żeby chronić Jarosława Kaczyńskiego przed obywatelami, żeby obniżyć koszty ochrony... Proszę państwa, po co te haniebne słowa? Czy państwo po tylu latach znęcania się, atakowania Jarosława Kaczyńskiego, nawet kiedy mówimy o Straży Marszałkowskiej, też musicie wykazywać się taką wulgarną złośliwością? Czy państwo nie jesteście w stanie chociaż na chwilę powstrzymać się przed tymi atakami?

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale to wy chcieliście w grudniu wynosić posłów z Sejmu.)

Przecież to wszyscy słyszą, tak? Dzisiaj nawet słyszała to młodzież. Proszę państwa, jestem naprawdę zaskoczony. Przy okazji dyskusji o Straży Marszałkowskiej?

Pan poseł Meysztowicz twierdził dzisiaj, że chcemy zaszczyć Polaków. Proszę państwa, o czym w ogóle mówimy? Do jakiego momentu doszliśmy w parlamencie?

Pani poseł Halina Szydełko pytała o to, jak często strzelali strażnicy Straży Marszałkowskiej. W ogóle nie przypominam sobie takiej sytuacji – ani strzelaniny, ani postrzelenia, a tym bardziej nie wyobrażam

Posel Arkadiusz Czartoryski

sobie oczywiście takiej sytuacji. Nie wiem w ogóle, skąd posłowi Mirosławowi Suchoniowi przyszło do głowy takie porównanie, obraz chodzącego, pijanego strażnika Straży Marszałkowskiej wymachującego bronią. Proszę państwa, Straż Marszałkowska w ogóle dzisiaj też ma dostęp do broni. Musicie państwo o tym pamiętać i najpierw się przygotować do tej debaty. Oczywiście nie ma tu mowy o wchodzeniu do biur poselskich. Mówilem to bardzo wyraźnie.

Pani Zofia Czernow pyta, w jakich okolicznościach będą gnębione biura poselskie. Proszę państwa, chodzi o sporadyczne sytuacje, kiedy to na ul. Wiejskiej są atakowani posłowie. Co do pana posła, znowu z Nowoczesnej – właściwie nie wiem, o co chodzi klubowi z tą debatą – to ja mówiłem, i jeszcze raz to powtórzę, o zbirach, dlatego że, szanowny panie, wśród naszych obywateli mamy też takich Polaków, którzy są...

(*Posel Marek Sowa: O Polakach, nie zbirach.*)

...przestępcami, mordercami, siedzą w więzieniach. Różni są Polacy, tak jak różni są ludzie we wszystkich narodach. Ja mówiłem o trzech sytuacjach, których nie życzyłbym również panu ani pana koleżankom. Posłanka wychodzi z parlamentu i jest tam wulgarnie atakowana, jest sama na ulicy, są godziny wieczorne. Nie życzyłbym nikomu, żadnej z pana koleżanek się znaleźć w takiej sytuacji. I powiedziałem, że są to...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Pan chyba nie wie, jakie maile dostajemy...*)

...sytuacje, w których jak najbardziej straż powinna reagować. Mamy przykład pana posła Janika. Musiała przyjechać Policja po ataku na pana posła Janika. Był on zaatakowany przez kilkunastu, czy może nawet kilkudziesięciu ludzi. Mamy przykład pana posła Jakubiaka. Proszę państwa, to słowa niewspółmierne do treści dokumentu, który mamy na stole, dokumentu, nad którym pracujemy. Chodzi oczywiście o te wszystkie uwagi, że to prywatna armia. To pani poseł Kołacz-Leszczyńska. Oczywiście, że nie jest to żadna prywatna armia marszałka Kuchcińskiego. To zbędne złośliwości, pani poseł. Będą się zmieniali marszałkowie, tak jak się na przestrzeni lat i dziesięcioleci zmieniali, a ustawa, jeżeli razem ją wypracujemy, będzie służyła parlamentowi. W innych parlamentach europejskich funkcjonują podobne ustawy. Podobne ustawy tam funkcjonują. Są to zbędne złośliwości skierowane w stronę pana marszałka. I zachęcam do tego – liczę na to i mam nadal nadzieję na to – by pani, jak i wszyscy posłowie w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych pracowali nad tą ustawą. Naprawdę zależy nam na tym, żeby to była wspólna ustawa, żeby ona służyła wszystkim klubom parlamentarnym, całemu parlamentowi, polskiemu parlamentaryzmowi, i to służyła przez wiele lat. Dopracujemy się nareszcie takiej ustawy. Skorzystajmy z tego, są opinie BAS-u – proszę do

nich sięgnąć – na temat tego typu rozwiązań w innych krajach europejskich.

(*Głos z sali: Tam się nie wyłącza na mównicy...*)
Wylacza.

Teraz, proszę państwa, jeżeli chodzi o pytania – też się dziwię – o szablę, to w polskiej tradycji służb mundurowych szabla funkcjonuje od setek lat. Jest to broń honorowa, dzisiaj w dużym stopniu przypominająca nie tylko historię państwa polskiego, ale i historię poszczególnych formacji mundurowych. Towarzyszy ona najczęściej sztandarowi. To oddanie honorów sztandarowi bądź oddanie honorów w momencie, kiedy jest wystawiony sztandar, w sytuacjach niezwykle uroczystych, zaciągania warty czy np. w sytuacjach narodowych świąt państwowych. Nie wiem, o co państwu chodzi, że państwo prześmiewacie tę jedną z najpiękniejszych polskich tradycji, tradycję broni honorowej, broni białej, jaką są szable.

Proszę?

(*Posel Lidia Gądek: Było pytanie, a nie prześmiewanie.*)

Nie. Było bardzo wiele takich pytań o szablę, ale akurat nie ze strony pani poseł.

(*Posel Lidia Gądek: Ja pytałam o szablę konkretnie i czekam na odpowiedź.*)

Nie mówię tutaj o tym, żeby być złośliwym w stosunku do pani poseł. Proszę tego tak nie odbierać. Ale jeżeli chodzi o szablę, to tu wielokrotnie zabierano głos w kategoriach raczej prześmiewczych. Tak to odebrałem. Będziemy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję.

Mam nadzieję, że będziemy na ten temat dyskutowali na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Liczę na poprawki, również te związane z finansami, również te związane z etatami. Nie chciałbym tutaj dzisiaj rozstrzygać ostatecznie kształtu, wielkości budżetu czy kształtu i liczby etatów. Jeszcze raz powtórzę: jest to propozycja, jest to przedłożenie, które czeka na prace w komisji. Jesteśmy na samym początku tych prac, mamy pierwsze czytanie.

Proszę państwa, mamy przedyskutowaną już wcześniej ustawę o Służbie Ochrony Państwa i jesteśmy w toku prac parlamentarnych nad nią. Jeżeli tamta ustawa zostanie uchwalona, to ona również będzie warunkowała sytuację dzisiejszych oficerów BOR, którzy pracują w parlamencie, chronią parlament. Tak że te rzeczy będą jeszcze doprecyzowane, te rzeczy będą jeszcze przez nas, mam nadzieję, w komisji administracji, w toku prac parlamentarnych i w Senacie dopracowywane. Będziemy pytali pracowników Kancelarii Sejmu o to, jaka jest niezbędna, konieczna ilość dodatkowego sprzętu do dokupienia. Też tu jest nieporozumienie. Oczywiście broń i dzisiaj jest. Strażnicy marszałkowscy dzisiaj mają dostęp do broni. Jednak jeżeli chodzi o te nowe zakupy, o których jest mowa w załącznikach do dokumentu, o które państwo pytają, to będziemy również pytali Kancelarię Sejmu o te potrzeby, o kwoty, o konieczne

Posel Arkadiusz Czartoryski

zwiększenie etatów, w kontekście również ustawy o Służbie Ochrony Państwa. Jeżeli ona zostanie uchwalona w takim, a nie innym kształcie, te rzeczy będą rozstrzygnięte. Nie ma pośpiechu, nie jesteśmy nastawieni na to, żeby był to 1 stycznia 2018 r. Chcielibyśmy, żeby był to 2018 r., żeby na 100-lecie niepodległości polski parlament, wzorem wielu innych parlamentów, zyskał służbę, Straż Marszałkowską, służbę zbudowaną na obecnym dorobku Straży Marszałkowskiej, w którym tego typu fakty, przykre, które państwo tutaj przytaczaliście, nie miały miejsca. Po prostu nie miały one miejsca. Jest już pewna tradycja obecnej Straży Marszałkowskiej, która zostanie wchłonięta, i mam nadzieję, że będzie to wspólny projekt. Pomimo tych głosów mam nadzieję, że będzie to wspólny projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

W trybie sprostowania pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę.

Minuta na sprostowanie.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie przewodniczący Czartoryski, ja wyraźnie powiedziałem, że ta ustawa pokazuje hipokryzję, pokazuje hipokryzję. Pan mnie nie zrozumiał. Pokazuje hipokryzję, dlatego że wychodzi pan tu, na mównicę, i opowiada, jaka to jest wielka tradycja, jaka ważna sprawa, jaka piękna sprawa na 100-lecie niepodległości.

(Posel Tadeusz Cymański: A nie jest?)

Pięknie pan o tym opowiada, ale to jest hipokryzja, bo wrzuca pan projekt na posiedzenie komisji i nie wiadomo, kto przygotował założenia, bo na pewno nie komisja. Nie rozmawialiśmy o tym. Kto przygotował projekt? Na pewno nie komisja. Nie rozmawialiśmy o tym. Nie rozmawialiśmy o kształcie tego projektu.

Pan się dziwi, że mówimy o przypadkach, kiedy strażnik interweniował, będąc pod wpływem alkoholu. Tak, na terenie parlamentu, panie pośle. Na terenie parlamentu wobec obywateli.

(Posel Arkadiusz Czartoryski: I wymachiwał bronią?)

To są ważne pytania, które powinniśmy sobie zadać. A nie zadaliśmy tych pytań *(Dzwonek)*, bo kieruje państwem hipokryzja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Nawet jeśli to są trudne pytania.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi. Panie pośle, dziękuję.

Bardzo wiele pań i wielu panów posłów zgłasza się w trybie sprostowania, więc bardzo proszę o przestrzeganie czasu.

(Posel Mirosław Suchoń: Oczywiście, panie marszałku.)

Pan poseł Bogdan Rzońca pierwszy się zgłaszał, przepraszam, był zgłoszony pierwszy.

Proszę.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeden ze słynnych niemieckich filozofów mówił, tu cytuję, że sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu. Nie rano, nie w południe, nie do południa.

Bo niektórym posłom nie pomoże żadna argumentacja, jeśli nie ma mądrości. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: To jest sprostowanie?)

(Głos z sali: Ale sprostowanie...)

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Wstyd, panie pośle.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, żeby państwo posłowie, i tu uwaga do pana posła Bogdana Rzońcy, rzeczywiście zabierali głos zgodnie z regulaminem w trybie sprostowania, a nie polemik.

Proszę, pan poseł Zbigniew Sosnowski.

(Głos z sali: Lepiej milczeć.)

(Posel Tadeusz Cymański: To nie było sprostowanie, tylko w ramach sprostowania.)

Posel Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister, słuchając mojej wypowiedzi, chyba nie zrozumiał bądź niestety celowo chce wprowadzić opinię publiczną, a szczególnie Straż Marszałkowską, w błąd. Zabierając głos w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, wyraźnie powiedziałem, że projekt popieramy i jesteśmy za dalszymi pracami legislacyjnymi.

Panie Ministrze! Proszę w błąd opinii publicznej nigdy nie wprowadzać, bo to nie przystoi ministrowi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Lidia Gądek.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Kompletnie źle pan zrozumiał intencję mojego wystąpienia. Zadałam panu krótkie pytanie dotyczące stroju galowego Straży Marszałkowskiej, a pan wokół tego

Posel Lidia Gądek

zbudował otoczkę wyśmiewania stroju galowego. Nie było takich intencji w żadnym momencie mojej wypowiedzi. Nie słyszałam też, aby kto inny miał takowe intencje, ale być może umknęło to mojej uwadze.

(*Posel Halina Szydelko: Miał.*)

Na moje pytanie pan nie odpowiedział, a zrobił pan całą olbrzymią otoczkę dotyczącą tego, że ktoś wyśmiewa kwestię szabli. Jedno konkretne pytanie. Skoro dzisiaj pan nie jest przygotowany do tego – rozumie. Oczekuję, że pan odpowie na piśmie, za co bardzo serdecznie dziękuję.

Natomiast do pana ministra Zielińskiego: pan nie tylko kompletnie nie zrozumiał, ale także pan nie słuchał naszych wystąpień. Pan miał ustawioną jedną płytę dotyczącą tego, że my atakujemy projekt. (*Dzwonek*) Nie. Otóż to, co jest w projekcie dobrego, dotyczącego tej rekonstrukcji czy zmiany pracy Straży Marszałkowskiej, oczywiście popieramy. Ale odpowiadajcie na pytania, a nie groźcie nam cały czas i nie śmieiecie się z nas.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję, pani poseł.

I bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Jarosława Zielińskiego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Króciutko. Dziękuję, panie marszałku, za udzielenie głosu.

Ja o PSL-u nic nie mówiłem w swoim wystąpieniu. Dopiero na wyraźne upomnienie się o to pana posła przyznałem mu rację, że rzeczywiście nie było tutaj wniosku o odrzucenie, tylko o dalszą pracę, aczkolwiek w tych wystąpieniach, również w pana wystąpieniu, jeżeli chodzi o treść całego wystąpienia, nie było też słyhać zachwyty nad całością projektu.

(*Posel Zbigniew Sosnowski: Proszę nie wprowadzać... do debaty publicznej.*)

A więc proszę też się nie dziwić, że sformułowałem ogólny pogląd, że poparcia nie ma. Ale oczywiście sprostowałem też to, czego pan się domagał, tak że podtrzymuję.

(*Posel Zbigniew Sosnowski: Teraz też wprowadza pan w błąd opinię publiczną.*)

Panie posle, proszę mi nie zarzucać, że chcę wprowadzać w błąd kogokolwiek, a na pewno już nie opinię publiczną, bo do tego się nie poczuwam, to nie jest prawda.

Odczytuję głosy, które słyszymy wszyscy. Treść wystąpień jest zapisana w stenogramach, możemy do tego wrócić, więc myślę, że jakby trzeba było, to spo-

ru nie będzie, kiedy sobie to wspólnie odczytamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Sosnowski: Bardzo dobrze, zapraszam.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektów ustaw zawartych w drukach nr 1971 i 1972.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1974).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Marcina Zielenieckiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę pana ministra...

Wysoka Izbo! Pan minister powinien do nas dołączyć już za kilka minut, dlatego zarządzam 3 minuty technicznej przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 50 do godz. 12 min 53*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1974).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Marcina Zielenieckiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem ubezpieczenia społecznego jako instytucji szeroko rozumianej polityki społecznej jest gwarantowanie ubezpieczonemu dochodu utraconego wskutek zaistnienia określonego zdarzenia losowego, zwanego również ryzykiem socjalnym. Ta zasada, charakterystyczna dla prawa ubezpieczeń społecznych, znajduje swój wyraz w mechanizmach określania wysokości skład-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki**

ki na ubezpieczenia społeczne, szeroko rozumiane. Podstawę wymiaru składki co do zasady stanowi wynagrodzenie osiągnięte z tytułu działalności, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Ta sama zasada znajduje wyraz w przepisach regulujących zasady ustalania wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Podstawę wymiaru świadczenia ubezpieczeniowego stanowi wynagrodzenie osiągnięte z tytułu działalności rodzącej obowiązek ubezpieczenia społecznego.

Ta zasada do tej pory była w pełni realizowana jedynie w ubezpieczeniu chorobowym, ubezpieczeniu wypadkowym, powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, ale także jeżeli chodzi o system gwarantowania świadczeń z Funduszu Pracy, czyli system zabezpieczenia przed ryzykiem bezrobocia, jak również w systemie zabezpieczenia przed ryzykiem niewypłacalności pracodawcy – można powiedzieć, że również świadczenia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych były finansowane ze składek pobieranych od całości wynagrodzenia osiąganego przez osoby, które są objęte takim zabezpieczeniem. Ta zasada nie miała do tej pory zastosowania w dziedzinie ubezpieczenia emerytalnego i w dziedzinie ubezpieczenia rentowego. Mielśmy, mamy w tej dziedzinie do czynienia z wyjątkiem od zasady, z wyłączeniem właściwie tej zasady. Powodem czy elementem tego wyjątku, czy istotą tego wyjątku jest mechaniczne, automatyczne ograniczenie maksymalnej rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, które w naszym systemie ubezpieczenia społecznego obowiązuje od 1 stycznia 1999 r.

Istotą projektu, który mam przyjemność Wysokiej Izbie w dniu dzisiejszym przedstawić, rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest propozycja zniesienia ograniczenia maksymalnej rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, czyli propozycja, można powiedzieć, objęcia tą generalną zasadą, która obowiązuje w systemie ubezpieczeń społecznych, również świadczeń emerytalnych i rentowych.

(Poseł Tadeusz Cymański: Normalizacja.)

Można powiedzieć, że ten projekt zakłada również zniesienie ograniczenia podstawy wymiaru świadczenia, dlatego że drugą stroną tego samego medalu, konsekwencją ograniczenia maksymalnej rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest również mechaniczne, automatyczne ograniczenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych pobieranych przez osoby, które osiągają przychody na poziomie przekraczającym trzydziestokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w skali roku, to jest kwota rzędu 250% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w skali miesiąca.

Z naszych ustaleń, z naszych wyliczeń wynika, że liczba osób, których dotyczy to, jak powiedziałem, mechaniczne, automatyczne ograniczenie maksymalnej rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, wynosi ok. 350 tys. W liczbach względnych jest to grupa osób poniżej 2% ogółu osób podlegających ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu.

Konsekwencją zniesienia ograniczenia maksymalnej rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe będzie zwiększenie, przyrost świadczeń emerytalnych i rentowych osób, które w przyszłości spełnią warunki nabycia prawa do odpowiedniego świadczenia z ubezpieczenia emerytalnego i rentowego.

Oczywiście do projektu ustawy została dołączona ocena skutków regulacji, także w tej ocenie skutków regulacji zwracamy uwagę na konsekwencje proponowanych rozwiązań prawnych, konsekwencje również dla systemu finansów publicznych. Jeżeli taka będzie wola Wysokiej Izby, to w dyskusji chętnie odpowiem na ewentualne pytania dotyczące skutków tej regulacji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I bardzo proszę panią poseł Barbarę Bartuś o zabranie głosu.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność i zaszczyt odnieść się do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw w imieniu mojego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Na początek chciałam powiedzieć, że decyzja o wniesieniu tego projektu jest bardzo, bardzo odważna. Wczoraj na początku posiedzenia Sejmu pojawiły się wnioski formalne o zdjęcie tego projektu, pojawiły się fałszywe tezy, że rząd Prawa i Sprawiedliwości podnosi podatki.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Opłaty.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Z gruntu fałszywe.)

A tutaj jest zupełnie inna sytuacja. Po wprowadzeniu tej ustawy – a mam nadzieję, że to się stanie – przychody z podatków wręcz spadną. Niestety spadną też przychody, jeżeli chodzi o samorządy, które mają udział w podatkach dochodowych. A dlatego tak się stanie, bo zasadę, którą wprowadziła więk-

Posel Barbara Bartuś

szość w 1999 r... Ta zasada funkcjonuje od 1999 r. Jest tak, że najpierw potrącamy składki, a od tej obniżonej podstawy odprowadza się podatki. Dlatego też ta wysokość odprowadzanych podatków, w sytuacji gdy ktoś zatrudnia osobę, która dotąd korzystała z trzydziestokrotności, była wyższa.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Polacy nie widzą...*)

Teraz one spadną, ale spadną tylko i wyłącznie na korzyść tych ubezpieczonych, tych przyszłych emerytów. Tak jak powiedziałam – genezą tej trzydziestokrotności jest wprowadzenie zmian w ustawach w 1998 r. Ustawy weszły w życie od stycznia 1999 r. W ogóle jeśli chodzi o tamtą filozofię dotyczącą zmian w systemie ubezpieczeń społecznych i naliczania emerytur, to wbrew temu, co mówiono, że emeryci będą mieć tak wysokie emerytury, że będą odpoczywać pod palmami, wszystko zrobiono na odwrót. Wprowadzono zasady ubezpieczeń i zasady naliczania emerytur w ten sposób, że miano przekierować pieniądze tych bogatszych ludzi, tych, którzy mają te pieniądze, do III filaru. Tam miano odkładać pieniądze, tam miano dawać zarabiać prywatnym firmom. Jednocześnie zmniejszono wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, co oznacza, że emerytury przyszłych pokoleń będą spłaszczone, będą niższe. I to dzisiaj realnie już się dzieje, ponieważ emerytury naliczane po nowemu są coraz niższe, a nie są to emerytury bardzo wysokie. I wtedy zadbało też o to, żeby osoby, które dużo posiadają, dużo zarabiają, nie odprowadzały wszystkiego do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tylko żeby te pieniądze przekierować w inną stronę.

Dlatego bardzo się cieszę, że dzisiaj znosimy to ograniczenie trzydziestokrotności, a chciałam powiedzieć, że np. w tym roku ta trzydziestokrotność to prawie 128 tys. zł. Mijamy świadomość, że dotyczy to tylko tych, którzy mają bardzo, bardzo wysokie zarobki, którzy zarabiają prawie 10 700 zł, którzy...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Ciekawe, czy potem będą mieli 40 tys. emerytury także.*)

Pani poseł, może jak pani będzie miała czas, to będzie się pani wypowiadać. Teraz ja zabieram głos i pozwoli pani, że skończę swoją wypowiedź.

Dotyczy to tylko niewielkiej grupy ludzi – ludzi, którzy średnio zarabiają blisko 10 700 zł. Ale też jest bardzo ważne to, że ta ustawa, jeżeli wejdzie w życie, uprości życie wszystkim – i pracodawcom, i tym ubezpieczonym, i Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Bo dzisiaj trzydziestokrotność, która była ustalana... To nie znaczy, że w jednym miejscu ktoś zarabia takie pieniądze, tylko należało monitorować, jak to jest, u wszystkich pracodawców, która osoba to ta zarabiająca dobrze, a wiemy, że wiele osób pracuje w różnych miejscach. To sprawiało wiele trudności, ale to były tylko takie trudności techniczne. Po latach zakład ubezpieczeń już sobie z tym radził. Jednak fajnie, dobrze, że już tego nie będzie.

Najważniejsze, że znosimy ograniczenie, że projekt ustawy znosi ograniczenie w potrąceniach na te dwa ubezpieczenia: emerytalne i rentowe, czyli te, w przypadku których składki są odprowadzane na nasze indywidualne konta. Bo tak zostało wprowadzone od 1999 r., że każdy ubezpieczony ma indywidualne konto. Dzisiaj pieniądze w mniejszym zakresie będą płynęły do Skarbu Państwa na podatki, gdzie można te pieniądze (*Dzwonek*) rozdzielić, a w większym zakresie będą ukierunkowane – przeznaczone dla konkretnego ubezpieczonego, który jeśli dzisiaj dużo zarabia, będzie mógł oczekiwać, że jego emerytura w przyszłości będzie wyższa niż ta, którą mu zaproponował niestety rząd AWS-u.

Bardzo się cieszę, że ten projekt wpłynął. W imieniu klubu wnoszę o dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Frydrych. (*Oklaski*)

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zawartego w druku nr 1974.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Dotychczasowe przepisy określają, że roczna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym roku kalendarzowym nie może być wyższa od kwoty odpowiadającej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy. Proponowany projekt ustawy ma na celu likwidację tej górnej granicy. Oznacza to, że jeśli przychód jakiejś osoby przekroczy tę kwotę, to w jej przypadku nadal będą pobierane składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, co przełoży się na jej niższe wynagrodzenie netto. Oznacza to również, że pracodawcy będą ponosić wyższe koszty zatrudnienia takich osób. Czy rząd nie widzi ryzyka, że zarówno pracownicy, jak i pracodawcy będą silnie zmotywowani do unikania płacenia podwyższonych składek? Takie rozwiązanie nie będzie sprzyjało zatrudnianiu specjalistów w ramach stosunku pracy, szczególnie w środowisku nowych technologii i wysokich kompetencji.

Zniesienie górnego limitu składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zmniejszy na krótko deficyt ubezpieczeń społecznych, ale w przyszłości znacznie go zwiększy, pogłębiając nierównowagę dochodów i wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Je-

Posel Joanna Frydrych

żeli emerytury będą wyliczane w oparciu o dotychczasowe przepisy z uwzględnieniem likwidacji wskaźnika podstawy wymiaru emerytury wynoszącego 250%, to zwiększą się również wydatki z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli liczba emerytów rośnie, natomiast spada liczba pracujących, to jak zagwarantujecie państwo równowagę pomiędzy wpływami a wydatkami?

(Poseł Tadeusz Cymański: Rozwój.)

Panie ministrze, czy w związku z tym podpisze pan zobowiązanie, umowę lub gwarancję, że nie wprowadzicie państwo zaraz przepisów mówiących o tym, że każda emerytura będzie wynosić 1000 zł i że aby ją otrzymać, należy mieć np. 15 czy 20 lat okresu ubezpieczenia?

Panie ministrze, koszt obniżenia wieku emerytalnego to 55 mld zł na przestrzeni 5 lat, a w 2026 r. w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych może zabraknąć 109 mld zł. Rząd zakłada, że w wyniku podwyższenia składek emerytalnych i rentowych do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych już w przyszłym roku wpłynie ponad 5 mld więcej. Czy za posiadane kompetencje, ciężką pracę, umiejętności i ponoszenie odpowiedzialności chcecie ludzi karać, zabierając im pieniądze, by załatać wykopaną przez was dziurę?

Panie ministrze, system emerytalny powinien być stabilny, a pan szczególnie powinien o tym wiedzieć. Zmiany powinny być wprowadzane bardzo rzadko. Każda osoba rozpoczynająca pracę umawia się z państwem na określone zasady. Jeżeli państwo wprowadza nagle i częste zmiany, to zaufanie obywatela do państwa zanika. Zanika również poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, bo rząd nie jest przewidywalny.

Na koniec mam jeszcze jedno pytanie. Czy omawiany projekt był dyskutowany w Radzie Dialogu Społecznego? Z tego, co mi wiadomo, to nie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska składa wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Paweł Grabowski.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec druku nr 1974, czyli rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Zacząć trzeba od mocnego stwierdzenia, że ZUS jest trupem, a my tutaj mamy temu trupowi przy-

wieźć jeszcze jedną kroplówkę, żeby jeszcze przez kilka lat pociągnął. Bez gruntownej reformy systemu ubezpieczeń społecznych nie ma szans na to, żeby ZUS w końcu, prędzej czy później, nie zbankrutował, a koszty i efekty tego odczują wszyscy Polacy. To jest jedna istotna rzecz.

Z drugiej strony muszę jednak powiedzieć: chapeau bas, panie ministrze. Robicie pewnego rodzaju strategiczny majstersztyk, bo oto z jednej strony chcecie więcej zabierać właśnie na ZUS, ale z drugiej strony, żeby odebrać oręż czy właściwie argumenty do krytyki, proponujecie wydłużenie okresu tzw. małego ZUS-u z 2 do 3 lat, co ciężko krytykować, mimo że np. „Solidarność” to krytykuje. Jeżeli chodzi o pomysł wydłużenia okresu małego ZUS-u z 2 do 3 lat, to jest to pomysł, który z całą pewnością zasługuje na poparcie, ponieważ to jest po prostu zwykły bandytyzm, żeby mali przedsiębiorcy, ci, którzy rozpoczynają działalność, płacili na dzień dobry 1200 czy ok. 1200 zł na ZUS ze swoich już zarobionych pieniędzy. Zatem z tego względu należy ten projekt poprzeć.

Jeżeli natomiast chodzi o zniesienie limitu, w związku z którym po osiągnięciu dochodu w wysokości trzydziestokrotności średniej krajowej jest się już zwolnionym z płacenia składek na ZUS, to jest to o tyle problematyczne, że... Tak naprawdę w mojej ocenie – nie tylko mojej, ale również w ocenie wielu posłów, naszych kolegów z klubu Kukiz'15 – to jest zwykły skok na kasę. W samym uzasadnieniu tego projektu, w tzw. OSR, wskazujecie państwo, że chyba o 80 mld w ciągu 10 lat chcecie zwiększyć dochody z tytułu właśnie tychże składek, ponieważ brak limitu będzie oznaczał w teorii zwiększenie tych składek. Pięknie państwo obliczacie różne predykcje, statystyki, jaki będzie wzrost poziomu wynagrodzeń itd. Zapominacie chyba jednak o jednej istotnej rzeczy: tym projektem dotykacie osoby zarabiające najwięcej, osoby najbogatsze. Tutaj podzielę je na dwie sfery: ci, którzy są w sferze publicznej i z tej sfery publicznej wyjść nie mogą, tak jak np. posłowie, urzędnicy i inni...

(Głos z sali: Posłów to nie dotyczy.)

Momencik, momencik.

Natomiast jest jeszcze spora grupa osób, które pracują w tzw. sferze prywatnej. Jeżeli państwo zniesiecie im ten limit – będą musieli płacić ZUS również powyżej tego limitu, który dzisiaj im umożliwia niepłacenie ZUS-u po uzyskaniu określonego poziomu – to te osoby po prostu przejdą na inne formy zatrudnienia. Najprostszą formą zatrudnienia jest tzw. kontrakt menedżerski: osoba prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, płaci sobie na ZUS 1200 zł i wówczas...

(Poseł Tadeusz Cymański: A uczciwość?)

Panie pośle, uczciwość... No to jest inne pytanie.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Ale to jest dopuszczalne prawem. To jest nieuczciwe?)

Natomiast jeżeli jest to dopuszczalne prawem, to wiele osób z tego korzysta.

Panowie, nie kłóćcie się. Za chwilę się pokłócicie.

Posel Paweł Grabowski

I teraz, panie ministrze, pytanie jest takie: Rozumiem, że trzeba ten ZUS ratować, tylko dlaczego takimi małymi kroczkami? Dlaczego nie mówimy o gruntownej reformie tego systemu?

Poza tym jest kolejna kwestia. Tu powrócę do tego małego ZUS-u, 3 lat, dla małych przedsiębiorców. Panie ministrze, to jest ukłon w stronę tzw. mikroprzedsiębiorców, zgoda, i to jest w porządku, ale co z projektem – nie tak dawno jeszcze przedstawianym jako sztandarowy – tzw. ZUS-u nie tylko dla nowych przedsiębiorców, ale właśnie dla tych małych, tych, którzy mają małe przychody? Ten projekt gdzieś zniknął. On był hucznie przedstawiany i zniknął. Pytam wobec tego: Gdzie się ten projekt podział?

Jeszcze inna kwestia, chodzi o pewnego rodzaju wybiegi w przyszłość. Może warto, abyście państwo zaczęli analizować, jeżeli tego jeszcze nie zrobiliście, inne systemy emerytalne, np. australijski, ponieważ w tym momencie, jeżeli mamy znieść limit wpłat na ZUS, to to będzie również oznaczało, że nie będzie limitu poziomu tych emerytur, które będą wypłacane. Pytanie jest takie: Czy to jest zasadne? I tutaj znów odniesiemy się do uczciwości. Jedni powiedzą, że tak, a inni, że nie. Ale czy jest zasadne, żeby osoby, które dzisiaj będą płaciły horrendalne wręcz sumy pieniędzy na ZUS, później będą otrzymywały emerytury w tak horrendalnej wysokości i czy państwo lub państwa (*Dzwonek*) następcy nie okradniecie tych osób w przyszłości, mówiąc im: Wpłacaliście dużo, ale i tak będziecie dostawać mało? Dziękuję bardzo.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Zapłacą za obywatelstwo.)

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Ma pan rację.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Hennig-Kloska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Ta ustawa to, powiedzmy wprost, nic
innego jak nowy plan PiS-u, jak wyciągnąć pieniądze
z kieszeni Polaków (*Oklaski*), i to w wysokości 5,5 mld
nowych złotych. Powiedźcie Polakom, że wprowadza-
cie im po prostu nowy próg podatkowy, a nie mówcie,
że obniżacie podatki, opłaty, jakkolwiek pani z PiS-u
próbowała nam wmówić, bo tak naprawdę koniec
końców, jak przyjdzie do wypłacania 40-tysięcznych
emerytur, to powiecie im, że ZUS jest niewypłacalny
i proponujecie emeryturę obywatelską w wysokości
1000 zł. I to będzie nic innego jak nabicie ich w bu-
telkę i okradzenie ich z ich własnych pieniędzy, bo
pobieranie dzisiaj wyższych opłat na ZUS to nic in-

nego jak zaciąganie u obywateli kredytu, który być
może będziecie chcieli spłacić w przyszłości, a być
może nie. Tego nauczyło nas już doświadczenie w przy-
padku OFE, tego nauczyły nas inne doświadczenia,
które w związku z PiS-u mamy. Po prostu wprowa-
dziliście to, obniżyliście wiek emerytalny bez źródła
finansowania. Mówiłam to wam z tej mównicy parę
miesięcy temu. Dzisiaj sparaliżowani, w pośpiechu
szukacie miliardów złotych, myślicie, skąd je wziąć
w przyszłym roku, i w związku z tym robicie skok na
kasę obywateli. Niestety, summa summarum kończy
się tym, że osoby najwięcej zarabiające od części swo-
jego uposażenia będą odprowadzać 52% na podatki
i opłaty, 52%, czyli więcej ze swojego wynagrodzenia
mają oddać państwu, niż zostanie w ich kieszeniach.
Co to oznacza? To jest tak, rząd PiS właśnie mówi
obywatelom...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Nieprawda.)

...nie warto pracować ciężiej, nie warto bardziej
się wysilać...

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Prawda.)

...w swoich najlepszych pracach na rynku pracy,
bo my i tak zabierzemy wam kasę (*Oklaski*), w zwią-
zku z tym najlepiej idźcie na bezrobocie. To mówicie
właśnie dzisiaj obywatelom.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Składka i podatek.)

To jest absurdalna sytuacja, że dzisiaj, ustawa po
ustawie, jednym obywatelom rozszerzacie przywileje
emerytalne, proponując im szybsze przejście na eme-
ryturę, a zaraz potem drugim obywatelom mówicie:
dajcie nam kasę na te wcześniejsze emerytury, na
ten obniżony wiek emerytalny. Absurd. To jest nie-
uczciwe postępowanie państwa względem obywatela.
(*Oklaski*)

(*Posel Antoni Duda*: niesprawiedliwe było, jak się
ograniczało. Jeden miał, drugi nie.)

Szanowni państwo, zobaczycie, i mówię to wam
po raz kolejny z tej mównicy, jak będzie wyglądała
przyszłość. Do budżetu państwa trafi mniej pieniędzy,
bo obywatele mają już dość nabijania ich w butelkę.
I co robią? Zmieniają formę zatrudnienia. I każdy mą-
dry Polak, dobrze zarabiający w Polsce powinien to
zrobić – zmienić formę zatrudnienia (*Oklaski*), zapła-
cić wam podatek liniowy w wysokości 19% i mały
ZUS od minimalnej podstawy, które przysługują
przedsiębiorcom.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Obejść prawo.)

(*Posel Antoni Duda*: Wasze proroctwa się nie
sprawdzą.)

(*Posel Tadeusz Cymański*: Estetyka Nowoczesnej.)

Niepokojące sygnały, które dochodzą z rządu, do-
tyczą też planów likwidacji OFE. To jest kolejna kwe-
stia, przy której pokazujecie, jak bardzo brakuje wam
pieniędzy na wcześniejsze emerytury. 5,5 mld jest
w dzisiejszej ustawie. A co szykujecie? Skok na skład-
ki OFE w wysokości kolejnych ponad 3 mld zł, bo
czym innym jest mówienie obywatelom: zamykamy
OFE? Może część tych pieniędzy wam oddamy, może
nie, bo trwa przeciąganie liny pomiędzy minister

Posel Paulina Hennig-Kloska

Rafalską a premierem Morawieckim, i może to będzie 75%, może 25, zobaczymy, a może wcale. A ja mówię: nieprawda. Jesteście im winni, trzeba to oddać, 100% tych pieniędzy w OFE. *(Oklaski)* I to jest wasz obowiązek względem obywateli. Ale co wy mówicie? Wy jeszcze macie mało.

(Posel Tadeusz Cymański: Tak samo jak Platforma oddała.)

Mówicie tak: OFE wam zlikwidujemy, może pieniądze wam oddamy, może nie, ale w zamian za to, mówimy wam: Otwórzcie sobie Pracownicze Plany Kapitałowe. Ale co mówicie dalej? Mówicie: Ale my wam pieniędzy na nie nie damy. Odłóżcie to sobie z własnego wynagrodzenia, bo my składki, które dzisiaj wpływają do OFE, weźmiemy sobie do ZUS-u, sfinansujemy z nich nowe przywileje emerytalne dla Straży Marszałkowskiej i innych grup, które próbujecie w ten sposób kupić. Co mówicie dalej? Sfinansujemy z tego obniżenie wieku emerytalnego, a wy, jak chcecie, możecie sobie 2% składki emerytalnej dodatkowo odprowadzić ze swojej pensji, do tego pracodawca wam dołoży 1,5% – bo przecież pracodawcy to ulubiony element do drenowania portfeli w wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości – i wtedy może odłożycie sobie na godną emeryturę, bo my dzisiaj wam mówimy: My wam jej nie damy. Zatem co robi dzisiaj rząd PiS? Okłamuje Polaków. Słyszeliśmy te absurdalne rzeczy, że obniża podatki, a tak naprawdę wyciąga miliardy złotych. Dzisiaj 5,5, za chwilę 3 *(Dzwonek)* i będziecie oczekiwać od obywateli, żeby na koniec jeszcze sami uzbierali sobie na swoją emeryturę.

Klub Nowoczesna nie jest w stanie popierać takich projektów. Składałam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Krystiana Jarubasa.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1974.

Szanowni Państwo! Od 2 lat Polki i Polacy borykają się z rządem tzw. dobrej zmiany. Od 2 lat obóz polityczny tzw. dobrej zmiany karmi naszych rodaków obietnicami bez pokrycia, oszukuje i mami. Dziś do tego dochodzą jeszcze podwyżki.

Owoce wzrostu gospodarczego, który na szczęście dla PiS-u właśnie ma miejsce, wcale nie są sprawiedliwie dzielone, bo jedyne, co PiS ma wspólnego ze

sprawiedliwością, to człon swojej nazwy. Kłamaliście i kłamięcie, a dziś po cichu podnosicie podatki. Chcecie, żeby Polacy płacili więcej m.in. za wodę. Już płacą wyższe składki ci, którzy mają ubezpieczenie w PZU. Ale nie ma się co dziwić, milionowych pensji pani Sadurskiej, waszej koleżanki, spod ziemi się nie wykopie.

To samo dotyczy radosnej twórczości towarzysza Jasińskiego. Kiedyś PZPR, dziś w Orlenie – chyba w nagrodę za to, że w 2006 r. wynegocjował nam najdroższy kontrakt gazowy.

(Posel Tadeusz Cymański: Będzie składki płacił. Nie uciekniesz.)

To dzięki niemu płacimy, panie pośle, tak dużo za gaz. Dziś pan Jasiński też, w cudzysłowie, świetnie sobie radzi.

(Posel Antoni Duda: A swojego prezesa nie pamiętacie?)

Niech się lepiej wytłumaczy, dlaczego Orlen za jego rządów głupio przegrywa poważne przetargi.

Szanowni Państwo! Dużo tego dziś jest, ale wiele wskazuje na to, że chcecie sięgnąć do kieszeni Polaków po kolejne pieniądze, po 5 mld zł. Tyle według szacunków chcecie zyskać na wprowadzeniu tego projektu. Pytanie: Po co? Czy w związku z tym, szanowni państwo, poprzecie projekt PSL i wypłacenie emerytom dodatki na wysokość 500 zł? Na razie prowadzicie bowiem katastrofalną politykę w zakresie emerytur. Szanowni państwo, po pierwsze, podnieśliście wiek emerytalny rolnikom. Po drugie, cofnięcie przez was reformy sprzed kilku lat spowodowało obniżenie wysokości emerytur. I trzeci krok, który w założeniu jest może dobry, ale tylko jeśli pieniądze faktycznie trafią do emerytów, a nie do kolejnych Miśiewiczów czy Pisiewiczów.

(Głos z sali: Burych.)

Mam dodatkowo kilka pytań, panie ministrze. Czy proponowana przez was zmiana nie wpłynie na brak równowagi w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie pogłębi problemu? Jakie macie recepty na to, żeby tak się nie stało? Czy proponowana przez was zmiana nie spowoduje masowego exodusu chcących uciec od nowych opłat pracowników na samozatrudnienie? Jakie macie pomysły na to, żeby tak się nie stało? I najważniejsze: Czy faktycznie ci, którzy dostają dzisiaj najmniejsze emerytury, zyskają na tej zmianie? Liczę, że wyjaśnicie, szanowni państwo, te niuanse w toku dalszych prac nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Nie, mam nadzieję, że nie.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę i zadać pytanie?

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Szlachta.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Proszę państwa, zamykam listę.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Pan poseł Adam Abramowicz wystąpi jako pierwszy.

Czas – 1 minuta.

Proszę państwa, mamy dosyć duże opóźnienie, jeśli weźmiemy pod uwagę godzinę rozpoczęcia głosowań, więc bardzo proszę o przestrzeganie czasu na zadanie pytania.

Bardzo proszę, pan poseł Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! System ubezpieczeń w Polsce i składek na ten system ma charakter regresywny. Więcej płacą ci, którzy mają niskie dochody, mniej płacą ci o dochodach bardzo dużych. Na dodatek jeszcze ten system uniemożliwia w pewnym zakresie prowadzenie działalności gospodarczej, chodzi o składkę ryczałtową na ZUS w przypadku ludzi, których dochody są niższe niż 1300 zł. Oczywiście jest to bardzo niedobre i trzeba to zmienić. Ten system jest największym zabójcą miejsc pracy w Polsce.

Panie ministrze, od lat walczę o to, żeby ryczałtowe naliczanie składki na ZUS w przypadku małej działalności gospodarczej było zniesione i aby wprowadzono składkę proporcjonalną. W rządzie jest przygotowywany taki projekt, który ma zmienić ten system właśnie w odniesieniu do małych przedsiębiorców, których przychody są do 5 tys. zł. *(Dzwonek)* Kiedy ten projekt pójdzie dalej...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Adam Abramowicz:

...kiedy zmienimy system tak, jak teraz go zmieniamy, tak żeby nie był regresywny, także w odniesieniu do małych firm...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania panią poseł...

Poseł Adam Abramowicz:

...które chcą prowadzić działalność w Polsce?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Widzę, że pani minister Rafalska ukryła się gdzieś za ławką – nie widzę jej – żeby nie firmować tej oburzającej ustawy.

(Poseł Antoni Duda: Jest wiceminister.)

Szanowni Państwo! To, co za pomocą tej ustawy PiS zabierze ze składek bogatszych Polaków, którzy zarabiają powyżej 10 tys. miesięcznie, kolejne rządy będą musiały im oddać w postaci wysokiej, wynoszącej nawet 40 tys. zł, emerytury. Obecny rząd chciał uzyskać 5 mld zł poprzez zmianę tych składek, dlatego że brakuje środków na pokrycie potrzeb związanych z programem 500+ i innych obietnic wyborczych. Szanowni państwo z PiS-u, to jest krótkowzroczność i brak odpowiedzialności za przyszłe pokolenia. Skąd ZUS weźmie na to pieniądze? Już teraz brakuje 50 mld zł. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Halina Szydełko.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Halina Szydełko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam krótkie pytanie dotyczące zakresu oddziaływania proponowanej zmiany. Konkretnie ilu osób będzie dotyczyła ta zmiana?

Moje drugie pytanie: Jak to wygląda w innych systemach prawnych, w innych krajach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy został przedstawiony bardzo późno i jest procedowany w bardzo szybkim tempie, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek procesu konsultacji społecznych. Proponowana ustawa wprowadza bardzo istotne zmiany zarówno dla pracowników, jak i pracodawców. Rosną koszty pracy.

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka

Tego typu projekty powinny być zgłaszane z dużym wyprzedzeniem, by umożliwić stronom odniesienie się do projektowanych zmian i wspólne wypracowanie najlepszych rozwiązań dla polskiego rynku pracy. Niestety przewidywalność obecnego rządu jest żadna. Szybkość przeprowadzanej zmiany oraz brak konsultacji oznaczają podważenie wiarygodności Polski jako miejsca lokowania inwestycji. Stąd pytania. Skąd ten pośpiech? Dlaczego rząd zwiększa klin podatkowy bez odpowiednich konsultacji? Jak według rządu pracodawcy w związku z tym powinni (*Dzwonek*) planować swoje budżety? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Antoni Duda.

Posel Antoni Duda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu proponowanej zmiany ustawy napisano: System ubezpieczeń społecznych jest tym elementem państwa, który najsprawniej i w sposób najbardziej dobitny urzeczywistnia ideały solidaryzmu społecznego. Dlatego nie do końca zrozumiałe jest, że składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe odprowadzane są do określonego pułapu rocznych zarobków, konkretnie do kwoty 30-krotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej. To ograniczenie z jednej strony skutkuje spłaszczeniem wysokości emerytur, ogranicza ich wysokość w przypadku lepiej uposażonych ubezpieczonych, ale z drugiej strony ogranicza ich wkład w Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Zniesienie wyżej wzmiankowanego ograniczenia opłacania składek będzie więc skutkowało większymi wpływami do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czyli do naszej wspólnej kasy, ale jednocześnie wpłynie na wysokość wypłacanych z tego funduszu świadczeń. I pytania. Jak to wpłynie na kondycję Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? Na ile szacowany jest wzrost wpływów, a na ile wzrost przyszłych wydatków? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Wilczyński: To w uzasadnieniu było.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pani poseł Lidia Gądek.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd PiS wpadł w panikę, bo z jednej strony stwierdziliście, że musicie spełnić w jakimś zakresie szandarową obietnicę obniżenia wieku emerytalnego, a z drugiej strony ewidentnie zauważyliście, że dziura budżetowa, a właściwie dziura w ZUS, która powstanie w związku z tym, jest nie do zasypania. A więc co trzeba zrobić? Trzeba zrobić skok na kasę. Na kogo? No, oczywiście na tych, którzy najczęściej pracują dla rozwoju polskiej gospodarki, polskiego społeczeństwa obywatelskiego, którzy wnoszą najwięcej do wspólnej kasy, która później utrzymuje cały system emerytalno-rentowy...

Pan marszałek wyłączył mi mikrofon?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przepraszam. Przepraszam.

Posel Lidia Gądek:

To teraz proszę mi doliczyć chwilę.
(*Posel Tadeusz Cymański: On się przy kłamstwie wyłącza.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę. Doliczę.

Posel Lidia Gądek:

Dziękuję bardzo.
Szanowni Państwo! W związku z tym moje pytania są takie. Po pierwsze... (*Dzwonek*)
Może wyłączmy to, bo to przeszkadza trochę?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Zaraz się wyłączy.
(*Posel Tadeusz Cymański: To stresuje.*)

Posel Lidia Gądek:

Stresuje niepotrzebnie. Raz marszałek mnie wyłącza, drugi raz włącza mi sygnalizację. No, trudno się skupić w ogóle na wypowiedzi.

(*Posel Antoni Duda: Szkoda czasu.*)

A więc tak. Panie ministrze, jak to prognozujecie w takim razie: Ile osób, tych najlepiej zarabiających, będzie przechodziło na umowy kontraktowe, aby, że tak powiem, ograniczyć nadmierne płacenie składek?

Posel Lidia Gądek

Ilu pracodawców będzie wymuszać na swoich kontrahentach, aby właśnie w ten sposób podeszli do kwestii formy zatrudnienia? Jak to wpłynie tak naprawdę na te wpływy, na które tak bardzo liczycie? Jeszcze jedno pytanie. Kiedy państwo wprowadzą tę emeryturę obywatelską, żeby nie oddać tych pieniędzy, które zagrabicie Polakom w ramach tej bardzo niedobrej zmiany? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Józefę Hryniewicz.

(Poseł Tadeusz Cymański: Nie jest to grabież, proszę pani.)

(Poseł Lidia Gądek: To jest zwykła grabież.)

Posel Józefa Hryniewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chcę przypomnieć Wysokiej Izbie, że jest to drugi projekt dotyczący tej samej sprawy, gdyż pierwszy był złożony w roku 2013 przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy państwo odrzuciliście go po bardzo długiej debacie i po długich bardzo namysłach, tłumacząc, że emerytury będą za wysokie. A więc pytam dzisiaj pana ministra w związku z tym, że nie każdy zarabia przez całe swoje życie zawodowe powyżej 10 tys., tylko zdarzają się okresy bezrobocia, a także bardzo niskich dochodów – mogę państwu opowiedzieć, jak się to kształtuje – jak wysokie będą emerytury w związku z pobieraniem składki od całego wynagrodzenia. Drugie moje pytanie dotyczy tego, czy rząd przewiduje akcję edukacyjną, żeby już ludzie nie mówili o okradaniu, żeby nie płacili na ZUS, tylko na ubezpieczenie społeczne, żeby nie płacili „małego ZUS”, bo wtedy *(Dzwonek)* będzie albo zasiłek z pomocy społecznej, albo tylko zupa w Caritasie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Paweł Grabowski.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytania do pana ministra. Odnosząc się jeszcze do kwestii wydłużenia okresu tzw. małego ZUS z 2 do 3 lat: Kiedy konkretnie wprowadzicie państwo swój zresztą projekt, już przedstawiony, w którym mówi

się o 50 zł składki na ZUS za każde 800 zł przychodu? To jest pierwsze pytanie. Kiedy, konkretnie, bo to gdzieś zniknęło. Drugie pytanie jest takie. Czy rozważaliście państwo zwiększenie tego limitu? Przy ograniczeniu się z tym małym nominalnie ZUS-em do przedsiębiorców, którzy mają przychód poniżej 5 tys. zł, tak naprawdę będzie chodziło tutaj w zasadzie o osoby, które trudnią się jakimś bardzo drobnym handlem albo drobnym rzemiosłem. Czy nie jesteście tak naprawdę państwo w stanie wykonać ukłonu w stronę przedsiębiorczości Polaków, być może również zachęcić tych, którzy dzisiaj jeszcze mieszkają w Niemczech czy Wielkiej Brytanii, tj. znieść te bariery ZUS-owskie, żeby zachęcić naszych rodaków, by wrócili do Polski i podjęli tutaj pracę? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Cymański.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Aż żal, że tylko minuta. To jest taki temat, który... Jeszcze ta dyskusja... Ja krótko. Chciałbym spytać pana ministra, bo, słuchając, zastanawiam się, o kim mówimy, kogo ta ustawa tak naprawdę dotyczy – bo nie dotyka, nawet nie dotyka. Mówimy o tym, że mają płacić całą składkę. Pytanie proste, trochę prowokujące: Czy w tej grupie 350 tys. najlepiej zarabiających obywateli, 2%, nad którymi tak wszyscy ubolewają, mieszczą się chociażby parlamentarzyści, wiceministrowie?

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Nie.)

Tak jest, twarde rachunki, powiedzmy. To, że Nowoczesna i Platforma zawsze broniły najbogatszych, to wiemy, ale żeby w tym momencie tak lekceważąco o tych ludziach mówić? To jest elita narodu. Dlaczego w Niemczech, we Francji, w Szwecji, w Europie ludzie o wysokich zarobkach płacą i nie urządzają takich przedstawień? A wy instruujecie i nawet mówicie z tego miejsca, co trzeba zrobić, żeby obejść prawo, uciec od obowiązków każdego przyzwoitego obywatela. *(Oklaski)*

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Z dodatkami PiS-u to może się przekracza, ale u nas nie.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pan poseł Stefan Romecki.

Posel Stefan Romecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Działacze związkowi reprezentują pracowników, nie tylko związkowców, i wiedzą, co robią, i wiedzą, jak mają dbać o pracowników. W związku z tym pytanie. Panie ministrze, „Solidarność” skrytykowała ten projekt, twierdząc, że sprzyja on samozatrudnieniu. Jak pan minister odniesie się do tego zarzutu? I pytanie drugie: Panie ministrze, czy prawdą jest, że PO i PSL podniosły wiek emerytalny, a obniżyły wskaźnik naliczania emerytury? Teraz PiS obniżył wiek emerytalny, ale nie podniósł wskaźnika, i emeryci zamiast godziwej emerytury otrzymują okruchy z pańskiego stołu, a młodzi ludzie, jak widzą kapitał początkowy, są przerażeni, boją się tego, że ciężko im będzie później żyć na emeryturze, że dostaną takie psie grosze, zamiast godnie żyć na emeryturze i za te dziesiątki lat pracy wyjechać na wczasy, odpocząć chociaż. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow.

Pan poseł Romecki nie dodał, że na wczasy najlepiej na Pomorze szczecińskie. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Do Koszalina.)

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zniesienie górnego limitu składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe to wzrost kosztów pracy dla pracodawców i pracowników o niebagatelną kwotę 5,4 mld zł. Czy takie działania nie wpłyną negatywnie na poziom wynagrodzeń najbardziej wykształconych Polaków? Czy nie wpłyną negatywnie na możliwości pozyskania wysokiej klasy specjalistów? Czy będą zachętą dla Polaków o wysokich kompetencjach do powrotu z zagranicy? Dlaczego rząd wprowadza takie rozwiązania, które skutkować będą utrzymaniem wynagrodzeń na niskim poziomie bądź uciekaniem do szarej strefy? Czy rząd to przemysłał? Czy takie rozwiązania mają sens? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I pani poseł Joanna Schmidt.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Temat, zagadnienie, które poruszę, podejmowaliśmy już dzisiaj parę razy, ale panie ministrze, to jest bardzo ważna kwe-

stia. Czy ministerstwo, przygotowując tę ustawę, wzięło pod uwagę akceptowalne mentalnie wysokości podatku? Wystarczy spojrzeć na wszelkie badania z ostatnich lat, na to, jaka jest świadomość Polaków w zakresie płacenia podatków, tego, na co są one przeznaczane, czy Polacy uważają, że te świadczenia, przede wszystkim społeczne, nie tyle podatki, ile świadczenia społeczne... Czy wiedzą, w jaki sposób będą mogli odebrać je w przyszłości? Przede wszystkim akceptowalna wysokość stawki.

Pan poseł Cymański mówił o tym, że my tutaj, z tej mównicy, od razu proponujemy przejście do szarej strefy czy poszukiwanie innych rozwiązań.

(Poseł Tadeusz Cymański: Sugerujemy.)

Panie pośle, proszę zauważyć. Czy nie widzi pan różnicy w akceptowalności płacenia świadczeń na poziomie 30%, 40%, 50%, 60%...

(Poseł Tadeusz Cymański: Nie jesteśmy gorsi od obcych: Francuzów, Niemców, Finów.)

...70%, panie pośle? *(Dzwonek)* Weźmy to pod uwagę, bo jeżeli celem jest zwiększenie dochodów w budżecie, to wydaje mi się, że ta ustawa, jestem przekonana, będzie miała odwrotne konsekwencje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Sama ustawa, ale i jej autorzy, powinna podlegać, szanowni państwo, ustawie dekomunizacyjnej. Powinna podlegać ustawie dekomunizacyjnej. Dlaczego? Dlatego że przepisy tej ustawy apolożizują komunizm.

(Poseł Antoni Duda: Poczytaj o komunizmie.)

Właśnie w komunizmie, jeżeli ktoś był bardziej aktywny, jeżeli ktoś szedł do przodu, więcej zarabiał, to państwo go gnębiło *(Oklaski)*, tak jak wy chcecie to teraz robić z tymi ludźmi, którzy są aktywni, którzy dbają o gospodarkę, którzy się angażują w rozwój państwa, którzy płacą podatki. I teraz chcecie zabrać im więcej, niż zostanie im po zapłaceniu tego podatku. To tylko w komunizmie takie rzeczy były.

(Poseł Tadeusz Cymański: I w Skandynawii, w Niemczech, we Francji.)

Naprawdę, szanowni państwo, wycofajcie się z tego projektu, bo takich rzeczy w cywilizowanym świecie się nie robi, naprawdę.

Mam pytanie, panie ministrze: Czy prawdą jest, że pobieranie teraz *(Dzwonek)* wyższego podatku, wyższego podatku w postaci składek ZUS-owskich...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...spowoduje, że trzeba będzie wypłacić w przyszłości wyższe emerytury? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Wilczyńskiego.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Teraz wiemy, kto zapłaci za obniżenie progów emerytalnych, progów wiekowych. Zapłacą najlepiej zarabiający Polacy. I rzecz nie w tym, że oni najlepiej zarabiają, ale w tym, że to są konie pociągowe rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. W sytuacji, kiedy wasz rząd mówi, że stawia na innowacyjną gospodarkę wysokich technologii, fundujecie gigantyczny demotywator. Skokowo zmieniacie koszty pracy po stronie pracodawcy i skokowo zmieniacie przychody po stronie tych, którzy zarabiają te pieniądze. Dlaczego nie ma opinii partnerów dialogu społecznego w Polsce, nie ma opinii organizacji pracodawców? Przecież by wam coś powiedzieli na temat zmiany relacji pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą z tego powodu, choćby na temat tego, że upowszechnią się formuły B2B, czyli business-to-business. Czemu nie zapytaliście o to samorządów, którym ta ustawa odbiera 600 mln? *(Dzwonek)* Tradycyjnie, nowy zupełnie standard, opinie po pierwszym czytaniu. No to jest jakieś szaleństwo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Ryszard Wilczyński:

Jeszcze jedno słowo: PiS – populizm i socjalizm. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, dziękuję.

Pan poseł Paweł Kobyliński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Zwrócę się do pana Abramowicza i do pana Grabowskiego, którzy pytali o to, kiedy będzie wprowadzany ten ZUS proporcjonalny. No więc nie będzie. W odpowiedzi na interpelację moją i kilku innych posłów minister Morawiecki powiedział, że nie i koniec. Tego nie będzie. *(Poruszenie na sali)* Nie. Nie będzie i to jest oficjalne pismo. Nie będzie. A więc jak zwykle jedno mówią, drugie robią.

Tutaj była pani Hryniewicz, która do jednej grupy powiedziała: niech jadą. No więc robicie dokładnie to samo, jeśli chodzi o kolejną grupę społeczną, tym razem najlepiej zarabiającą, o tych ludzi, którzy są najbardziej przedsiębiorczy. Oni może nie wyjadą, ale zmieniają formę zatrudnienia. I proszę tutaj do przyzwoitości, szanowny panie, się nie odnosić, bo to nie ma z tym nic wspólnego. Oni mają prawo zmienić formę zatrudnienia i zarabiać tyle, ile chcą, jeśli to jest...

(Posel Tadeusz Cymański: Nie są gorsi od Niemców, Francuzów...)

Ale proszę mi nie przerywać.

..jeśli to jest zgodne z prawem. To będzie zgodne z prawem. Wylejecie dziecko z kąpielą i będziecie mieli nie 5 mld na plusie *(Dzwonek)*, ale 5 mld na minusie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Pana posła Tadeusza bardzo proszę o powstrzymanie emocji.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Jak się mówi, to dobrze wiedzieć, o czym się mówi, panie pośle. Teraz mówił pan o przykładzie skandynawskim.

(Posel Antoni Duda: Tak jest.)

Ja sobie tak na szybko przygotowałam średnie dochody mieszkańców np. Norwegii: elektryk – 38 tys., pielęgniarka – 42 tys. Oczywiście mówimy o koronach. Sprzątaczką – 29 tys. koron. To są średnie zarobki w Norwegii. Jak się to przełoży na polskie warunki, to wyjdzie, że sprzątaczką w Norwegii zarabia mniej więcej 13–14 tys. zł. Jak dojdziemy do takiego poziomu dochodów, to wtedy skubcie Polaków. Dziś nie pomagacie rozwijać się gospodarce, nie sprawiacie...

(Posel Antoni Duda: Dziwnie sama się rozwija.)

...nie pomagacie przedsiębiorcom, żeby zwiększać wydajność pracy w polskich przedsiębiorstwach, nie zachęacie Polaków do tego, żeby pracowali ciężiej. Do czego zatem zachęacie z drugiej strony? Za-

Posel Paulina Hennig-Kloska

chęcacie do tego, żeby żyli na zasiłkach, i wmawiacie im, że za 500+ wychowają dzieci. *(Dzwonek)* Jak dojdziemy do poziomu życia w Norwegii, to wtedy niech pan porównuje...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...to do pobierania podatków jak w Norwegii. *(Oklaski)*

(Posel Małgorzata Chmiel: Brawo!)

(Głos z sali: Zabolalo.)

(Głos z sali: Nie zabolalo. Co robicie z tym, co...)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Rosę.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dlaczego ten projekt tak szybko jest procedowany i nie był przedstawiony do dyskusji w Radzie Dialogu Społecznego? W końcu system emerytalny ma się opierać na stabilności, przewidywalności, tak samo jak system gospodarczy i prawny w Polsce. A więc dlaczego taki pośpiech? Dlaczego nagle zostało to wrzucone, będzie przeprowadzane bardzo szybko i wdrożone bardzo szybko?

Jeśli państwo chcą zmniejszyć deficyt w FUS-ie, to zmniejszają go państwo, owszem, ale kosztem kolejnych lat, bo w przyszłości trzeba będzie te pieniądze wypłacić, zwiększy się nierównowaga pomiędzy emerytami, którzy zarabiają mniej, a tymi, którzy będą zarabiali więcej, i to doprowadzi do negacji w ogóle funkcjonowania takiego systemu. Bo to jest niewyobrażalne, żeby emerytury były na poziomie 2 tys. zł oraz 40 tys. zł. Negacja będzie bardzo łatwa do przeprowadzenia.

Minister Morawiecki mówił, że chcą państwo, żeby powstawały w Polsce nowe, atrakcyjne miejsca pracy, żeby były superwynagradzane, żeby byli wysokiej jakości specjaliści. Tylko że taką polityką państwo nie zachęcają do tworzenia takich miejsc pracy. Ta nieprzewidywalna polityka gospodarcza, zwiększanie kosztów pracy zniechęca do inwestycji i zniechęca do inwestowania w Polsce *(Dzwonek)* i do pracy, jeśli chodzi o takie osoby. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Sowa.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam oczywiście takie pytanie: Czy planujecie państwo ograniczyć maksymalną wysokość emerytury, która wynikałaby z naliczenia? Mogę się spodziewać, że odpowiecie, że oczywiście nie. Ale chcę powiedzieć, że 16 grudnia 2016 r. taką ustawą, która nie tylko ograniczyła, ale jeszcze bardzo zredukowała emerytury całkowicie wypracowane przez siebie, z naliczonego kapitału, wprowadziliście obniżkę tych emerytur do poziomu 2 tys. zł. Tak samo, biorąc to pod uwagę, możecie postąpić z tymi, którzy dzisiaj mają dochody o wiele większe, którym być może w przyszłości trzeba będzie wypłacać emerytury rzędu 20, 30 tys. czy wyższe kwoty. Czy wówczas nie będzie takiego ruchu ze strony Prawa i Sprawiedliwości – mam nadzieję, że oczywiście nie będziecie rządzić – że ograniczycie maksymalny pułap emerytury do 10 tys. zł? Dziękuję bardzo.

(Posel Antoni Duda: Jaki prorok, taka logika.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Ewa Tomaszewska.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym prosić o potwierdzenie, że zachowana zostanie symetria, czyli od opłaconej składki będzie później wypłacane świadczenie. Fakt, że mamy system zdefiniowanej składki, świadczy o tym, że tak powinno być. A tym, którzy się tu odwołują do komunizmu, przypomnę, że wówczas składkę płacono się od całości wynagrodzenia, natomiast wypłata świadczeń była limitowana. Dziękuję.

(Posel Marek Sowa: Za ostatnie 28 lat.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Szlachta.

Posel Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Podczas debaty, podczas wystąpienia klubowego pani poseł z Platformy zadała pytanie, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie miał pieniądze na wypłacie-

Posel Andrzej Szlachta

nie emerytur w wysokości 40 tys. zł. Dlatego chcę zadać pytanie: W jakich okolicznościach taka osoba mogłaby uzyskać tak wysoką emeryturę? Przez ile lat musiałaby płacić te składki? A więc jest to bardzo hipotetyczny przypadek osiągnięcia tak wysokiej emerytury.

Epatuje się opinię publiczną, że chcemy po wielu latach doprowadzić do sytuacji niewypłacalności ze środków ZUS-u bardzo wysokich emerytur. Natomiast w wystąpieniu przedstawiciela PSL-u usłyszeliśmy, że Prawo i Sprawiedliwość podniosło wiek emerytalny dla rolników. Proszę też wyjaśnić pani minister, panie ministrze, że to dotyczy (*Dzwonek*) przechodzenia na wcześniejszą emeryturę rolniczą, a nie tego podstawowego wieku emerytalnego dla wszystkich grup społecznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Dlatego proszę o zabranie głosu pana ministra Marcina Zielenieckiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło wiele stwierdzeń w dyskusji, padło wiele pytań. Spróbuję ustosunkować się do większości wątków, które pojawiły się w dyskusji.

Myślę, że takim ważnym elementem dyskusji czy ważnym elementem, który powinien pojawić się w dyskusji, jest precyzyjne określenie tego, kogo dotyczy ten projekt ustawy, czyli w stosunku do kogo ten próg trzydziestokrotności zostaje zdjęty. (*Oklaski*) Myślę, że powinna pojawić się w dyskusji kwota obowiązująca w roku 2017, tj. kwota 127 890 zł, i powinna jeszcze raz pojawić się liczba osób, które przekraczają ten próg, tj. 350 tys., czyli poniżej 2% ubezpieczonych w systemie powszechnym.

W dyskusji przedstawiciele opozycji pytali, czy rozwiązanie, które proponujemy w tym projekcie ustawy, jest rozwiązaniem sprawiedliwym. A więc zadam pytanie, czy w takim razie sprawiedliwe jest to, że osoby, które osiągają przychody na poziomie do 127 890 zł w skali roku, opłacają składki od całości osiąganych przez siebie dochodów, a osoby, które przekraczają ten próg, nagle, mechanicznie są zwolnione z tego obowiązku. (*Oklaski*) To jest chyba istota sporu, który pojawił się w trakcie tej dyskusji.

(*Posel Tadeusz Cymański:* Bardzo celne.)

Państwo zadajecie pytanie czy podajecie w wątpliwość to, czy system emerytalny jest stabilny, jakie są gwarancje stabilności systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce. Nie ma lepszej gwarancji stabilności systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce, w tym systemu emerytalnego, niż uporządkowany, stabilny rynek pracy. Można więc powiedzieć, że to co obecnie obserwujemy na rynku pracy – spadek bezrobocia, rosnący poziom przeciętnego wynagrodzenia, rosnący przypis składki na ubezpieczenie społeczne – to najlepsza gwarancja tego, że system jest i jeżeli te warunki dalej będą spełniane, nadal będzie systemem stabilnym. Przypomnę, że jesteśmy w okresie, w którym osiągnęliśmy nienotowany do tej pory poziom pokrycia ze składek wydatków na świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Jest to poziom blisko 80%. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Duda:* Tego nie potrafią przyjąć.)

Podobnie wygląda sytuacja... Państwo zadawaliście pytanie na temat związku pomiędzy decyzją o przywróceniu obowiązującego do końca 2012 r. wieku emerytalnego, decyzją, która nabrała, można powiedzieć, mocy od 1 października 2017 r., a propozycją, którą zawiera dyskutowany dzisiaj projekt ustawy zmieniającej ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych. Chcę powiedzieć, bo to jest właściwie dobry moment na to, żeby ten pierwszy okres tzw. akcji emerytalnej czy szczytu emerytalnego w pewnym sensie podsumować, iż te czarne scenariusze, które były przedstawiane przy okazji dyskusji na temat wówczas jeszcze projektu ustawy przywracającej wiek emerytalny, nie sprawdziły się i nie sprawdzą się. Już dzisiaj wydatki na operacje ustalenia i wypłaty świadczeń emerytalnych osobom, których wiek emerytalny został przywrócony od 1 października 2017 r., są o 0,5 mld niższe, aniżeli wynika to z szacunków. (*Oklaski*)

Jeżeli chodzi o inne wątki, które pojawiały się w dyskusji, to państwo kilkakrotnie pytaliście o to, czy nie dostrzegamy pewnego ryzyka, które może być związane ze zjawiskiem uciekania przed tą wyższą podstawą wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Chcę wyraźnie powiedzieć, że to rozwiązanie jest adresowane do wszystkich kategorii osób ubezpieczonych. To nie jest rozwiązanie, które będzie dotyczyło tylko jakiejś jednej wybranej kategorii ubezpieczonych, np. pracowników. To rozwiązanie jest adresowane do wszystkich kategorii ubezpieczonych, których podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe przekroczy w trakcie danego roku kalendarzowego trzydziestokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W grupie osób, o której mówimy, w tej grupie 350 tys. osób przekraczających próg mamy zarówno osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy, jak i osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, jak i osoby prowadzące pozarolniczą działalność.

Oczywiście mamy świadomość tego, że mówimy o osobach, które mają najwyższe kwalifikacje, w związku z czym mają wyższą od przeciętnej, można powie-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki**

dzieć, zdolność zaadaptowania się do nowej sytuacji prawnej, prawda? Zwracamy zresztą na to uwagę w ocenie skutków regulacji.

Kilka pytań dotyczyło kwestii konsultacji społecznych. A więc te konsultacje trwają dokładnie od 26 października, dlatego że wówczas osobiście skierowałem projekt tej ustawy do partnerów społecznych, do reprezentatywnych organizacji związkowych, do reprezentatywnych organizacji pracodawców, również do Rady Dialogu Społecznego.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: 2 tygodnie? Panie ministrze...)

Pierwsze opinie wpływają już dzisiaj. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie zespołu do spraw ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego, będzie okazja do dyskusji.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Przed procedowaniem trzeba było dyskutować.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1933).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Stanisława Szweda o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1933.

Podstawowym celem projektowanych zmian jest rozszerzenie zakresu podmiotowego prawa do tworzenia związków zawodowych i wstępowania do nich w celu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyj-

nego z dnia 2 czerwca 2015 r., sygnatura akt K 1/13. Wolność tworzenia związków zawodowych została zagwarantowana w art. 12 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i wraz z wolnością działania związków zawodowych stanowi jedną z podstawowych cech ustroju naszego państwa. Tę fundamentalną gwarancję rozwija i konkretyzuje art. 59 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który zapewnia wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, stanowi o podstawowych uprawnieniach związków zawodowych, a także wyznacza zasadę ograniczenia prawa do koalicji.

Należy również wskazać, że zgodnie z art. 2 konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych, przyjętej w San Francisco w dniu 9 lipca 1948 r., pracownicy i pracodawcy bez jakiegokolwiek rozróżnienia mają prawo bez uzyskania uprzedniego zezwolenia tworzyć organizacje według swojego uznania, jak też przystępować do tych organizacji, z zastrzeżeniem stosowania się do ich statutów. Konwencja ta została ratyfikowana przez Polskę, a zatem zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jej przepisy stanowią źródło powszechnie obowiązującego prawa w Polsce. To uzasadnia konieczność wprowadzenia zmian w polskiej ustawie o związkach zawodowych w celu wykonania zarówno wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2015 r., jak i dostosowania jej przepisów do standardów międzynarodowych.

Proponowane zmiany zmierzają do objęcia pełnym prawem koalicji związkowej, tj. prawem tworzenia organizacji związkowych i wstępowania do nich, wszystkich osób świadczących pracę za wynagrodzeniem, bez względu na podstawę zatrudnienia, które na gruncie konstytucyjnym i prawnomiędzynarodowym mogą być zaliczane do kategorii pracowników. Nowelizacja ustawy ma na celu umożliwienie tworzenia związków zawodowych i wstępowania do nich, w szczególności osobom wykonującym pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, takich jak umowa zlecenia, umowa o świadczenie usług czy umowa o dzieło, oraz osobom prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą, wykonującym pracę na rzecz danego podmiotu na podstawie umowy.

Resort pracy przeprowadził dwukrotne konsultacje projektu, w szczególności z reprezentatywnymi organizacjami związków zawodowych i organizacjami pracodawców. W toku prac nad projektem ustawy proponowane rozwiązania były także przedmiotem prac w ramach zespołu problemowego Rady Dialogu Społecznego do spraw prawa pracy, jak również przeprowadzono wiele spotkań i dyskusji na ten temat. Partnerom społecznym nie udało się jednak wypracować konsensusu w zakresie projektowanych zmian i w rezultacie decyzja co do ich ostatecznego kształtu leżała po stronie rządu. Szukaliśmy jednak takich rozwiązań, które brałyby pod uwagę głos partnerów społecznych, a jednocześnie zapewniały osobom wy-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

konującym pracę zarobkową możliwość ochrony swoich praw i interesów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2015 r., który stanowi podstawę wprowadzanych zmian, należy mieć na względzie, że w jego uzasadnieniu Trybunał Konstytucyjny wskazał, że wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, o której mowa w art. 59 ust. 1 konstytucji, przysługuje każdemu pracownikowi w rozumieniu konstytucyjnym. W obecnym stanie prawnym prawo tworzenia związków zawodowych i wstępowania do nich nie przysługuje jednak w tak szerokim zakresie. Przysługuje ono głównie w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Projekt ustawy przewiduje zatem, że prawo tworzenia związków zawodowych i zrzeszania się w nich będzie przysługiwało tym osobom, które mogą zostać uznane za pracowników w rozumieniu konstytucyjnym. Te osoby zostały nazwane osobami wykonującymi pracę zarobkową. Osobą wykonującą pracę zarobkową w myśl projektu ustawy jest zarówno pracownik w rozumieniu Kodeksu pracy, jak też osoba świadcząca pracę za wynagrodzeniem na innej podstawie niż stosunek pracy, jeżeli spełnia ona następujące warunki: po pierwsze, nie zatrudnia do tego rodzaju prac innych osób, niezależnie od podstawy zatrudnienia, po drugie, nie ponosi ryzyka gospodarczego związanego z wykonywaniem tej pracy, po trzecie, ma takie interesy zawodowe związane z wykonywaniem pracy, które mogą być grupowo chronione.

Omówię w skrócie, co oznacza każda z powyższych przesłanek. Jeśli chodzi o warunek niezatrudniania do tego rodzaju pracy innych osób, to wskazuje on na konieczność osobistego wykonywania określonego rodzaju pracy, tj. bez pośrednictwa innych osób, niezależnie od tego, na podstawie jakiego stosunku prawnego takie osoby wykonywałyby pracę. Jeśli chodzi o ryzyko gospodarcze działalności, to występuje ono np. wówczas, gdy osoba dokonuje inwestycji, np. w zakresie zakupu lub wypożyczenia odpowiedniego sprzętu wykorzystywanego do wykonywania zleceń w ramach działalności gospodarczej oraz materiałów koniecznych do realizacji zadań gospodarczych. Jeżeli na innej niż pracownik osobie wykonującej pracę zarobkową spoczywa ciężar opłacania rachunków, wypłaty wynagrodzeń dla personelu pomocniczego, to wówczas będą istniały podstawy do uznania, że taka osoba ponosi ryzyko gospodarcze.

Istnienie kar umownych za opóźnienie lub zwłokę w wykonywaniu usług czy innych elementów niepewności w zakresie uzyskania przychodów przez inną niż pracownik osobę wykonującą pracę zarobkową również może wskazywać na ponoszenie ryzyka gospodarczego.

Po trzecie, chodzi o istnienie takich interesów zawodowych związanych z wykonywaniem pracy, które mogą być grupowo chronione. Ta przesłanka została wyodrębniona przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 2 czerwca 2015 r. Interesami zawodowymi, które mogą być grupowo chronione, są interesy, do których realizacji powoływane są związki zawodowe, nie zaś interesy poszczególnych osób wykonujących pracę zarobkową. Przesłanka ta dotyczyć będzie w szczególności interesów związanych z kształtowaniem warunków ekonomicznych wykonywania pracy, np. wypłacania przez pracodawców wynagrodzenia, ale również innych warunków jej wykonywania, m.in. świadczeń socjalnych, warunków pracy, kwestii związanych z zapewnieniem organizacji związkowej odpowiednich udogodnień. Projekt nowelizacji przyznaje również prawo wstępowania do istniejących związków zawodowych wolontariuszom, stażystom i innym osobom, które świadczą osobiście pracę bez wynagrodzenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wśród pozostałych najważniejszych zmian w ustawie, będących w zasadzie konsekwencją rozszerzenia prawa koalicji związkowej na nowe pomioty, należy wskazać: wprowadzenie mechanizmów ochronnych na wypadek nierównego traktowania z powodu przynależności związkowej; możliwość uwzględnienia innych niż pracownicy osób wykonujących pracę zarobkową w liczbie osób warunkujących uzyskanie uprawnień zakładowej organizacji związkowej, jeżeli te osoby świadczą pracę przez co najmniej 6 miesięcy na rzecz pracodawcy objętego działaniem tej organizacji; wprowadzenie możliwości uwzględnienia osoby należącej do kilku organizacji związkowych u danego pracodawcy tylko jako członka jednej, wskazanej przez nią organizacji związkowej; wprowadzenie procedury weryfikacji liczebności zakładowej organizacji związkowej – obecnie pracodawcy nie przysługują żadne instrumenty weryfikacji danych liczbowych przekazanych mu przez zakładową organizację związkową; mając na względzie przewidywane zwiększenie liczebności organizacji związkowej z powodu rozszerzenia prawa koalicji, zaproponowano również podwyższenie progu reprezentatywności dla zakładowych organizacji związkowych – progi te podwyższono z 7% do 8% dla organizacji wchodzących w skład Rady Dialogu Społecznego i ich organizacji członkowskich oraz z 10% do 15% dla pozostałych organizacji.

Zaproponowane progi pozwolą wzmocnić najbardziej reprezentatywne organizacje związkowe, które posiadają mocniejszy mandat i w pełniejszym stopniu reprezentować będą prawa i interesy osób wykonujących pracę zarobkową. W sytuacjach kryzysowych to reprezentatywne organizacje mają decydujący głos przy podejmowaniu ostatecznych decyzji. Reprezentatywność związkowa oznacza bowiem zdolność organizacji związkowych do występowania w charakterze strony reprezentującej pracowników, w sytuacji gdy o wykonywanie tego prawa ubiega się więcej niż

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

jedna organizacja związkowa. W związku z rozszerzeniem prawa koalicji przyjęto, że nowe grupy podmiotów uprawnione do zrzeszania się w związkach zawodowych powinny być uwzględniane przy ustalaniu reprezentatywności organizacji związkowej, której te podmioty są członkami.

Pozostałe najważniejsze zmiany wprowadzone projektem ustawy to: przyznanie osobom wykonującym pracę zarobkową prawa do zwolnienia od pracy zawodowej na czas niezbędny do wykonywania czynności doraźnych wynikających z ich funkcji związkowych poza zakładem pracy, jeżeli czynność ta nie może być wykonana w czasie wolnym od pracy; objęcie także innych niż pracowniczych działaczy związkowych szczególną ochroną przed rozwiązaniem lub wypowiedzeniem umowy; przyznanie możliwości dochodzenia przez inną niż pracownik osobę wykonującą pracę zarobkową 6-miesięcznej rekompensaty za rozwiązanie lub wypowiedzenie przez pracodawcę umowy bez uzyskania zgody zarządu organizacji związkowej – jednak ze względu na cywilnoprawny charakter umowy o dzieło, umów-zleceń działaczowi niebędącemu pracownikiem takie uprawnienie dotychczas nie przysługiwało; wprowadzenie terminów na przedstawienie stanowiska organizacji związkowej w sprawie wypowiedzenia umowy działaczowi związkowemu 14 dni i 7 dni w przypadku rozwiązania umowy – dotychczasowa ustawa o związkach zawodowych nie określała terminu – w przypadku niezajęcia przez organizację związkową stanowiska w terminie przyjmuje się, że organizacja związkowa wyraziła zgodę na wypowiedzenie lub rozwiązanie stosunku pracy z osobą chronioną.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejnym celem projektowanej nowelizacji ustawy o związkach zawodowych jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2008 r. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zakwestionowany art. 35 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych narusza zasadę określoności przepisów karnych. Mając na uwadze wytyczne Trybunału Konstytucyjnego, w projektowanej regulacji dodano w art. 35 ustawy o związkach zawodowych ust. 2¹, który penalizuje zachowania osób pełniących funkcje związkowe, polegające na: po pierwsze, niepoinformowaniu właściwego sądu o zmianach statutu, po drugie, przeznaczeniu dochodu z działalności gospodarczej prowadzonej przez związek zawodowy na cele niesłużące realizacji zadań statutowych związku lub dzieleniu go pomiędzy członków związku, po trzecie, podaniu wyższej liczby członków organizacji związkowej niż wynikająca ze stanu faktycznego w celu uzyskania uprawnień odpowiedniej organizacji związkowej. W takim przypadku za popełnienie ww. czynów zabronionych jako sankcję karną przewidziano grzywnę.

Dokonyjemy też zmian w innych ustawach, które wynikają bezpośrednio ze zmiany ustawy o związkach zawodowych. Wprowadzamy również 6-miesięczny okres *vacatio legis*, tak aby zarówno pracodawcy, jak i związki zawodowe mieli odpowiedni czas na dostosowanie się do wprowadzanych zmian. Jednocześnie w drodze wyjątku przesunięto termin wejścia w życie projektowanego art. 25³ ust. 6 ustawy o związkach zawodowych o 12 miesięcy od dnia ogłoszenia. Projektowany przepis ustawy stanowi, że przy ustalaniu liczby osób wykonujących pracę zarobkową, od której oblicza się 8- i 15-procentowy próg reprezentatywności organizacji związkowej, uwzględnia się tylko te osoby wykonujące pracę zarobkową, które należały do tej organizacji przez okres co najmniej 6 miesięcy od przystąpienia do rokowań lub uzgodnień.

Z dniem wejścia w życie ustawy zakres podmiotowy prawa do tworzenia i wstępowania do związków zawodowych ulegnie rozszerzeniu. Zostaną również podwyższone progi reprezentatywności dla zakładowej organizacji związkowej. W przypadku braku zastrzeżenia co do wydłużonego okresu *vacatio legis* przepisu art. 25³ przy ustalaniu reprezentatywności zakładowej organizacji związkowej w okresie bezpośrednio następującym po dniu wejścia w życie ustawy nie mogłyby zostać uwzględnione osoby, którym do dnia wejścia w życie nie przysługiwało prawo koalicji związkowej, a zatem niespełniające warunku co najmniej 6-miesięcznego okresu przynależności do danej organizacji związkowej. Oznaczałoby to nieuzasadnione różnicowanie sytuacji prawnej związków zawodowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obszerne wyjaśnienia co do zmian znajdują się w uzasadnieniu projektu wraz z projektem rozporządzenia.

Wnoszę do Wysokiej Izby o procedowanie przedstawionego projektu zmiany ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I bardzo proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o zabranie głosu.

Poseł Bożena Borys-Szopa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie opinii Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczącej rządowego pro-

Posel Bożena Borys-Szopa

jektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1933.

Wolność działania związków zawodowych i zrzeszania się w nich umożliwiła ich członkom reprezentację i obronę swoich praw, interesów zawodowych i socjalnych. Wolność tworzenia związków zawodowych została zagwarantowana w art. 12 Konstytucji RP. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość szanuje wolność tworzenia związków zawodowych, uważając, że strona społeczna jest immanentną częścią zachodzących przemian ustrojowych państwa, a rola, jaką w naszej historii odegrał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, jest nieoceniona. (*Oklaski*)

Podstawowym celem projektowanych zmian ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych jest rozszerzenie zakresu podmiotowego prawa do tworzenia związków zawodowych i wstępowania do nich w celu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2015 r. oraz z dnia 13 maja 2008 r. Istotną zmianą, która dotyczy art. 2 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, jest objęcie pełnym prawem koalicji związkowej, tj. prawem tworzenia organizacji związkowych i wstępowania do nich, wszystkich osób świadczących pracę za wynagrodzeniem bez względu na podstawę zatrudnienia. Konsekwencją przyznania prawa koalicji ww. osobom jest konieczność wprowadzenia szeregu zmian w przepisach ustawy o związkach zawodowych i odpowiednich mechanizmów ochronnych zabezpieczających działaczy związkowych i członków organizacji związkowych niebędących pracownikami przed nierównym traktowaniem ze względu na przynależność związkową czy negatywnymi konsekwencjami z powodu pełnionej przez nich funkcji.

W toku prac nad projektem ustawy wszelkie zmiany proponowane w nim były regularnie konsultowane z partnerami społecznymi, przede wszystkim w ramach Zespołu problemowego ds. prawa pracy Rady Dialogu Społecznego. Prace w ramach zespołu problemowego miały na celu zdefiniowanie problemów i wątpliwości, które w ocenie zarówno związków zawodowych, jak i organizacji pracodawców budziła dotychczasowa ustawa, a w dalszej kolejności – znalezienie sposobów ich rozwiązania. To dobrze prognozuje na przyszłość w kwestii dalszych prac nad projektem ustawy.

W tym miejscu chciałabym podkreślić, że rząd pani premier Beaty Szydło szanuje dialog społeczny, który nasi poprzednicy, koalicja PO–PSL, sprowadzili do uciążliwego elementu w komunikowaniu się, doprowadzając do rozpadu Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, a także wojewódzkich komisji dialogu społecznego.

W ramach konsultacji strona związkowa wniosła szereg uwag, z których znaczna część została ujęta w omawianym projekcie rządowym.

Biorąc pod uwagę, że zarówno traktat z Maastricht, jak i traktat amsterdamski ustanowiły zasadę wyłączenia problematyki zrzeszania się w związki zawodowe z zakresu kompetencji Wspólnoty, jak również to, że w zakresie wolności zrzeszania się ani Parlament Europejski, ani Rada nie posiadają kompetencji prawodawczych, przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Należy także wskazać, że projekt regulacji nie wymaga notyfikacji w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Reasumując powyższe, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw do dalszych prac. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I bardzo proszę o zabranie głosu panią posel Izabelę Katarzynę Mrzygłocką.

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw. Projekt zawarty jest w druku nr 1933.

Nowelizacja ustawy o związkach zawodowych wprowadza nowe zasady działania, niestety niekoniecznie do końca przemyślane. Jak możemy się dowiedzieć z uzasadnienia, planowane zmiany są realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2015 r., który orzekł, że art. 2 ustawy o związkach zawodowych w zakresie, w jakim przyznaje prawo do tworzenia związków zawodowych tylko pracownikom, tj. osobom wykonującym pracę w ramach stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę, powołania i mianowania, jest niezgodny z konstytucją. W rezultacie nowelizacji art. 2 ust. 1 ustawy obejmie pełnym prawem koalicji związkowej, czyli możliwością tworzenia organizacji związkowych i wstępowania do nich, wszystkie osoby świadczące pracę za wynagrodzeniem bez względu na podstawę zatrudnienia.

Ponadto projekt nowelizacji realizuje także inny wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował jeden z przepisów dotyczących grzywny lub kary ograniczenia wolności dla osoby funkcyjnej kierującej działalnością sprzeczną z ustawą. Zaproponowane zmiany dotyczą także m.in. reprezentatywności organizacji związkowych, doraźnej czynności związkowej, weryfikacji liczebności organizacji związkowych i innych kwestii niebędących bezpośrednio re-

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka

alizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego i daleko wykraczających poza realizację wyroku.

Zmiany w ustawie są szeroko komentowane zarówno przez przedstawicieli pracodawców, jak i przedstawicieli związków zawodowych. Sygnalizują oni liczne wątpliwości. Zastrzeżenia ze strony pracodawców dotyczą definicji osób wykonujących pracę zarobkową, a także zakresu przyznawanych im uprawnień związkowych. Podkreślają brak przesłanek przyznania wszystkim zatrudnionym tożsamyh przywilejów związkowych, jakie przysługują pracownikom. Zwracają uwagę, że znowelizowane przepisy są niejasne, budzą problemy interpretacyjne, co oznacza, że ich stosowanie będzie istotnie utrudnione. Pracodawcy mają wątpliwości również w zakresie rezygnacji z przesłanki zależności ekonomicznej i pozostawienia jedynie wymogu 6-miesięcznego stażu warunkującego uzyskanie uprawnień zakładowej organizacji związkowej. Prawo do negocjowania układów zbiorowych pracy, porozumień czy regulaminów obowiązujących u pracodawcy będzie przysługiwać wówczas również tym osobom, które wykonują okazjonalne zlecenia dla firm.

Swoje uwagi zasygnalizowali również przedstawiciele związków zawodowych. Dotyczą one głównie nieczytelnych i niejasnych sformułowań, które mogą podważać legalność zrzeszania się osób w związkach zawodowych. Wątpliwości odnoszą się m.in. do przesłanek określających osoby świadczące pracę za wynagrodzeniem na innej podstawie niż stosunek. Zadają pytanie, kto miałby dokonywać oceny, czy dana osoba spełnia warunki do wstąpienia do związku zawodowego i w oparciu o jakie dane.

Biorąc pod uwagę opinię związków zawodowych oraz przedstawicieli pracodawców, można stwierdzić, że projekt jest nierzetelnie, niestarannie przygotowany, że jest niedopracowany i wymaga wielu korekt. Jego przyjęcie w przedłożonym kształcie może prowadzić do chaosu spowodowanego realizacją niespójnych przepisów. Platforma Obywatelska wnosi jednak o skierowanie projektu do dalszych prac. W przypadku gdy nie będą wprowadzone odpowiednie poprawki, będziemy wnosili o odrzucenie projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I o zabranie głosu proszę pana posła Jarosława Porwicha.

Posel Jarosław Porwicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie

rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1933.

Wbrew oczekiwaniom szалу nie ma, choć projekt zawiera kilka ciekawych rozwiązań. Wprowadza możliwość tworzenia organizacji związkowych i wstępowania do nich przez wszystkie osoby świadczące osobiście pracę za wynagrodzeniem bez względu na podstawę zatrudnienia. Przenosi przepisy dotyczące reprezentatywności ponadzakładowej i zakładowej organizacji związkowej z Kodeksu pracy do tej ustawy. Wprowadza rozwiązania podyktowane wyrokami Trybunału Konstytucyjnego i rekomendacjami Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zmienia przepisy dotyczące reprezentatywności, o których z wielu względów trzeba podyskutować. Wprowadza również to, że zakładowa organizacja związkowa może również z własnej inicjatywy wystąpić z wnioskiem o ustalenie liczby członków innych organizacji związkowych. To bardzo dobrze. Porządek być musi, bo bardzo często mikroskopijne organizacje związkowe zawyżały liczebność, często po to, by w sposób nieuprawniony korzystać z pewnych przywilejów i uzyskiwać korzyści dla wąskiej grupy osób.

A jakich ciekawych rozwiązań brakuje? Na przykład wprowadzenia możliwości odliczania składek związkowych od podatku dochodowego od osób fizycznych. Te kwestie uregulowane są w przypadku organizacji pracodawców. Stanowią koszty przedsiębiorstwa, panie ministrze. Brakuje też wzmocnienia udziału organizacji związkowych w ponadnarodowych federacjach i konfederacjach związków zawodowych, np. poprzez możliwość częściowego dofinansowania składek afiliacyjnych ze środków publicznych itd.

Tak że projekt zmierza generalnie w dobrym kierunku, jednakże zawiera mankamenty, które musimy wyeliminować. Na przykład w projekcie doprecyzowano zakres informacji, które w szczególności mogą stanowić przedmiot wniosku organizacji związkowej. Chodzi m.in. o warunki pracy, zasady wynagradzania, sytuację ekonomiczną, stan, strukturę i przewidywane zmiany zatrudnienia. Bardzo dobrze, natomiast nie określono terminu, w jakim pracodawca jest zobligowany przekazać te informacje. Tym samym uczynić to może za pół roku, rok, 3 lata albo na tzw. święty nigdy. Aż się prosi, żeby wprowadzić termin, np. 30-dniowy.

W projekcie brak jest również oczekiwanych przez związkowców i pracodawców przepisów wprowadzających zdroworozsądkowe rozwiązania w sytuacjach skrajnych, kiedy np. w zakładzie pracy funkcjonuje kilkanaście lub kilkadziesiąt organizacji związkowych. To często stanowi problem. W tym projekcie brak jest niestety jego rozwiązania.

Powtórzę: szalu nie ma. Rządowy projekt ustawy wymaga dopracowania, bo jest w pewnych obszarach mało konkretny i nieprecyzyjny oraz zawiera luki, które podczas prac w sejmowych komisjach należy wypełnić. To tyle na tym etapie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Rosę.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Główny cel projektowanej regulacji dotyczący rozszerzenia prawa koalicji związkowej nie budzi wątpliwości. Wiąże się on wprost z realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r. Chodzi o przyznanie osobom wykonującym pracę zarobkową prawa do tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich. Natomiast wątpliwości i zastrzeżenia, jakie wiążą się z tym projektem, budzi sposób realizacji tego celu oraz warstwa legislacyjna dokumentu, która z pewnością utrudni stosowanie ustawy w praktyce. A zatem cel jest słuszny, ale sposób jego realizacji odbiega od doskonałości. Główne zastrzeżenia dotyczące tego projektu ustawy są następujące.

Po pierwsze, bardzo nieprecyzyjna jest definicja osoby wykonującej pracę zarobkową. W trakcie prac zespołu problemowego Rady Dialogu Społecznego toczyła się szeroka dyskusja na temat definicji osoby wykonującej pracę zarobkową, ale nie wypracowano konsensusu w tej sprawie. Definicja, którą państwo proponujecie, obejmuje trzy elementy, a mianowicie osoba taka: nie zatrudnia do pracy innych osób, nie ponosi ryzyka gospodarczego i ma interesy zawodowe związane z wykonywaniem pracy. Stawiam pytanie: Kto będzie interpretował te przepisy? To jest bardzo nieprecyzyjna definicja i trudno będzie zarówno pracodawcom, jak i związkom zawodowym określić, czy dana osoba rzeczywiście spełnia te kryteria, czy nie. Precyzyjne zdefiniowanie takiej grupy jest bardzo ważne, ponieważ te osoby uzyskają takie same uprawnienia jak pracownicy do tworzenia swoich związków zawodowych, które będą miały pełne uprawnienia.

Po drugie, mogą pojawić się problemy z określeniem, czy dana organizacja związkowa posiada uprawnienia organizacji zakładowej. Uprawnienia te, przypomnijmy, zgodnie z projektem ustawy przysługują organizacji, która zrzesza co najmniej 10 członków będących pracownikami u pracodawcy objętego działaniem tej organizacji lub innymi niż pracownicy osobami wykonującymi pracę zarobkową, które świadczą pracę przez co najmniej 6 miesięcy na rzecz pracodawcy objętego działaniem tej organizacji, tyle że w projekcie brzmienie przepisu wskazuje, iż nie chodzi tu tylko o zatrudnienie ciągłe, co przy ustalaniu faktu posiadania statusu organizacji zakładowej może powodować konieczność ustalania przez pracodawcę łącznego okresu zatrudnienia także wstecz. Analogiczny problem może się pojawić w przypadku definiowania reprezentatywności organizacji związkowej, jak również bazy do jej ustalenia.

Pomimo wielokrotnych uwag zgłaszanych ze strony organizacji pracodawców w trakcie prac zespołu problemowego nie uwzględniono konieczności zdefiniowania doraźnej czynności wynikającej z pełnienia funkcji związkowej, która daje pewne przywileje, np. wykonywania tej doraźnej funkcji związkowej i pobierania wynagrodzenia w tym samym czasie, kiedy wykonywana jest praca. Definicja ta może być nadużywana, w związku z tym stawiam pytanie, jaka jest jej szczegółowa interpretacja i w jaki sposób te ewentualne nadużycia będzie można wyeliminować.

Wątpliwości budzi także to, czy osoby wykonujące pracę zarobkową mogą być objęte szczególną ochroną stosunku prawnego na takich samych zasadach jak pracownicy. Taka konstrukcja przepisów, jak się wydaje, wprost narusza zasady rządzące reżimem prawa cywilnego, u którego podstaw leży zasada swobody umów. Prosiłabym o odpowiedź na to pytanie.

Z pewnością będziemy zgłaszać poprawki do tego projektu ustawy, ponieważ ustawa będzie stwarzała problemy zarówno pracodawcom, z pewnością obciąży ich dodatkowymi kosztami, jak i związkom zawodowym – problemy związane z interpretacją. Z pewnością ten projekt ustawy będzie można napisać lepiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pana posła Krystiana Jarubasa proszę o zabranie głosu.

Poseł Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Rozpoczynamy tak naprawdę pracę nad gruntowną z punktu widzenia działania związków zawodowych reformą. Istotną podwaliną tejże jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2015 r., gdy trybunał jeszcze funkcjonował jako niezależna instytucja. Wyrok trybunału stwierdza wyraźnie, że nie tylko pracownicy – w sensie zatrudnienia na umowę o pracę – ale także, tu cytat: inne osoby wykonujące pracę zarobkową mają prawo zrzeszać się w związkach zawodowych.

Oczywiście diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach. Chodzi o precyzyjną definicję osoby wykonującej pracę zarobkową. W naszej ocenie powinny to być osoby związane długotrwale z daną firmą, starające się o etat, a nie usługodawcy luźno związani z daną firmą. To jest bardzo ważne, bo osoba taka powinna mieć wpływ na dyskusję o warunkach pracy i wynagrodzeniach, a także na określenie warunków wypo-

Posel Krystian Jarubas

wiedzenia umowy – sprawa ochrony przed zwolnieniem etc.

W naszej ocenie jest to kierunek słuszny, ponieważ dziś wiele firm nadużywa umów cywilnoprawnych, szczególnie jeśli chodzi o młodych pracowników. Najgorzej jest wtedy, gdy sytuacja dotyczy spółek państwowych. Doskonałym przykładem może być Telewizja Polska, która dziś zmieniła się w telewizję PiS-owską, bo jest tubą propagandową rządu zamiast nadawcą publicznym, ale zasad zatrudnienia nie zmieniła.

(Posel Andrzej Szlachta: O związkach zawodowych mówimy.)

Szanowny panie pośle, proszę chwileczkę poczekać.

Tak jak protestowaliśmy w poprzedniej kadencji przeciw pomysłom na outsourcing pracowników tej instytucji, tak dziś zauważamy, że w dalszym ciągu w tej spółce obowiązują umowy cywilnoprawne na olbrzymią skalę. Co ciekawe, ludzie zatrudnieni na ich podstawie wykonują często taką samą pracę jak ci z etatami, są wpisywani na ten sam grafik. To może zaowocować dziwną hybrydą, niektórzy używają określenia: pracownik nieetatowy – taki oksymoron. Na tym przykładzie widać, jak ważna jest procedowana nowelizacja, która poprawia jakość pracy osób zatrudnionych na umowy cywilnoprawne, choć oczywiście nie rozwiązuje wszystkich ich problemów.

Abstrahując od tego, że jesteśmy za stanowczym ograniczeniem umów cywilnoprawnych na rzecz zatrudnienia ludzi na etaty, będziemy popierać proponowaną nowelę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Małgorzata Zwiercan.
Bardzo proszę. (*Gwar na sali*)

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw.

Wprowadzana nowelizacja wynika z konieczności wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2015 r. Podstawowym celem projektowanych zmian jest rozszerzenie prawa koalicji związkowej na osoby wykonujące pracę zarobkową niewymienione w przepisach art. 2 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, m.in. osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych czy osoby samozatrudnione. Tak rozszerzony zakres podmiotowy prawa do tworzenia i wstępowania do związków zawo-

dowych sprawi, że pełne prawo koalicji związkowej będzie przysługiwało wszystkim osobom wykonującym pracę zarobkową. Jest to zmiana zasadna. Uważam, że rozszerzenie zakresu podmiotowego będzie miało pozytywny efekt w postaci zmniejszenia liczby zawieranych umów cywilnoprawnych, a przełoży się na wzrost zatrudnienia na umowę o pracę, co wychodzi naprzeciw społecznym oczekiwaniom.

Dodatkowo projektodawcy chcą wprowadzić mechanizm weryfikacji liczby członków związków zawodowych. Dotychczas za brak przedstawienia przez organizację związkową informacji o liczbie członków nie było żadnych konsekwencji. Zgodnie z niniejszym projektem nieprzedstawienie w wymaganym terminie informacji o liczbie członków organizacji będzie skutkowało zawieszeniem uprawnień zakładowej organizacji związkowej do czasu wywiązania się z obowiązku. W mojej ocenie jest to jak najbardziej racjonalne rozwiązanie, które będzie wpływało na rzetelne i terminowe przedstawianie informacji o liczbie członków przez organizacje związkowe. Ma to olbrzymie znaczenie, ponieważ liczebność organizacji związkowej przekłada się na możliwość korzystania z szeregu praw i przesądza o zakresie jej uprawnień.

Dzięki rozszerzeniu zakresu podmiotowego wzrośnie trwałość stosunku prawnego osób wykonujących pracę zarobkową niebędących pracownikami. Przez wprowadzenie tej regulacji pracodawca nie będzie mógł w sposób swobodny wypowiedzieć, rozwiązać lub zmienić warunków umowy cywilnoprawnej zawartej z działaczem związkowym. Aby tego dokonać, będzie musiał uzyskać zgodę zarządu związku. Ta regulacja prawna prowadzi do zrównania praw pracowników zatrudnionych na umowę o pracę i umowy cywilnoprawne.

Procedowany projekt ustawy ma na celu również zmianę przepisów doprecyzowujących i porządkujących ustawę, a także Kodeks pracy oraz wiele innych ustaw z zakresu prawa pracy. Uporządkowanie przepisów to ich uproszczenie, a więc to, czego wszyscy oczekujemy.

Nie mam wątpliwości, że wraz z wejściem w życie ustawy więcej Polaków będzie mogło korzystać z ochrony, jaką daje przynależność do związków zawodowych.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze chce dopisać się na liście?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Bardzo proszę, pierwszy pytanie zadaje pan poseł Mieczysław Miazga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Minuta na pytanie.

Posel Mieczysław Miazga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W proponowanej regulacji dokonano zmiany zakwestionowanego przez Trybunał Konstytucyjny przepisu art. 2 ust. 1. Zgodnie z nowym brzmieniem tego przepisu prawo tworzenia i wstępowania do związków zawodowych będzie przysługiwać osobom wykonującym pracę zarobkową. Wprowadzono więc do ustawy o związkach zawodowych definicję pojęcia osoby wykonującej pracę zarobkową, m.in. chodzi o osoby świadczące pracę za wynagrodzeniem na innej podstawie niż stosunek pracy przy zachowaniu konieczności osobistego jej wykonywania.

Tym samym chciałbym zadać pytanie: Komu i w jakim zakresie będzie przysługiwało prawo wyboru członkostwa w organizacji związkowej w przypadku, gdy dana osoba świadczy pracę osobiście na podstawie umów cywilnoprawnych na rzecz kilku zakładów pracy, gdzie istnieją komisje zakładowe? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od kilkunastu miesięcy Polacy słyszą, że będzie prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych dla zleceniobiorców i samozatrudnionych. Jednak po ostatniej zmianie projektu nowelizacji ustawy związkowej nie jest to już wcale takie pewne. Mamy w projekcie nową przesłankę. Zgodnie z nią prawa tego nie będą miały osoby ponoszące ryzyko gospodarcze związane z wykonywaniem danej pracy. Co więcej, ten problem nie ogranicza się tylko do samozatrudnionych. W projekcie ustawy jest bowiem, jak wspomniałam, mowa o ryzyku związanym z wykonywaniem danej pracy, a nie np. z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jeden zapis w umowie może więc przesunąć ciężar ponoszenia takiego ryzyka również np. na zleceniobiorców i wykonujących *(Dzwonek)* umowy o dzieło. Prosiłabym, aby przy procedowaniu...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

...tej ustawy zwrócić na to uwagę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pani poseł Ewa Tomaszewska.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie jest podobnej natury. Chodzi mi o osoby samozatrudnione. Są to osoby zepchnięte w samozatrudnienie przez pracodawców – w interesie pracodawców, w celach oszczędnościowych – choćby po to, żeby nie płacić za nie składki na ubezpieczenie emerytalne. Osoby te są w tej chwili pozbawione uprawnień do zrzeszania się, a zarazem ich sytuacja jest o tyle trudna, że ponieważ jest to działalność gospodarcza, wiąże się z nią ryzyko.

W związku z tym moje pytanie brzmi: Czy ta ustawa je obejmie? Czy też zapis, który definiuje osobę uprawnioną do prawa koalicji, tego prawa im nie będzie przyznawał? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Stefan Romecki.

Posel Stefan Romecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy rząd planuje w przyszłości wprowadzić rozwiązania, które wyeliminują liczne patologie mające miejsce w niektórych dużych zakładach pracy? Chodzi mi głównie o sytuacje, które mają miejsce w zakładach pracy, w których funkcjonuje nawet kilkadziesiąt organizacji związkowych i w niektórych ma miejsce destabilizacja rokowań z pracodawcą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Grabowski.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Problem poruszany przez posła Porwicha... Chciałem tutaj zadać konkretne pytanie: Czy w toku dalszych prac legislacyjnych państwo przewidujecie możliwość przyjęcia lub zaproponowania, jeżeli tak wolicie, tej poprawki, wedle której pracownicy będą mogli zaliczyć przynależność do organizacji związkowej jako koszt uzyskania przychodu? To jest jedno pytanie.

Posel Paweł Grabowski

Drugie pytanie: W jaki sposób chcą państwo zaradzić takiej sytuacji, w której w jednym zakładzie pracy jest np. 100 pracowników, a trzy organizacje związkowe, do których należy 260 członków, czyli mamy tzw. multiplikację – jeden pracownik należy do kilku związków zawodowych? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Jarosław Porwich.

Posel Jarosław Porwich:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. *(Oklaski)*

(Posel Paweł Grabowski: Bis.)

Czy rząd w ogóle zakłada możliwość wzmocnienia udziału organizacji związkowych w ponadnarodowych federacjach i konfederacjach związków zawodowych poprzez możliwość częściowego dofinansowania składek afiliacyjnych ze środków publicznych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Paweł Grabowski: Bardzo mądre.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pani poseł Monika Rosa.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trzy pytania. Po pierwsze: Kto dokona interpretacji definicji osoby wykonującej pracę zarobkową? Czy rzeczywiście może ona założyć związek zawodowy albo się do niego zapisać? Czy nie doprowadzi to do sporów sądowych?

Po drugie: Pracuje, co pewnie pan minister oczywiście wie, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy, w której także jest ustalana kwestia prawa zbiorowego. Czy prace tej komisji będą kompatybilne, zbieżne z tą regulacją o związkach zawodowych? Czy czeka nas jeszcze inne zmiany prawa, w tym zbiorowego prawa zatrudnienia?

I kwestia samozatrudnienia: osoby samozatrudnione prowadzą często różną działalność gospodarczą, czyli np. taka osoba może zatrudniać budowlańców, a z drugiej strony prowadzić dla pracodawcy usługi IT. I w tym momencie może należeć zarówno do związku pracodawców, jak i do związków zawodowych. Czy to będzie możliwe? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że pan poseł Stefan Romecki jako Kawaler Orderu Uśmiechu dostrzegł dzieciaki na galerii, pomachał im. My też was serdecznie pozdrawiamy. *(Oklaski)*

I proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Wojciechowskiego.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak ważna jest równowaga między pracodawcą a pracownikami, chyba nie muszę mówić, ale chciałem zapytać o taką kwestię. Mówi się, że pracownicy, którzy są na umowach cywilnoprawnych, są na nich dlatego, żeby nie płacić różnych obciążeń czy żeby te obciążenia były mniejsze, ale jest również tak, że te osoby w tej chwili nie są zrzeszone w związkach zawodowych i znacznie gorzej reprezentują swoje interesy, co też przekłada się na, powiedzmy, ilość interwencji w biurach poselskich. Czy w związku z tym jest planowana jakaś istotna zmiana właśnie *(Dzwonek)* w relacjach między pracodawcami a tymi osobami na umowach cywilnoprawnych? Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Lista osób zapisanych do głosu została wyczerpana, dlatego proszę o zabranie głosu pana ministra Stanisława Szweda.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim klubom za debatę, za poparcie i skierowanie projektu do dalszych prac w komisji.

Króciutko się do tego odniosę, po pierwsze, do wystąpień klubowych. Oczywiście idealną sytuacją byłoby, gdyby strony, których dotyczy ta ustawa, czyli związki zawodowe i organizacje pracodawców, potrafiły się w większym zakresie porozumieć i przygotować takie rozwiązania, które służyłyby im w jak najlepszym porozumiewaniu się. Wstępowanie do związków zawodowych jest dobrowolne, wstępowanie do organizacji pracodawców jest dobrowolne, tu nie ma żadnego przymusu. Dlatego w ubiegłym roku, w marcu, złożyliśmy partnerom społecznym pierwszą propozycję dotyczącą zmian w ustawie o związkach zawodowych, z jednej strony wynikających z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, z drugiej strony

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

wynikających z różnych głosów, które do nas docierały, o które państwo w pytaniach też już pytaliście.

Nie udało się do końca wypracować porozumienia. Jak słyszałem wypowiedzi klubowe, część z państwa przedstawia argumenty, które w trakcie prac kierowali do nas pracodawcy, część z państwa przedstawia te argumenty, które przedstawiała strona związkowa. Staraliśmy się tak napisać ten projekt, żeby z jednej strony zawierał te propozycje, które zgłaszały strony partnerów społecznych, ale z drugiej strony żeby pracownikom, zatrudnionym, którzy pracują na umowach cywilnoprawnych, stworzyć możliwość tworzenia związków zawodowych, bo taka też była intencja Trybunału Konstytucyjnego – możliwość wstępowania do związków zawodowych stworzona tym wszystkim, którzy pracują na umowach cywilnoprawnych.

Warto też mieć taką informację, że jeśli chodzi o nasz kraj, to jesteśmy praktycznie na szarym końcu, jeśli chodzi o uzwiązkowienie: 26. miejsce spośród krajów Unii Europejskiej plus Norwegia, uzwiązkowienie na poziomie 12%. W skali Unii Europejskiej największe uzwiązkowienie jest w krajach skandynawskich – powyżej 70%. To też trzeba brać pod uwagę w tych naszych rozmowach, czyli ponad 1,5 roku pracy z partnerami społecznymi i nie do końca udało się wypracować kompromis.

Pan poseł Porwich wyszedł, a mam dla niego dobrą informację, myślę, że koledzy to przekażą.

(Poseł Marek Jakubiak: Przekażemy.)

Pani minister Elżbieta Rafalska, która przejęła przewodnictwo w Radzie Dialogu Społecznego, poinformowała na ostatnim posiedzeniu, że sprawa składek afiliacyjnych do organizacji międzynarodowych dla związków zawodowych będzie uregulowana na takim samym poziomie, jak dla strony pracodawców, że te sprawy już porządkujemy i będzie to rozwiązanie. Myślę, że to dobra wiadomość dla wszystkich, którzy tymi sprawami się zajmują.

Kolejna sprawa, jeśli chodzi o osoby samozatrudnione, czyli prowadzące działalność gospodarczą. Mogą one oczywiście należeć, jeżeli są w danym zakładzie, do różnych związków zawodowych. Tu jest zasadnicza zmiana, że nie będzie już takiej sytuacji, o której pan mówił, że jest 100 zatrudnionych, a z liczebności w organizacjach związkowych wynikałoby, że jest 200 osób. Tak nie będzie, bo ta osoba będzie mogła być zaliczona tylko do jednego związku. Chcemy, żeby ta reprezentatywność była wzmocniona, żeby nie dochodziło do sztucznego tworzenia związków zawodowych, do blokowania negocjacji. Tak więc będzie się liczyła osoba do jednego związku, nie będzie takich przypadków, że np. 120% załogi będzie w związkach zawodowych. Ta kwestia jest uregulowana.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące różnych sposobów, o które pytała też pani poseł Tomaszewska, jeśli chodzi o kształtowanie przez pracodawców umów w ten sposób, aby sprawiały wrażenie, że zatrudniony ponosi ryzyko gospodarcze, choć w praktyce tak nie jest, to tutaj będziemy wchodzić na grunt Kodeksu cywilnego, czyli można będzie również te sprawy rozwiązywać na drodze sądowej. Ostatecznie w tych wszystkich sporach, jeśli nie dochodzi do porozumienia, decydujący głos będzie miał sąd, który takie sprawy będzie rozstrzygał. Myślę, że te kwestie, uwagi, które państwo podnosiliście, będziemy się starali wyjaśnić lub poprawić na poziomie prac w komisji sejmowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wysoka Izbo! Zanim przejdziemy do punktu 21. dzisiejszego porządku obrad, ogłoszę 2-minutową przerwę techniczną.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 49
do godz. 14 min 52)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks wykroczeń (druk nr 1911).

Proszę pana senatora Zbigniewa Cichonia o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt zmian w Kodeksie karnym i w Kodeksie wykroczeń, które są konieczne na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że orzekanie przepadku przedmiotów, które służyły do popełnienia przestępstwa, o ile nie były własnością sprawcy, stanowi naruszenie konstytucji, jeżeli zachodzi sytuacja taka, że właściciel lub inna osoba

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Senator Zbigniew Cichoń

uprawniona nie przewidywali, że mogą one służyć lub być przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

W związku z tym propozycje zmierzają do wprowadzenia w art. 44 Kodeksu karnego § 7a, który stanowi, że jeżeli przedmioty wymienione w § 2, czyli to są te, które ulegają przypadkowi, o czym wcześniej wspomniałem, nie stanowią własności sprawcy, ich przypadek można orzec, jeżeli ich właściciel lub inna osoba uprawniona przewidywali, że mogą one służyć lub być przeznaczone do popełnienia przestępstwa, albo mogli to przewidzieć przy zachowaniu ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Analogiczne rozwiązanie proponujemy w Kodeksie wykroczeń, czyli proponujemy w art. 30 dodanie § 2a, którego brzmienie byłoby takie: Jeżeli narzędzia lub inne przedmioty, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia wykroczenia, nie stanowią własności sprawcy, ich przypadek można orzec, jeżeli ich właściciel lub inna osoba uprawniona przewidywali, że mogą one służyć lub być przeznaczone do popełnienia wykroczenia, albo mogli to przewidzieć przy zachowaniu ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. I to byłoby tyle, jeśli chodzi o propozycje Senatu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu senatorowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Waldemara Budę o zabranie głosu.

Nie ma pana posła.

To pana posła Arkadiusza Myrchę.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w przedmiocie proponowanych przez Senat Rzeczypospolitej zmian w ustawach Kodeks karny oraz Kodeks wykroczeń.

Projekt ustawy ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność art. 70 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Przypominę, że wyrokiem z dnia 28 października 2015 r. trybunał stwierdził, że w zakresie, w jakim przepis ten dopuszcza orzeczenie przypadku przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z wymienianych w tym przepisie przestępstw, niebędącego jednocześnie własnością sprawcy, jest niezgodny z art. 42 ust. 1

w związku z art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie chciałbym w tym miejscu wchodzić w jakąś głęboką czy też szeroką analizę prawną omawianego zagadnienia, natomiast z pewnością należy docenić inicjatywę podjętą przez Senat w tym zakresie. Oczywiście mam nadzieję, że proponowane rozwiązanie będzie jeszcze przedmiotem dyskusji na posiedzeniu właściwych komisji.

Rozwiązanie to bowiem przewiduje, że wydanie rozstrzygnięcia w omawianym wcześniej zakresie pozostawia się ocenie sądu poprzez wprowadzenie słowa „można”. Koncepcja ta jest oczywiście znana w polskim porządku prawnym, tak więc także w tym zakresie nie budzi to kontrowersji.

Istotny z punktu widzenia niniejszej debaty jest także fakt, że omawiany projekt ustawy był już przedmiotem konsultacji, w toku których zostały zgłoszone niewielkie, niemniej jednak godne uwagi zastrzeżenia m.in. ministra sprawiedliwości, ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra rozwoju i finansów.

W toku prac odbyła się także pogłębiona debata, w wyniku której zarówno Sąd Najwyższy, jak i Krajowa Rada Sądownictwa nie zgłosiły zastrzeżeń do ostatecznego projektu ustawy.

W związku z powyższym w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wnoszę o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisjach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Chciałbym powitać zasiadających na galerii uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Grabowskiego.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec zawartego w druku nr 1911 projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks wykroczeń.

Tak jak moi przedmówcy powiedzieli, to projekt mało kontrowersyjny, dostosowujący polski system prawa do tego, co orzekł Trybunał Konstytucyjny, a Trybunał Konstytucyjny orzekł, że w przypadku kiedy następuje konfiskata danego przedmiotu, który został wykorzystany do przestępstwa, wedle stanu prawnego, który mamy dzisiaj, niezależnie od tego, czy właściciel takiej rzeczy był świadomy tego, czy nie był świadomy, czy komuś ten przedmiot został

Posel Pawel Grabowski

powierzony, czy ukradziony, może on podlegać konfiskacie.

Wprowadzamy do Kodeksu karnego, kodeksu wykonawczego przepis, na podstawie którego wprowadza się pewnego rodzaju ograniczenie, czyli że ta konfiskata może zostać orzeczona tylko wówczas, gdy osoba będąca właścicielem przedmiotu, który został wykorzystany do popełnienia przestępstwa, była świadoma tego, że ten przedmiot tak zostanie wykorzystany, albo gdy mogła ocenić, przyjmując takie normalne przesłanki, pewnej normalnej, zwykłej świadomości, że taki przedmiot może zostać do tego wykorzystany.

Z tego też względu, że jest to, jak mówię, projekt niekontrowersyjny, Kukiz'15 będzie go popierał, ponieważ w istocie on poprawia sytuację obywateli, którzy dzisiaj mogą być niestety krzywdzeni wyrokami sądowymi w sytuacji, kiedy jakiś przedmiot, jakaś rzecz będąca ich własnością może zostać im skonfiskowana jedynie dlatego, że ktoś posłużył się tą rzeczą do dokonania przestępstwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawiam stanowisko klubu w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks wykroczeń.

Przedłożony projekt ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt SK 59/13, w którym to wyroku trybunał stwierdził niezgodność z konstytucją art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W myśl tego przepisu w razie skazania za przestępstwa związane z produkcją, przewozem lub wprowadzeniem do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych, a także ich udzieleniem bądź ułatwieniem ich użycia innym osobom sąd mógł orzec przepadek przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet gdy nie były własnością sprawcy.

W dotychczasowym orzecznictwie sądy w ogóle nie odnosiły się do tego, czy właściciel przedmiotów lub narzędzi mógł wiedzieć lub przypuszczać, że będą one użyte do popełnienia przestępstwa, a orzekano wyłącznie... Tym samym można było pozbawić prawa własności również właściciela przedmiotu lub narzędzi, abstrahując zupełnie od jego winy co do zakresu popełnienia przestępstwa. Polska konstytucja, jak również powszechnie przyjęte zasady prawa

nie dopuszczają dyskrecjonalności przy nakładaniu kar o charakterze kryminalnym. Decyzja powinna być uzależniona od udowodnienia winy, popełnienia czynu zabronionego. Tym samym niedopuszczalne jest stosowanie represji za czyn popełniony przez inną osobę, zwłaszcza w odniesieniu do osoby, która nie wiedziała i nie mogła przewidzieć przy zachowaniu należytej staranności, że przedmioty, które posłużyły do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, mogą być użyte w tym celu.

Taki właśnie stan rzeczy naprawia przedłożony przez Senat projekt ustawy. Należy tylko wyrazić zdziwienie, że tutaj Senat wyręcza ministra sprawiedliwości, w zasadzie bowiem mamy na każdym posiedzeniu Sejmu ustawy, które incydentalnie zmieniają te akty prawne – zarówno Kodeks karny, jak i Kodeks wykroczeń. Myślę, że już kilkadziesiąt projektów różnego rodzaju zmian było przedkładanych. Natomiast, jak widzimy, kiedy dochodzi do konieczności dostosowania polskiego systemu prawnego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, Ministerstwo Sprawiedliwości pozostaje bierne.

Biorąc jednakże pod uwagę, że mamy do czynienia z projektem, który poprawia sytuację w zakresie praw obywateli, jak również prowadzi do zgodności systemu prawa z konstytucją, Klub Poselski Nowoczesna wnosi o skierowanie tego projektu do dalszych prac w komisjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym przede wszystkim w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wyrazić uznanie dla inicjatywy Senatu. W istocie, tak jak przedmówca powiedział, Senat w tym wypadku wyręcza Ministerstwo Sprawiedliwości, które w pierwszej kolejności powinno tego typu inicjatywę wykazać. Ale to, myślę, tyle, i warto na tym zastrzeżeniu poprzestać.

Wysoka Izbo! W istocie nie można tak łatwo i bezrefleksyjnie pozbawiać mienia osób trzecich niebiorących udziału w przestępstwie. Tak jak oskarżonym przysługuje prawo do uczciwego procesu, tak osobom trzecim, które są nieświadome charakteru, w jakim ich mienie zostanie użyte, należy się prawo do zwrotu ich majątku. Dobrze, że odtąd sądy za każdym razem będą badać sprawy również pod tym kątem. Nie licuje z poczuciem sprawiedliwości sytuacja, w której właściciel takiego użytego w przestępstwie przedmiotu nie ma możliwości dowiedzenia przed sądem, że zachował odpowiednią ostrożność i nie mógł przewidzieć, w jakim celu zostanie ów przedmiot przez oskarżonych użyty.

Posel Krzysztof Paszyk

Wprowadzenie w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 października 2015 r. należy uznać za poprawę standardów państwa prawa w zakresie orzekania przypadku mienia. W związku z tym klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za skierowaniem przedmiotowego projektu do dalszych prac. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.
I pan poseł Ireneusz Zyska.
Bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks wykroczeń.

Przedłożony projekt przewiduje dodanie w Kodeksie karnym i w Kodeksie wykroczeń przepisów stanowiących, że przypadek narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, niebędących własnością sprawcy można orzec w sytuacji, gdy ich właściciel lub inna osoba uprawniona przewidywała, że mogą one służyć do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, albo mogła to przewidzieć przy zachowaniu ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Jako podstawę do wniesienia projektu wnioskodawcy wskazują konieczność dostosowania systemu prawnego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r., sygn. SK 59/13, orzeczonego na podstawie skargi konstytucyjnej, stwierdzającego niezgodność art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W przywołanym rozstrzygnięciu Trybunał Konstytucyjny zauważył, że sądy powszechne w swoich wyrokach nie odniosły się do tego, czy właścicielowi samochodu można było przypisać jakiegokolwiek naganne postępowanie będące w związku z popełnieniem przez sprawców przestępstw narkotykowych przy użyciu tego samochodu. W rezultacie na podstawie przepisu art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zostały wyciągnięte surowe konsekwencje prawne w postaci pozbawienia określonej osoby prawa własności rzeczy. Pomimo to, jak wskazuje trybunał, na gruncie art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze konstytucji za utrwalony można uznać pogląd, wedle którego nałożenie kary o charakterze kryminalnym lub jej równoważnej nie może nosić znamion dyskre-

cyjności. Powinno być ono uzależnione od należytego udowodnienia w toku właściwie ukształtowanej procedury winy popełnienia czynu zabronionego bądź też wskazania, że zachowanie podmiotu, co prawda, nie jest przestępstwem lub wykroczeniem, niemniej jednak w świetle obowiązujących przepisów prawa powinno być kwalifikowane jako naganne i powinno podlegać określonej represji.

Warto wskazać, że regulacja, którą proponują wnioskodawcy w projekcie, funkcjonuje już od dawna z powodzeniem w Kodeksie karnym skarbowym, a ściślej w art. 31 § 1a. Co ciekawe, do jej wprowadzenia Sejm również został zobligowany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2005 r. wydanym na podstawie skargi konstytucyjnej, sygn. SK 34/04.

Wnioskodawcy proponują, aby zaproponowane w projekcie brzmienie nowych przepisów w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń nawiązywało do regulacji art. 31 § 1a Kodeksu karnego skarbowego ustalonej na mocy art. 10 pkt 1 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni pozytywnie odnosi się do przedłożonego projektu ustawy. Zastanawia nas jedynie kwestia, czy analogiczna konstrukcja dotycząca narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, niebędących własnością sprawcy nie powinna zostać wprowadzona również w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, która posiada swoje własne przepisy dotyczące przypadku przedmiotów, stanowiące *lex specialis* w stosunku do rozwiązań kodeksowych.

Proszę przedstawiciela wnioskodawców o odpowiedź na zasygnalizowane zagadnienie prawne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni wnosi o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Waldemar Buda.

Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w zakresie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks wykroczeń. Tak jak zostało tutaj wcześniej przez moich przedmówców wskazane, jest to projekt, który czyni zadość orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który wskazał, że bezrefleksyjne orzekanie przypadku rzeczy należącej do osoby trzeciej niebędącej sprawcą przestępstwa wymaga korekty i jest niezgodne z konstytucją. Rozwiązanie zaproponowane przez Senat, a wskazujące na to, że dopie-

Posel Waldemar Buda

ro pewien stopień winy może uzasadniać przypadek przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, jest w naszej ocenie jak najbardziej zasadne i też czyni zadość orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

Z tych względów klub Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał projekt ustawy i wnosi o jego dalsze procedowanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisali się pan poseł Grabowski i pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Czy są jeszcze chętni do zadania pytania?

Jeżeli nie, to bardzo proszę, pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Mam pytanie w zasadzie odnoszące się do większości tego typu projektów. Mianowicie realizujemy tutaj orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w zasadzie sprzed 2 lat. Dlaczego to tak długo trwa? I nie jest to pytanie w zasadzie do pana senatora będącego przedstawicielem projektodawcy, ponieważ z tego, co wiemy, Senat wykonał solidną pracę, żeby ten projekt przygotować, natomiast jest to pytanie do nieobecnego przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości. Tak jak to pan poseł Paszyk zauważył, w pierwszej kolejności to Ministerstwo Sprawiedliwości powinno ten projekt, że tak powiem, poprowadzić, zaproponować. Tymczasem okazuje się, że Ministerstwo Sprawiedliwości tutaj zaniechało wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, niejako zostało to scedowane na Senat. Myślę, że powinniśmy jednak szybciej te orzeczenia wykonywać, realizować, ponieważ Trybunał Konstytucyjny wskazuje na istotne wady w polskim systemie prawa i szkoda, żeby te wady były utrzymywane przez kolejne 2 lata, bo na tym tracą konkretnie obywatele. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze Wnioskodawco! Mam pytanie dosyć techniczne. Otóż będzie postanowienie czy też wyrok, w którym bę-

dzie orzeczony przypadek lub nie będzie orzeczony przypadek tego przedmiotu. Ale jeżeli będzie orzeczony przypadek, to czy w przypadku osoby trzeciej, bo tu się mówi o osobie trzeciej jako osobie nieuczestniczącej w danym postępowaniu, będzie jakieś odrębne postępowanie, czy ona będzie mogła odwołać się od tego postanowienia, o ile będzie niekorzystne? W jaki to będzie sposób? Chodzi mi o stronę techniczną, o to, w jaki sposób to prawo właściciela do tego, aby mógł zachować ten swój przedmiot, było realizowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Józefę Hryniewicz.

Posel Józefa Hryniewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałam tylko potwierdzić u pana ministra Warchoła, czy dobrze rozumiałam sens tej ustawy. Jeśli będę, założmy, handlowała narkotykami i będę je przewoziła samochodem pana ministra, a nie własnym, to wtedy uniknę kary? Czy to tak ma być?

(Posel Krzysztof Mieszkowski: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Lista osób zapisanych do głosu została wyczerpana.

Dlatego proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Marcina Warchoła.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoła:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkim chciałem bardzo podziękować za pytania, a w szczególności pani poseł za ostatnie pytanie, ponieważ pani poseł dotknęła sedna problemu. Pamiętajmy, w jakiej sytuacji ta sprawa, ten problem się pojawiły. Pojawiły się w sytuacji, w której samochód marki audi został przerobiony tak, by miał specjalną skrytkę do przewożenia narkotyków, i sprawca przestępstwa przewoził nim narkotyki. Sąd orzekł przypadek tego pojazdu należącego do osoby trzeciej oczywiście, a następnie właściciel wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, wskazując, że jest to niezgodne z konstytucją, że on jako osoba trzecia, w żaden sposób niewiązany w proceder przestępczy, niemający żadnych zarzutów – żadnych zarzutów, podkreślam – karnych stracił swój samochód.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchol

I od takiej sytuacji musimy wyjść, aby pamiętać o tym, w jaki sposób ten wyrok należy wykonać. Ponieważ brzmienie zaproponowane tutaj jest niebezpieczne. Jest szalenie niebezpieczne. Prowadzi do sytuacji, o której pani poseł powiedziała. Ja wiem, że mój kolega handluje narkotykami, wszyscy o tym w okolicy wiedzą, ale użyczam mu samochodu. Następnie jest pytanie następujące: Jak sąd ma dowodzić tego, że ja wiedziałem lub mogłem się dowiedzieć, że ten samochód jest używany do handlu narkotykami? W jaki sposób? Zapyta mnie, czy pan wiedział, że ten samochód... Oczywiście powiem, że nie. Jak sąd ma wywiązać się z ciężaru dowodu w takiej sytuacji? Przecież tenże właściciel, który użyczył samochodu, miał świadomość tego, że ten ktoś handluje narkotykami, wiedział o tym. A tutaj zupełnie odwracamy kota do góry ogonem. Stajemy po stronie przestępców w imię ochrony praw obywatelskich. Prawa obywatelskie nigdy nie służą ochronie przestępców. Dlatego brzmienie tego przepisu jest bardzo niebezpieczne.

Można oczywiście nad tym popracować dalej w komisji, ale, podkreślam, trzeba wprowadzić tutaj swoiste domniemanie, że ten właściciel wiedział o tym lub mógł się dowiedzieć łatwo, że – oczywiście przeciwdowód trzeba tu przewidzieć specjalny, przerzucenie ciężaru dowodu – ta osoba, której ów samochód został użyczony, której on sam użyczył tego samochodu – przecież to nie krasnoludki użyczyły tego samochodu, tylko ten właściciel, zatem wiedział lub mógł się dowiedzieć – handluje narkotykami i że samochód specjalnie przerobiony, ze skrytką, będzie używany jako narzędzie do popełnienia przestępstwa, jako przyrząd do popełnienia przestępstwa. I dopiero na tym właścicieli będzie spoczywał przeciwdowód, ciężar dowodu wykazania, że tak nie jest. Przecież sąd nie jest Duchem Świętym. Prokurator nie jest Duchem Świętym. Jak oni będą prowadzić ten dowód?

Stajemy po stronie, proszę państwa, bardzo zły, po stronie przestępców, i to przestępców narkotykowych. Przestępczość narkotykowa, którą trzeba zwalczać wszelkimi sposobami i środkami, w tym momencie nie zasługuje w żaden sposób na ochronę. Co więcej – jeszcze jedną rzecz chciałbym zauważyć – brzmienie tego przepisu sugeruje, iż właściciel tego samochodu powinien mieć postawione zarzuty. Bo kim jest osoba, która wiedziała, że użycza drugiej samochodu do handlu narkotykami? Jest pomocnikiem oczywiście. A tymczasem Trybunał Konstytucyjny w omawianym wyroku z 28 października 2015 r. wyraźnie powiedział: Należy zaznaczyć, że sankcje o charakterze represyjnym mogą być stosowane wobec jednostki nie tylko w związku z popełnieniem przestępstwa – str. 21. Dalej trybunał wskazuje: Zróżnicowanie ludzkich zachowań może prowadzić do sytuacji, w ramach której dana osoba swoim za-

chowaniem co prawda nie wyczerpie znamion przestępstwa, niemniej jednak zachowanie to może być negatywnie oceniane z punktu widzenia przepisów prawa. A to, co tutaj zostało zapisane, warunkuje co innego, można powiedzieć, uzależnia nas od uprzedniego postawienia zarzutów temu właśnie właścicielowi. Właścicielowi muszę postawić zarzut pomocnictwa, a dopiero następnie będę mógł dalej prowadzić to postępowanie. Tak nie powinno być. Ten właściciel może być osobą całkowicie trzecią, niezależną, w żaden sposób nieuwikłaną w proceder przestępczy. Tak powiedział Trybunał Konstytucyjny. Dlatego ta ustawa wymaga jeszcze wiele, wiele pracy, abyśmy nie wylali dziecka z kąpielą i nie czynili pewnych rys chociażby na tym murze walki z przestępczością, i to przestępczością narkotykową, która jest często przestępczością zorganizowaną, bardzo niebezpieczną, w imię obrony praw obywatelskich. Obrona praw obywatelskich, owszem, ale nie tam, gdzie chodzi o obronę praw przestępców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy pan senator wnioskodawca chce zabrać głos? (*Senator Zbigniew Cichoń: Tak.*)

To bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałem udzielić odpowiedzi na pytanie, które zadał jeden z panów posłów, dotyczące mianowicie tego, czy nie powinna być ta regulacja rozciągnięta na inne przepisy, które też przewidują przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa. Oczywiście można się nad tym zastanawiać, bo takich regulacji jest wiele, z tym że my jako Senat realizujemy, wykonujemy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w związku z czym, ponieważ orzeczenie dotyczyło konkretnej sprawy, ograniczyliśmy się tylko do tego zagadnienia. Natomiast, o ile ogarniam to pamięcią, analogiczne regulacje przewidujące przepadek przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa są przewidziane jeszcze w co najmniej kilkunastu innych regulacjach prawnych przy okazji wprowadzania takiej części karnej do regulacji określonych sfer życia społecznego. Natomiast chciałem powiedzieć, że...

(*Poseł Ireneusz Zyska: Ale to chodziło o ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii.*)

Tak, to zwłaszcza ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, ale jest też cały szereg jeszcze innych przepisów. Jakbyśmy sięgnęli chociażby do ustaw o ochronie przyrody czy o rybołówstwie itd., to okazałoby się, że czasami są tam prawie że humorystyczne obwarowania, jeśli chodzi o stosowanie się do przepisów danych ustaw, poprzez tworzenie przepisów karnych,

Senator Zbigniew Cichoń

gdzie są przewidziane sankcje karne za określone zachowania. Niestety gdybyśmy tym zagadnieniem się zajęli, toby to przekraczało kompetencje Senatu, który podjął się dostosowania stanu prawnego do konkretnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. A przypominam, że ono zapadło właśnie na tle ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wracając do kwestii związanej ze sposobem sformułowania tychże zmian, które proponujemy, chciałem powiedzieć, że my tutaj właściwie nie wprowadzamy nic nowatorskiego. Wychodząc z założenia, że nie ma w polskim prawie karnym czegoś takiego jak odpowiedzialność za obiektywne zaistnienie określonego zdarzenia, tylko odpowiedzialność jest zawsze powiązana ze sferą pewnej zarzucalności postępowania w postaci czy to działania, czy to zaniechania, ujęliśmy to w sposób analogiczny do tego, jaki występuje np. w art. 31a ustawy Kodeks karny skarbowy. Jeżeli państwo przeczytacie tamte sformułowania, to zobaczycie, że one są takie same jak te, które przyjęliśmy tutaj, wychodząc z założenia, że w ten sposób czynimy zadość temu postulatowi, który wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a zarazem jest to w miarę ściśle doprecyzowanie, które – tak jak mówię – opiera się na sformułowaniach, które występują już w ustawie Kodeks karny skarbowy i w związku z tym mają określoną konotację, określone orzecznictwo, interpretację powszechnie przyjmowaną przez różne instancje sądowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks wykroczeń, zawarty w druku nr 1911, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Wysoka Izbo! Ogłaszam przerwę do godz. 16.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 24 do godz. 16 min 06)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek to druk nr 1992.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Informuję Wysoki Sejm, że naszym obradom w tej chwili przysłuchują się i przyglądają grupa zwiedza-

jąca Sejm z Katolickiego Gimnazjum im. św. Faustyny z Łodzi i młodzież z I i II Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół nr 1 „gastronom” w Nowym Sączu. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Wnioski formalne.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Chciałbym na podstawie art. 184 ust. 3 wnieść o przerwę i poprosić pana marszałka o interwencję. Zgodnie z art. 10 regulaminu Sejmu marszałek stoi na straży porządku prawnego w Sejmie i czuwa nad tokiem prac w Sejmie. Zgodnie z art. 50 ust. 5 w przypadku zaistnienia wątpliwości, czy ustawa przyjęta w komisji może kolidować z konstytucją, marszałek interweniuje i prosi o opinię Komisję Ustawodawczą, ewentualnie, panie marszałku, na podstawie art. 86a zmienia tryb prac nad ustawą, powołuje komisję nadzwyczajną, która pozwala w tym trybie zmienić konstytucję.

Dzisiaj na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych przyjęto projekt ustawy o służbie zagranicznej, który zgodnie z opinią Biura Analiz Sejmowych jest niezgodny z konstytucją. *(Oklaski)* Mało tego, ten projekt jest niezgodny z konstytucją w opinii ministra spraw zagranicznych rządu pani premier Beaty Szydło. *(Oklaski)* To jest stosowne pismo. Pan minister Waszczykowski, przed którym chylę nisko głowę, stwierdza, że w zakresie zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, a także celowości i formuły propozycja dotycząca utworzenia Rady Służby Cywilnej jest niezgodna z konstytucją. Panie marszałku, tak twierdzi BAS, takie jest stanowisko rządu. Prosiłbym, panie marszałku, żeby pan zwrócił uwagę na tę sprawę.

W Polsce jest 3660 dyplomatów. Zgodnie z tą ustawą, trzeba o tym powiedzieć, wszyscy będą zwolnieni z pracy, cała polska dyplomacja. Na podstawie tej ustawy wszystkie stopnie dyplomatyczne w Polsce będą unieważnione. Czy wyobrażacie sobie państwo, że Komisja Zdrowia przyjmuje ustawę, zgodnie z którą np. wszyscy lekarze tracą uprawnienia i są zwalniani z pracy? Doszło do sytuacji skandalicznej. *(Dzwonek)*

Panie Marszałku! Proszę, żeby zgodnie z tymi artykułami, na które się powołałem, pan marszałek w tej sprawie zainterweniował. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Interweniował.)

Marszałek:

Będziemy oczywiście interweniować w tej sprawie, jak otrzymam sprawozdanie komisji...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Już podpisałem, będzie dzisiaj po głosowaniach.)

Marszałek

...ponieważ ta sprawa nie jest przedmiotem porządku dziennego.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale jest ważna.)

Art. 184 ust. 2, panie pośle, ale zapoznam się z tą sprawą.

(Poseł Sławomir Nitras: W ust. 3, panie marszałku, żeby było precyzyjnie.)

W ust. 2 mowa jest o tym, co dotyczy wniosków formalnych. Wnioski formalne mogą dotyczyć wyłącznie, cytuję, spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia Sejmu.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale niech pan nie będzie formalistą, bo sprawa jest bardzo poważna.)

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Jak marszałek może nie uwzględnić tego wniosku?)

Głos ma poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15.

Poseł Tomasz Rzymkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, w związku z zablokowaniem przez klub Nowoczesna projektu uchwały upamiętniającej ofiary zbrodniczej rewolucji październikowej, a tych ofiar jest ponad 100 mln, bardzo proszę panie i panów posłów o minutę ciszy, aby uczcić te 100 mln ofiar zbrodniczej ideologii komunistycznej, jeżeli chodzi o to zbrodnicze wydarzenie, które miało miejsce ponad 100 lat temu.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.)

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.)

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę państwa, ja nie przerywam w tego typu sytuacjach, ponieważ dotyczą bardzo ważnych rzeczy, jednak apelowałbym do państwa posłów, żeby nie nadużywać wniosków formalnych.

Uprzejmie informuję, że zgodnie z regulaminem Sejmu po otrzymaniu informacji, że nie ma konsensusu w tej sprawie, ten projekt uchwały będzie przedmiotem debaty na następnym posiedzeniu Sejmu.

(Głos z sali: Nie zostanie ukarany?)

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Przepraszam bardzo, ad vocem.)

Bardzo przepraszam, pani poseł, nie ma trybu ad vocem ani sprostowania, gdy pani nie zabierała głosu.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale wniosek formalny chce zgłosić.)

(Głosy z sali: Sprostowanie.)

Szanowni państwo, jest punkt: Oświadczenia poselskie, więc proszę ten punkt wykorzystać na oświadczenia.

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Chciałam sprostować, ponieważ niepoprawnie...)

Sprostować można źle zrozumianą czy przytoczoną własną wypowiedź.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Stanowisko Nowoczesnej zostało błędnie przytoczone.)

Przypominam, że klub Platforma Obywatelska złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat powiązań ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza ze wszystkimi osobami wskazanymi w książce pana Tomasza Piątka pt. „Macierewicz i jego tajemnice”, w szczególności z panami Siemionem Mogilewiczem, Alfonse'em D'Amato oraz Robertem Luśnią...

(Głos z sali: KGB!)

...oraz czy zostały podjęte stosowne kroki w celu rzetelnego zbadania opisanych w książce pana Tomasza Piątka pod tytułem takim, jak już mówiłem, powiązań osób związanych z Ministerstwem Obrony Narodowej, w szczególności pana Antoniego Macierewicza, z rosyjskimi służbami bezpieczeństwa oraz członkami rosyjskiej mafii.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt, który przedstawiłem, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 240, 17 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

I teraz wniosek formalny, pani poseł Joanna Kluzik-Rostowska, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Joanna Kluzik-Rostowska: Rostkowska, nie Rostowska.)

Poseł Joanna Kluzik-Rostowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odrzuciliście państwo przed chwilą ten wniosek. To jest kolejna próba zamiecenia pod dywan tego bardzo poważnego tematu. Przypomnę, że wystosowaliśmy do pani premier Szydło dezyderat z prośbą, żeby zajęła się wszystkimi kwestiami, wszystkimi znakami zapytania i wąt-

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

pliwościami, jakie dotyczą ministra obrony narodowej. 2 tygodnie temu udowodniliśmy, że podległa Antoniemu Macierewiczowi Służba Kontrwywiadu Wojskowego skłamała w 2016 r., twierdząc, że Jacek Kotas nie był prezesem firmy...

Marszałek:

Ale proszę o wniosek formalny, pani poseł.

(Poseł Ewa Kopacz: No jest wniosek.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A teraz uzasadnienie.)

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Dzisiaj udowodniliśmy, że Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, wbrew temu, co mówi MON, jest ściśle powiązane z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Składam wniosek formalny o przerwę, żebyście państwo mieli czas na refleksję i żebyście przestali udawać, że tematu nie ma. To jest naprawdę bardzo ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Chciałabym, żebyście państwo w końcu doszli do właściwych wniosków i zajęli się tą sprawą. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę.

I jeszcze jeden wniosek formalny.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Chciałabym wnioskować o 1 minutę przerwy dla pana posła Rzymkowskiego, żeby się, że tak powiem, otrzeźwił, a najlepiej żeby wylał sobie szklankę wody na głowę... (Poruszenie na sali)

(Poseł Dominik Tarczyński: Nie no, przestań już, przestań.)

Marszałek:

Bardzo panią przepraszam...

Posel Katarzyna Lubnauer:

Jeżeli chcecie poważnie traktować takie rzeczy jak śmierć miliona ludzi, to przynajmniej róbcie to w godny sposób.

(Głosy z sali: Miliona?)

Milionów ludzi, milionów. Zróbcie to w godny sposób, przygotujcie przyzwoity projekt – nie projekt, który dzieli ludzi, tylko projekt, który mówi o ludziach, którzy zginęli. To, co przygotowaliście, nie nadawało się do niczego...

Marszałek:

Pani poseł, bardzo panią przepraszam, ale tego wniosku nie mogę uznać za wniosek formalny. Bardzo panią przepraszam.

Posel Katarzyna Lubnauer:

...tylko do odrzucenia. I takie projekty przygotowuję. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ale kłóćcie się na konferencjach, a nie...)

Marszałek:

Proszę państwa, wniosek formalny o przerwę dla któregoś z panów, dla pewnego pana posła? Bardzo panią przepraszam, bądźmy poważni.

Ale jest wniosek o przerwę, ten pierwszy, nad którym musimy głosować.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania w sprawie wniosku o przerwę.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 262, 1 poseł się wstrzymał.

Wniosek został odrzucony.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2017.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1986-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jacka Sasina o przedstawienie tego sprawozdania. (Oklaski)

(Poseł Ewa Kopacz: A cóż to za owacje, cóż się stało?)

Posel Sprawozdawca Jacek Sasin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm na 51. posiedzeniu w dniu 8 listopada 2017 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1986 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia wniosków i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu wniosków i po-

Posel Sprawozdawca Jacek Sasin

prawek na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2017 r., czyli w dniu dzisiejszym, wnosi, aby odrzucić dwa jednobrzmiące wnioski o odrzucenie tego projektu ustawy w drugim czytaniu, które zostały złożone przez kluby parlamentarne Nowoczesna i Platforma Obywatelska.

Natomiast jeśli chodzi o poprawki, które zostały zgłoszone, to jest sześć poprawek – cztery zgłoszone przez Klub Poselski Nowoczesna i dwie zgłoszone przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Również wnosimy o odrzucenie przez Wysoką Izbę tych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Jacek!)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Pod głosowanie w pierwszej kolejności poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam, że komisja wnosi o jego odrzucenie.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytania zgłasza pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania ustalam na 1 minutę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Rząd PiS-u zadłuża Polaków i przekroczył dług 1 bln zł.

(Poseł Dominik Tarczyński: Rząd Polski.)

Państwo proponujecie 1 mld zł dla mediów publicznych, w tym dla telewizji, gdzie są kontrakty gwiazdorskie po 50 tys. zł na miesiąc, a rezydentom dajecie skromne 2 tys. zł.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: To ile ten Lis zarabiał?)

Przyznaliście pieniądze na restrukturyzację górnictwa – 10 mld zł. Cena węgla dla Polaków jest najwyższa od dekady. Zabieracie 50 mln zł na leki dla staruszek. A co dajecie na zdrowie? 80 mln zł na kozetki w gabinetach i reklamę o kopulowaniu królików za 3 mln zł. Tak się nie godzi, dlatego jesteśmy za odrzuceniem. To są bardzo ważne powody. *(Oklaski)*

Marszałek:

Królików? Pierwszy raz słyszę.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Miała być nadwyżka, a wyszło jak zawsze. Tak jak mó-

wimy od wielu miesięcy, rząd PiS to ten rząd, który zasłużył się w historii finansów publicznych, ale nie leczeniem tych finansów publicznych, lecz wręcz przeciwnie, najszybszym zadłużaniem Polski. W zeszłym roku mieliśmy 100 mld długu publicznego. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będziecie niewiele lepsi, a tak jak deficyt miał być, pomimo 10–11 miesięcy mamienia Polaków, jaka to będzie nadwyżka, tak skończymy rok najprawdopodobniej kwotą kilkudziesięciomiliardowego deficytu. Na przyszły rok zaplanowaliście horrendalnie wysoki deficyt w wysokości 41 mld zł. I to wszystko w latach, kiedy wszystkie kraje w regionie dobrze rozwijające się gospodarczo notują faktycznie nadwyżkę. Dla przykładu Niemcy, które miały mieć mniej więcej zbilansowany budżet na ten rok, zanotują nadwyżkę w wysokości 14 mld euro *(Dzwonek)*, panie prezesie, euro. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Szanowni Państwo! Głosowanie za odrzuceniem zmian w budżecie państwa na 2017 r. to jest głosowanie przeciw wypłacie rekompensat dla górników. Czy tego państwo chcecie? To głosowanie przeciw wyposażeniu gabinetów lekarskich w szkołach, przeciw zwiększeniu dodatków wychowawczych na wsparcie rodziny, pieczy zastępczej i na Kartę Dużej Rodziny. Czy tego państwo chcecie? Odrzucenie projektu nowelizacji budżetu na 2017 r. to jest wreszcie głosowanie przeciwko zwiększeniu środków na inwestycje. Z jednej strony państwo atakujecie nas, że nie inwestujemy, chociaż Polska ma 2. miejsce w Europie pod względem napływu inwestycji zagranicznych, a z drugiej strony chcecie odrzucić projekt zmiany budżetu, który gwarantuje więcej niż dotychczas, więcej o 1,5 mld zł na dokapitalizowanie Banku Gospodarstwa Krajowego *(Dzwonek)*, Polskiego Funduszu Rozwoju itd. Czy tego państwo naprawę chcecie? Powiedzcie to Polakom. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Jest przedstawiciel rządu, ale nie dosłyszałem, żeby to były pytania do rządu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 232, 2 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę do części 19: Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzecznik praw obywatelskich – 37 mln, Krajowe Biuro Wyborcze, które organizuje wybory w całej Polsce – 69 mln, rzecznik praw dziecka – 11 mln. Nie ma na żłobki, nie ma miejsc w przedszkolach, nie macie na 500+ dla rodziców wychowujących samotnie swoje dzieci, nie ma na ochronę zdrowia. Ale na co jest? Wystarczy popatrzeć na tę ustawę, na tę nowelizację. 75 mln zł przeznaczenie na utworzenie nowej instytucji, Instytutu Solidarności i Odwagi. Będziecie tam zatrudniać swoich kolegów. Kolejna instytucja, synekura dla znajomych.

(Poseł Rafał Grupański: Bo brakuje im odwagi.)

Szanowni Państwo! To nie jest racjonalne postępowanie. Ta poprawka, którą państwu przedstawiamy, jest racjonalna. Ona racjonalizuje ten budżet. Proponujemy, jeżeli już jest tyle kasy, przeznaczyć ją na likwidację deficytu budżetowego. (Dzwonek) Prosimy o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 234, wstrzymało się 27.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w części 20: Gospodarka.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o inwestycje, a właściwie o 1900 mln zł na dokapitalizowanie Polskiego Funduszu Rozwoju i związek

tych środków finansowych ze sprzedażą wodociągów sądeckich. Na ostatniej sesji w Nowym Sączu przedstawiciel Polskiego Funduszu Rozwoju zadeklarował kupno ponad 20% wodociągów sądeckich za kwotę 38 mln zł, po to aby prezydent nieudacznik z Nowego Sącza, PiS-owski kandydat wspierany przez pana prezesa, mógł za te środki wybudować stadion Sandecji.

Szanowni Państwo! Nie róbcie cyrku z Polskiego Funduszu Rozwoju w realizacji „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Udzielcie dotacji 40 mln zł na budowę stadionu Sandecji. Tak przynajmniej będzie uczciwiej. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 258, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w części 24: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości oraz poprawek 4. i 5.

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jak usłyszeliśmy, nie ma pieniędzy dla obywateli, ale są pieniądze na nowy instytut i wypłaty dla kolegów – instytut, nad którym de facto dopiero głosujemy, ale pieniądze na niego już są. Nie ma pieniędzy dla obywateli, ale są pieniądze na skupowanie udziałów w spółkach miejskich w samorządach, w których rządzi PiS, po to żeby ich samorządowcy mogli przed wyborami pokazać, jakimi są świetnymi samorządowcami, za pieniądze podatników ekstra przemycane przez fundusz. Nie ma pieniędzy dla obywateli, ale są nowe pieniądze dla o. Rydzyka: 20 mln, bo 26 to było za mało. Nie ma pieniędzy dla obywateli, ale jest 1 mld dla prezesa Kurskiego.

Z drugiej strony co posiedzenie mamy nowe opłaty dla obywateli: a to opłata od najmu, a to opłata od galerii handlowych, a to podwyżka ZUS. Ot, najlepszy rachunek rządów PiS. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska.

Prosiłbym o zadanie pytania.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Minister finansów nowelizuje budżet, po to żeby dać 1 mld zł na PiS-owską, propagandową telewizję, w której szkolenia z etyki prowadzić będzie redaktor Ziemięć. Jakby tego było mało, dajecie 75 mln na instytut, którego jeszcze nie ma, a w dodatku klóćcie się o nazwę, bo nie wiecie, czy ma być „męstwa”, czy „odwagi”. Nazwijcie go od razu instytutem prania pieniędzy, bo to jest nic innego jak Polska Fundacja Narodowa bis. *(Oklaski)* Jakby tego było mało, zabieracie staruszkom 50 mln zł z puli na lekarstwa, chociaż obiecaliście im, że będą za darmo. Więc proponuję: przy najbliższej rekonstrukcji rządu, jeśli macie likwidować słabe ministerstwa, zlikwidujcie Ministerstwo Finansów. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytania też nie dosłyszałem.

Głos ma poseł Dominik Tarczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem nie zabierać głosu... *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Nie trzeba!)

(Poseł Rafał Grupański: I słusznie.)

Już boli? Już? Już boli? No więc trochę danych i będzie bolało jeszcze bardziej. Tomasz Lis – ile dostał od was? Jego prywatna firma – prywatna firma – 7400 tys. zł.

(Głosy z sali: Uuu...)

Prywatna firma, nie spółka Skarbu Państwa. „Gazeta Wyborcza”...

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Cisza teraz, bo mówi poseł na Sejm. *(Poruszenie na sali)* Cisza!

„Gazeta Wyborcza”. Uwaga, wpływy z reklamy od spółek Skarbu Państwa za czasów Platformy – 51,6%. Do jednej prywatnej firmy.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Milionów, a nie procent.)

Po co tak naprawdę wspierać spółki Skarbu Państwa? Po co wspierać media publiczne? Lepiej wspierać prywatne, bo to oczywiście trafia do obywateli. Nie, trafiało to do prywatnych spółek.

Teraz chciałbym powiedzieć, że jesteście hipokrytami *(Dzwonek)*, nie macie żadnego...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Pytanie!)

A ty nie krzycz, moja droga, bo krzyk niczego nie zmieni. *(Poruszenie na sali, dzwonek)* Ani krzyk, ani jęczenie, ani wycie niczego nie zmienia. Jest wycie? Znakomicie! *(Poruszenie na sali, posłowie uderzają w pulpity, oklaski)*

(Głos z sali: Pytanie, panie marszałku!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 236, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w części 24: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości oraz 5. poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Dlaczego państwo w nowelizacji budżetu... A mieliście najlepszą okazję, żeby porozmawiać z rezydentami, z lekarzami o sprawach Polaków, żeby skrócić kolejki. Państwo tego nie zrobili. Nie interesują was chorzy, nie interesują was ludzie, którzy czekają w kolejkach. Przeznaczacie państwo dodatkowe pieniądze na telewizję publiczną. Prosimy, wskazujemy, że warto zająć się tym problemem, warto przeznaczyć pieniądze na leczenie kobiet z mutacją genu BRCA1 i BRCA2, by były środki na refundowanie świadczeń związanych z podwójną mastektomią – bardzo proszę, to jest ważny temat dla 100 tys. Polek – środki na mastektomię i na rekonstrukcję piersi. *(Dzwonek)* Proszę państwa, nie dajcie się zmanipulować telewizji publicznej. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, dlaczego pan wykasował z telefonu informację, ile prezes Kurski dał premii swojej znajomej? *(Oklaski)* Ta wiadomość jakoś znikła z pana...

Nie wymieniłem pana z nazwiska, może pan wrócić. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Zaraz wrócę.)

Proszę państwa, chcecie państwo przeznaczyć na tubę propagandową prawie 1 mld zł. Większość programów publicystycznych i informacyjnych – jak by to ująć – to wasza reklama wyborcza.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Mają największą oglądalność.)

Posel Jerzy Meysztowicz

Dlaczego my mamy za to płacić? Weźcie sobie na to pieniądze z dotacji, którą dostajecie na partię. To jest miejsce, źródło, z którego powinno się to finansować.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Ale mają największą oglądalność. Wyprzedzili TVN.)

Pytanie: Dlaczego nie chcecie przerzucić tych pieniędzy na ochronę zdrowia? Nie interesują was protesty rezydentów, nie interesuje was głódówka, którą oni podjęli. Bo co was to interesuje? Ważne są wasze stolki, pieniądze dla przyjaciół. (*Dzwonek*) Ratujecie bankruta, któremu żaden bank nie jest w stanie nawet udzielić kredytu, bo bankrutom się nie udziela kredytów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Już LOT miał bankrutować.)

Marszałek:

Proszę, ale panie pośle...

Proszę państwa, zwracam państwu uwagę, że jesteśmy w trakcie zadawania pytań i te pytania należy kierować do przedstawiciela rządu bądź do posła sprawozdawcy.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale kto teraz?)

Głos ma poseł Dominik Tarczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Ewa Kopacz*: A w jakiej sprawie?)

Posel Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zawsze powtarzam: Zanim zaczepicie, uważajcie. Panie pośle Meysztowicz, zanim zostanie pan tym świętym, który chce rozliczać, niech pan się najpierw wypowie na temat swoich kamienic w Krakowie, a później na temat finansów państwa. I najpierw... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Panie marszałku...)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Co to jest?) Nie przeszkadzajcie. Wiem, że to boli.

I najpierw rozliczcie się z tego, jak robi się przelewy, bo tego też nie potraficie. Rysiu Petru stracił dotację, bo nawet tego nie potraficie, a chcecie mówić o finansach państwa. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Starczy tego.)

I kończąc...

(*Posel Ewa Kopacz*: Gdzie jest pytanie?)

Krzyk nie zagłuszy prawdy. Jeżeli chcecie danych, to 42 mln euro trafiło od was do „Wyborczej”...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Kończ!)

...nie do telewizji publicznej, która teraz szanuje patriotyzm, która teraz... (*Wesołość na sali*) Wesoło wam? Wesoło?

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Zmiana sposobu prowadzenia obrad, panie marszałku.)

Będziecie się śmiać przez łzy.

Marszałek:

Uprzejmie zwracam państwu posłom uwagę. Proszę zadawać pytania przede wszystkim na temat, nie robić wycieczek ad personam, ponieważ będę musiał wyciągać z tego konsekwencje.

(*Posel Sławomir Nitras*: Panie marszałku, niech pan nam nie zwraca uwagi, tylko egzorzystę...)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 231, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w części 24: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Pośle Tarczyński! Po takich wystąpieniach wstyd mi, że zasiadam z panem w tej Izbie jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*) I jeżeli chce pan rozmawiać ze mną o finansach publicznych, to proszę przygotować się do tej debaty merytorycznie, a nie robić personalne podjazdy w stosunku do moich klubowych kolegów.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Przelew nauczcie się robić.)

W przeciwieństwie do pana ja mówię o faktach: o 75 mln zł wydanych na fundację, której ustanowienie uchwalamy na tym posiedzeniu, o 980 mln zł dla Jacka Kurskiego, których przekazanie uchwalamy na tym posiedzeniu, o 900 mln zł na restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego, których przekazanie również uchwalamy na tym posiedzeniu, i o wielu innych pozycjach, które mieszczą się w budżecie, a nie tylko w pana (*Dzwonek*) głowie na zenująco niskim poziomie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska. (*Gwar na sali*)

Proszę o ciszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pan poseł Tarczyński jest tchórzem, pokazał to wielokrotnie. Kryje się za immunitetem. Gdyby był pan mężczyzną honorowym, to nie kryłby się pan za immunitetem. Bronią pana koledzy. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest.)

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Zabolało, zabolało.)

Nie umiecie... Bronicie państwo nieudacznika – menedżera Kurskiego. Chodzi o 800 mln pożyczki, stratę za rok 2016 – 160 mln, a tu dodatkowo o 1 mld. Czy nie lepiej, panie prezesie, panie pośle sprawozdawco, byłoby wydać to na drogi? Samorządowcy są przygotowani. Pani premier Szydło powiedziała, że chciałyby, żeby były budowane drogi. Przyjęliście nawet taki program. I co? I nic, i na to jest mniej pieniędzy.

A proszę pana, gdyby pan był... Do pana posła Tarczyńskiego: Niech pan już nie zabiera głosu, bo to wstyd dla tej Izby. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Dominik Tarczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głosy z sali: Buuu...)

Posel Dominik Tarczyński:

Dzięki Bogu, to nie posłanka Platformy będzie decydować o tym, czy ja mam zabierać głos, ale decydują o tym wyborcy – Polacy.

(Postowie uderzają w pulpity)

Rozumiem, że poseł Kierwiński jest skonfundowany, teraz ma pewien problem i chciałby, aby sprawę caracali przenieść... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Przeszło wam czy jeszcze nie? Poseł Nitras może da wam coś na uspokojenie.

(Głos z sali: Panie marszałku...)

(Poseł Jakub Rutnicki: Zejdź, zejdź, tchórz.)

Rozumiem, że poseł Kierwiński chciałby przenieść *(Gwar na sali, dzwonek)* dyskusję na temat caracali do zaisza sądowego, żeby nikt nie dyskutował nad tym publicznie w parlamencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ale to się nie uda.

(Głos z sali: Tchórz!)

(Poseł Ewa Kopacz: Siadaj.)

Oczywiście wyłączenie... *(Dzwonek)* Tajność w procesie, wyłączenie jawności – to był cel. Ale chcę powiedzieć o czymś innym. Jeżeli ktoś mnie nazywa tchórzem, jak pani poseł, to jak nazwać Donalda Tuska, który uciekł przed zarzutami? Wróci.

(Poseł Ewa Kopacz: Czas minął. Panie marszałku, czas minął.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: I z czego pan prezes się tak cieszy? Z chamskich wypowiedzi? Z czego tak się cieszyć?)

(Poseł Beata Mazurek: Z waszej głupoty.)

Proszę o ciszę.

(Głos z sali: Z waszego zachowania.)

Proszę zadawać pytania.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Zaczynicie merytorycznie rozmawiać.)

Posel Błażej Parda:

Mogę, panie marszałku?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widać, że stan zdrowia Polaków jest bardzo zły, czego mamy przykład dzisiaj w Sejmie. *(Oklaski)* Dlatego też złożyliśmy poprawkę, aby przesunąć 1 mld zł z telewizji partyjnej i rządowej, niestety, na służbę zdrowia, do Ministerstwa Zdrowia, na wysokospecjalistyczne zlecenia, m.in. na przeszczepy serca, zastawek, operacje aorty, wątroby, płuc. Myślę, że te pieniądze będą dużo lepiej wydane, niż gdyby przeznaczyć je na propagandę. Widać, że to, co dzieje się w telewizji publicznej, przenosi się tutaj i wy niestety nie umiecie ze sobą funkcjonować, a to też wskazuje na to, że wasz stan zdrowia trochę odbiega od normy.

Pytanie: Kiedy telewizja publiczna stanie się telewizją obywatelską, niezależną? Kiedy w końcu będą wybory prezesa telewizji publicznej, czwartej władzy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

To pytanie nie jest związane z tą poprawką, panie pośle.

(Poseł Błażej Parda: Jest.)

Proszę na to zwracać uwagę. Poprawka nie dotyczy wyborów prezesa telewizji.

(Poseł Cezary Grabarczyk: A wypowiedzi Tarczyńskiego?)

Wniosek formalny zgłasza poseł Marcin Kierwiński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o przerwę.

(Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity)

(Poseł Beata Mazurek: Walimy.)

Walcie, walcie. Ma pani rację, pani rzecznik Mazurek, walcie.

Proszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, aby Prawo i Sprawiedliwość mogło wezwać pana

Posel Marcin Kierwiński

Dominika Tarczyńskiego, aby wreszcie przestał tchórzliwie chować się za immunitetem, jak ostatni tchórz, aby złożył ten immunitet, abyśmy spotkali się w sądzie.

Jest pan zwykłym tchórzem, który nie jest w stanie bronić tego, co mówi, przed sądem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...

(Posel Jacek Sasin: Nie można obrażać.)

Posel Marcin Kierwiński:

Chowa się pan za swoimi kolegami tylko dlatego, że wie pan, że pana dość nędzna kariera parlamentarna zakończyłaby się w sądzie. Jeżeli ma pan odwagę obrażać kogokolwiek w tej Izbie, to proszę pójść do sądu i udowodnić swoje racje. Niech pan nie chowa się za immunitetem, bo jest pan zwykłym tchórzem. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

(Posel Ryszard Terlecki: Złodzieje!)

Marszałek:

Po pierwsze, proszę państwa, tego wniosku nie mogę potraktować jako wniosku formalnego...

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

(Posel Sławomir Neumann: Podstawiacie się teraz?)

...bo zwołanie Konwentu Seniorów należy do marszałka, ale ogłaszam 3 minuty przerwy i zwołuję Konwent Seniorów do ciemnego saloniku.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 44 do godz. 16 min 48)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Informuję Wysoką Izbę, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów przekazałem przewodniczącym klubów, żeby powstrzymali swoich posłów od nieregularnych wystąpień *(Oklaski)*, obrażania się wzajemnie i wycieczek ad personam. Jeżeli to nie nastąpi, proszę państwa, to oświadczam wszystkim, że nie będę dopuszczał do zadawania pytań, przejdziemy bezpośrednio do głosowań, a tych, którzy będą zakłócali, uniemożliwiali mi w myśl art. 175 prowadzenie obrad, będę pociągał do odpowiedzialności, jeśli chodzi o konsekwencje regulaminowe. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tarczyńskiego pociągnąć.)

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 8. porządku dziennego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 362 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 197, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zmianę w części 24: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

Z pytaniem zgłasza się poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tuba propagandowa PiS-u dzięki tej ustawie dostanie prawie miliard złotych. Pytania do pana ministra kultury: Na co pójdą te pieniądze? Czy na nowych specjalistów od pasków, które są już przebicciem propagandy goebbelsowskiej, czy na nowych dziennikarzy tzw. śledczych, których... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Ryszard Terlecki: Ty głupku, zjeżdżaj stąd.)

Co pan powiedział do mnie?

(Posel Ryszard Terlecki: Panie marszałku, co to jest?)

Proszę ukarać.

(Głos z sali: Panie marszałku...)

...jedynym zadaniem jest bieganie za posłami opozycji? Przykład dzisiejszej ankiety o dokonaniach ich rządu...

(Głos z sali: Panie marszałku, skandal!)

...i pytania tylko do posłów PiS. Czy to jest pluralizm telewizyjny?

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzając w pulpity)

A może na premie dla zarządu i dla orłów z „Wiadomości”, którzy tak świetnie realizują misję Telewizji Polskiej? Na to właśnie jest potrzebny ten miliard. A w tym wniosku mniejszości chcemy, aby pieniądze te przekazane zostały na służbę zdrowia. Tak, na służbę zdrowia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do komisji etyki.)

Marszałek:

Zwracam panu posłowi Konwińskiemu uwagę... Truskolaskiemu uwagę, żeby nie używał słów, które są słowami obrażającymi Wysoką Izbę.

(Posel Krzysztof Truskolaski: Ale kogo ja obraziłem?)

To jest ostrzeżenie w myśl art. 175 po raz pierwszy.

(Posel Ewa Kopacz: Ale co znowu?)

(Posel Cezary Grabarczyk: Pięć.)

Głos ma poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska.

Jeżeli będą padały obraźliwe słowa, to będę wyłączał mikrofon państwu posłom.

Posel Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Możemy przeznaczyć blisko 1 mld zł na Ministerstwo Zdrowia, na podwyżki dla pracowników służby zdrowia, zamiast, jak chce PiS, na PiS-owską brudną propagandę, na te nagrody dla usłużnych dziennikarzy, na nagrody dla towarzyszeki życiowej prezesa Kurskiego, na wątpliwej jakości sondy uliczne, na tę ciągłą, codzienną manipulację. Jeżeli Kurski i jego ludzie wierzą w te brednie, którymi nas karmią codziennie, to niech – jak powiedział marszałek Karczewski – pracują dla idei. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

W wystąpieniu pana posła Konwińskiego też nie dosłyszałem, żeby to było pytanie skierowane do rządu lub do posła sprawozdawcy. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Ewa Kopacz: Ale wybiórczo pan marszałek słyszy.)

Przypominam państwu, że...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Genetycznie nie są w stanie.)

...na posiedzeniu Konwentu Seniorów zwracałem uwagę, żeby takich wystąpień nie było.

Głos ma poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość, który zgłosił się z wnioskiem formalnym.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o debatę bez zadawania pytań. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

(Posel Ewa Kopacz: Oczywiście!)

Otóż uzasadnię w dwóch zdaniach, jeżeli oczywiście Wysoka Izba zachowa powagę Wysokiej Izby.

(Posel Ewa Kopacz: Zakneblować.)

(Głos z sali: Zamknąć Sejm.)

Przed chwilą mieliśmy posiedzenie Konwentu, na którym kluby uzgodniły, że zadawane pytania będą dotyczyły tematu i nie będzie wzajemnego obrażania się. Jak widać, państwo nie jesteście w stanie dotrzymać słowa nawet w tak prostej sprawie, dlatego dla zachowania powagi naszych obrad zgłaszam wniosek o przejście do głosowań bez zadawania pytań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

(Głos z sali: Nie ma takiego wniosku formalnego.)

(Posel Ewa Kopacz: Który punkt regulaminu?)

(Posel Andrzej Halicki: A może przyjęcie ustawy bez głosowania. Po co to?)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Idź stąd i nie wracaj.)

Marszałek:

Ja niestety nie mogę tego wniosku przyjąć jako wniosku formalnego, bo po pierwsze, w pierwszym sformułowaniu pan poseł wnosił o przeprowadzenie debaty bez pytań. Jesteśmy w trakcie głosowania, więc to nie jest debata. Po drugie, przejście...

Jakby pan mógł jeszcze raz powtórzyć ten wniosek, panie pośle... *(Poruszenie, wesółość na sali)*

(Posel Andrzej Halicki: On był bardzo skomplikowany. Chodziło o to, żeby nie zadawać pytań.)

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! O przejście do głosowań bez zadawania pytań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Andrzej Halicki: A prościej?)

Marszałek:

Proszę państwa, nie ma takiego wniosku formalnego. *(Oklaski)* Jest głosowanie bez dyskusji *(Oklaski)*, odesłanie do komisji, przejście do porządku dziennego, zamknięcie dyskusji...

(Posel Dominik Tarczyński: Ale to jest dyskusja.)

...zmiana w sposobie przeprowadzenia głosowania.

(Głos z sali: Głosowanie bez dyskusji.)

(Posel Jakub Rutnicki: Ale jak na Marka Suskiego to było bardzo inteligentne.)

Niestety to jest luka w regulaminie... *(Poruszenie, wesółość na sali)*

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Nadrobimy.)

...która zmusza mnie do tego, że nie mogę uznać wniosku pana posła Suskiego za wniosek formalny.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 236, nikt się nie wstrzymał.

Wniosek został odrzucony.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w części 48: Gospodarka.

Komisja wnosi o odrzuceniu tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

(Posel Dominik Tarczyński: Ale pytania, a nie dyskusja.)

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Wzrost gospodarczy, koniunktura światowa. Większość krajów Unii Europejskiej zaczyna mieć nadwyżki, a my

Posel Katarzyna Lubnauer

wydajemy, wyrzucamy pieniądze i mamy rekordowe deficyty.

(*Posel Dominik Tarczyński: Jaki kraj? Jeden.*)

Jak długo jeszcze będziecie sponsorować nieren-towne kopalnie? Jak długo będziemy z budżetu, z naszych podatków, ale również w ramach rachunków elektrycznych, płacić za wasze pomysły dotyczące węgla?

Chciałabym jeszcze dodać jedną rzecz. Jeżeli mówimy o czymś obraźliwym, to najbardziej inteligencję Polaków obrażają paski w TVP. Dlatego nie należy wydawać na nią kolejnych 980 mln.

Z drugiej strony chciałabym zwrócić się do klubu Kukiz'15. Przyłożyliście się do tego, że TVP jest telewizją partyjną...

Marszałek:

Ale pani poseł, pani wypowiedź wykracza poza pytanie.

Posel Katarzyna Lubnauer:

...bo głosowaliście za pierwszymi ustawami w tej sprawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję pani.

Głos ma poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Daliśmy wspólnie pieniądze na deputaty, m.in. na deputaty węglowe. Ale dlaczego tylko dla wybranych emerytów, dlaczego nie traktujecie wszystkich emerytów pracujących kiedyś w kopalniach tak samo? Polskiej telewizji, reżimowej telewizji, tak naprawdę nikt już nie chce oglądać (*Poruszenie na sali*), nawet wasz elektorat już tego nie chce oglądać, w związku z tym bezustannie pompujecie niepotrzebnie pieniądze, zamiast rozdzielać równo i prawidłowo dla emerytów górniczych, zamiast dawać na ochronę zdrowia. Protestuje w Polsce zjednoczone środowisko medyczne, wszystkie zawody medyczne, a państwo co z tym robicie? Ano nic. Uważacie, że problemu nie ma. Może czas najwyższy, żeby się obudzić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 49, przeciw – 365, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Według planów na rok przyszły będziemy mieć trzeci największy deficyt w Europie po Rumunii i Francji. Cały rok słyszymy o nadwyżce budżetowej, która niby miała być wypracowana na koniec roku, a okazuje się, że będzie horrendalnie wysoki deficyt. Lepiej od nas wypadają kraje kojarzące się z fatalną polityką budżetową i potężnym kryzysem fiskalnym, takie jak Grecja, która wypracuje w przyszłym roku nadwyżkę, Włochy, które będą miały niższy deficyt od nas, czy Hiszpania. Aż osiem krajów na rok przyszły ma prognozowaną nadwyżkę budżetową, sześć z nich będzie miało wzrost wolniejszy niż Polska, a mimo to te kraje potrafią oszczędzać. Pani premier, kieruje pani rządem, który zadłuża nas na potęgę. W jaki sposób chce pani dogonić Europę? (*Oklaski*)

Marszałek:

Chyba nie chodzi o tę ustawę w tym pytaniu.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Deficyt jest w wysokości 59 mld.*)

Głos ma poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Premier! Dlaczego pani premier podpisała się pod tak fatalnym projektem? Dajecie państwo w bieżącym roku 10 mld zł dla 90 tys. górników, czyli wspieracie jedno miejsce kwotą 111 tys. zł w ciągu roku. Nie dajecie na leki, nie dajecie na inwestycje drogowe, o których pani mówiła, zabieracie pieniądze emerytom na program „Leki 75+”, zabieracie państwo bardzo wiele pieniędzy i dajecie je na telewizję publiczną. 800 mln zł na kredyt, 1 mld zł dotacji bez żadnych przepisów w tym zakresie, bo nie ma przepisu o rekompensacie dla telewizji, jest przepis o zwolnieniu osób, które miałyby za to płacić. A zatem państwo przyjęliście priorytet: Kurski, Kurski, Kurski (*Dzwonek*), a my przyjmujemy priorytet: Polacy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Do pani kieruję pytanie jako do wnioskodawcy. Dlaczego dzisiaj głosujemy nad ustawą, w której przewiduje się deficyt, a nie nad ustawą, w której ma być nadwyżka? Przez ileś miesięcy była mowa o tym, że będzie nadwyżka. Liczyłem na to, że skoro będziemy mieli nadwyżkę, to przynajmniej troszkę ułatwimy życie naszym dzieciom i wnukom, które będą musiały po nas te długie spłacać. Tymczasem okazuje się, że mamy duży deficyt, jeden z rekordowych deficytów w Europie, w czasach gdy w wielu państwach europejskich wypracowuje się faktycznie nadwyżkę, bo jest koniunktura. Zatem pytanie: Dlaczego dzisiaj głosujemy nad deficytem, a nie nad nadwyżką budżetową? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o ten 1 mld na telewizję publiczną, najgorsze jest nie to, że, powiedzmy, sektorowi informacyjnemu telewizji publicznej kłania się Herbertowska „Potęga smaku”, ale to, że ta telewizja, na którą mamy przeznaczyć dodatkowy 1 mld, jest telewizją, w której wiele milionów więcej Polaków ogląda seriale niż wiadomości, gdzie częstowani są najgorszym popkulturalnym syfem, jaki istnieje w polskiej przestrzeni, gdzie częstowani są promocją związków jedнопłciowych... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Co to za sformułowania jakieś?)

Tak, w telewizji Kurskiego od 2 lat po dobrej zmianie to właśnie się dzieje. Naprawdę propaganda rządowa to jest zdecydowanie za mało. Wy nie rozumiecie, co to znaczy wojna kulturowa, i to jest problem. Dobrze by było, żebyście ten 1 mld zł przygotowali na załatanie dziury w polskim społeczeństwie, w polskiej gospodarce po branży futrzarskiej, którą chcecie zniszczyć projektem pana posła Czabańskiego. *(Dzwonek)* I dzisiaj o tym dyskutowaliśmy. Chcecie ogromne straty wyrządzić w imię jakichś swoich ekoterrorystycznych fobii. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Gabriela Masłowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Ponieważ tutaj jest mowa o zadłużaniu Polski itd., chciałabym zapytać: Czy prawdą jest, że dług sektora finansów publicznych w Polsce w roku 2016 wynosił 54,1% PKB, w roku 2017 – 53,8%, wobec 88% w krajach strefy euro oraz 83% w samej Unii Europejskiej? Wobec tego czy prawdą jest, że jesteśmy jednym z 12 krajów o najkorzystniejszej relacji długu do PKB?

Tutaj pada także często zarzut o niedofinansowaniu ochrony zdrowia. Pani minister, czy prawdą jest, że w roku 2017 przeznaczyliśmy o 10 mld więcej na ochronę zdrowia niż nasi poprzednicy, a na następny rok kolejne 10 mld...

(Poseł Ewa Kopacz: Oczywiście, że kłamstwo.)

...tj. o 20% więcej na ochronę zdrowia, aniżeli to robił rząd PO-PSL? *(Oklaski, dzwonek)* Czy prawdą jest, że przeznaczyliśmy, biorąc pod uwagę rok przyszły i plan, prawie o 40% więcej środków na wypłaty dla rezydentów?

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska:

Czy prawdą jest, że zwiększyliśmy...

(Głos z sali: Czas, panie marszałku.)

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Gabriela Masłowska:

...wypłaciliśmy aż...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Gabriela Masłowska:

...564 mln zł na bezpłatne leki dla seniorów itd.?

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Gabriela Masłowska:

A więc o czym tu państwo mówicie? *(Oklaski)*

Marszałek:

O głos prosi wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kilka uwag wyjaśniających sprawy dotyczące głównie tych zwiększonych wydatków na kulturę.

Szanowni państwo, doskonale wiecie *(Gwar na sali)*, doskonale wiecie...

(Głos z sali: O czym ty mówisz?)

...że niektóre pieniądze są tzw. nieprzechodzące. I to są te wydatki...

(Posel Magdalena Kochan: Na propagandę.)

...które muszą być skonsumowane w roku bieżącym bądź muszą mieć prawną możliwość przechodzenia poprzez alokację do spółek. A więc to nie są pieniądze, które możemy z łatwością rozdysponować na inne, bardzo potrzebne nam wszystkim cele. To jest pierwsza uwaga.

(Posel Teresa Piotrowska: Ale zmniejszyć dług można.)

Druga uwaga jest taka, że mówiliście tutaj dużo o pieniądzach przeznaczanych z tych rekompensat na telewizję publiczną. Otóż chciałbym zapytać posłów pochodzących na ogół ze środowisk lokalnych: Czy nie jesteście państwo zainteresowani dofinansowaniem radia publicznego, 17 spółek lokalnych radia publicznego?

(Głosy z sali: Nie!)

Świetnie. Wasi wyborcy usłyszeli tę odpowiedź. *(Gwar na sali)*

(Posel Rafał Grupański: Nie w tej postaci.)

Nie jesteście zainteresowani. Nie jesteście zainteresowani dofinansowaniem...

(Posel Rafał Grupański: Nie PiS-owskie.)

...spółek radiowych...

(Posel Magdalena Kochan: Propaganda!)

...polskich, publicznych.

Kwestia następna. Jedna z pań posłanek pytała o prawną podstawę mechanizmu rekompensaty. Właśnie ta ustawa wprowadza taką prawną podstawę.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: A prawo działa wstecz.)

Dla doświadczonego parlamentarzysty jest to oczywiste.

Jeszcze kilka kwestii może ważnych, bo opinia publiczna nie słyszała o tym, na co chcielibyśmy przeznaczyć te pieniądze, które można jeszcze w tym roku wydać. Na przykład na zakup siedziby...

(Posel Rafał Grupański: Na siebie.)

...na przyszłe Muzeum Getta Warszawskiego w Warszawie. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

Na zakup Pałacu Lubomirskich w Lublinie na przyszłą siedzibę Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

(Posel Elżbieta Kruk: Brawo!)

Na przejęcie zbiorów byłego muzeum techniki NOT w Warszawie, które niestety zbankrutowało, ale udało nam się uratować to muzeum, powołać Narodowe Muzeum Techniki i musimy wykupić zbiory dla tego muzeum.

Jeszcze jedna ważna rzecz...

(Posel Rafał Grupański: To jest parę milionów tego.)

...zajrzycie do swoich sumień – na odkupienie praw własności do katalogu zbiorów Polskich Nagrań od firmy Warner Music Poland *(Oklaski)*, które za psie pieniądze sprzedaliście.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Sprzedaliście za złotówkę.)

Chciecie posłuchać, coście sprzedali? Nagrania konkursów pianistycznych im. Fryderyka Chopina, pochodzące z rejestracji nagrania festiwalu Warszawskiego Jesień, Jazz Jamboree...

(Posel Jacek Sasin: Wszystko wyprzedali.)

...nagrania duetu autorskiego Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego...

(Głosy z sali: Skandal!)

...nagrania artystów muzyki popularnej, takich jak Czesław Niemen, Anna Jantar, Wojciech Młynarski...

(Głosy z sali: Skandal!)

...Zbigniew Wodecki, Irena Santor, Marek Grechuta, Krzysztof Klenczon, Skaldowie.

(Posel Krystyna Pawłowicz: To straszne.)

Bajki dla dzieci nawet, czytane przez takich aktorów jak Wiesław Michnikowski, Irena Kwiatkowska, Barbara Krafftówna.

A więc pozwólcie państwo...

(Posel Jacek Sasin: Nawet to sprzedali. Nawet bajki dla dzieci sprzedali.)

...że my odkupimy dla państwa polskiego prawa do tych utworów. Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

(Głos z sali: Ewa, coś ty narobiła.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1986, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 235, przeciw – 193, 4 wstrzymało się. (*Oklaski*)

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy budżetowej na rok 2017.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1983-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Marię Zubę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji. (*Gwar na sali*)
(*Głos z sali*: Nie ma pani poseł.)

Poseł Sprawozdawca Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych rozpatrywaliśmy poprawki złożone przez posłów. Proponujemy, aby Wysoka Izba poparła stanowisko Komisji Finansów Publicznych i przyjęła jedną poprawkę, a trzy poprawki odrzuciła. Proszę o przyjęcie stanowiska Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Ewa Kopacz*: Jakie poprawki, jak jest jedna poprawka?)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Nie ta ustawa, pani poseł.)

(*Poseł Ewa Kopacz*: To nie ta ustawa.)

Przepraszam, szanowni państwo. Chodzi o odrzucenie jednej... dwóch poprawek i przyjęcie całej ustawy. (*Oklaski*)

(*Poseł Ewa Kopacz*: Jest jedna poprawka.)

(*Poseł Zbigniew Konwiński*: Nie ma dwóch poprawek.)

Jednej poprawki.

(*Poseł Andrzej Halicki*: Świetne sprawozdanie. Teraz już wszyscy wiedzą, nad czym głosujemy.)

Marszałek:

Żeby uściślić: jest jedna poprawka (*Wesołość na sali*) i wniosek mniejszości.

Jest wniosek formalny. Czy do tego punktu, panie pośle? Do tego, tak? Bo w innym przypadku ja panu przerwę.

(*Poseł Andrzej Halicki*: Niemożliwe.)

Dotyczy to druku nr 1983-A.

(*Głosy z sali*: Wniosek formalny.)

Proszę bardzo, poseł Rafał Grupiński, wniosek formalny.

Poseł Rafał Grupiński:

To jest wniosek formalny, panie marszałku. (*Poseł Ewa Kopacz*: Dotyczy porządku.)

To nie jest pytanie, to jest wniosek formalny. Otóż chciałem prosić o...

Marszałek:

Dotyczy punktu: Sprawozdanie komisji finansów...

Poseł Rafał Grupiński:

Tak, oczywiście, odnosi się do budżetu...

(*Poseł Ewa Kopacz*: Ale to jest wniosek formalny.)
...i do ostatniej wypowiedzi pana premiera Głińskiego.

Marszałek:

Nie, nie, panie pośle. To później pana dopuszczę.

Poseł Rafał Grupiński:

Chcę prosić...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Rafał Grupiński:

...o zwołanie Konwentu Seniorów, panie marszałku...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Rafał Grupiński:

...i ogłoszenie przerwy.

Marszałek:

Panie pośle, później pana dopuszczę.

(*Poseł Ewa Kopacz*: Nie ma cenzury na tej sali.)

Najpierw musimy przeprowadzić ten punkt, ponieważ tutaj jest pewne nieporozumienie. Później pana poproszę o zabranie głosu, o wystąpienie z wnioskiem formalnym.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: Ale to jest wniosek formalny.)

Marszałek

Przypominam: chodzi o dodatkowe sprawozdanie komisji z druku nr 1983-A – trzecie czytanie.

(*Posel Ewa Kopacz*: Wnioski formalne dotyczą porządku. I to jest w sprawie porządku.)

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawkę.

(*Posel Rafał Grupański*: Panie marszałku, mój wniosek dotyczy porządku obrad.)

Panie pośle, proszę mi w tej chwili nie przeszkadzać.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam, że tutaj nie ma poprawek, tylko jest jedna poprawka.

Przyjęcie wniosku spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Posłowie zgłaszają pytania.

Posel Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Przed chwilą padła taka konkluzja, że nie jesteśmy zadłużeni tak jak Grecy, więc możemy spokojnie się zadłużać. I to trochę widać jednak po tym rządzie. Widać to rozpasanie, te limuzyny, te karty kredytowe. Pani premier, chciałem zapytać, czy prawdą jest, że skąpicie państwo na wynagrodzenia dla ratowników medycznych, dla pielęgniarek, dla lekarzy stażystów, którzy dbają o nasze zdrowie, o bezpieczeństwo Polaków, natomiast lekką rączką wydajecie 75 mln zł na kolejną instytucję, która notabene jeszcze nie istnieje – jeszcze jej nie powołano, ale już będzie miała 75 mln zł. I zamiast racjonalizować wydatki, zamiast prowadzić oszczędną, racjonalną politykę budżetową, wprowadziliście państwo system, w którym te wydatki są po prostu rozpasane. Szanowni państwo, jeżeli tak będziecie postępować, to tak (*Dzwonek*) jak nieodpowiedzialni Grecy zatopicie Polskę, a dzieci...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...nasze dzieci, nasze wnuki będą spłacać długi...

Marszałek:

Głos ma posel Jan Szewczak...

Posel Mirosław Suchoń:

...które dzisiaj wy zaciągacie.

Marszałek:

...klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mirosław Suchoń:

Trzeba tę ustawę odrzucić. (*Oklaski*)

Marszałek:

Jest posel Szewczak?

Posel Jan Szewczak:

Szanowni Państwo! Czy prawdą jest, że złość i frustracja może przyćmić rozum? Może. Sam sobie odpowiem na to pytanie. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Co to jest?)

Proszę państwa, budżet, który według państwa miał być nielegalny – przypominam, miał być nielegalny – miało się to skończyć drugim Armagedonem, drugą Grecją...

(*Posel Andrzej Halicki*: Bo jest.)

...przyniesie sensacyjnie pozytywne wyniki – sensacyjnie pozytywne wyniki. Przekonacie się państwo.

(*Posel Magdalena Kochan*: Nie kiwaj palcem na mnie.)

Proszę państwa, jaką logikę proponujecie w finansach publicznych? Ze zlikwidujecie Ministerstwo Finansów i z tego dla wszystkich pieniędzy wystarczy? Jaką logikę proponuje nam Nowoczesna? Ze jak oni dojdą do władzy, to... co powiedział pan przewodniczący Petru?

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale to nie...)

Natychmiast sprzedadzą LOT, sprzedadzą PKO BP i Pekao SA i rozdadzą na Polaków te pieniądze. Przecież to jest jakiś kompletny absurd, proszę państwa. Przecież... (*Poruszenie na sali*) Przecież ten budżet...

(*Głos z sali*: Jak na Maderę przeniosą.)

...to jest zawsze plan dochodów i wydatków – plan. (*Dzwonek*) Można go zmieniać, trzeba go zmieniać z korzyścią dla Polaków właśnie.

(*Posel Ewa Kopacz*: Czas!)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma posel Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pan posel Grupański był zgłoszony.)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Głosujemy, panie marszałku, nie ma chętnych.)

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ja powiem państwu krótko, co Polaków boli.

(Głos z sali: To jest pytanie?)

Będzie pytanie. Polaków boli codzienne marnotrawstwo gigantycznych pieniędzy w telewizji publicznej. To jest instytucja bardzo...

(Głos z sali: 8 lat...)

...ale to bardzo źle zarządzana. Codziennie...

(Poseł Gabriela Masłowska: Dlaczego pan tak chętnie bryluje w mediach?)

Proszę nie przerywać.

Codziennie, proszę państwa, specjaliści od propagandy szczują Polaków jeden na drugiego. Wiecie o tym, tolerujecie to. Powiem państwu jeszcze jedną rzecz. Codziennie was widzę i codziennie mówicie, że wrzycie w Boga. To ja mam pytanie do państwa.

(Poseł Grzegorz Janik: Nie twoja sprawa.)

My chcemy dać ten 1 mld zł...

(Głos z sali: Złodzieje.)

...na służbę zdrowia, a państwo chcecie dać na telewizję publiczną, którą Kurski dzięki wam nie jest w stanie zarządzać. Jeżeli podniesiecie rękę za tym, żeby dać 1 mld zł na *(Dzwonek)* telewizję publiczną, to Boga w sercu nie macie. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 226, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W poprawce wnioskodawcy proponują m.in. skreślić art. 16a oraz dodać art. 16g i art. 16h w ustawie o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Rafał Grupiński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego nie chcecie przesunąć tych środków, które pragniecie wydać na propagandę Jacka Kurskiego, na zdrowie? To jest 1 mld zł.

Pan premier Gliński nic nie wie o tym, co się dzieje na rynku muzycznym. Dzisiaj Warner Bros., który kupił Polskie Nagrania, wydaje całą cenną serię Polish Jazz, której wcześniej nikt nie wydawał przez

wiele, wiele lat, dlatego że interesuje go polska kultura. *(Oklaski)*

Jeśli wy chcecie Exatel sprzedać rosyjskiemu otoczeniu Macierewicza, tak jak Polskie Nagrania, to ja gratuluję. W każdym razie jak się to panu uda, to będę panu współczuł. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Premier! Panie Premierze! Jesteśmy zainteresowani finansowaniem publicznej telewizji i publicznego radia, ale PiS-owskiego już nie, i jesteśmy zainteresowani finansowaniem misji publicznej, ale propagandy nie.

A teraz pytanie – żeby pan marszałek nie miał pretensji – kto to powiedział: To jest kompromitacja TVP. Państwo żeście oszaleli. Przykro mi, że w telewizji publicznej po zmianie politycznej, na którą harowałem przez wiele lat, spotykają mnie tego typu zarzuty.

Tak się składa, że to są pana słowa, panie premierze, dokładnie sprzed roku. I tak się składa, że pana taka sytuacja w telewizji publicznej spotkała raz, a nas to spotyka każdego dnia, od rana do wieczora. *(Oklaski)*

(Poseł Jan Szewczak: Ale co to ma wspólnego z budżetem?)

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Do pani minister finansów: Czy prawdą jest, pani minister, że nie tylko chcemy przeznaczyć 1 mld zł więcej na ochronę zdrowia, ale już przeznaczyliśmy ponad 10 mld, a chcemy przeznaczyć dodatkowo 500 mld zł w ciągu najbliższych 10 lat... *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Gabriela!)

...czemu służy przyjęta już ustawa? Tu nie o 1 mld chodzi, a o 500 mld, proszę państwa. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Z drugiej strony, jeżeli państwo tak traktujecie telewizję publiczną, jak słyszymy, to mam pytanie: Dlaczego wszyscy państwo – posłowie i Kukiza, i Nowoczesnej, i PO – tak chętnie brylujecie wypudrowani w tych programach telewizyjnych? *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 233, 2 posłów się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Pani Poseł Masłowska! Ktoś w TVP i Polskim Radiu – albo w zasadzie w TVPiS i radiu PiS-owskim – musi odkłamywać całą propagandę, która tam leci na paskach od rana do nocy... (*Wesołość na sali, oklaski*)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Pani poseł, pani nie wierzy w to, co mówi.)

...i ktoś musi prostować te kłamstwa, które pani wypowiada z mównicy sejmowej. A jeżeli mam przy okazji możliwość sprostować to, co pani mówiła dzisiaj z tej mównicy, to powiem pani tak: Polska wciąż wydaje – i proszę nie kłamać Polakom – niespełna 4,5% na zdrowie...

(Poseł Jan Szewczak: 4,7 już wydajemy.)

...a są kraje w Europie, które wydają po 10–11% PKB. A wyższe wpływy do funduszu zdrowia wynikają tylko i wyłącznie z tego, że podrożała składka zdrowotna i więcej pieniędzy wpływa do funduszu w ramach składki zdrowotnej...

(Poseł Jan Szewczak: To zasługa Balcerowicza.)

...z tytułu jej podwyżki i z tytułu niższego bezrobocia, a nie dlatego, że pani czy inni posłowie, czy członkowie rządu (*Dzwonek*) postanowili więcej na to zdrowie przeznaczyć.

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

I właśnie dlatego musimy chodzić do TVP. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Premier! Może choć raz, dzisiaj, żeby nie było wstydu, pani odpowie na pytanie Polaków: Dlaczego nie ma pieniędzy na leki? Dlaczego nie ma pieniędzy na inwestycje? Mielicie szansę... (*Gwar na sali, dzwonek*) A są pieniądze na telewizję Jacka Kurskiego.

Panie premierze Gliński, nie odpowiedziano na pytania, ile dla ośrodków regionalnych telewizji i radia, bo pewno przydzielicie wszystko dla telewizji Kurskiego.

Państwo mówicie i pani poseł Masłowska... Prosiłabym, abyście państwo operowali tym, co jest w polskiej konstytucji, ale że konstytucji nie szanujecie, to my wiemy. Nie podpierajcie się innymi argumentami. W naszej konstytucji mówi się, ile jest zadłużenia. W liczbach bezwzględnych zadłużyliście Polskę, jeżeli mówimy o roku, najwięcej ze wszystkich rządów.

(*Głos z sali: Kłamstwo.*)

Najniższe inwestycje od roku 1990. (*Dzwonek*) Za to państwu powinno być wstyd. Na inwestycje, a nie na telewizję Kurskiego.

(Poseł Waldemar Andzel: Kłamstwa.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W ramach pytania odpowiem na pytanie pani Masłowskiej. Chodzimy do telewizji publicznej, ponieważ telewizja publiczna jest nasza, wszystkich Polaków... (*Oklaski*)

(Poseł Jan Szewczak: Tak jest.)

...i PiS-u, i PO, i Kukiza, i Nowoczesnej, i PSL-u, i innych ugrupowań, których nie ma w parlamencie. Dlatego chodzimy do telewizji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Dlatego robimy wszystko, żeby im pomóc.)

Marszałek:

Głos ma poseł Dominik Tarczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Poseł Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Ja już naprawdę nie chciałem zabierać głosu i zadawać pytania, ale mam bardzo ważne pytanie do pana ministra, do pana premiera:

Posel Dominik Tarczyński

Czy jest jakaś opcja, jakaś możliwość, żeby może dofinansować jakąś prywatną telewizję, tak jak dofinansowana była „Gazeta Wyborcza”, np. gazetę sześciu króli by Ryszard (*Poruszenie na sali*), żebyście mieli swoją, żebyście byli zadowoleni? Ja pracowałem w telewizji publicznej. Byłem przez was zwolniony tylko dlatego, że miałem konserwatywne poglądy. I teraz was boli...

(*Posel Ewa Kopacz*: Rozum rozwielitki.)

...że telewizja publiczna nie jest tą (*Gwar na sali, dzwonek*), która zwalnia za konserwatywne poglądy, ale jest telewizją przekazującą prawdę.

A jeżeli chodzi o służbę zdrowia...

Krzyczcie, krzyczcie, nie zakrzyczycie.

A jeżeli chodzi o służbę zdrowia, to właśnie wy, i zawsze będę wam to powtarzał i przypominał, podnieśliście VAT na wózki i ubranka dziecięce, obniżyliście na prezerwatywy i trumny. Będę to przypominał. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Coraz słabiej.)

Marszałek:

Przypominam, że to jest czas zadawania pytań.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1983, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 233, przeciw – 196, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego działalności innowacyjnej.

To sprawozdanie to druk nr 1981-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Grzegorza Piechowiaka o przedstawienie tego sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca
Grzegorz Piechowiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego działalności innowacyjnej z druku nr 1934.

Sejm na 51. posiedzeniu plenarnym w dniu 8 listopada skierował ponownie projekt ustawy zawarty

w tym druku do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 8 listopada wnosi... Chciałbym powiedzieć, że zgłoszono łącznie 11 poprawek, dwie poprawki klubu Platformy Obywatelskiej zostały wycofane. Komisja rekomenduje przyjęcie poprawek 6. i 7. oraz odrzucenie poprawek od 1. do 5. oraz 8. i 9. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 1981.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 26e ust. 2 pkt 2a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wnioskodawcy proponują, aby poszerzyć wyszczególnienie sprzętu, o którym mowa w przepisie.

Komisja wnosi o odrzuceniu tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Maria Małgorzata Janyska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ma poprawić otoczenie prawne działalności innowacyjnej, czyli jak rozumiem, panie premierze Gowin, bo to jest resort właściwy dla tej ustawy, prawo ma być czytelniejsze i jaśniejsze.

To dlaczego upieracie się państwo i nie chcecie wpisać do katalogu sprzętu specjalistycznego narzędzi? Proszę o to przedsiębiorcy, prosili w trakcie konsultacji, prosili na posiedzeniu komisji. Złożyłam odpowiednią poprawkę, która została odrzucona na posiedzeniu komisji. I co usłyszeliśmy, proszę państwa? Że mają sięgnąć do słownika języka polskiego, tam jest definicja. Czyli teraz przedsiębiorca będzie chodził tak: pod jedną pachą będzie miał ustawę, a pod drugą będzie miał słownik języka polskiego. I taka to jest poprawa otoczenia prawnego.

Proszę państwa, jeśli tego nie będziecie poprawiać, to nie będzie pieniędzy m.in. na tę propagandę, o której mówiliście przed chwilą, na te 500 mld tu wymienianych, a zostanie tylko przekaz z kabaretu z PRL-u: Dla kogo ten wywiad? Jak dla „Wiadomości”, to bez kozery powiem: pięćset. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dobrze. To znaczy źle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 183, przeciw – 228, 11 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 18d ust. 2 pkt 2a ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wnioskodawcy proponują, aby poszerzyć wyszczególnienie sprzętu, o którym mowa w przepisie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 185, przeciw – 231, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 5 projektu ustawy nowelizującej zawierający zmiany do ustawy o dozorze technicznym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 231, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 6 projektu ustawy nowelizującej zawierający zmiany do ustawy o rzecznikach patentowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 242, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 86ba ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wnioskodawcy proponują m.in., aby zmienić odesłanie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 182, przeciw – 245, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 6. do 8. zgłoszone zostały do art. 9 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

W 6. poprawce do art. 2 ust. 1 pkt 17 wnioskodawcy proponują zmienić definicję ustawową.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Maria Małgorzata Janyska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze Gowin! Mam pytanie: Kto jest autorem definicji zawartej w tym projekcie ustawy przychodu netto i dlaczego na potrzeby tej ustawy wprowadziliście państwo zupełnie inną definicję niż funkcjonująca w obiegu finansowo-księgowym? Czy resort finansów to konsultował, bo mam wielkie wątpliwości? A jeśli tak, to pani poseł Izabela Leszczyna ma rację, że tam trzeba by przynajmniej nad kadrowymi sprawami troszeczkę się zastanowić i to pozmieniać.

Proszę państwa, żeby Wysoka Izba wiedziała, o co chodzi, to przytoczę, jaka była definicja. Przychód netto to – uwaga – przychód netto bez podatku od towarów i usług.

Panie premierze, proszę się przyjrzyć jeszcze całej tej ustawie, kiedy będzie w Senacie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 421, przeciw – 3, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 17 ust. 3 oraz ust. 6 pkt 9 wnioskodawcy proponują zmienić określenie roku, o którym mowa w tych przepisach.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 8.

Pytanie zadaje poseł Maria Małgorzata Janyska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze Gowin! To samo pytanie co poprzednio, ponieważ znów dotyczy to warstwy definicyjnej. Pytanie: Kto był autorem tego sformułowania, czy również Ministerstwo Finansów? Bo, proszę państwa, jeśli ktoś myli rok obrotowy z rokiem kalendarzowym, to naprawdę to jest żenujące, że trzeba na posiedzeniu komisji tak proste i podstawowe terminy tłumaczyć pracownikom ministerstwa. Proszę zwrócić uwagę na to i proszę, żeby jeszcze zweryfikować – ponawiam moją prośbę – całą ustawę w Senacie. Na końcu jeszcze państwu powiem dlaczego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 393, przeciw – 29, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął, a w związku z tym 8. poprawka jest bezprzedmiotowa.

W 9. poprawce do art. 14 ust. 3 pkt 1 lit. d wnioskodawcy proponują, aby zwolnienie, o którym mowa w przepisie, dotyczyło spółki prowadzącej działalność innowacyjną.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cała ustawa ma zwiększyć innowacyjność naszej gospodarki. Przepisy dotyczą takich instytucji jak Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Dotyczy ona ulg... (*Gwar na sali*)

Przepraszam bardzo, można prosić o ciszę na sali?

...podatkowych, czyli całego sektora, który zwiększa innowacyjność gospodarki polskiej. I nasza poprawka odnosi się do zwiększenia katalogu firm, które objęte będą ulgami podatkowymi.

Panie premierze, zwracałam uwagę podczas prac w komisji, że ulgami tymi nie będą objęte firmy IT, które zdecydowanie są motorem napędowym, jeżeli chodzi o innowacje, ponieważ w myśl ustawy nie prowadzą działalności badawczo-rozwojowej. To jest bardzo istotne. I proszę w takim razie chociażby o refleksję podczas prac w Senacie lub o autopoprawkę, bo na posiedzeniu komisji była wyrażona taka wola, by temu problemowi się jeszcze raz przyjrzeć. (*Dzwonek*) Będziemy żałować, że cała branża IT nie będzie objęta tą ustawą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 228, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zadaje poseł Maria Małgorzata Janyska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, który ma poprawić otoczenie prawne działalności innowacyjnej, jest bardzo ważny dla przedsiębiorców. Przeszedł on przez parlament w ekspresowym tempie, na jednym posiedzeniu komisji trwającym 1,5 godziny. I to nie dlatego, proszę państwa, że był tak doskonale przygotowany, ale dlatego, że po prostu nie odpowiadano na pytania i na temat wielu wątpliwości, które były wyrażane, nawet nie podjęto dyskusji.

Dlatego mam pytanie do pana premiera Gowina: Panie premierze, czy naprawdę o taki styl poprawy otoczenia prawnego panu chodzi? Czy chodzi o to, żeby szybko, ekspresowo rzucić przez parlament ustawę, nie dopuścić do kolejnych komisji i do wyjaśnienia wątpliwości? Czy trzeba pędzić z góry bez trzymanki?

Panie premierze, byłoby mi miło, gdyby pan chociaż nawiązał ze mną kontakt wzrokowy, to miałabym przynajmniej świadomość, że pana to w ogóle interesuje, panie premierze.

Proszę państwa, w Senacie jest jeszcze szansa, żeby tę ustawę przeanalizować bardzo dokładnie i żeby naprawić problemy, a senatorowie (*Dzwonek*) z Platformy Obywatelskiej z całą pewnością się w to włączą. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Jarosław Gowin:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym wyjaśnić, że druga ustawa innowacyjna powstała w toku trwających ponad rok konsultacji, przede wszystkim ze środowiskiem przedsiębiorców, była efektem „Białej księgi innowacji”, w ramach której przedsiębiorcy zgłosili dziesiątki swoich postulatów, z których ogromna większość została uwzględniona w tym projekcie.

Bardzo dziękuję wszystkim klubom parlamentarnym za poparcie jej w toku prac tej komisji, niezależnie od akcentów kompletnie niemerytorycznych, które padły w dzisiejszej dyskusji, chociaż z uwagą wysłuchałem wypowiedzi pani poseł Schmidt, dlatego że rzeczywiście postulat pani poseł byłby uzasadniony merytorycznie, gdyby nie fakt, że pojęcie działalności innowacyjnej nie jest jeszcze zdefiniowane w polskim prawie i Ministerstwo Rozwoju pracuje nad taką definicją. Będzie ona przyjęta w przyszłym roku.

(*Poseł Andrzej Halicki*: Trochę głośnij, pan prezes nie słyszy.)

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Gowin

Jeszcze raz bardzo dziękuję za bardzo harmonijną pracę na rzecz zbudowania pomostu pomiędzy światem polskiej nauki a światem polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1981, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało – 429, nikt nie głosował przeciw, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego działalności innowacyjnej uchwalił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o Instytucie Solidarności i Odwagi.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1978-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedkładam dodatkowe sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Podczas drugiego czytania projektu ustawy o Instytucie Solidarności i Odwagi zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu i 19 poprawek. Są wśród nich poprawki legislacyjne, dookreślające i precyzujące organizację i zadania instytutu, ale także poprawki zmieniające nazwę instytutu, a tym samym tytuł ustawy ma brzmieć: „ustawa o Instytucie Solidarności i Męstwa”.

Te poprawki wraz z konsekwencjami zostały jednogłośnie przyjęte przez Komisję Kultury i Środków Przekazu. Została także przyjęta poprawka ustanawiająca nowy medal Virtus et Fraternitas, który ma być nadawany zasłużonym dla narodu polskiego zarówno w kraju, jak i za granicą w dziele pielęgnowania pamięci lub niesienia pomocy osobom narodowości polskiej lub obywatelom polskim innych narodowości będącym ofiarami zbrodni sowieckich, nazistowskich zbrodni niemieckich, zbrodni z pobudek nacjonalistycznych lub innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrod-

ni wojennych w okresie od dnia 8 listopada 1970 r., czyli wybuchu... ósmego, przepraszam, 1917 r. – 100 lat temu w tym dniu wybuchła rewolucja bolszewicka.

Chciałabym poinformować Wysoką Izbę, że Komisja Kultury i Środków Przekazu przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła projekt uchwały w sprawie potępienia ideologii i skutków rewolucji bolszewickiej.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: To jest w tym punkcie?)

Przedstawiciel Nowoczesnej złożył wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, po czym opuścił posiedzenie komisji, nie chcąc pracować nad jego treścią, więc nie chodziło o to, o czym mówiła pani poseł Lubnauer.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale to nie na temat.)

Chodziło po prostu o odrzucenie tego wniosku.

Informuję Wysoką Izbę, że uchwała w sprawie potępienia ideologii i skutków rewolucji bolszewickiej...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale to jest nie ten punkt.)

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku...)

(Poseł Grzegorz Schetyna: To nie jest ten punkt.)

...jest gotowa do przyjęcia przez Wysoką Izbę przez aklamację. Zabrakło zgody wszystkich klubów, był protest klubu Nowoczesna.

Marszałek:

Ale pani poseł, to chyba...

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Wracając do sprawozdania: na dzisiejszym posiedzeniu...

Marszałek:

Właśnie, proszę do rzeczy, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

...Komisja Kultury i Środków Przekazu, po rozpatrzeniu wniosku i poprawek, negatywnie zaopiniowała wniosek o odrzucenie projektu ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa i pozytywnie zaopiniowała wszystkie poprawki zgłoszone do tej ustawy. Dziękuję państwu bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przypominam, że chodzi o druk nr 1978.

Pod głosowanie poddam w pierwszej kolejności wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Marszałek

Następnie, jeżeli nie zostanie przyjęty – poprawki. Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Komisja, przypominam, wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Pytanie zadaje poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Głos pani poseł sprawozdawczyni upewnił mnie, że wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w całości jest wnioskiem jak najbardziej słusznym.

Pani poseł sprawozdawca mówiła o jakiejś uchwale, jakby pomijając istotę rzeczy, więc widocznie ta ustawa nie jest taka ważna, nie jest taka cenna.

A pytanie mam takie: Czy istnieje jakikolwiek merytoryczny powód, by powoływać nową instytucję w momencie, kiedy tą tematyką, którą ma zajmować się ta nowa instytucja, zajmuje się już co najmniej kilka, jeśli nie kilkanaście instytucji? Jedyne powód, dla którego powołujemy Instytut Solidarności i Męstwa, widzę taki, że po prostu jeszcze paru historyków nie znalazło zatrudnienia w IPN-ie i trzeba znaleźć dla nich nowe miejsca pracy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym pani posłance Kruk zwrócić uwagę, że uchwała, którą przygotowywaliście wspólnie z Kukiz'15...

(Poseł Elżbieta Kruk: I Platformą Obywatelską.)

...była wyjątkowo grafomańska i prymitywna i dzieliła polskie społeczeństwo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Pod pozorem przyjęcia tej uchwały...

(Głos z sali: Doucz się.)

...chcieliście po prostu przemycić swoje polityczne interesy. Nie ma i nie będzie na to zgody w tym Sejmie. To po pierwsze. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zwracam, panie pośle...

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Po drugie...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Proszę mi nie przerywać, panie marszałku.

Marszałek:

Proszę mówić na temat, panie pośle.

(Poseł Ewa Kopacz: Nagle czujność.)

Nie mówimy o Instytucie Solidarności i Odwagi...

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! To się łączy z projektem, który posłowie Prawa i Sprawiedliwości zaproponowali, ponieważ ten projekt, który dotyczy Instytutu Solidarności i Odwagi, jest moim zdaniem przykładem aberracyjnym. *(Dzwonek)* Pani posłanka Katarasińska wspominała o tym, że są inne instytucje, które mogą tym się zająć.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Natomiast gdybyśmy wydane na ten instytut...

(Głos z sali: Dobra, już koniec czasu.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Stefan Niesiołowski, koło Unii Europejskich Demokratów.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Ale pan mi przerywał, panie marszałku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi. Proszę opuścić mównicę.

Głos ma poseł Stefan Niesiołowski, koło Unii Europejskich Demokratów.

Posel Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Króciutko odpowiadam pani poseł Kruk, bo jednak nawiązała w tym punkcie do tej uchwały o puczu, zbrojnym zamachu stanu. Nie było żadnej rewolucji październikowej. To komunistyczny język. Pani chyba po prostu nie czytała. To jest bełkotliwa uchwała, pełna nonsensów historycznych i do niczego się nie nadaje. Tak że bardzo dobrze, że nad tym PiS-owskim (*Oklaski*) bełkotem nie debatujemy.

Natomiast co do samej...

Marszałek:

Panie pośle, ale proszę używać słów...

(*Posel Ewa Kopacz: Ale niech pan nie przerywa.*)

Posel Stefan Niesiołowski:

...ustawy o instytucie męstwa, to w pełni się zgadzam. To jest bardzo dobry pomysł, to jest jedno ze szczytowych osiągnięć...

(*Głos z sali: Skandal!*)

...PiS-owskiej myśli politycznej. Ja w całości to podzielał, tylko mam taką drobną prośbę do posłów PiS-u. Ona jest troszeczkę przydługa. Czy nie dałoby się tam wprowadzić takiej deklaracji patriotyzmu: zakupuję Józka z Kryską, będę w PiS-ie sygnalistą? (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Jak to niewiele do szczęścia potrzeba.*)

Marszałek:

Panie Pośle! Zwracam panu posłowi uwagę, że w ten sposób, używając takich słów, narusza pan powagę Sejmu. Będę musiał pana w przyszłości w sposób mocniejszy upominać.

(*Głos z sali: Pana też zakupuję.*)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 256, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują tytułowi ustawy nadać brzmienie: „Ustawa o Instytucie Solidarności i Męstwa”.

Z tą poprawką łączą się poprawki 2., 6., 10., 11., 13., 14., 15. i 17.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Tak, dokończę. Ten instytut jest w ogóle niepotrzebny. Kropka.

Natomiast Instytut Solidarności i Odwagi, który ma taką nazwę, jaką ma, jest oczywiście imitacją Yad Vashem, ale po polsku brzmi to słabo. Proponuję państwu inną nazwę: instytut solidarności i rozważli. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano wie Posłowie! Po pierwsze, chciałam zapytać, czy ta propozycja poprawki wnioskodawców polegającej na tym, że nazwa Instytut Solidarności i Odwagi ma być zamieniona na Instytut Solidarności i Męstwa, to pod wpływem wyczynów pana posła Tarczyńskiego. To po pierwsze. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Po drugie, instytut miałby organizować konferencje, zajmować się działalnością wydawniczą czy zajmować się produkcją filmów o wysokim poziomie artystycznym. Chciałam się spytać, czy z tą instytucją przypadkiem nie będzie tak jak z Polską Fundacją Narodową, która wydała na kłamliwe billboardy 19 mln zł. To do dzisiaj nie jest rozliczone. (*Oklaski*)

I po trzecie, chciałam spytać, czy to nie będzie tak jak z tym filmem o królikach, słynnym filmem NFZ, który w ramach swojej działalności przeznaczył na to 3 mln zł. Chciałam się zapytać, czy na równie wysokim poziomie artystycznym będą produkcje właśnie tego ośrodka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wymienionych przeze mnie wcześniej poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 368, przeciw – 45, 10 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 3 ust. 2 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za głosowało 329, przeciw – 52, wstrzymało się 18.

Sejm poprawkę przyjął. (*Gwar na sali*)

Ale proszę nie krzyczeć, proszę państwa. (*Dzwonek*)

W 4. poprawce do art. 3 ust. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5., 7. i 8.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 5., 7. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 375, przeciw – 42, 10 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 9. poprawce do art. 6 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Z tą poprawką łączą się poprawki 18. i 19.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka jest związana z ustanowieniem dyrektora, dyrekcji, rozdawaniem nowych stanowisk. W związku z tym, że państwo zmieniacie tę nazwę i najpierw mówicie o odwadze, a potem o męstwie, chciałabym skorzystać z okazji i zapytać pana ministra Glińskiego, czy ma tyle odwagi, aby powiedział nam tutaj wszystkim, dla kogo będą te frukty, dla kogo będą te nowe stanowiska od 2018 r., kto skorzysta, czy pana koledzy, czy może koledzy pana ministra Gowina, a może ministra sprawiedliwości. Proszę być odważnym, męskim tak jak ten instytut i powiedzieć Polakom, bo przed chwilą państwa kolega mówił o tym, że państwa budżet ma sensacyjnie pozytywne wyniki. Skoro ma tak sensacyjnie pozytywne wyniki, to dlaczego państwo nie macie odwagi, męstwa, żeby podwyższyć budżet dla rezydentów i dla lekarzy, tylko przeznaczacie go na swoją propagandę? Ma pan odwagę, panie ministrze, powiedzieć, dla kogo jest to wszystko? (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Zejdź już z mównicy.*)

(*Głos z sali: To już było.*)

Marszałek:

Pani poseł, to jest pytanie, delikatnie mówiąc, nie na miejscu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9., 18. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 380, przeciw – 42, wstrzymało się 7.

Sejm poprawki przyjął.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 16.

Z tą poprawką łączy się 16. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 12. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 372, przeciw – 43, wstrzymało się 9.

Sejm poprawki przyjął.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zada poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Platforma Obywatelska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo się cieszę, że pani premier wróciła. Chciałam zapytać panią premier: Czy jest pani w stanie w ciągu 2 dni wydać 75 mln zł na instytucję, o której kompletnie nic nie wiadomo – ani ile osób będzie zatrudniała, ani gdzie będzie się mieściła, ani kto będzie jej dyrektorem? Mało tego, ma to być instytut ministra kultury i dziedzictwa narodowego, tyle tylko że projekt był poselski, a minister kultury i dziedzictwa narodowego nie miał na jego temat nic do powiedzenia. Rozumiem więc, że pani premier na to pytanie mi odpowie.

Mamy taki racjonalizatorski pomysł, ponieważ nie podano nam nazwiska dyrektora, a musi to być ktoś bardzo odważny i ktoś bardzo męzny, więc mamy dwóch kandydatów spośród posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości. Jeden to jest pan poseł Piotrowicz, a drugi to jest pan poseł Tarczyński. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że pani premier wróciła, bo być może teraz pan minister Gliński przed państwem tutaj wszystkimi będzie miał trochę więcej odwagi.

Panie ministrze, naprawdę troszeczkę odwagi, ponieważ tworzenie nowej instytucji jest naprawdę bez sensu. Jak już wcześniej mówili moi koledzy, jest już IPN, który dysponuje bardzo wielkim budżetem dokładnie na te same działania. Proszę państwa, proponuję, aby ten instytut nazywał się albo instytutem wyciągania kasy z budżetu, panie ministrze, albo instytutem dublującym inne instytuty.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ty się nie popisuj.)

Mam jeszcze 30 sekund.

Panie ministrze, proszę mieć trochę odwagi i powiedzieć Polkom i Polakom, lekarzom, lekarkom, rezydentom, na co chcecie wydać kolejne pieniądze z tego fantastycznego budżetu.

(Głos z sali: Na Maderę.)

Dlaczego nie macie odwagi dać tych pieniędzy dokładnie tam, gdzie potrzeba? Bądźcie chociaż raz w sercu Polakami i zróbcie coś dla Polski, a nie tylko i wyłącznie dla siebie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Jarosław Porwich, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Porwich:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że posłowie Nowoczesnej negują tę ustawę, bo przedmiot ustawy generalnie bezpośrednio żadnego z nich nie dotyczy. To jest jedna sprawa. *(Oklaski)*

Natomiast mam pytanie do przewodniczącego Schetyny. Czy słuszne jest, ażeby na temat akurat tej ustawy wypowiadała się pani poseł Śledzińska-Katarasińska? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Co to jest za pytanie?)

(Głos z sali: Skandal!)

(Posel Ewa Kopacz: Nie trzymacie standardów, naprawdę.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad...

Jeszcze głos zabierze poseł Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do pana premiera Glińskiego. Czy ten projekt ustawy daje

w końcu szansę polskiemu rządowi na to, aby prowadzić skuteczną politykę historyczną, której tak naprawdę w Polsce przez wiele lat nie było? Czy w końcu państwo polskie stać na to, aby odpowiadać na zarzuty, które pojawiają się także na arenie międzynarodowej wobec Polaków, naszych ojców i praojców?

(Posel Rafał Grupiński: Przestańcie politykę mieszać do historii.)

Czy warto wydać z budżetu państwa pieniądze na to, aby bronić honoru Polaków i państwa polskiego? Państwo mówią tutaj o tym, że nie ma propozycji personalnych. Te propozycje personalne pojawiają się później. Najpierw musi być instytucja, której głównym zadaniem będzie propagowanie polskiej postawy patriotycznej i obrony jej na arenie międzynarodowej. Skoro mogą robić to skutecznie Niemcy, Państwo Izrael, wzorujemy się na tych dobrych przykładach i próbujemy robić to samo równie skutecznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unii Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Czy jest sens wydawać 75 mln na tworzenie nowej instytucji? Przecież siłą rzeczy część tej kwoty będzie musiała być przeznaczona na własną administrację i koszty funkcjonowania. Czy nie lepiej byłoby wygospodarowane na ten cel 75 mln zł przekazać Polskiej Akademii Nauk, która dysponuje budżetem niewiele większym niż planowany budżet instytutu, albo tak zastrzeżonym organizacjom, z tak ogromnym dorobkiem, jak np. ośrodek badań Karta, który zajmuje się dokumentowaniem polskiego męstwa, losów Polaków na Wschodzie, na nieludzkiej ziemi, i który dzisiaj, po latach, współpracuje z wieloma międzynarodowymi organizacjami i stowarzyszeniami, które wspierają Polaków w tych badaniach, a który ze względu na brak finansów musi redukować swoje zaplecze i swoje programy badawcze? To byłoby dużo lepsze wydatkowanie tych środków niż tworzenie nowej instytucji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ponieważ sprawa jest poważna, dotyczy środków publicznych, chciałem potwierdzić: tak, Polska potrzebuje poważnej polityki historycznej i poważnych badań. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Badań historycznych, a nie polityki.)

Przez kilkadziesiąt lat nie badano bardzo ważnych elementów, okresów polskiej historii. Musimy nadrobić ten czas i dlatego potrzebujemy poważnej instytucji naukowej, o charakterze naukowym, która będzie zajmowała się badaniem polskiej historii, a także wpływała na prowadzenie – to jest oczywiste, bo to jest obowiązek polskiego rządu, państwa polskiego – odpowiedzialnej polityki historycznej. Jeszcze raz chciałem powiedzieć, że to nie są pieniądze, które można wydać na inne cele. To są pieniądze, które można przekazać zgodnie z ustawą o finansach w nauce na instytucję naukową. To nie jest dotacja jednoroczna, ona powinna starczyć na kilka lat przy sensownym planowaniu działań.

Natomiast – pani poseł, to do pani – ponieważ jestem osobą bardzo strachliwą i płochliwą, poproszę moją współprowadnicę... *(Wesołość na sali)* współpracownicę, panią minister, moją koleżankę, współpracownicę, panią minister Magdalенę Gawin, żeby odpowiedziała pani merytorycznie i spokojnie, dlaczego chcemy powołać tę instytucję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Zgłasza się jeszcze pani minister Gawin.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin zabierze w tej chwili głos.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Magdalena Gawin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mówiłam o instytucji już trzykrotnie, ale opowiem jeszcze po raz czwarty. Gdyby pani poseł Scheuring-Wielgus nie wychodziła z posiedzeń komisji kultury, z pewnością wiedziałyby dużo na temat tej instytucji, o której dzisiaj mówiłam przez 2 godziny. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

(Poseł Magdalena Kochan: Naprawdę, jaki wysiłek.)

Chciałabym zacząć od kwestii podstawowej, tzn. od nazwy.

(Poseł Magdalena Kochan: Nie pouczaj nas.)

(Poseł Ewa Kopacz: Trochę pokory, pani minister.)

Dlaczego jest tam właśnie słowo „męstwo”? Dlaczego jest to istotne, ważne? Dlatego że słowo „męstwo” oznacza jednocześnie odwagę i cnotę. To jest też termin zakorzeniony bardzo dobrze w filozofii politycznej i dobrze tłumaczy się na język angielski, a poza tym wszystkim odwołuje się autentycznie do tych wartości, które przyświecały ludziom ratującym Polaków i polskich obywateli podczas wojny.

(Poseł Magdalena Kochan: Nie machaj na nas palcem.)

To rzeczywiście jest ważna instytucja i dobry moment, żeby rozpocząć badania na ten temat. Chciałam powiedzieć, że Polska, państwo polskie ma duży dług wdzięczności wobec ludzi, którzy ratowali Polaków podczas wojny. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Leszczyna: Nie machaj palcem.)

My nigdy ich nie nagrodziliśmy. Co więcej, uważam, że nagradzanie Polaków, nagradzanie także obcokrajowców za to, że pomagali Polakom podczas wojny, ma bardzo ważny walor edukacyjny. Przede wszystkim dlatego, że dzisiaj borykamy się z trudną historią, z relacjami polsko-ukraińskimi. Widzimy wzrost nacjonalizmu na Ukrainie.

(Poseł Magdalena Kochan: Zostaw to fachowcom.)

Uważam, że jest to dobry element edukacji. Powinniśmy mówić nie tylko o tym, co jest złe, powinniśmy nie tylko potępiać banderyzm, ale powinniśmy także nagradzać ludzi na Ukrainie, którzy myślą inaczej i którzy Polakom bardzo pomogli. *(Oklaski)*

Chciałam powiedzieć jeszcze jedno: Żeby założyć tego typu instytut... Ja 1,5 roku temu dzięki panu ministrowi Glińskiemu założyłam instytut im. Pileckiego i mam doskonałe doświadczenie. Wiem, jak to się robi, i wiem, ile to wymaga badań.

Po pierwsze, chciałam powiedzieć jedno: Odznaczanie jest finalnym efektem pracy i badań. Tego nie robi się oddzielnie. Polska w latach 1956–1997 oddała znaczną część zasobu archiwalnego, która pojechała do Niemiec.

(Głos z sali: Skandal.)

Niestety, oddawano także oryginały dokumentów z procesów, śledztw i zdjęcia. Musimy ten zasób uzupełnić. I to jest jedno z ważnych zadań. *(Oklaski)*

Po wtóre, chciałam także powiedzieć, że w kwietniu 2017 r. odtajniono archiwum ONZ, które dotyczą zbrodni popełnianych podczas wojny. Były utajnione aż do tego roku. Ogromny zasób tych spraw dotyczy rządu emigracyjnego i kontrwywiadu Armii Krajowej, a także sytuacji na okupowanych ziemiach polskich.

(Poseł Rafał Grupiński: IPN się tym zajmuje. Rozwiązanie IPN.)

(Poseł Grzegorz Schetyna: IPN.)

Zrobimy wszystko, żeby ten zasób odzyskać i przywieźć do Polski. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Byliśmy pytani już kilka razy, dlaczego nie zajmuje się tym inna instytucja, jaki jest tu zakres prac. Przede wszystkim wyobrażamy sobie, że ta instytucja będzie także bardzo wspierać i rozwijać działalność ośrodka badań nad

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin

totalitaryzmami. To są dwie instytucje, które będą współpracowały ze sobą ściśle, które są Polsce potrzebne. Po II wojnie światowej, jak państwo wiecie, była powołana komisja do badania zbrodni niemieckich, potem przekształcona w komisję do badania zbrodni hitlerowskich, która zebrała, szacuje się, ponad 100 tys. zeznań obywateli polskich. One są rozproszone, one są w różnych śledztwach, procesach. Musimy je zebrać razem. Przez 1,5 roku działalności ośrodka Pileckiego zebraliśmy ok. 4 tys. świadectw, z czego ponad połowa jest przetłumaczona na język angielski.

(Poseł Marcin Świąteczki: IPN to robi.)

Przyjeżdżają do nas nie tylko politycy, ale przede wszystkim nauczyciele, kadra profesorska z Europy Zachodniej, która bardzo korzysta z tych świadectw. Jest to jedna z dróg popularyzacji wiedzy na temat Europy Środkowo-Wschodniej i Polski na Zachodzie.

Szanowni Państwo! Chciałabym powiedzieć, że ze wszystkich względów bardzo potrzebujemy tej instytucji. Jako Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które nadzoruje działalność przyszłej instytucji, zrobimy wszystko, żeby spełniła ona swoje podstawowe zadania, żeby służyła dobrze Polsce i Polakom. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1978, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 259, przeciw – 163, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Instytucie Solidarności i Męstwa.

(Głosy z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Wstydyście się!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1982-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Roberta Telusa o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Robert Telus:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić państwu dodatkowe sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, druk nr 1975.

Sejm na 51. posiedzeniu w dniu 9 listopada 2017 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1982 do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Ww. komisje po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2017 r. rekomendują, aby Wysoki Sejm odrzucił wniosek, który został złożony przez klub Kukiz'15, oraz poprawki, które zostały zgłoszone przez klub Platforma Obywatelska i klub Nowoczesna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 1975.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przypominam, że komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Złożony wniosek o odrzucenie projektu ustawy jest podyktowany kilkoma warunkami. Powiem tylko o dwóch. Pierwszy dotyczy skandalicznego, nieakceptowalnego sposobu procedowania tej ustawy. Od 1,5 roku obowiązuje ustawa o ochronie ziemi. Nic się nie zmieniło, żadnego kataklizmu, nic się nie dzieje, a rząd w ciągu 6 dni chce przeprzeć bardzo szybko tę ustawę. Gdzie jest szacunek dla obywateli?

Drugi powód. Wczoraj w trakcie debaty zadałem kilka pytań. Pan minister nie znał odpowiedzi na te pytania. Powiedział, że odpowie na piśmie. Z szacunku dla suwerena oraz dla pana ministra Naimskiego należy poczekać na tę odpowiedź, żebyśmy wiedzieli, jak należy głosować. Dlaczego nie szanujemy suwerena? Dlaczego nie szanujemy Polaków, procedując tę ustawę tak szybko, na kolanie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Już o to dzisiaj pytałam, ale wciąż nie znam tak naprawdę odpowiedzi na pytanie, o co chodzi w tej ustawie. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to zazwyczaj chodzi o pieniądze. Gdyby chodziło o jakąś jednorazową transakcję, wystarczyłoby, żeby pan minister swoją władzą dał państwu zgodę na fuzję, wykup ziemi od spółki prawa handlowego albo spółki Skarbu Państwa przez spółkę Skarbu Państwa. Problem byłby rozwiązany. Niedorzeczne jest, że chcecie pod jakąś transakcję zmieniać prawo. Pytanie tylko, pod jaką. Co jest w tej ustawie, panie prezesie? Nie wiem, czy pan wie, że oprócz tego, że spółki Skarbu Państwa będą mogły dzisiaj nabywać ziemię rolną, to jeszcze będą mogły mieć specjalny udział, możliwość przejmowania akcji i udziałów spółek prawa handlowego. Po co ten zapis w tej ustawie? Co chcecie państwo tak pilnie znacjonalizować, że ta ustawa przez 3 dni musiała przejść przez wszystkie czytania w tej Izbie? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 188, przeciw – 229, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy przez nadanie nowego brzmienia zmianie 1. proponują, aby nabywcą nieruchomości rolnej mogła być każda spółka prawa handlowego.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze Gowin! To m.in. do pana kieruję teraz te słowa. Już 1,5 roku temu mówiłam państwu, że ustawa o ustroju rolnym spowoduje paraliż inwestycyjny w naszym kraju. Słyszałam, że pan również ostatnio jest tego zdania. W związku z tym apeluję do pana, żeby poparł pan naszą poprawkę, bo w tej poprawce proponujemy, aby spółki prawa handlowego miały prawa tożsame z prawami spółek Skarbu Państwa. Nie może być tak, że ktoś, kto wszem i wobec głosi, że jest teraz wielkim gospodarczym liberałem, głosuje przeciwko takim poprawkom. Spółki prawa handlowego muszą mieć takie same prawa,

jakie mają spółki Skarbu Państwa. Nie możemy pozwalać na uprzywilejowaną rolę regulatora, który jednocześnie jest dystrybutorem. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To jest to samo, niech się pani poduczy. Spółki Skarbu Państwa są spółkami prawa handlowego.)

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panowie Ministrowie! Pani premier, mam ogromną prośbę, żeby pani zwołała posiedzenie Rady Ministrów i zapytała swoich ministrów, którzy jeszcze ministrowie i z jakimi spółkami Skarbu Państwa będą występowali o znówelizowanie ustawy o ustroju rolnym. To jest już czwarta nowelizacja, tniemy tę ustawę jak tort. Każda ze spółek Skarbu Państwa przypomina sobie, że to źle, bezmyślnie napisana ustawa, którą można było napisać w taki sposób, żeby przewidzieć, że wszystkie inwestycje państwowe w tym kraju potrzebują ziemi.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: W Polsce, nie w tym kraju.)

Wszystkie inwestycje państwowe w tym kraju...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: W Polsce.)

...w Polsce, pani poseł, będą potrzebowały ziemi.

Czy za każdym razem, kiedy będziemy robić jakąkolwiek inwestycję w Polsce, będziemy zmieniać ustawę o ustroju rolnym?

Pani premier, proszę o zwołanie Rady Ministrów i przepytanie swoich ministrów, żebyśmy raz a dobrze, porządnie przygotowali dobrą ustawę w miejsce tej źle napisanej ustawy, bezmyślnie, przez słabych *(Dzwonek)* urzędników. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ulżyło?)

Marszałek:

Dziękuję.

Prosiłbym jednak o zadawanie pytań dotyczących konkretnego głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 244, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Marszałek

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem
2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 189, przeciw
– 229, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością zgłaszają się posłowie z pytaniami.

Poseł Kazimierz Plocke, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam kilka pytań do pana ministra Naimskiego. Panie ministrze, w jakim celu spółki przesyłowe Skarbu Państwa uzyskują nadzwyczajny przywilej nabywania udziałów bądź akcji w spółkach prawa handlowego, które są właścicielami lub użytkownikami wieczystymi gruntów rolnych? Czy to oznacza, że poprzez spółki przesyłowe może nastąpić upaństwowienie w Polsce ziemi rolnej? Czy to oznacza, że spółki przesyłowe będą prowadzić działalność rolniczą, uzyskując możliwość pobierania dopłat bezpośrednich? Dlaczego spółki przesyłowe Skarbu Państwa budują swój monopol kosztem rolnictwa?

Jeszcze jedno, panie ministrze. Chciałbym wiedzieć, w jaki sposób będzie realizowana inwestycja energetyczna Baltic Pipe. Czy środowiska rybackie są poinformowane, w jaki sposób ta inwestycja będzie realizowana? (*Dzwonek*)

I ostatnie. Panie marszałku, całe to zamieszanie z tą ustawą przypomina sytuację, w której pewien człowiek kupił sobie nowoczesny samochód, wszystkim o tym opowiadał...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Kazimierz Plocke:

...ale samochód ten codziennie wymagał naprawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Poseł Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie co do proponowanej ustawy. Ze względu na jakie czynniki strategiczne dla bezpieczeństwa energetycznego państwa trzeba procedować nad tym rozwiązaniem w tak krótkim czasie?

Rozumiem, że jedna kartka na 6 dni przed procedowaniem to nie jest zbyt dobry pomysł. Trzeba byłoby troszkę się zastanowić, czy mimo tak krótkiego tekstu nie ma tam czegoś ukrytego. Jak ważne dla bezpieczeństwa energetycznego państwa jest dysponowanie tym rozwiązaniem? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Nie będę pytał pana ministra Naimskiego, bo to nie jest jego wina, taki los zgotował mu minister rolnictwa, że dzisiaj nie może położyć rury, bo takie są warunki.

Mam pytanie do ministra rolnictwa: Co dalej? Wyłączamy kolejną grupę. Wyłączyliśmy, przypominam, górników, gazowników, dzisiaj mamy banki, parafie. Ile jeszcze firm wyłączymy? Ale mam pytanie dalej idące. Ostrzegaliśmy przecież, że to jest zła ustawa. Co z rolnikami? Bo przecież oni są gospodarzami na tej ziemi, oni też chcą inwestować. Czy minister rolnictwa zamierza zliberalizować tę ustawę i po prostu pomóc rolnikom? Bo pomagamy wszystkim, natomiast nie tym, którzy żyją na tej ziemi, uprawiają tę ziemię. Nie pomagamy też polskim przedsiębiorcom (*Dzwonek*), polskim przedsiębiorcom, którzy chcą inwestować, a którym przez tę ustawę utrudniono rozwijanie działalności gospodarczej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Myślę, że po 1,5 roku śmiało możemy powiedzieć, że ustawa o ustroju rolnym to po prostu kompromitacja Prawa i Sprawiedliwości. Ustawa miała zabezpieczać polską ziemię przed wykupem

Posel Paulina Hennig-Kloska

przez obcokrajowców. Ci kupują dużo więcej ziemi, niż kupowali. Natomiast przed kim zabezpiecza? Przed rolnikami, którzy popadli w problemy finansowe albo znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej i nie mogą zbyć swojego majątku w sposób luźny, dobrowolny. Przed Polakami, którzy chcieliby osadzić się na terenach wiejskich. Przed przedsiębiorcami, którzy nie mogą kupić ziemi, żeby zrealizować zaplanowane przez siebie projekty inwestycyjne. Ta nowelizacja jest najlepszym dowodem na to, że również przed spółkami Skarbu Państwa – w zakresie realizacji zadań nałożonych przez państwo.

Zróbcie jedną porządną nowelizację. Niestety nie możemy poprzeć tej ustawy, nie będziemy dzisiaj głosować za. Chociaż jesteśmy za jej rozszczelnieniem (*Dzwonek*), nie możemy pozwalać, tak jak powiedziałam, na uprzywilejowaną pozycję...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...spółek Skarbu Państwa względem wszystkich podmiotów, względem przedsiębiorstw handlowych. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, dziękuję.

O głos prosi sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. (*Oklaski*)

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Piotr Naimski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze...
(*Posel Ewa Kopacz: Zaczniij od drugiego.*)

...parę słów na temat tej ustawy. Ustawa jest nowelizacją ułatwiającą nabywanie ziemi rolnej przez faktycznie określonym podmiotom, które nie są zwykłymi spółkami Skarbu Państwa, tylko są strategicznymi podmiotami, narzędziami polskiego państwa. To są operatorzy systemów przesyłowych – energetycznego, gazowego i paliwowego. Jako podmioty ważne dla bezpieczeństwa państwa muszą one prowadzić również działalność inwestycyjną – muszą prowadzić działalność inwestycyjną, która często wymaga wykupu ziemi rolnej. Rozszczelnienie, a fak-

tycznie ułatwienie, wyjęcie z reżimu, który jest w tej chwili w obowiązującej ustawie, procesu zakupywania przez te spółki ziemi jest ułatwieniem, które ma przede wszystkim stanowić zabezpieczenie w sytuacji, w której działki rolne, które są wymagane do rozszerzenia działalności operatorów, będą mogły przejść w inne ręce. Ta ustawa w żadnym wypadku nie nakłada obowiązku sprzedaży ziemi operatorom. To jest tylko ustawa, która umożliwia przeprowadzenie tej transakcji w sposób całkowicie rynkowy, ale z pominięciem udowadniania w procesie publicznym, że nikt inny poza operatorem nie wykazuje zainteresowania tą ziemią, bo to jest jeden z warunków, który pozwala dyrektorowi generalnemu krajowego ośrodka rolniczego wydać zgodę na transakcję.

Zatem ta ustawa, ta nowelizacja nie ogranicza w żadnym wypadku praw rolników do ziemi ani praw do nabywania czy zbywania ziemi rolnej. Powiem więcej, ona ułatwia tym rolnikom, którzy chcą sprzedać swoją ziemię, sprzedaż jej nie tylko innym rolnikom, ale także tym operatorom. Cena tej transakcji będzie oczywiście ustalana rynkowo i, jak powiadam, nie ma po stronie posiadacza ziemi obowiązku jej sprzedania.

Natomiast chciałbym powiedzieć dwa słowa na temat, który nie leży w mojej kompetencji, leży w kompetencji pana ministra rolnictwa, a dotyczy szerzej tutaj prowadzonej dyskusji na temat ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Otóż obowiązująca ustawa okazała się bardzo dobrą ustawą, dlatego że patologie, które miały miejsce w obrocie ziemią, tą ustawą zostały zatrzymane. W trakcie jej realizowania i równocześnie prowadzenia różnego rodzaju procesów gospodarczych pojawiły się wynikające z doświadczenia postulaty, które prowadzą do nowelizacji tej ustawy, do umożliwienia ułatwionego obrotu w sytuacjach, które rzeczywiście tego wymagają. Dzisiejsza nowelizacja jest jedną z takich sytuacji. Postępując w ten sposób, będziemy mieli przez cały czas pod kontrolą cel zasadniczy tej ustawy, czyli uszczelnienie obrotu ziemią rolną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1975, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 230, przeciw – 182, 9 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1883.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1883, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 413, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1924-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Marię Siarkowską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Anna Maria Siarkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji: Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej chciałabym przedstawić stanowisko komisji dotyczące złożonych wniosków o odrzucenie projektu ustawy. Wnioski złożyły klub Nowoczesna i koło Unia Europejskich Demokratów. Połączone komisje zarekomendowały odrzucenie tych wniosków.

Natomiast jeżeli chodzi o cztery poprawki, które zostały zgłoszone przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, połączone komisje również zdecydowały o ich odrzuceniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Ania!)

Marszałek:

Dziękuję.

Nad wnioskiem o odrzucenie i poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Obecnie pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje, przypominam, wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zadaje poseł Cezary Tomczyk, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Strzelnice w każdym powiecie – mówi wiceminister obrony narodowej. I rzeczywiście trzeba przyznać, że w tej ustawie jest coś symbolicznego, nie tylko dlatego, że orliki zamieniacie na pomniki i strzelnice, ale program strzelnica+ to coś znacznie więcej, bo oto przed nami nowatorska doktryna wojenna Antoniego Macierewicza. Żadne państwo do tej pory na to nie wpadło. Minister Macierewicz proponuje mianowicie, żeby rozbroić wojsko, nie kupując mu sprzętu, a uzbroić cywili w broń i strzelnice. Pierwszy raz w historii Polski i świata to nie wojsko ma bronić cywili, tylko cywile mają bronić wojska. I chyba zgodzicie się państwo, że jest to absolutny absurd. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Pytam po pół roku kolejny raz: Ile minister Macierewicz kupił śmigłowców? Zero. A ile minister Macierewicz kupił dronów?

(Głosy z sali: Zero.)

Zero.

A ile minister Macierewicz kupił czołgów?

(Głosy z sali: Zero.)

Tak więc dzisiaj minister Macierewicz mówi Polakom jedno: Brońcie się sami, bo wojsko was nie obroni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

To jest oświadczenie polityczne, panie pośle, a nie pytanie.

Zwracam uwagę, że jesteśmy w trybie zadawania pytań.

(Poseł Ewa Kopacz: Trzy pytania co najmniej były.)

Poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier Wysoka Izbo! Pan prezydent niespełna miesiąc temu podpisując ustawę o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych, powiedział: Potrzebujemy więcej pieniędzy na modernizację polskiej armii, abyśmy mogli realizować swoje zobowiązania sojusznicze. Tymczasem wszyscy wiemy, że realizacja programów modernizacji Sił Zbrojnych pozostawia wiele do życzenia. Programy „Wisła”, „Narew” są mocno opóźnione, śmigłowców nie ma, a sprzęt Ma-

Posel Marek Sowa

rynarki Wojennej dobrze prezentuje się jedynie na obrazkach. Zamiast wzmocnienia nadzoru i przyspieszenia procesu modernizacji posłowie PiS proponują nam dwa dodatkowe nowe programy: strzelnica w każdej gminie i pomnik na każdej ulicy. Chciałbym zapytać, czy tego oczekują nasi sojusznicy w NATO. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Tak, właśnie tak.)

Marszałek:

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Klub Kukiz'15 nie poprze tego wniosku, bo poznaliśmy cynizm Platformy, jeśli chodzi o troskę o finansowanie samorządów. Pytanie. Dlaczego Platforma nie przyjęła ustawy o rekompensacie dochodów JST, 8 mld? To była inicjatywa obywatelska samorządowców. Dzisiaj płacicie nad samorządami i dochodami.

Pytanie do strony rządowej, do ministra: Ile strzelnic zamknięto w czasach Platformy Obywatelskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pół miliarda.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Anna Maria Siarkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Przede wszystkim chciałabym zapytać, czy posłowie Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej w ogóle zapoznali się z projektem ustawy? Bo ustawa, panie pośle Tomczyk, nie dotyczy w żaden sposób *(Gwar na sali, dzwonek)* kwestii związanych z dostępem do broni. To nie ta ustawa. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Po drugie, panie pośle Sowa, ta ustawa nie dotyczy programów modernizacyjnych „Wisła” i „Narew”. Czego zatem dotyczy ta ustawa? *(Gwar na sali)* Ta ustawa wyłączenie...

Marszałek:

Proszę o spokój.

Posel Anna Maria Siarkowska:

...daje możliwość dotowania przez Ministerstwo Obrony Narodowej...

(Poseł Agnieszka Pomaska: To jest pytanie?)

...tych projektów samorządów, które dotyczyłyby postawienia strzelnicy lokalnie, w ich powiecie, żeby Ministerstwo Obrony Narodowej mogło takie projekty dotować. Do niczego nie obliguje.

(Głos z sali: Jest do niczego.)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: I pomników, Ania, i pomników.)

Oczywiście, drugim bardzo ważnym elementem tej ustawy jest możliwość dotowania przez Ministerstwo Obrony Narodowej stawiania lokalnie pomników *(Dzwonek)*, które upamiętniają chwałę i tradycję oręża polskiego.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Pomnik w każdej gminie.)

Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie dla tej bardzo dobrej ustawy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Moje pytanie jest skierowane do pani premier. Jaki był sens przyjmowania ustawy zwiększającej finansowanie polskiej armii i jej modernizacji technicznej powyżej 2% – 2,1–2,5 – skoro pani rząd nie jest w stanie wydać przyjętych swego czasu z inicjatywy prezydenta Bronisława Komorowskiego 2% na ten cel? Już prawie 4 mld zł z budżetu, który miał być przeznaczony na modernizację techniczną polskiej armii, zostało wydane na samoloty do przewozu cywilów, VIP-ów. Teraz proponujecie pieniądze, niektórzy szacują, że nawet do 2,5 mld zł, na budowę strzelnic i na budowę pomników.

(Głos z sali: I bardzo dobrze.)

Czy nie uważa pani, że jest to z jednej strony oszukiwanie polskich wyborców, oszukiwanie Polaków, a z drugiej strony zwykłe okradanie Wojska Polskiego, dla którego te środki powinny być przeznaczone na modernizację techniczną...

(Głos z sali: Co ty bredzisz?)

...a nie na budowę strzelnic? Sam pan wiceminister przyznaje *(Dzwonek)*, że będzie to głównie dla organizacji cywilnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi wiceminister obrony narodowej Michał Dworczyk.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytanie o liczbę zamkniętych strzelnic. W latach dwutysięcznych zostało zamkniętych 61 obiektów, natomiast w tej chwili działają 52 strzelnice. Tu odpowiadam jako wiceminister obrony narodowej. Natomiast jako poseł chciałbym poprosić panie i panów parlamentarzystów, którzy atakują ten poselski projekt nowelizacji ustawy, żeby na chwilę odłożyli teatr polityczny, dlatego że mamy szansę, wspólnie głosując, przegłosować dobrą zmianę w prawie, zmianę, która spowoduje, że z jednej strony stworzymy możliwość dotowania tych samorządów, które będą zainteresowane. W przypadku chęci budowy strzelnic będzie to miało pozytywny wpływ na rozwój sportu strzeleckiego, rozwój sportów proobronnych, a przy okazji wiele garnizonów będzie miało możliwość prowadzenia ćwiczeń na tych obiektach. Proszę o poparcie tej nowelizacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Tomczyk: A moje pytania?)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za było 156, przeciw – 261, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

W 1. poprawce do art. 42 ust. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego pkt 5c.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kwestii strzelnic tradycyjnie samorządów nikt o zdanie nie pyta. Dlaczego? Czy naprawdę państwo wiecie najlepiej, czego Polsce lokalnej potrzeba? Na drogi lokalne 800 mln zł, ale na strzelnice – 2,5 mld zł. No cóż, jaka władza, takie priorytety. No i oczywiście sarmacka wizja obronności państwa. Tak czy owak chodzi

o funkcję obronności, ważną funkcję państwa. A zatem dlaczego MON nie chce przyjąć odpowiedzialności za funkcjonowanie strzelnic, skoro tak hojnie je ufunduje? Ta poprawka zmierza do tego, żeby państwo przyjęło odpowiedzialność również za bieżące funkcjonowanie strzelnic. Chodzi o elementarną logikę waszego projektu i logikę postępowania. Kolejna poprawka jest jeszcze ważniejsza, bo zmniejsza udział samorządów w tym przedsięwzięciu. *(Dzwonek)* Zwracam na to uwagę i proszę o logikę w działaniu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o strzelnicach, czyli elemencie wpływającym pozytywnie na bezpieczeństwo i obronność państwa. Wobec tego, skoro już mówimy o obronności i bezpieczeństwie, chciałbym zadać pytanie skierowane zwłaszcza do pana ministra Dworczyka. Nie widzę pana ministra. Panie ministrze, kiedy skończą się czasy, kiedy jednostki wojskowe będą chronione? Bo nadal niestety, takie mam sygnały, będą chronione przez firmy ochroniarskie. Przecież tak być nie może. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Tylko nie wiem, czy to pytanie odnosi się do 1. poprawki.

Głos ma poseł Dominik Tarczyński, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Poseł Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naprawdę chciałbym porozmawiać merytorycznie *(Wesołość na sali)*, ponieważ zarzuty... *(Poruszenie na sali)* ponieważ zarzuty są cały czas i dotyczą finansów. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Znów nie rozumiem pytania.)

Panie pośle Nitras, nie wiem, jak wy tam w tych szeregach działacie, ale widzę, że jesteście pobudzeni. Chciałbym naprawdę merytorycznie zapytać, czy te miejsca... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Nigdy ci to nie wyszło, ale spróbuj.)

A więc chciałbym zapytać merytorycznie *(Poruszenie na sali)*, czy Platforma Obywatelska już teraz

Posel Dominik Tarczyński

rozliczyła się i wytłumaczyła z 30 tys. tablic Mendelejewa, z tego, jaka firma wzięła za to pieniądze i po co te tablice są.

(Posel Ewa Kopacz: Żeby być mądrzejszym.)

Chciałbym też oprócz tego pytania do pana ministra o 30 tys. tablic Mendelejewa, które leżą gdzieś tam w piwnicy, zakupione przez was (*Poruszenie na sali*), zapytać, czy to jest wasza strategia. I chciałbym oprócz tego pytania zapewnić was, że te strzelnice w razie nie daj Boże agresji...

(Posel Ewa Kopacz: Nie zapewniam.)

Marszałek:

Panie pośle, no, jednak...

Posel Dominik Tarczyński:

...przyjmą was pod swoje skrzydła. Zaopiekujemy się wami.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadawać pytanie dotyczące poprawki. (*Oklaski*)

Posel Dominik Tarczyński:

Mam nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Pan mówi na zupełnie inny temat, no, przepraszam bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 379, przeciw – 32, wstrzymało się 6.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 42 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Na pytanie szanownej koleżanki Anny Siarkowskiej, czy Platforma Obywatelska zapoznała się z tym projektem, chcę odpowiedzieć twierdząco. Zapoznałam się z tym projektem, koleżanko, i wiemy, jakie są tam zmiany wprowadzane. Niemniej jednak, nie widząc tutaj ministra obrony narodowej, kieruję swoje wątpliwości pod rozwagę pani premier.

Szanowna pani premier, biedniejsza Rumunia bez zbędnej zwłoki zakupuje patrioty i F-16. Biedniejsza, mniejsza Litwa zakupuje armatohaubice i norweskie systemy obrony przeciwlotniczej średniego zasięgu. A my? My wydajemy z Ministerstwa Obrony Narodowej publiczne pieniądze...

(Posel Dominik Tarczyński: Ładnie przeczytane.)

...na budowę strzelnic i pomników-kolumn. Jeżeli to ma zapewnić większe bezpieczeństwo Polakom, to ja gratuluję państwu tego pomysłu, bo na pewno tak nie będzie. I mam pytanie.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Bożena Kamińska:

Czy jedna... (*Dzwonek*)

Marszałek:

Nie, nie. Dziękuję, pani poseł.

Posel Bożena Kamińska:

...z kolumn na stulecie... (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo panią przepraszam, trzeba było zmieścić się z wypowiedzią w czasie...

(Posel Ewa Kopacz: Ale proszę nie przerywać, pani marszałku. To jest fatalne, naprawdę.)

...na zadawanie pytań. (*Gwar na sali*)

Przystępujemy do głosowania.

Zaraz będę po nazwisku wymieniał państwa, którzy pokrzykują.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 251, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 3. poprawce do art. 42 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie dodawanemu ust. 12 oraz skreślić dodawany ust. 13.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paweł Suski, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Paweł Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska popiera budowę i remonty strzelnic, ale nie popiera militaryzacji społeczeństwa polskiego. To nie ten kierunek...

(Głos z sali: Ooo!)

...ministerze Antoni Macierewicz. *(Poruszenie na sali)*

Pan otrzymał olbrzymi budżet od rządu – 40 mld zł. Dlaczego minister obrony narodowej Antoni Macierewicz nie buduje strzelnic, tylko chce się wyręczać starostami albo burmistrzami? To minister Antoni Macierewicz jest odpowiedzialny za szkolenie Wojsk Obrony Terytorialnej, swojego wojska, które nie ma gdzie strzelać. To jest w uzasadnieniu tej ustawy. Po to starostowie mają budować strzelnice, żeby żołnierze WOT-u mieli gdzie ćwiczyć. Przecież to jest jakaś paranoja. A czy minister obrony narodowej zapewni środki na utrzymanie tych strzelnic, na ogrodzenie, na ochronę, na ogrzanie, na wysprzątanie itd.? Przecież to całkowicie obciąża budżety samorządów. Do tego nie wolno nam dopuścić. I proszę *(Dzwonek)* nam nie wmawiać, że my jesteśmy przeciwko takim inicjatywom.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Paweł Suski:

To trzeba rozsądnie robić...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Suski:

...a nie na wariackich papierach. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam: głosujemy nad 3. poprawką, nie generalnie nad sprawą.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 258, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do dodawanego art. 42a wnioskodawcy proponują dodać ust. 2a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Rafał Grupiński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budowa strzelnic w każdym powiecie to ciekawa idea, ale chciałbym zwrócić uwagę, że w każdym powiecie działają, często z wielowiekową tradycją, bractwa kurkowe, które mają swoje strzelnice. Nie ma powiatu, w którym by nie było strzelnicy bractwa kurkowego. Po co budować nowe, skoro można by te bardzo stare stowarzyszenia, bractwa kurkowe, wesprzeć finansowo, żeby mogły je udostępniać. W mojej miejscowości rodzinnej Władysław IV Waza udzielił przywileju pozwalającego na działanie bractwa kurkowego. Państwo nie wiecie o tym...

(Poseł Dominik Tarczyński: A wsparliście?)

...nie znacie w ogóle polskich tradycji, wprowadzanie nowe. A jeśli chodzi o pomniki-kolumny, jeśli chodzi o tę poprawkę, to proponuję, żeby zamiast na pomniki-kolumny Antoni Macierewicz wydał pieniądze tylko na jedną kolumnę – na pręgierz dla samego siebie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Anna Maria Siarkowska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Tylko proszę o pytanie, pani poseł.

Poseł Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Może by wytłumaczył panu posłowi Suskiemu, który pyta... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Przepraszam, pani poseł.

Panowie, siadajcie. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Ewa Kopacz: No, brawo.)

Poseł Anna Maria Siarkowska:

Pan poseł Paweł Suski...

Marszałek:

Panowie, siadajcie.
Proszę.

Poseł Anna Maria Siarkowska:

Pan poseł Paweł Suski pytał, czy minister obrony narodowej przeznaczy środki na utrzymanie strzelnic. Bardzo proszę posła wnioskodawcę o udzielenie odpowiedzi panu posłowi Suskiemu.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Dyrektor?)

Marszałek:

Proszę bardzo.
W imieniu wnioskodawców występuje poseł Wojciech Skurkiewicz.
Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja nie wiem, co robi na sali obrad pan poseł Suski, ale przed chwilą poparliśmy poprawkę, która wskazuje jednoznacznie, że to również Ministerstwo Obrony Narodowej będzie miało możliwość finansowania utrzymania właśnie tych strzelnic, o których dziś dyskutujemy. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Wystarczy słuchać ze zrozumieniem.

Kolejna rzecz. Szanowni państwo, ta ustawa jest bardzo ważna, bardzo potrzebna i wyczekiwana. Wyczekiwana jest przez wszystkich tych, którym wartości patriotyczne są szczególnie bliskie, zwłaszcza wszystkich tych, którzy ćwiczą obronę w organizacjach paramilitarnych, proobronnych, o których Platforma Obywatelska przez ostatnich 8 lat zupełnie zapomniała. Państwo zlikwidowaliście 60 strzelnic.

(Poseł Czesław Mroczek: Dajcie spokój...)

I dziś mówicie, że nie zgadzacie się na odbudowę tego potencjału, dzięki któremu młodzi ludzie, bardzo często młodzi ludzie, mogą ćwiczyć oko, tak żeby również służyć ojczyźnie. Ale chciałbym zwrócić państwu uwagę na jeszcze jedną kwestię. To nie będzie obbligo dla samorządu, że ma wybudować strzelnicę w swojej gminie, na terenie swojego powiatu. To będzie tylko i wyłącznie dobra wola, czy samorząd będzie mógł wystąpić o refinansowanie środków poniesionych na budowę strzelnicy, czy też nie. I idę o zakład o każde pieniądze, że w pierwszej kolejności po te pieniądze z Ministerstwa Obrony Narodowej staną wójtowie, burmistrzowie i prezydenci właśnie z Platformy Obywatelskiej, żeby przypodobać się elektoratom konserwatywnemu, żeby przypodobać się również tym młodym ludziom, którzy na was nigdy nie

głosowali ani pewnie nigdy nie zagłosują. (Oklaski)
Ja bardzo apeluję, żeby było mniej polityki, a więcej merytoryki nad tą ustawą. Przyjmijmy ją ponad jakimikolwiek podziałami politycznymi. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 259, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu pytanie zgłasza poseł Cezary Tomczyk, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Platformy Obywatelskiej chcę bardzo jasno powiedzieć i jeszcze raz podkreślić, że MON i wojsko powinny budować strzelnice, ale powinny robić to z własnego budżetu – z 2% PKB...

(Poseł Dominik Tarczyński: 2,5% będzie.)

...z 40 mld zł, które przekazaliśmy jako Sejm Ministerstwu Obrony Narodowej. Ale musi iść za tym plan, musi iść za tym zdrowy rozsądek. Tego nie usłyszeliśmy. Nie usłyszeliśmy też nic o zasadach. A może te zasady będą takie, a może np. ONR będzie miał pierwszeństwo przy tych projektach, a może łysa głowa i kij bejsbolowy będą biletem wstępu na tę strzelnicę? Czy my to w tej chwili wiemy? Nie wiemy.

Ale usłyszeliśmy dzisiaj o kolejnych eksperymentach, tylko że te eksperymenty, wszystkie te ustawy są realizowane kosztem regularnych Sił Zbrojnych. I to jest największa zbrodnia tych wszystkich eksperymentów Antoniego Macierewicza. A jak te eksperymenty działają, widzieliśmy na Pomorzu, kiedy wojewoda z PiS-u powiedział, że wojsko nie jest od grabienia liści. Tak działa obrona terytorialna. Ale żeby była defilada (Dzwonek) przed prezydentem Dudą – to się udało. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chcę powiedzieć, że ta ustawa z programem

Posel Marek Sowa

modernizacji ma tyle wspólnego, że jest to finansowane z limitu 2-procentowego, a w przyszłości ten limit będzie zwiększany. Po drugie, chcę bardzo wyraźnie zaznaczyć, że nikt nie broni Ministerstwu Obrony Narodowej budować strzelnic, tylko nie rozumiemy, dlaczego w zakresie swoich zadań chce się wyłączać, robić to poprzez samorządy.

Szanowni Państwo! I tak muszę powiedzieć, że budowa strzelnic jest na pewno lepszym zadaniem niż radykalne zwiększenie dostępu do broni, które proponują nam posłowie Kukiza przy wsparciu posłów Prawa i Sprawiedliwości. Ale naprawdę nie wiemy (*Gwar na sali, dzwonek*), dlaczego forsujecie taką ustawę, w której nie jest powiedziane, jakie środki finansowe zostaną zabezpieczone na realizację tego celu. Nie wiemy, jaka będzie wysokość dofinansowania. Nie wiemy, ile strzelnic zamierza Ministerstwo Obrony Narodowej (*Dzwonek*) wesprzeć w przyszłym roku ani czy będzie partycypowało w kosztach utrzymania. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Z przerażeniem dzisiaj się dowiedzieliśmy, że są posłowie w tej Izbie, którzy się martwią, że Polacy mogą się bronić, że Polacy mogą się kształcić (*Oklaski*), że Polacy mogą strzelać, bezpiecznie uprawiać sporty, a młodzież z klas mundurowych będzie miała gdzie bezpiecznie ćwiczyć.

Pytanie do pana ministra: Czy dzisiaj klasy mundurowe, uczniowie klas o specjalności Straż Graniczna, Policja, wojsko mają gdzie ćwiczyć? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Michał Jach, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Jach:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Gdy wprowadzaliśmy tę ustawę do Sejmu, wydawało mi się, że będzie powszechny konsensus. Jest to takie oczywiste, potrzeba w Polsce zgłaszana również przez samorządy, ażeby powstawała taka infrastruktura, że byłem przekonany, że będzie krótka i szybka dyskusja.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Co ważniejsze? Umierające dzieci.*)

Ale, proszę państwa, jestem zadziwiony, że Platforma Obywatelska i Nowoczesna...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Panie pośle, dzieci umierają, dzieci trzeba leczyć.*)

...wszelkie debaty, które mają w jakikolwiek sposób wzmocnić bezpieczeństwo państwa, bo te strzelnice w sposób pośredni wpłyną na przyszłe bezpieczeństwo państwa, to wszystko kontestują, wprowadzają totalną obstrukcję. Proszę państwa, to jest wbrew polskiej racji stanu.

Mam pytanie do posła (*Dzwonek*) przedstawiciela wnioskodawców: Czy ta ustawa jest jakimkolwiek zagrożeniem, czy też jest potrzebna dla bezpieczeństwa państwa? (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Dzieci są chore, panie pośle. Na medycynę pieniądze.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas tegorocznego forum w Krynicy jednym z najciekawszych paneli był ten, podczas którego pewien izraelski biznesmen pokazywał czynniki, które sprawiają, że gospodarka Izraela działa bardzo dobrze. Jednym z tych czynników, na które wskazał, była powszechna służba wojskowa, którą przechodzą wszyscy Izraelczycy, niezależnie od płci. Pokazywał, że zdolności połączone, zdolności, które nabywa człowiek w wojsku – dobra organizacja, sprawność, dyscyplina, dowodzenie, działalność w grupie – są również kluczowe dla biznesu. Jeśli prześledzicie państwo historię narodów, które odniosły zwycięstwa nie tylko militarne, ale również na polu administracji, gospodarki, to zobaczycie, że są to narody z wysoką kulturą wojskową, z wysoką kulturą militarną. Tak, dlatego zgodnie z tym, co Ruch Narodowy postulował już 3 lata temu, militaryzacja narodu – tak. Strzelnica w każdym powiecie, przeszkolenie wojskowe do szkół średnich – tak. I tutaj mam największe uwagi do dzisiejszej polityki obronnej, czyli... (*Dzwonek*)

(*Posel Ewa Kopacz: Czas.*)

...regularna armia i jej nowoczesne zaopatrzenie. Ale to jest potrzebny projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Było pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, więc najpierw poproszę pana posła Wojciecha Skurkiewicza o odpowiedź na to pytanie.

(*Posel Ewa Kopacz: Kto niby pytał?*)

Proszę.

Posel Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Kilka słów o rzeczywistości i o faktach. Przez 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej, najpierw ministra Klicha, później...

(Posel Ewa Kopacz: Skończ już. 2 lata rządzicie.)

...pana ministra Siemoniaka, nie wydano w ramach 1,95, a później 2% produktu krajowego brutto na obronę narodową ponad 12 mld zł. Nie wydaliście państwo ponad 12 mld zł.

(Posel Ewa Kopacz: Żeście przetargi zakwestionowali.)

Słowo do pani Radziszewskiej, która pokrzykuje tutaj do osób występujących na mównicy. Tak, dzieci umierają, osoby starsze też umierają, żołnierze też giną. Tylko proszę zwrócić uwagę na jedną kwestię – doprowadziliście do takiej...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Na leczenie trzeba dać te pieniądze, nie na strzelnice.)

...sytuacji, jak mówił gen. Drewniak, były dowódca wojsk lotniczych, że (*Gwar na sali, dzwonek*) polskie wojsko, dzięki waszym działaniom, Platformy Obywatelskiej, polskie lotnictwo będzie w stanie tylko 4 godziny...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Panie pośle, pieniądze z budżetu na leczenie chorych dzieci, nie na strzelnice.)

...się bronić przed jakimkolwiek atakiem – 4 godziny. (*Oklaski*) Bezpieczeństwo pani, pani rodziny, pana Siemoniaka i każdego innego obywatela Polski – 4 godziny będzie się...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Bez sumienia i bez serca pan jest. Pieniądze na leczenie dzieci trzeba dać.)

...pani broniła przed jakimkolwiek atakiem. I to jest wielki problem. Zdemontowaliście polską armię...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...zdemontowaliście polską armię, doprowadziliście do takiej sytuacji, że Polska jest bezbronna. Wzmacnialiście potencjał obronny Polski na zachodniej granicy, a nie na wschodniej.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Pieniądze na zdrowie.)

Doprowadziliście do skandalicznej sytuacji, w której jesteśmy krajem bezbronnym.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Niech pan to powie rodzicom chorych dzieci.)

Antoni Macierewicz, rząd Prawa i Sprawiedliwości odbudowuje morale wojska, morale żołnierza.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak. Tak jest!)

Antoni Macierewicz i rząd Prawa i Sprawiedliwości zwiększają bezpieczeństwo Polski i Polaków.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Zwłaszcza tych, co wódkę piją.)

I czy wam się to podoba, czy nie, i tak będziemy to realizować, a krzyki i pohukiwanie pani z drugiego rzędu Platformy Obywatelskiej nic nie da. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

W tej chwili... Czy minister obrony chce zabrać głos? Wiceminister obrony Michał Dworczyk.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Sprostuję tylko kilka nieprawdziwych sformułowań, które zostały celowo rzucone przez posłów występujących w czasie tej dyskusji. Mówię: celowo, dlatego że już wczoraj odpowiadałem na te pytania. Państwo doskonale wiedzieliście, że mówicie dzisiaj nieprawdę. Posel Wilczyński mówi o 2,5 mld zł, które rzekomo mają być przeznaczone na ten program. Mówiłem, że nie ma absolutnie mowy o żadnych kwotach, ponieważ żeby powstał jakikolwiek budżet, musi najpierw być znowelizowana ustawa. Gdy znowelizujemy ustawę, wtedy powstanie program, powstanie budżet. Kiedy robiliśmy do tego przymiarki, mowa była raczej o kilkudziesięciu milionach złotych, czyli to koszt dwóch rosomaków, a dzięki temu setki tysięcy osób w Polsce będą mogły w ciągu roku ćwiczyć na obiektach, które zostaną zbudowane. (*Oklaski*)

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

Druga sprawa. Posel Sowa domaga się konkretnych liczb, konkretnych terminów, harmonogramu itd. Słusznie, że pan poseł tego się domaga, problem polega na tym, że to nie w tym momencie, bo nie rozmawiamy o programie rządowym, a o nowelizacji ustawy, która umożliwi dopiero przygotowanie programu rządowego. Namawiam, żeby czytać projekty ustaw ze zrozumieniem. (*Oklaski*)

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

I ostatnia kwestia. Pani poseł Kamińska – rozumiem, że pani poseł ma dobre intencje, ale muszę powiedzieć, że to jak kulę w płot. Pani poseł podaje przykład Litwy, która kupuje armatohaubice, a rzekomo polska armia nie nabywa nowoczesnego sprzętu. Otóż chciałem panią poinformować, że dokonano wielu zakupów najnowocześniejszego uzbrojenia, w tym rząd Prawa i Sprawiedliwości podpisał...

(Posel Ewa Kopacz: Stare leopardy.)

...w 2016 r. umowę na jedne z najnowocześniejszych na świecie armatohaubice, kraby, i pierwsze kraby są już w jednostkach Wojska Polskiego. To tyle, jeśli chodzi o fakty.

A państwa proszę, żebyśmy wspólnie przegłosowali tę ustawę. Ona jest potrzebna i samorządom, i organizacjom proobronnym, i organizacjom zajmującym się sportem strzeleckim, i służbom mundurowym oraz wojsku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo, Michał!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1924, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 267, przeciw – 153, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1941-A.

Proszę panią poseł Annę Kwiecień o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu komisji do spraw deregulacji dodatkowe sprawozdanie z prac komisji, druk nr 1941-A, odnoszące się do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego, druk nr 1891.

Ustawa ma za zadanie dokonanie niewielkich zmian w czterech ustawach, tj. w Kodeksie pracy, ustawie o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, ustawie o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli oraz w Kodeksie wyborczym.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji zostały jednogłośnie przyjęte trzy poprawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania przez pana posła Piotra Króla reprezentującego klub Prawo i Sprawiedliwość. Poprawki te zostały zaproponowane po wnikliwej analizie opinii Sądu Najwyższego. Warto podkreślić, że są one zaakceptowane przez Biuro Legislacyjne.

Dlatego w imieniu komisji do spraw deregulacji rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam: chodzi o druk nr 1941.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 § 1 wnioskodawcy proponują, aby spory o roszczenia ze stosunku pracy rozstrzygały sądy powszechne zwane sądami pracy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm przyjął poprawkę jednogłośnie.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za głosowało 398 posłów,

1 poseł – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

3. poprawka do art. 4 pkt 2 ma charakter redakcyjny.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 403 posłów, 1 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1941, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Wszyscy głosowali za.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego.

Tak powinniśmy już cały czas głosować, powiedzmy sobie szczerze. *(Wesołość na sali)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1985.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1985, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 417 posłów, 2 – przeciw.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o dystrybucji ubezpieczeń.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1962-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Piotra Uścińskiego o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Wczoraj podczas drugiego czytania zostało zgłoszonych siedem poprawek przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Komisja rozpatrzyła wszystkie poprawki pozytywnie i wnosi do Wysokiej Izby o ich przyjęcie oraz przyjęcie całości projektu ustawy. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 1962.

Nad poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 108b ustawy o podatku od towarów i usług wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za głosowało 386 posłów, 1 – przeciw, wstrzymało się 26 posłów.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 projektu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za głosowało 382 posłów, przeciw – 2, 24 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do dodawanego w ustawie Prawo bankowe art. 62a wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 9.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6. i 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3., 6. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 395 posłów, przeciw – nikt, wstrzymało się 25.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić ust. 12 w dodawanym w ustawie Prawo bankowe art. 63d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głosowało 388 posłów, przeciw – 1, wstrzymało się 22.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością projektu z pytaniem zgłasza się poseł Adam Abramowicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Za czasów rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u przestępcy wyłudający VAT nie byli szczególnie prześladowani przez państwo polskie. Można nawet powiedzieć, że byli w większości bezkarni. Za to urzędy skarbowe ściagały polskich przedsiębiorców, których ci przestępcy wciągali w karuzele VAT-owskie, i to było robione w sposób bezwzględny. Teraz jest odwrotnie: przestępcy się boją, VAT jest wyłudzany w mniejszych sumach, a polscy przedsiębiorcy dostają do ręki narzędzie, które poprawi bezpieczeństwo ich funkcjonowania.

Mam pytanie do pana ministra. Czy po wprowadzeniu tej ustawy przedsiębiorcy w Polsce będą mogli skutecznie zabezpieczać się przed karuzelami VAT-owskimi, a przestępcy będą mieli utrudniony dostęp do instrumentu, jakim jest karuzela VAT-owska? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi za to bardzo interesujące pytanie, ale można odpowiedzieć, że tak. Tak. Minister odpowiada, że tak. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1962, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Dominik Tarczyński: Ja jestem za.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 415, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Przerwa.*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1984-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie tego sprawozdania. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo, Arek!*)

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1835.

Sejm na 51. posiedzeniu w dniu 8 listopada 2017 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1984 do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2017 r. wnosi: Wysoki Sejm raczy następujący wniosek i poprawki... Po pierwsze, wniosek o odrzucenie projektu ustawy – odrzucić. Tożsamy wniosek zgłoszony był przez klub Platforma Obywatelska i klub Nowoczesna. Poprawki od 1. do...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: 21.*)

...do 21. – również odrzucić. Są to poprawki zgłoszone przez Klub Poselski Nowoczesna oraz Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 1984.

Obok wniosków mniejszości mamy – w dodatkowym sprawozdaniu – wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zadaje poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców, czyli do rządu. Czy są jakieś granice, szanowni państwo, jakieś organy, których państwo nie chcecie upolitycznić? Chcecie stworzyć partyjne sądy, stworzyliście partyjny Trybunał Konstytucyjny, a teraz chcecie całkowicie upolitycznić polskie służby mundurowe. W tej ustawie tworzyacie państwo w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji politbiuro, które ma weryfikować kadry tak naprawdę po to, żebyście byli pewni, że każdy kandydat na kierownicze funkcje w Policji będzie odpowiedniego politycznego wyznania. Ale państwo robicie rzecz jeszcze gorszą. Minister spraw wewnętrznych i administracji dostanie dostęp i wgląd do każdego postępowania operacyjnego w Polsce.

To jest właśnie państwo bez trybu, państwo, które wy tworzyacie, żeby każdy na każdego zbierał haki. Ta ustawa nadaje się do kosza (*Dzwonek*) – i o to apeluję do Wysokiej Izby. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Czym jest ta ustawa?

(*Posel Piotr Kaleta: Ustawą.*)

Posel Mirosław Suchoń

Dlaczego ta ustawa stała przed Wysoką Izbą? Szanowni państwo, ta ustawa jest wynikiem niezdrowej fascynacji służbami specjalnymi.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Dlaczego niezdrowej?)

Ta ustawa powołuje kolejną służbę specjalną, Biuro Nadzoru Wewnętrznego, i daje niezwykle groźne narzędzia ministrowi spraw wewnętrznych, ministrowi Błaszczakowi, co kompletnie wykracza poza zakres zadań, które powinien realizować pan minister. W ramach tej ustawy pan minister uzyska wgląd do wszystkich postępowań, do materiałów ze wszystkich postępowań, które są prowadzone przez Policję, przez Straż Graniczną w całej Polsce: od Augustowa do Żyrardowa.

(Posel Krystyna Pawłowicz: I co z tego?)

Myliłby się ktoś, kto by myślał, że chodzi o te postępowania, które są *(Dzwonek)* wynikiem rozpoznania spraw dotyczących policjantów.

(Głos z sali: Czas minął.)

Minister Błaszczak będzie miał dostęp do wszystkich materiałów operacyjnych zgromadzonych...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos...

Posel Mirosław Suchoń:

...w czasie wszystkich postępowań w całej Polsce. Szanowni Państwo! Tę ustawę trzeba odrzucić.

(Okłaski)

Marszałek:

Dziękuję panu.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Panie Ministrze! Pytanie. Tworzycie państwo coś w stylu zewnętrznej służby wewnętrznej, czyli tej, która ma sprawdzać, kontrolować również Policję.

Pytanie jest takie: Czy ta ustawa nie jest czasem przyznaniem się wprost lub pośrednio do tego, jak bardzo źle jest w polskiej Policji, że musicie państwo tworzyć specjalny cywilny nadzór, zewnętrzną służbę wewnętrzną, która dopiero będzie w stanie opłacać to, co dzieje się w polskiej Policji? Bardzo proszę o poważne potraktowanie tego pytania. Dziękuję. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Odpowie minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak.

Proszę bardzo.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na pytanie, dlaczego ta ustawa została przedłożona przez rząd parlamentowi, można by odpowiedzieć w ten sposób: to ustawa, która zrywa z postkomunizmem...

(Głos z sali: Ooo...)

(Posel Rafał Grupiński: Przywracacie.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho bądź!)

...to ustawa, która daje ministrowi spraw wewnętrznych mechanizm służący do realnego nadzoru nad podległymi służbami. Rzeczywiście zarówno w systemie komunistycznym, jak i później, w czasach postkomunizmu, korporacje same decydowały o tym, czy wykonują swoje zadania...

(Posel Rafał Grupiński: Sam jesteś postkomunistą.)

...w sposób właściwy, czy też nie. A więc był to nadzór fikcyjny. Czy znacie państwo jakąś korporację, która by rzeczywiście wykluczyła ze swoich szeregów tych, którzy sprzeniewierali się prawu i zasadom?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie.)

Nie, nie było takiego przypadku. A więc zrywamy z postkomunizmem. Nie jedną sprawę, proszę państwa, skreślono w Policji, w Straży Granicznej, nie jedną i nie dwie, ale te czasy... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Sławomir Nitras: Wrocław.)

...miną wtedy, kiedy Wysoka Izba przyjmie ustawę.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Głos z sali: Brawo za Wrocław.)

Wam marzą się lata 90, wtedy kiedy przy jednym stole siedzieli sędziowie, policjanci...

(Posel Cezary Grabarczyk: Sędziów w to nie mieszaj.)

...wszyscy ci, którzy właśnie wyrastali wprost z postkomunizmu, wszyscy ci, którzy byli poza kontrolą społeczną, wszyscy ci, którzy...

(Posel Rafał Grupiński: Strzelają teraz do bażantów.)

...powodowali, że mechanizmy demokratyczne były tylko w teorii, były fikcyjne. Kończymy z tą fikcją, proszę państwa.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Demokracja polega na tym, że naród wybiera swoich przedstawicieli, którzy wyłaniają rząd, w tym później ministra, który musi mieć...

(Posel Rafał Grupiński: Naród się pomylił, więcej się nie pomyli.)

...realne narzędzia służące do sprawowania nadzoru nad podległymi służbami. W przeciwnym razie będzie ministrem, który niczego nie robi, w przeciw-

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak

nym razie będzie ministrem, który będzie pozbawiony realnego nadzoru nad podległymi służbami.

Z tej trybuny swego czasu Donald Tusk powiedział o państwie polskim, że...

(*Głos z sali:* Musiał.)

...jest to zbiór instytucji o niejasnych powiązaniach, które nie są zobowiązane wobec obywateli. Kończymy, proszę państwa, z tą filozofią.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest, tak jest, nareszcie.)

(*Posel Rafał Grupiński:* Skończ ze swoimi kompleksami.)

Demokracja polega na tym, że – jeszcze raz to przypomnę – naród wybiera swoich przedstawicieli, którzy rządzą i oczywiście ponoszą odpowiedzialność za swoje rządy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 393 posłów. Za głosowało 150, przeciw – 240, 3 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

Wnioski mniejszości od 1. do 6. oraz wszystkie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra.

W 1. poprawce do dodawanego art. 1b wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trzeba powiedzieć prawdę. Ta ustawa, którą panowie przedstawili, kasuje mechanizmy demokratyczne, a wprowadza mechanizmy polityczne. Ta ustawa nie jest o demokratycznym nadzorze nad służbami, które nadzoruje minister spraw wewnętrznych i administracji, tylko o politycznym nadzorze, politycznym wykorzystaniu informacji, które te służby zbierają.

Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że prawidłowość realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych w tej chwili kontrolowana jest przez prokuratu-

rę i przez sądy? Niech pan tu przyjdzie, bardzo proszę tu przyjść i powiedzieć Polakom: Czy faktycznie w tej chwili sądy i prokuratura kontrolują czynności operacyjno-rozpoznawcze, a jeżeli tak, to po co panu wgląd we wszystkie dokumenty, materiały pozyskane w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych w Policji i w Straży Granicznej (*Dzwonek*) w całej Polsce, od Augustowa do Żyrardowa?

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł...

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Ministrze! Niech pan powie, po co panu wgląd we wszystkie te materiały. (*Oklaski*)

Marszałek:

...Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Sławomir Nitras:* Przepraszam, nie dosłyszałem.)

(*Głos z sali:* Nie rznij głupa, Sławek.)

Proszę.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

Pan minister Błaszczak próbuje wielkimi słowami tak naprawdę przykryć jedną prostą rzecz. Pan chce mieć wgląd we wszystko, co robimy, ale nie my tutaj, lecz Polacy.

(*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak:* Nie interesuje mnie to, co pan robi.)

Nie interesuje pana to? A przypomnieć panu tych, którzy chodzili za panem posłem Petru, którzy chodzili pod Sejmem za ludźmi? A przypomnieć panu, ilu ludzi ciąga pan po sądach tylko dlatego, że stanęli przeciwko władzy PiS? (*Oklaski*)

(*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak:* Nikogo po sądach nie ciągam.)

Niech pan tu ze mną nie dyskutuje.

(*Posel Beata Mazurek:* Niech pan się do niego nie zwraca.)

Pan powiedział, panie ministrze, że marzymy o powrocie do lat 90. Marzymy. A wie pan dlaczego? Bo w latach 90. był pan niskiej rangi urzędnikiem w Legionowie z takim śmiesznym wąsem i byłoby lepiej dla nas wszystkich, gdyby pan tam pozostał. (*Wesołość na sali, oklaski*) Byłoby lepiej dla wszystkich Polaków, nie dla nas tutaj, ale dla wszystkich Polaków. Dziękuję.

(*Posel Grzegorz Schetyna:* Legionowo. Co z Legionowem?)

Marszałek:

To nie było pytanie. Nawet trudno to komentować.
(Poseł Sławomir Nitras: Legionowo podobno się nie zgadza.)

(Poseł Ryszard Terlecki: Ćpaj dalej.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 400 posłów. Za głosowało 156, przeciw – 244.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do dodawanego art. 1b wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 234, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do dodawanego art. 1b wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 155, przeciw – 228, 21 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do dodawanego art. 1c wnioskodawcy proponują skreślić pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości oraz poprawek 5. i 6.

Pytanie zadaje poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Tą poprawką próbujemy usunąć z ustawy przepis umożliwiający ministrowi i jego współpracownikom wgląd w wyniki i we wszystkie materiały pochodzące z czynności operacyjnych prowadzonych przez Policję, Straż Graniczną, a w przyszłości także Służbę Ochrony Państwa, która ma zastąpić istniejący dzisiaj BOR. W pierwszym czytaniu minister Błaszczak przekonywał, że ustawa dotyczy tylko funkcjonariuszy służb mundurowych. Otóż to nieprawda. Ta ustawa dotyczy wszystkich Polaków. Pan minister będzie miał możliwość wglądu we wszystkie tajne działania służb dotyczące wszystkich Polaków, niezależnie od

tego, czy na końcu zostanie komukolwiek postawiony jakikolwiek zarzut, po prostu wszystkie działania operacyjne będą dostępne dla pana ministra. Tworząc tę ustawę zupełnie nieznany polskiemu prawu do tej pory mechanizm politycznego przekazywania informacji o wszystkich wrażliwych działaniach prowadzonych przez (*Dzwonek*) służby mundurowe. Chciałbym spytać pana ministra: Dlaczego wtedy okłamał pan...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Marek Wójcik:

...opinię publiczną i zataił...

(*Głosy z sali: Czas.*)

(*Głos z sali: Czas minął.*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Marek Wójcik:

...to, że dotyczy to wszystkich Polaków? (*Oklaski*)

Marszałek:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. Za głosowało 155, przeciw – 220, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do dodawanego art. 1c wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości oraz 6. poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą odrzuciliśmy poprawkę, która skreślała w art. 1 pkt 2. Ze względu na to, że rzeczywiście pan minister Błaszczak obiecywał, że te wszystkie działania będą ograniczone tylko do funkcjonariuszy, proponujemy w tej poprawce, aby rzeczywiście to ograniczyć. W związku z tym bardzo prosimy o poparcie tej poprawki, bo ona

Posel Jerzy Meysztowicz

mówi, że jeżeli już macie państwo jako służby wgląd do tych informacji, to żeby one się ograniczały tylko i wyłącznie do działań, którym ma służyć ta służba specjalna, a mianowicie do sprawdzania działalności funkcjonariuszy, a nie wszystkich zwykłych obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 186, przeciw – 228.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do dodawanego art. 1c wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 6. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 252.

Sejm wniosek odrzucił.

W 6. poprawce do dodawanego art. 1c pkt 2 wnioskodawcy proponują skreślić wyrazy „i materiałami”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przyjęty przez pani rząd projekt ustawy dawał ministrowi spraw wewnętrznych możliwość zapoznawania się tylko z wynikami czynności operacyjno-rozpoznawczych, czyli materiałem przetworzonym, który byłby odpowiednio zanonimizowany. Kłopot polega na tym, że we wtorek na posiedzeniu komisji wprowadzono do ustawy poprawkę, która rozszerza uprawnienia ministra również o dostęp do wszystkich materiałów zgromadzonych w wyniku prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych. A więc po wprowadzeniu tej poprawki minister będzie miał możliwość zapoznawania się nie tylko z protokołami podsłuchów, ale także z danymi tajnych agentów Policji, z informacjami o policyjnych źródłach. W praktyce każdy, kto przekazuje Policji informacje, będzie

musiał liczyć się z tym, że ta informacja kiedyś tam może trafić na biurko pana ministra albo jego współpracowników. Przekazywanie takich informacji grozi ujawnieniem policyjnych *(Dzwonek)* źródeł, grozi ujawnieniem policyjnych agentów...

(Głosy z sali: Czas.)

...i to jest po prostu nieodpowiedzialne, żeby rozszczełniać przepisy, które dziś gwarantują bezpieczeństwo...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Marek Wójcik:

...osobom, które są...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Marek Wójcik:

...np. agentami operacyjnymi Policji.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania...

Posel Marek Wójcik:

Pani premier, proszę o refleksję... *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 186, przeciw – 224.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Posel Rafał Grupiński: Wszystko zepsujecie.)

W 7. poprawce do dodawanego art. 1c pkt 3 wnioskodawcy proponują skreślić wyrazy „i zapoznawania się z materiałami”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za głosowało 179, przeciw – 228, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Z ustawy z 1996 r., która liczyła 2,5 strony, państwo zrobiliście ustawę, która liczy 40 stron. Efekt jest taki, że przepisy, które nie budziły przez 20 lat kontrowersji, dziś zyskują zupełnie inne znaczenie. Dziś związki zawodowe, funkcjonariusze służb mundurowych uważają, że art. 7 ust. 1 w kształcie zaproponowanym przez rząd będzie wykorzystywany właśnie do walki ze związkami zawodowymi i w praktyce może sparaliżować ich działalność. Ta poprawka, którą dziś proponujemy, likwiduje ryzyko tych nadużyć, dlatego że po prostu wykreśla z katalogu podmiotów, które są opisane w tym przepisie, związki zawodowe.

Pani premier, pani w trakcie kampanii wyborczej spotykała się ze związkami zawodowymi służb mundurowych, dlatego chciałbym spytać: Czy zna pani stanowisko Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych w tej sprawie? Ci związkowcy, z którymi pani spotykała się w 2015 r., dziś proszą nas o pomoc, bo boją się, że ich działania zostaną sparaliżowane właśnie przez (*Dzwonek*) propozycje resortu ministra Błaszczaka. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Czas minął.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 255.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 9 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 5 i 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 400 posłów. Za głosowało 154, przeciw – 245, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do dodawanego art. 11a ust. 3 pkt 2 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie lit. a oraz skreślić lit. b.

Pytanie zgłasza poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Mam pytanie do pana ministra Błaszczaka, czy rozumie ten zapis, o którym rozmawiamy. Dotyczy to weryfikacji zarówno kandydatów na stanowiska kierownicze, jak i wszystkich funkcjonariuszy przez zewnętrzną jednostkę, jaką właśnie pan tworzy. A jeśli pan rozumie, to czy zdaje pan sobie sprawę z tego, co to oznacza.

Otóż powiem panu, że oznacza to, że właściwie pozbawia pan, ubezwłasnowalnia pan szefów Policji, Straży Granicznej, bo oto ktoś inny będzie decydował, kogo przyjmują do pracy.

Jeszcze pytanie dodatkowe. W pierwotnym przedłożeniu rządowym była mowa tylko o weryfikacji kandydatów na stanowiska komendantów. Kandydatów. W trakcie prac PiS dopisał, że również tych, którzy obecnie zajmują te stanowiska. Rozumiem, panie ministrze, że to też jest po prostu przygotowanie do czystki tych ludzi, którzy dzisiaj funkcjonują. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 256, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do dodawanego art. 11a ust. 3 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 6.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Przodem.*)

Proszę nie pokrzykiwać.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Proszę nie obracać się do nas plecami.*)

W którym momencie?

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 157, przeciw – 253, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 10. poprawce do dodawanego art. 11a ust. 3 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 4. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 252, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do dodawanego art. 11a ust. 3 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 7.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przodem do premiera.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 256.

Sejm wniosek odrzucił.

W 11. poprawce do dodawanego art. 11j ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie jej spowoduje bezprzedmiotowość 5. wniosku mniejszości oraz 12. poprawki.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier, chciałbym skierować pytanie do pani. Czy została pani premier poinformowana, że inspektor nadzoru wewnętrznego, urzędnik ministerstwa, czyli prawa ręka pana ministra Błaszczaka, będzie mógł zlecać czynności operacyjno-rozpoznawcze, czyli inwigilację, podsłuchy, obserwację, rejestrację, nie tylko wobec policjantów, bo nie ma takiego zawężenia w przepisie, w artykule, o który pytam, tylko wobec wszystkich obywateli?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Skandal!)

Czy to jest demokratyczne państwo prawa, gdzie urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, czyli ten inspektor, może zlecać czynności operacyjno-rozpoznawcze nieważne komu? Nieważne, czy będą to zwykli obywatele, urzędnicy,

funkcjonariusze służb podległych ministerstwu. (Dzwonek) My proponujemy poprawkę, która zawęzi ten katalog. Bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Rozumiem, że to było w ramach pytania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 260.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do dodawanego art. 11j ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 5. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 260.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do dodawanego art. 11j ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1.

Z pytaniem zgłasza się poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Według tego zapisu inspektor nadzoru wewnętrznego będzie uprawniony do bezpośredniego zlecania wykonywania czynności, w tym czynności operacyjno-rozpoznawczych, komendantowi Biura Spraw Wewnętrznych Policji, Straży Granicznej bez informowania przełożonych służbowych tych jednostek o tym zleceniu. Rozumiem, że pan minister Błaszczak zapatrzył się na prokuratora generalnego, który może ingerować we wszystkie sprawy prowadzone na każdym szczeblu w prokuraturze, i chce dorównać ministrowi, prokuratorowi generalnemu. Ale to oznacza, że tak naprawdę wprowadza pan jednak nie tylko niepewność, ale i bałagan w funkcjonowaniu tych jednostek. Czy uważa pan, że to rzeczywiście jest rozwiązanie, które przyczyni się do lepszego funkcjonowania Policji i Straży Granicznej? Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 253.

Sejm wniosek odrzucił.

W 13. poprawce do dodawanego art. 11j ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 158, przeciw – 257.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do dodawanego art. 11j ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 7–10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 181, przeciw – 234, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do dodawanego art. 11j wnioskodawcy proponują skreślić ust. 6.

Z tą poprawką łączy się poprawka 18.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 6. wniosku mniejszości oraz poprawek od 19. do 21.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 186, przeciw – 227, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawki odrzucił.

W 16. poprawce do art. 11i wnioskodawcy proponują nadać...

To „i” czy „l”?

(Poseł Ewa Kopacz: No „i”.)

Chwileczkę, trzeba to sprawdzić.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale co „chwileczkę”, liter nie znasz?)

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Panie marszałku, „l”.)

Przepraszam, powtarzam.

W 16. poprawce do art. 11l wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym artykule jest zapis, że czynności wymienione w art. 1 powinny być wykonywane w sposób... Niestety zapis jest taki, że umożliwia naruszanie dóbr osobistych. Jesteśmy temu przeciwni. I nie wiem dlaczego, i to jest pytanie do pana ministra, umożliwia naruszanie dóbr osobistych w czynnościach, które będą prowadzone. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Arkadiusz Czartoryski: To jest zasada w ogóle.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za głosowało 184, przeciw – 229.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 11l wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 185, przeciw – 231.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce do art. 11n wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dopóki nie są jeszcze tak do końca przejęte sądy przez Prawo i Sprawiedliwość, boicie się nadzoru sądu, stąd zapis, który umożliwia wam działanie bez nadzoru sądu do 5 dni. W tej poprawce sugerujemy, żeby możliwość działania funkcjonariuszy bez kontroli sądu była ograniczona do 2 dni. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi za tę informację.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Kłamstwo, nie informacja.)

Chociaż przypominam, że to jest blok zadawania pytań.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 250.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości do dawanego art. 11r ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1.

Pytanie zgłasza poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Katalog środków przymusu bezpośredniego zaproponowany przez rząd jest nazbyt szeroki. Po co możliwość stosowania materiałów i środków wybuchowych do wysadzania drzwi lub innych przeszkód, po co możliwość używania samochodów służbowych, panie ministrze, do taranowania innych użytkowników dróg, wiadomo, jak to się może skończyć, czy też zakuwania w kajdanki rąk i nóg? Nie chodzi chyba, szanowny panie ministrze, o to, żeby aresztować w blasku fleszy. Wszak 50-osobowa formacja powinna się posiłkować fachowcami z innych służb, a nie być wyposażona we wszystkie możliwe atrybuty i uprawnienia. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 251, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 20. poprawce do art. 11w wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 180, przeciw – 223, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce do art. 11x wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zadają posłowie.

Poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Widzę, że pan minister Błaszczak i pan minister Zieliński suflują panu prezesowi. Panie prezesie, radzę powołać coś takiego: biuro nadzoru wewnętrznego w PiS-ie, bo wydaje mi się, że pan nie widział tego projektu, a to jest absolutnie kluczowa sprawa, jeżeli chodzi o funkcjonowanie służb. To jest zamiana służb na polityczne służby w rękę jednego ministra. Bardzo poważny wyłom w systemie demokratycznego państwa prawa.

Szanowni Państwo! Kontrola, jeżeli chodzi o zapisy i uprawnienia pana ministra i jego nowej służby specjalnej, jest bardzo iluzoryczna. Proponujemy, żeby dane, te bardzo skromne dane dotyczące liczby przypadków inwigilacji, były przekazywane – oprócz sądu okręgowego – również do sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Tu jest miejsce również na analizy tego typu informacji. Bardzo proszę o poparcie tego wniosku (*Dzwonek*), ponieważ jest to wniosek, który jest w naszym wspólnym, parlamentarzy-stów – jak również taka kontrola – interesie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ustawa, o której dyskutujemy, jest rzeczywiście taką ustawą, która daje ogromne uprawnienia ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, ale oczywiście, powiedzmy sobie szczerze, ta kontrola zewnątrz nad Policją musi być, ponieważ wewnętrzna kontrola, na którą zdaliśmy się w ostatnich latach, pokazała, że raczej się nie sprawdza. Natomiast jest istotną rzeczą to, w jaki sposób możemy kontrolować ministerstwo w działaniach, które podejmuje. Ta poprawka tak naprawdę bardzo niewiele państwa kosztuje, a jednak pozwoliłaby Sejmowi mieć do tego wgląd. Nie wiem, dlaczego boicie się państwo tego, żeby Komisja do Spraw Służb Specjalnych mogła również mieć wgląd w to, w jaki sposób te działania kontrolne są

Posel Bartosz Józwiak

wykonywane. Zgłaszałem z mównicy sejmowej pewne wątpliwości co do niektórych osób, to, że nie wzbudzają naszego zaufania w ministerstwie, więc naprawdę chcielibyśmy jeszcze chociaż tyle uzyskać, że ta kontrola będzie sprawowana przez Komisję do Spraw Służb Specjalnych. Proszę bardzo państwa o to, żebyście jednak pochylili się i tę poprawkę przyjęli. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 190, przeciw – 219, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 ustawy nowelizującej zawierającej zmiany do ustawy o pracownikach urzędów państwowych.

Z tym wnioskiem łączą się wnioski od 8. do 11., 13., od 15. do 19., od 21. do 27., od 29. do 38., od 40. do 44., 50. oraz od 52. do 61.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Pytanie zgłasza poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jak państwo widziecie, jest to bardzo obszerny wniosek, którego zadaniem jest zachowanie zasady hierarchiczności i niestosowania tzw. bajpasów, czyli obejścia kompetencyjnego z pominięciem komendantów poszczególnych służb.

Nie można rozbijać struktury organizacyjnej poprzez wydzielenie pionów spraw wewnętrznych z Policji i Straży Granicznej i przypisanie tych kompetencji ministrowi. To będzie miało wpływ na osłabienie działań tych służb i niesło ryzyko działań politycznych. Jestem w stanie sobie wyobrazić, że będą wydawane telefoniczne dyspozycje z Warszawy do poszczególnych komend bez wiedzy i akceptacji tychże komendantów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości wcześniej przeze mnie wymienionych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 251, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wnioski odrzucił.

Wnioski mniejszości od 8. do 24. zgłoszone zostały do art. 4 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Policji.

W 12. wniosku mniejszości do dodawanego art. 6i pkt 3 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie lit. a oraz skreślić lit. b.

Z tym wnioskiem łączą się wnioski mniejszości 28., 45. i 49.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości przed chwilą przeze mnie wymienionych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za głosowało 153, przeciw – 249, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wnioski odrzucił.

W 14. wniosku mniejszości do art. 4 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują skreślić zmiany od 10. do 12.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za głosowało 181, przeciw – 225, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 20. wniosku mniejszości do art. 4 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują skreślić zmianę 24.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości 39., 47. i 51.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 20., 39., 47. i 51., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za głosowało 179, przeciw – 234.

Sejm wnioski odrzucił.

Wnioski mniejszości od 44. do 48. zostały zgłoszone do art. 7 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

W 46. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić zmianę 5.

Z nim łączy się 48. wniosek.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 46. i 48., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 251.

Sejm wnioski odrzucił.

W 62. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 44 ustawy nowelizującej zawierającej przepis przejściowy.

Pytanie zgłasza poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Jest to bardzo istotny przepis nowelizujący, ale mam pytanie do pana ministra Błaszczaka: Czy właśnie tak ma wyglądać przywracanie demokracji w Polsce, jak w tej chwili to się dzieje pod siedzibą Lasów Państwowych, gdzie polska Policja wsadziła do suk 22 osoby – uważa – pod zarzutem naruszenia miru domowego? (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Wojciech Skurkiewicz*: Wrzucili tylko 300-kiogramową beczkę z betonem.)

Właśnie tak wygląda wasza polityka. Wy nie znosicie nikogo, kto ma inne poglądy niż wy.

Uchwalicie ustawę, która ma na celu inwigilację obywateli. Przez was również staruszka, która zapala znicz na schodach na ulicy, jest oskarżana o nielegalną demonstrację, ekolodzy są oskarżani o to, że naruszają – uwaga – mir domowy instytucji państwowej.

(*Poseł Wojciech Skurkiewicz*: To nie są ekolodzy.)

I właśnie symbolem takiego podejścia do obywateli stał się pan minister Błaszczak. I wy śmiecie mówić o demokracji, o wyspie wolności? (*Dzwonek*) Tę wyspę obserwujemy każdego dnia.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Borys Budka:

Ta ustawa nadaje się do kosza. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 62. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 252.

Sejm wniosek odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy zgłosili się posłowie.

Pan poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! To zabawne, że minister Błaszczak mówił tutaj o końcu postkomunizmu. Otóż tą ustawą minister Błaszczak przyznaje sobie dokładnie taki wpływ na służby mundurowe, jaki miał gen. Kiszczak.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Jak Kiszczak.)

Tą ustawą cofacie nas do czasów PRL-u (*Oklaski*), z tą różnicą, że dziś techniczne możliwości pozyskiwania informacji, przetwarzania informacji wrażliwych o obywatelach i ich medialnego wykorzystania są zdecydowanie większe, niż były w latach 80.

Pani Premier!

(*Poseł Rafał Grupański*: Pani premier nic nie może.)

Ta ustawa już na etapie rządowym była bardzo radykalna i wprowadzała bardzo głębokie zmiany, ale na etapie prac komisyjnych została jeszcze zastrzeżona. Możliwości ministra Błaszczaka zostały tą ustawą jeszcze zwiększone. Od 30 lat nikt nie miał takiego wpływu na pracę służb mundurowych ani takich możliwości ręcznego sterowania tą pracą, jakie przyznaje sobie tą ustawą minister Błaszczak.

Pani Premier! Dlaczego godzi się pani na to, żeby minister Błaszczak rękami PiS-u budował sobie (*Dzwonek*) superresort? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Czas minął.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Zwracam panu posłowi Nitrasowi uwagę, żeby nie pokrzykiwał.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A gdzie pan słyszy...)

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Można powiedzieć: stało się. Wysmażyli państwo kolejną ustawę inwigilacyjną. Wysmażyli państwo ustawę inwigilacyjną znacznie gorszą od tych, które do tej pory państwo przepychali przez parlament. Te poprzednie ustawy dotyczyły wyłącznie służb, nato-

Posel Mirosław Suchoń

miast ta ustawa umożliwia urzędnikowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zlecenie czynności operacyjnych. Czyli czego? Czyli podsłuchów, czyli obserwacji. Urzędnik ministerstwa będzie mógł to robić, ma na to 5 dni, bez zgody sądu.

W jakim państwie my żyjemy? Pani premier, czy państwo, w którym urzędnik może zlecać tego typu działania wobec obywateli, to państwo demokratyczne? *(Oklaski)* Czy to jest demokracja? To nie jest demokracja.

(Posel Rafał Grupański: Prezesika zapytaj, prezesika zapytaj.)

Panowie ministrowie będą mogli zapoznać się ze wszystkimi *(Dzwonek)* materiałami z czynności operacyjno-rozpoznawczych. Szanowni państwo, to jest ustawa inwigilacyjna razy cztery. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Budka! Naprawdę trzeba nie mieć wstydu, żeby przed kolejnym 11 listopada, przed kolejnym świętem niepodległości, przed kolejnym Marszem Niepodległości *(Oklaski)*, podczas których to marszów wysyłaliście służby, wysyłaliście funkcjonariuszy Policji, żeby palili budki *(Oklaski)*, żeby rozbijali patriotyczne manifestacje, żeby inwigilowali tysiące ludzi...

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: O czym ty mówisz?)

...żeby tych ludzi zatrzymywali, traktowali chamsko, brutalnie...

(Posel Ewa Kopacz: Nie wiesz, co mówisz.)

Właśnie wy zatrzymywaliście. Jeśli chodzi o manifestacje patriotyczne, robiliście to przez lata. Naprawdę trzeba nie mieć wstydu, trzeba nie mieć elementarnej przyzwoitości, żeby teraz wychodzić i krytykować zatrzymywanie jakichś pseudoekologów. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: I to jest pytanie?)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1984, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za głosowało 243, przeciw – 165, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: A gdzie głosowanie?)

Pan minister Jarosław Zieliński chciał zabrać głos. Tak, teraz.

(Głos z sali: Ale refleks, ale refleks, panie ministrze, tak jak w pracy.)

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński.

(Posel Jakub Rutnicki: W jakim trybie?)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan marszałek nie zauważył – podnosiłem rękę, że chcę zabrać głos przed głosowaniem nad całością ustawy.

(Głos z sali: Ale już jest po głosowaniu.)

Szanowni Państwo! Posłuchajcie przez chwilę. Na te wszystkie pytania, na te wszystkie wątpliwości, które zgłaszaliście, odpowiadaliśmy parokrotnie podczas poszczególnych etapów legislacyjnych w Sejmie, w komisjach. Wy wciąż powtarzacie to samo.

(Posel Rafał Grupański: Na ulice...)

Zanim powiem parę innych słów, chciałbym zauważyć, że przywołany tutaj Kiszczak jako żywo nie był wyłaniany w wyborach demokratycznych. Chyba nikt nie powie, że był wybrany demokratycznie.

(Posel Marek Wójcik: To jest jedyna różnica.)

Miał potężną władzę. Nie miał nad sobą kontroli sejmowej, kontroli medialnej ani kontroli prokuratury i sądów, więc nie przywołujcie tego przykładu.

(Posel Magdalena Kochan: Nie masz...)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Kto jest kontrolerem sejmowym? Kaczyński?)

Natomiast ta ustawa rzeczywiście wprowadza zmianę epokową. Pozwoli ona wreszcie na to, żeby w państwie demokratycznym minister...

(Posel Rafał Grupański: Wraca komuna.)

...który odpowiada za funkcjonowanie służb i jest za to rozliczany, miał realny instrument nadzoru nad nimi. Wam marzy się taka sytuacja jak dotąd.

(Głos z sali: Przepraszam za Wrocław?)

Wam marzy się brak nadzoru, żeby można było w ramach tego obszaru, który powstaje, robić różnego rodzaju szwindle. Ostatnio wszyscy widzieliście, cała Polska widziała...

(Posel Magdalena Kochan: Wrocław!)

Po co tyle emocji? Posłuchajcie przez chwilę.

(Posel Rafał Grupański: Ze śmierci pana Stachowiaka się wytłumacz.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński

Mnie i tak nie wystraszycie. Cała Polska widziała, na czym polegała kontrola nad działaniami operacyjnymi Policji. Policjantka zeznawała w sprawie Amber Gold. Widzieliście, jak to wyglądało? Tego chcecie? *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Tego dalej chcecie? Mówicie, że polityk będzie miał wgląd do materiałów operacyjnych. Przepraszam bardzo, ten polityk, czyli minister spraw wewnętrznych, odpowiada za funkcjonowanie służb, za nadzór nad służbami...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Tak jest. Brawo!)

...nie tylko nad komendantami, ale też nad całym formacjami. Za to jest rozliczany, za to będzie też rozliczany w kolejnych wyborach cały obóz polityczny, który on reprezentuje.

Dalej. Polityk a policjant. Mielicie policjanta.

(Poseł Krystyna Szumilas: Jak w PRL-u.)

Był to były komendant główny Policji Marek Działoszyński, który potem kandydował do Sejmu z listy, nie z przedszkola, tylko z listy partyjnej PSL, a wcześniej był szefem BSW, Biura Spraw Wewnętrznych. Przypomnieć wam to? Zapomnieliście?

(Poseł Teresa Piotrowska: No i co?)

Teraz polityk wam przeszkadza. Na tym polega demokracja, właśnie na tym polega odpowiedzialność.

Ostatni akord. Inny szef innej służby, pan Janicki – którego awansowaliście do stopnia generalskiego za Smoleńsk...

(Poseł Dominik Tarczyński: Tak, dokładnie.)

...za to, że nie dopełnił obowiązków, za to, że skompromitował tę służbę...

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Jarek!)

...awansowaliście go, zamiast wyrzucić ze stanowiska – teraz stał się działaczem Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamca!)

Gratuluję, to kompromitacja jego i wasza. Kończy się pewna epoka. Ta ustawa kończy pewną epokę.

(Poseł Rafał Grupiński: Kiedy konfetti sypnie pan na Sejm?)

Będzie nadzór nad służbami. Będzie prawidłowy nadzór. Będzie odpowiedzialność, którą i tak przecież mamy...

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Konfetti będzie.)

...a jeśli o was chodzi, skończą się te obszary i takie nisze, gdzie wszystko wolno. Skończy się okres, kiedy nie było nadzoru nad tymi działaniami i można było wykorzystywać to do różnych celów.

(Poseł Magdalena Kochan: Zejdź z tej mównicy, kończ.)

I za waszych czasów właśnie te narzędzia były wykorzystywane. Tak nie będzie. Będziemy to nadzorować. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Mało tego, chcecie, żeby ostatecznie można było kontrolować te postępowania, które dotyczą samych policjantów czy funkcjonariuszy innych służb, a służby, przypominam, mają to narzędzie, i to tajne, które polega na tym, że te instrumenty mogą być stosowane wobec obywateli. Jest to sfera bardzo wrażliwa. Właśnie w trosce o prawa obywatelskie musi być to dobrze nadzorowane i to narzędzie właśnie temu będzie służyło. To narzędzie właśnie temu służy.

(Poseł Magdalena Kochan: Zejdź. Dosyć tego.)

Wasz czas, wasza epoka, lata 90., pozostałości PRL-u i komunizmu wraz z przyjęciem tej ustawy kończą się w tej sferze. I wreszcie będzie porządek. *(Oklaski)*

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Idzie nowa epoka.)

Marszałek:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Pytanie zgłasza poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że palenie zwykłych papierosów, e-papierosów czy tych pseudoінnowacyjnych papierosów jest szkodliwe. Ale nie o tym jest ta ustawa. Nie będę robił reklamy zagranicznym korporacjom, ale powiem państwu posłom, że te pseudoінnowacyjne produkty – one są podobnie nazwane w tym projekcie ustawy – są produkowane przez trzy zagraniczne korporacje. Liquidy do e-papierosów, które, jak myślę, wszyscy państwo widzieli, są produkowane przez kilkadziesiąt polskich firm. Co mamy w ustawie? Minister z jakichś względów – nie wiem, o jakie względy chodzi – preferuje właśnie te nowatorskie, zagraniczne produkty. Czym to motywuje? Mówi, że te zagraniczne produkty są droższe, że same urządzenia są droższe. A dlaczego są droższe? Bo te koncerny opatentowały mechanizmy i życzą sobie horrendalnych sum za te urządzenia. *(Dzwonek)* Liquidy produkują polscy przedsiębiorcy. Dlaczego minister...

Marszałek:

Dziękuję.

(Głos z sali: Czas!)

Posel Jarosław Sachajko:

...preferuje zagraniczne korporacje i doprowadza do grabieżenia Polaków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Panu ministrowi także dziękujemy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1963, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 234, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Służbie Ochrony Państwa.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Tutaj są pytania.

Pytanie zgłasza poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To jest kolejna ustawa, która stanowi wielki krok w kierunku utworzenia państwa policyjnego. To jest kolejna ustawa, która przybliża nas ponownie do PRL. Zawiera ona wiele szkodliwych i złych rozwiązań, ale naprawdę skandaliczne są te, które są opisane w ust. 2 art. 66, bowiem ten przepis przewiduje możliwość podjęcia współpracy z dziennikarzami, z wydawcami radiowymi i telewizyjnymi. I to jest skandal, bo to przywraca PRL w czystej postaci.

Pytanie do pani premier: Czy pani wie, że w art. 14 konstytucji jest zagwarantowana wolność prasy i innych środków społecznego przekazu? *(Dzwonek)* Czy spowoduje pani, że te przepisy znikną z tej ustawy? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pan poseł Grabarczyk był przed chwilą uprzejmy powiedzieć o jednym z ważnych punktów. Ten zapis jest naprawdę bardzo, delikatnie mówiąc, niefortunny. Chciałem zapytać o takie trzy kwestie.

Panie Ministrze! W 2015 r. przeprowadził pan audyt w BOR. Z tego audytu wynikało, że BOR jest w fatalnej sytuacji. Chciałem zapytać: Dlaczego począwszy od 2016 r. nie spowodował pan znaczącego dofinansowania Biura Ochrony Rządu, tak żeby ta służba zaczęła działać na takim poziomie, jaki jest potrzebny do zagwarantowania bezpieczeństwa najważniejszych osób w państwie? Zwlekał pan, czekał pan, aż to się chyba wszystko posypie, zwalniał pan kluczowych funkcjonariuszy i teraz kładzie pan na stół ustawę, twierdząc, że nic się nie da z tą służbą zrobić.

Chciałem zapytać również, dlaczego ta nowa służba *(Dzwonek)*, kolejna służba specjalna, będzie miała uprawnienia do inwigilacji. Czy to oznacza, że służby pod pana nadzorem...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...nie potrafią ze sobą współpracować? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania...

Pan minister Jarosław Zieliński.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja już mówiłem dzisiaj rano tutaj, z tej mównicy, że Platforma Obywatelska, w ogóle prawie cała opozycja, a chwilami rzeczywiście cała opozycja, wszędzie widzi służby specjalne.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A może o ustawie pan powie?)

Ma taką obsesję. Biuro Ochrony Rządu, przyszła Służba Ochrony Państwa, nie jest i nie będzie służbą specjalną. Biuro Nadzoru Wewnętrznego, przed chwilą przegłosowane, to nie będzie służbą specjalną,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński

więc proszę naprawdę się tego nie bać. Czego się boicie? Macie coś na sumieniu? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Dużo!*)

(*Posel Magdalena Kochan: Lenin też tak mówił. Leninowska zasada.*)

Proszę państwa, jeżeli chodzi o Służbę Ochrony Państwa, to ona ma rzeczywiście odpowiedzieć na te wszystkie patologie, na te wszystkie narastające problemy i trudności, jakie przeszkadzały w działalności Biura Ochrony Rządu, a narastały przez lata. Niedofinansowanie Biura Ochrony Rządu to wasza wina, przez lata.

(*Posel Jakub Rutnicki: Za dużo beemek rozbijacie.*)

My w czasie 2 lat swoich rządów, przypominam, ustanowiliśmy program modernizacji służb mundurowych, objął on także Biuro Ochrony Rządu. Były podwyżki wynagrodzeń od 1 stycznia tego roku we wszystkich służbach...

(*Posel Jakub Rutnicki: I nowe samochody.*)

...były zakupy sprzętu, wyposażenia oczywiście.

(*Posel Jakub Rutnicki: Dużo rozbijacie.*)

W dalszym ciągu są realizowane te zakupy, bo program dopiero się zaczął, trwa pierwszy rok, a jest programem 4-letnim. Będą kolejne podwyżki od 2019 r. Dokonujemy niezbędnych zakupów, jeszcze raz chcę to powtórzyć, właśnie w ramach tego programu.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ile szefów służb?*)

Jest więcej pieniędzy dla tej formacji, bo ona była przez lata niedoinwestowana. Mało tego, nie dokonywaliście w latach swoich rządów naboru do tej służby, rokrocznie było więcej odejść z Biura Ochrony Rządu niż przyjęć do niego. Po raz pierwszy ta sytuacja zmieniła się w 2016 r...

(*Posel Krystyna Szumilas: Czego się tak boicie?*)

...kiedy właśnie już my odpowiadaliśmy za Biuro Ochrony Rządu. Nabór był większy, odejść było mniej.

Jeszcze jedna kwestia. Proszę, naprawdę, bo dyskusja... Wy tej dyskusji nie powinniście podejmować. Narastały przez lata choćby zobowiązania wobec funkcjonariuszy. Ten słynny niewypłacany ekwiwalent – teraz właśnie mamy na liście ok. 1600 funkcjonariuszy, wobec których państwo ma zaległości. Wypłacamy te zaległości, nadrabiamy te lata waszych nieudolnych rządów. Teraz to się dopiero dzieje.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: No, to się dzieje.*)

Właśnie wyprowadzamy tę służbę na prostą. Damy jej nowe kompetencje, nowe uprawnienia...

(*Posel Zbigniew Konwiński: I konfetti.*)

...zwiększymy jej potencjał, również liczebność, a także zakres zadań i kompetencje, i ona wreszcie będzie wypełniała należycie obowiązki w niezwykle ważnym zakresie, czyli w zakresie ochrony najważniejszych osób w państwie, w zakresie ochrony zagranicznych delegacji, obiektów służących organom administracji rządowej i w zakresie działań ochron-

nych za granicą. Wy powinniście milczeć na ten temat, tym bardziej że ta służba, choć powstała formalnie w 2001 r., korzeniami sięga jednak PRL-u. (*Oklaski*)
(*Posel Grzegorz Schetyna: Nie machaj palcem, człowieku.*)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1916, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. Za głosowało 151, przeciw – 249, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o Straży Marszałkowskiej.

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Pytania zgłaszają posłowie.

Posel Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Krótkie pytanie.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! PiS militaryzuje Straż Marszałkowską. Chciałem zapytać, dlaczego Straż Marszałkowska ma mieć uprawnienia do działania poza terenem Sejmu. Przypomnę, że to będą bardzo poważne uprawnienia. Czy to jest tak, że Policja nie radzi sobie poza terenem Sejmu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jakże można nazwać ten projekt komisijnym, skoro 17 października dowiedzieliśmy się, że na posiedzeniu komisji będziemy dyskutowali nad propozycją inicjatywy uchwałodawczej, natomiast 25 paździer-

Posel Tomasz Szymański

nika podejmowaliśmy komisijną inicjatywę uchwałodawczą? Opozycja nie miała możliwości postawienia nawet znaku interpunkcyjnego w tym obszernym materiale.

Szanowna Pani Premier! Nie wiem, czy pani wie, że ta ustawa de facto powoduje utworzenie kolejnej specsłużby, i nie są to słowa na wyrost, ponieważ szereg uprawnień, które Straż Marszałkowska tym razem zyska, to naprawdę kompetencje zarezerwowane dla wykwalifikowanych agentów poszczególnych służb. Nie wspomnę tutaj nawet o możliwości pozyskiwania tajnych współpracowników, tzw. szpicli, których po prostu w sposób bezpośredni będzie można opłacać za przekazywanie informacji.

(*Posel Rafał Grupański: Wśród sprzątaczek.*)

Już nie powiem o możliwości wykorzystywania pałek tonf czy też środków przymusu bezpośredniego. Szanowna pani premier (*Dzwonek*), kosztuje to 20 mln zł. Naprawdę te pieniądze można spożytkować w inny sposób. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

(*Posel Rafał Grupański: Przejdźcie do PiS-u wyszcy z Kukiza, po co pojedynczo przechodzicie?*)

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Mówimy o Straży Marszałkowskiej, czyli instytucji, która ma wpływać na bezpieczeństwo nas wszystkich, nas wszystkich tutaj, w Sejmie – w Sejmie, który coraz bardziej przypomina obłożoną twierdzą.

Panie marszałku, pytanie do pana: Kiedy w końcu znikną te zasieki, które są przed Sejmem i które odgradzają nas od obywateli? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

To nie jest łatwe ani proste pytanie, panie pośle. (*Wesołość na sali, oklaski*) Najlepiej odpowiedzieć, że zasieki znikną wtedy, gdy będziemy mieć 100-procentowe poczucie bezpieczeństwa. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

W tej chwili o zabranie głosu prosi przedstawiciel wnioskodawców poseł Arkadiusz Czartoryski.

Proszę bardzo.

(*Posel Rafał Grupański: Przed komisją weryfikacyjną się stawi.*)

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Dzisiaj dziękuję za te głosy, które padały podczas de-

baty, mówiące o tym, że nareszcie mamy projekt ustawy, który jest projektem nowoczesnym, który odpowiada na zagrożenia, które pojawiają się w Europie, również zagrożenia, które dotyczą obiektów publicznych, ale też parlamentów w Europie. Ja się dziwię państwu, że państwo nie widziecie tego, że zanim stanie się szkoda, musimy odpowiadać aktywnie na tego typu zagrożenia.

Pan poseł Suchoń pyta tutaj, po raz kolejny zresztą, o ten zapis mówiący o tym, że Straż Marszałkowska będzie mogła działać poza Sejmem. Proszę państwa, myślę, że każdy z nas pamięta niezwykle haniebne wydarzenia, które działy się pod naszym parlamentem, kiedy to pojedynczy posłowie opuszczający wieczorem parlament na ul. Wiejskiej byli atakowani przez watahy zbirów. Inaczej tego nazwać nie można. (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan: A gdzie Policja była?*)

Nawet jeżeli chodzi o sytuację, w której samotna pani poseł opuszczająca Sejm na ul. Wiejskiej była wulgarnie i brutalnie atakowana. Dlaczego by nie można było stworzyć takich przepisów, że Straż Marszałkowska może wykonać kilka kroków i ochronić posła na ul. Wiejskiej?

(*Posel Borys Budka: Z szablami.*)

Zresztą dotyczyło to też pana posła Jakubiaka, dotyczyło to pana posła Janika, który był przyciśnięty do ściany przez chuliganów, bo tak to należy nazwać. Szanowni państwo, będą to sytuacje wyjątkowe, będą to sytuacje wyjątkowe.

Pan poseł Szymański z Platformy Obywatelskiej, zadając pytanie, wykazuje ogromne niezrozumienie dla konieczności uchwalenia ustawy o Straży Marszałkowskiej. Szanowni państwo, powtórzę to, co mówił dzisiaj pan minister Jarosław Zieliński. Państwo macie jakąś obsesję na punkcie dwóch słów: służby specjalne.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Obsesję to ma chyba pana ugrupowanie.*)

Straż Marszałkowska w formie zaproponowanej w projekcie, szanowni państwo, będzie miała uprawnienia bardzo podobne jak przytłaczająca większość straży parlamentarnych w całej Europie, zwłaszcza w Europie Zachodniej, ale również w Europie Środkowej. To jest, proszę państwa, nic nadzwyczajnego, że aby skutecznie chronić parlament, Straż Marszałkowska musi mieć do tego odpowiednie instrumenty. Ale, uwaga, za tymi uprawnieniami jest też ogromna odpowiedzialność Straży Marszałkowskiej. Myślę, że państwo powinniście się cieszyć, że to właśnie my podjęliśmy się w tym czasie, w tej kadencji Sejmu pracy nad takim dokumentem, który przecież będzie służył wszystkim kadencjom parlamentarnym, szanowna pani poseł, kolejnym marszałkom, kolejnym posłom, tak aby zapewnić bezpieczeństwo parlamentu. Myślę, że wszyscy się zgodzimy, że przysłowie „mądry Polak po szkodzie” nie powinno już funkcjonować.

(*Głos z sali: Ale my się nie boimy suwerena.*)

Posel Arkadiusz Czartoryski

Powinniśmy stworzyć profesjonalną służbę, która ma uprawnienia do ochrony parlamentu. Nasz parlament i tak nie jest otoczony wysokimi płotami, tak jak to nieraz jest w Europie Zachodniej. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Magdalena Kochan: Ale będzie.*)

Jesteśmy otwartym parlamentem...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale zamknięty jest.*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Otwarty parlament za murem.*)

...ale musimy mieć nowoczesną służbę, straż ochrony parlamentu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę.

(*Posel Tomasz Szymański: Panie marszałku, w trybie sprostowania. Zostałem wymieniony.*)

Nie, nie, panowie, nie ma żadnego trybu.

(*Głosy z sali: Co nie?*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1971, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. Za głosowało 135, przeciw – 259, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm skierował ten projekt do komisji administracji.

Z pytaniem zgłasza się poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest oczekiwana przez Straż Marszałkowską od wielu, wielu lat. Mam pytanie do posłów, którzy złożyli wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Jak będziecie mieli chęć spojrzeć tym ludziom w oczy, tym ludziom, którzy was ochraniają, którzy tutaj pracują, którzy pilnują waszego bezpieczeństwa, tym, którzy spędzali tutaj święta, kiedy robiliście teatr na tej mównicy? (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Wy teraz jeszcze odmawiacie im prawa do tego, żeby stali się normalną służbą, taką jak funkcjonuje w Europie Zachodniej. Naprawdę proszę was o opamiętanie, wycofajcie się z tego wniosku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Sławomir Nitras, klub Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Na kolana, przeprosić tę Straż Marszałkowską.*)

Posel Sławomir Nitras:

Przed panią poseł na kolana? Wielu w Polsce o tym marzy, ale to nie ten kościół, nie ja.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Przepróś!*)

Panie Marszałku! Sprawa jest poważna i niepożądana jest ta wypowiedź. Nikt z nas nie jest przeciwko Straży Marszałkowskiej. Te przepisy, które pomagają, poprawiają ich status, w żaden sposób nam nie przeszkadzają. Ale chodzi o coś innego. Ja bym tych wszystkich pięknych słów wysłuchał i ze wszystkim bym się zgodził, ale jest taki poseł Suski, ale nie ten poseł Suski, poseł Paweł Suski. Mam przed oczami film, jak kilka lat temu pan Ziobro, dzisiaj prokurator generalny, rozmawia z panem Kurskim i zachęca związkowców, tzw. związkowców, żeby lali posła Suskiego po głowie kijem. Kijem! (*Oklaski*) Wy dzisiaj mówicie, że wy będziecie nas chronić? Broń nas, Boże, przed waszą ochroną.

Druga rzecz. Wie pan, czego Straż Marszałkowska nie chce? Żeby nas chronić przed Polakami. Ja jestem dłużej posłem niż pan. Ja pamiętam ludzi, którzy spacerowali tutaj swobodnie, chodzili, niczego złego nie robili. (*Dzwonek*) Straż Marszałkowska nie chce wynosić Polaków, nie chce bić Polaków...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Sławomir Nitras:

...chce, żeby normalnie można było funkcjonować. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

(*Posel Sławomir Nitras: Przepraszam, przepraszam. Panie marszałku, pan marszałek Terlecki powiedział w tej chwili do mnie „pajacu”. To jest marszałek Sejmu?*)

(*Głos z sali: Tak!*) (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Ale prawdę powiedział.*)

(*Posel Sławomir Nitras: A widział pan, jak pan wygląda? Żądam ukarania. Co to w ogóle jest?*)

Muszę powiedzieć, że... (*Dzwonek*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Prowokator! Prowokator! Prowokator!*)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Nie pajacuj! Nie pajacuj! Nie pajacuj!*)

Proszę o ciszę.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Proszę o ciszę.

(*Głos z sali: Będzie pan reagował, panie marszałku, czy nie?*)

Proszę kontynuować.

(*Głos z sali: Pan się poda do dymisji!*)

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że te słowa nie były zbyt kulturalne. Pewnie trzeba by było coś z tym zrobić.

Chciałem skierować pytanie do pana posła Czarторыskiego, pana przewodniczącego, posła sprawozdawcy. Panie pośle, czy mówiąc o tych bandytach, tych bandyckich zachowaniach, miał pan na myśli sytuację, kiedy to właśnie pan poseł Suski próbował wyjść z parlamentu? Cytuję artykuł: Uczestnicy blokady organizowanej przez NSZZ „Solidarność” bili pana posła Suskiego kijem w rękę i stosowali przemoc. A więc stosowali przemoc właśnie wobec pana posła. Przypomnę, że prokuratura wszczęła w tej sprawie postępowanie. Obecny minister sprawiedliwości zachęcał jeszcze siedzących czy koczujących pod Sejmem związkowców do tego, żeby byli bardziej agresywni. (*Dzwonek*) Czy kiedy mówił pan o bandytach, chodziło panu...

(*Głos z sali: Czas minął.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...panie sprawozdawco, o ten przypadek? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie pomawiaj, człowieku.*)

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No, znowu muszę przypomnieć, tym razem nie marsze niepodległości, a manifestację pod Sejmem w 2014 r., kiedy wybuchła afera taśmowa. Weszliśmy tutaj, żeby protestować przeciwko przekrętom, przeciwko waszej polityce, która właśnie w aferze taśmowej została zaprezentowana. I co wtedy się działo? I wtedy właśnie wysyłałście Policję, Straż Marszałkowską – na spokojną manifestację – do palowania, do gazowania. Wtedy używaliście ich właśnie politycznie. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

Dzisiaj wasze strojenie się w piórka obrońców porządku, ładu jest tak galopującą hipokryzją, że po prostu się ośmieszacie. Nie róbcie tego, bo to jest naprawdę zabawne. Mają Polacy w pamięci to, co się działo przy pomocy służb, w tym niestety przy pomocy Straży Marszałkowskiej, w latach 2007–2015. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1972, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 392 posłów. Za głosowało 133, przeciw – 258, 1 wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Ten wniosek poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sej-

Marszałek

mu, skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Posłowie zadają pytania.

Poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krótkie pytanie do wnioskodawców. W tej ustawie wydłuża się z 2 do 3 lat okres tzw. małego ZUS-u. Dlaczego ci, którzy wnioskują o odrzucenie tego projektu ustawy, chcą odmówić młodym polskim przedsiębiorcom tego dłuższego okresu rozruchowego, przedłużenia go z 2 do 3 lat? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Czas minął, wracaj.)

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Na szczęście nie pani o tym decyduje.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ta ustawa wydłuża okres małego ZUS-u dla nowych małych przedsiębiorców, ale drenuje na 5,5 mld zł kieszenie Polaków. Ta ustawa jest najlepszym dowodem na to, że PiS obniżył wiek emerytalny, jednocześnie nie zabezpieczając żadnego źródła finansowania. Dzisiaj chcecie wyciągnąć 5,5 mld zł z kieszeni części Polaków, każąc im płacić wyższe składki emerytalne od większej kwoty. Będą już 52% ze swojej pensji odprowadzać do państwa z tytułu podatków i składek, czyli więcej oddadzą państwu na utrzymanie m.in. administracji państwowej i różnych usług, a mniej zostanie im w kieszeni. Rzecz niedopuszczalna. Za chwilę zrobicie to samo ze składkami, które trafiają dziś do OFE – 3 mld zł. Tylko czekacie, aż zlikwidujecie OFE i rzucicie się na kolejne pieniądze *(Dzwonek)* obywateli. Łącznie 8,5 mld.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

I na to naszej zgody nie będzie. A co do małego ZUS-u, złożymy w tej sprawie osobną ustawę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Antoni Duda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Szybciej trochę, proszę pana.)

Poseł Antoni Duda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytanie kieruję do pani minister, a właściwie do nas wszystkich. Jaką sytuację możemy uznać za normalną...

(Poseł Ewa Kopacz: Dopóki wy rządzicie, jest nie-normalnie.)

...czy jeśli wszyscy płacimy składki na ubezpieczenia społeczne od całości zarobków, czy też taką, że słabo, średnio i nieźle zarabiający płacą składki od całości, a bardzo dobrze zarabiający, powyżej 2,5-krotności średniej krajowej, płacą je tylko od części swoich zarobków? *(Oklaski)* Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1974, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 386 posłów. Za głosowało 126, przeciw – 256, 4 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił, a więc skierował projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1992).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie widzę, nie słyszę.

(Głosy z sali: Nie.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1992, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 375 posłów. Za głosowało 355, przeciw – 13, 7 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 33 do godz. 20 min 38)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23.
porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.**

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Jako pierwsze pytanie zadają posłanki Beata Mazurek i Urszula Rusecka, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie zatrudnienia i aktualnej sytuacji kobiet na rynku pracy – do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej... (*Gwar na sali*)

Bardzo przepraszam. Proszę panie posel, które rozmawiają na sali, o spokój, bo to wszystkim innym przeszkadza.

Pytanie skierowane jest do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie – pani Beata Mazurek.

Posel Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sytuacja na rynku pracy w Polsce korzystnie się zmienia: rośnie aktywność zawodowa społeczeństwa i poziom zatrudnienia oraz dynamicznie spada bezrobocie. Powoduje to, że Polska coraz lepiej wygląda na arenie międzynarodowej. Poziom rejestrowanego bezrobocia jest rekordowo niski. Z danych opublikowanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że na koniec września br. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy była na poziomie zbliżonym do notowanego na koniec 1990 r., gdy wraz z transformacją gospodarczą pojawiło się bezrobocie. Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec września wynosiła 6,8% i była najniższa od ponad ćwierćwiecza, na poziomie identycznym jak na koniec lutego 1991 r. Do tego pracodawcy coraz częściej sygnalizują niedobory kadrowe. Oznacza to, że sytuacja na rynku pracy w Polsce jest dziś wręcz doskonała.

Niestety mimo to wciąż wydaje się, że sytuacja kobiet pozostaje trudniejsza niż mężczyzn. Zapewne wiąże się to z tradycyjnym podziałem ról i koniecznością godzenia życia zawodowego z rodzinnym, ale może też ze stereotypowym myśleniem części pracodawców, którzy wciąż niechętnie zatrudniają kobiety z uwagi na posiadanie czy możliwość posiadania

przez nie małych dzieci i związane z tym potencjalne korzystanie ze zwolnień lekarskich.

Wobec tego bardzo proszę o przedstawienie rzetelnych danych na temat tego, czy korzystne zmiany na rynku pracy dotyczą w jednakowym stopniu kobiet i mężczyzn oraz jak w tej kwestii wyglądamy na tle Europy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Wysoka Izbo! Faktycznie jeżeli mówimy o sytuacji na rynku pracy w Polsce, to dzisiaj jest ona bardzo dobra. Wczorajsze dane o sytuacji na rynku pracy: 6,6% – stopa bezrobocia, województwo o najniższej stopie bezrobocia, województwo wielkopolskie – 3,8%, województwo warmińsko-mazurskie – 11,6%. To jedyne województwo, gdzie stopa bezrobocia jeszcze jest dwucyfrowa. Pozostałe województwa – stopa bezrobocia jednocyfrowa, najniższe od 26 lat bezrobocie.

Nawet jeżeli byśmy to porównali w kategorii Eurostatu, na poziomie Unii Europejskiej: bezrobocie na poziomie 4,7%, 4,6%, w naszym kraju, w Unii Europejskiej średnia – 7,6%, w krajach, gdzie jest euro – 9,1%, to widać, że sytuacja również na tle państw europejskich jest bardzo dobra, jesteśmy w czołówce krajów o najniższej stopie bezrobocia. Jest też tak, że w znaczny sposób Polska nadrobiła dystans w zakresie wskaźnika bezrobocia, jak również jeśli chodzi o wskaźniki aktywności zawodowej i wskaźniki zatrudnienia.

Ale odnosi się to do całej populacji. Pytanie dotyczące sytuacji kobiet jest bardzo istotne o tyle, o ile ta sytuacja od wielu lat praktycznie się nie zmienia, choć w ostatnim czasie wyraźnie obserwujemy, że ten dystans, jeśli chodzi o aktywność, jest... Poprawia się sytuacja kobiet.

Kilka takich danych, jeśli chodzi o aktywność zawodową kobiet w Polsce. Ona jest mniejsza niż w przypadku mężczyzn. Co tutaj należy podkreślić, sytuacja ta się utrzymuje, od wielu lat to jest na podobnym poziomie, ale ostatni okres jest zdecydowanie lepszy. Wyraźnie widać, że aktywność wśród kobiet jest większa. W całej Unii Europejskiej jest w tej chwili podobny trend, jeśli chodzi o aktywność zawodową kobiet. Ten procent aktywności w Polsce jest jednym z wyższych w krajach unijnych.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

Warto również podkreślić, że za sprawą wzrostu liczby pracujących – niższy jest poziom bezrobocia, zwiększa się liczba osób pracujących – poprawia się wskaźnik zatrudnienia. W II kwartale tego roku wskaźnik zatrudnienia kobiet w wieku produkcyjnym w Polsce wynosił ponad 60%. W Unii Europejskiej był on ciut wyższy, ale ta dysproporcja, która wynosi 2%, jest wyraźnie niższa, niż była w poprzednich latach, czyli nadrobiamy ten dystans w stosunku do innych krajów europejskich, który w tym zakresie występuje.

Jeżeli byśmy mówili o liczbach bezwzględnych, to widać, że według statystyk na koniec września w urzędach pracy zarejestrowanych było ponad 626 tys. kobiet i prawie 500 tys. mężczyzn, co znaczy, że kobiet jest ponad 56% w zasobach osób bezrobotnych, czyli wśród kobiet jest większa liczba osób, które są na bezrobociu.

Jakie działania podjęliśmy i podejmujemy, aby wspomóc działania aktywizujące kobiety? Oczywiście to są te działania, które formujemy w ramach urzędów pracy. Mogę tutaj podać takie dane: w ubiegłym roku zaktywizowaliśmy ponad 274 tys. bezrobotnych kobiet, co stanowiło ponad 53% ogółu bezrobotnych, którzy skorzystali z tej pomocy, a w tym okresie, już 9-miesięcznym, w ramach różnego rodzaju aktywnych form wsparcia na rynku pracy zaktywizowano ponad 203 tys. bezrobotnych kobiet, co stanowiło prawie 54% ogółu bezrobotnych, którzy skorzystali z różnych form pomocy.

Z jakich form pomocy z urzędów pracy kobiety korzystały najczęściej? To były staże – prawie 100 tys. osób – prace interwencyjne, roboty publiczne.

Podsumowując, należy podkreślić, że sytuacja kobiet na rynku pracy ulega stopniowej poprawie. To się również wiąże z przemianami na rynku pracy. Zmienia się też nastawienie kobiet do podejmowania zatrudnienia. W wielu przypadkach jest taka sytuacja, że ta bierność, która występuje wśród kobiet, się zmniejsza. Jednak część kobiet wybiera opiekę nad dziećmi, pozostając w domu, korzysta z programu „Rodzina 500+”, wybiera formę, którą też warto podkreślić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę o pytanie dodatkowe panią poseł Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak pan słusznie podkreślił, sytuacja kobiet na rynku pracy w Pol-

sce się poprawia. Ona jest ściśle powiązana z sytuacją społeczno-gospodarczą kraju. Mamy rekordowo niskie bezrobocie i chyba po raz pierwszy w historii bezrobocie wśród kobiet jest niższe niż wśród mężczyzn.

W związku z tym mam pytanie: Jak wprowadzenie świadczenia 500+ wpłynęło na sytuację kobiet na rynku pracy? Wiele mówiono o tym, że świadczenie wychowawcze może prowadzić do dezaktywizacji dużej grupy matek. Czy taka sytuacja ma miejsce i czy te czarne scenariusze się ziściły? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedzi na pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Pani Poseł! Jeśli chodzi o zarzut, który był często podnoszony przy wprowadzaniu programu „Rodzina 500+”, co do dezaktywizacji zawodowej kobiet, to on się nie potwierdza. Te dane, które mamy, twarde dane, na których się opieramy, pokazują, że wzrasta liczba kobiet aktywnych zawodowo. Mogę podać dane: 60 tys. w stosunku do ubiegłego roku, do badanego okresu II kwartału, w wieku 15 lat i więcej, o 104 tys. spadła np. liczba kobiet biernych zawodowo. Wzrósł współczynnik aktywności zawodowej – o 158 tys. wzrosła liczba pracujących kobiet itd. Można te dane tutaj przywoływać. One pokazują jedną tendencję: wzrasta liczba pracujących, również pracujących kobiet, wzrasta wskaźnik zatrudnienia i spada liczba bezrobotnych. To się przekłada na to, że sytuacja kobiet jest lepsza. Nie potwierdzają się dane, że osoby, które korzystają z programu „Rodzina 500+”, że tak powiem, odpływają z rynku pracy. Wydaje się, że możemy spokojnie, realizując program 500+, zapewniać wzrost aktywności kobiet. Te programy, które w ramach urzędów pracy kierowane są do osób bezrobotnych, temu służą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Joanna Kluzik-Rostkowska i Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska, w sprawie konsekwencji, jakie zamierza się wyciągnąć wobec szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego w związku z kłamstwem, jakiego dopuścił się w 2016 r. w oświad-

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

czeniu na temat osoby, której ówczesny szef SKW nadał dostęp do tajemnicy państwowej. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadaje pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie skierowane jest bezpośrednio do pani premier. Widzę tutaj pana ministra Bartosza Kownackiego, którego, rozumiem, minister Macierewicz zawsze wysyła tam, gdzie sobie nie radzi, w nadziei, że minister poradzi sobie lepiej. Tak że prosiłabym, żeby pan minister przekazał to nasze pytanie pani premier Beacie Szydło.

Otóż, proszę państwa, 2 tygodnie temu pokazaliśmy kłamstwo Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Służba Kontrwywiadu Wojskowego podlegająca bezpośrednio panu ministrowi Antoniemu Macierewiczowi 25 listopada 2016 r. skłamała, pisząc, że Jacek Kotas w latach 2001–2007 według dokumentów z urzędu organów skarbowych, ochrony porządku publicznego, a także jego osobistego oświadczenia nie był zatrudniony, nie był prezesem ani udziałowcem żadnego podmiotu gospodarczego, w tym spółki Radius. To jest oczywiste kłamstwo, wystarczy parę minut poszukać w Internecie, żeby dowiedzieć się, że Jacek Kotas w latach 2002–2006 był prezesem firmy Era 200, firmy, która później stała się taką firmą matką dla całej grupy Radius. W związku z tym pytamy: Jakie premier Szydło zamierza wyciągnąć konsekwencje wobec szefa SKW pana Piotra Bączka, gdyż kłamstwo jest ewidentne?

My zauważyliśmy takie nieudolne próby wytlumaczenia się z tej sytuacji. One oczywiście nie odnosiły się bezpośrednio do kłamstwa. Próbowano rzucić odpowiedzialność na ówczesnego ministra obrony narodowej Radosława Sikorskiego. Chcę tylko powiedzieć, że wtedy szefem Służby Kontrwywiadu Wojskowego był Antoni Macierewicz i to służby Antoniego Macierewicza sprawdzały pana Jacka Kotas. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak tak naprawdę to dopuszczenie do tajemnic wyglądało. Kłamstwo jest ewidentne, mam więc pytanie (*Dzwonek*): Co zamierzacie państwo zrobić z szefem SKW? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Bartosz Kownacki.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może w pierwszej kolejności: atakowanie kogo jak kogo, ale pana Piotra Bączka, obecnego szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, przez Platformę Obywatelską to jest największa z niegodziwości, nieuczciwości, nieprzychylności. To do pana Piotra Bączka za waszych czasów o godz. 6 rano wkroczyła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Bez żadnej podstawy, bez żadnego powodu przeszukiwano jego mieszkanie, na to patrzyły jego małoletnie dzieci, kilkuletnie, 3-, 4-letnie dzieci. Wy dzisiaj próbujecie oskarżyć tę osobę o to, że mówi nieprawdę, dla swoich celów politycznych. Pamiętajcie o tym, do kogo wkraczaliście o godz. 6 rano, panie pośle. To pierwsza kwestia.

A druga kwestia – poproszę o pierwszy slajd – próbujecie państwo przypisać panu ministrowi Macierewiczowi rzeczy, które nie mają miejsca, i szkoda, że sami nie chcecie tego zauważyć. Po pierwsze, zgodę na czasowy dostęp do informacji niejawnych przyznał panu Kotasowi nie kto inny, tylko Radosław Sikorski, ówczesny minister obrony narodowej, późniejszy...

(*Poseł Sławomir Nitras*: Na wniosek Macierewicza.)

Moment, panie pośle, za chwilę panu odpowiem.

...marszałek Sejmu z ramienia Platformy Obywatelskiej, minister spraw zagranicznych i ponoć jeszcze aktywny członek Platformy Obywatelskiej, chyba że uznał, że los Platformy Obywatelskiej już się zakończył...

(*Poseł Sławomir Nitras*: Na wniosek Macierewicza.)

(*Głos z sali*: Proszę nie przerywać.)

...i nie jest członkiem Platformy. W to nie będę wchodził.

I teraz – panie pośle Nitras, chociaż nie pan zadawał pytanie, ja z chęcią udzielę odpowiedzi – proszę o drugi slajd. Otóż, panie pośle, pan minister Antoni Macierewicz, ówczesny szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego, jasno – do tego dokumentu pan może sobie spojrzeć – powiedział, że wydanie czasowej zgody nie jest możliwe, bo żadne dokumenty w sprawie takiego postępowania do Służby Kontrwywiadu Wojskowego nie wpłynęły. A więc proszę nie stawiać zarzutów osobom, które z tą sprawą nie miały nic wspólnego, proszę nie oskarżać ministra Macierewicza, w sytuacji kiedy to pan minister Sikorski wydał taką zgodę. I nie róbcie burzy w szklance wody...

(*Poseł Sławomir Nitras*: To jest po prostu krętacz.)

...skoro w tej szklance nawet wody nie ma. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska*: A 7 lutego?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Drugie pytanie zadaje pan poseł Cezary Tomczyk. Bardzo proszę.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Po pierwsze, współczuję panu tej roli, bo jest pan sędzią we własnej sprawie. To właśnie Służba Kontrwywiadu Wojskowego podlega ministrowi Macierewiczowi, a pan podlega właśnie jemu. Na tym polega pierwszy problem. Po drugie, mamy oświadczenie pana Piotra Bączka, w którym czytamy: To na wniosek pana Zająkały doszło do sprawdzenia pana Jacka Kotas, wtedy kiedy został podsekretarzem stanu czy sekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Czytamy też w nim – i tu jest oczywiste kłamstwo – że Jacek Kotas w latach 2001–2007 nie był prezesem ani udziałowcem żadnego podmiotu gospodarczego. Pod tym podpisał się nie kto inny, tylko pan Piotr Bączek. Jeżeli pan lubi slajdy, to ja panu jeden pokażę. To jest wprowadzenie do sprawozdania finansowego za 2002 r. – czyli to był okres, który opisuje pan Piotr Bączek – które świadczy o tym, że pan Jacek Kotas był ni mniej, ni więcej, tylko prezesem spółki Era 200, która później stała się częścią Radiusa, który (*Dzwonek*) przez prawicowe media określany był jako rosyjski łącznik. A więc pan się prześlizgnął po tym temacie, a ja pana proszę, żeby pan się odniósł do tego konkretnie. W 2016 r...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani marszałek, jeśli mogę, dwa zdania.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo szybko proszę.

Posel Cezary Tomczyk:

Ja pana bardzo proszę, żeby pan się odniósł do tej konkretnej sprawy. Piotr Bączek skłamał w 2016 r. w oświadczeniu, wobec niego powinny zostać wyciągnięte konsekwencje. Nic się takiego nie wydarzyło, mimo że kłamał, mimo że pan dzisiaj próbuje mówić o Radosławie Sikorskim, mimo że to nie jest ten dokument, mimo że poświadczenie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo już niestety, panie pośle, muszę prosić...

Posel Cezary Tomczyk:

...i dostęp do informacji ściśle tajnych dotyczy okresu, kiedy pan Jacek Kotas był sekretarzem stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, był wiceministrem obrony w rządzie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Cezary Tomczyk:

...Jarosława Kaczyńskiego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo bym prosiła, żeby wszyscy przestrzegali limitu czasu.

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Łącznikiem Platformy Obywatelskiej z panem Putinem jest zupełnie kto inny.

(*Posel Sławomir Nitras*: No kto?)

Jest znany polityk Platformy Obywatelskiej. Państwo na pewno jego imię i nazwisko znacie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Nie, nie znamy.)

A jak nie, to trzeba troszeczkę popatrzeć.

(*Posel Sławomir Nitras*: Nie o to pytaliśmy.)

Ale to jest zupełnie inna sprawa, panie pośle. Jeszcze raz proszę o drugi slajd. Tam na samym początku jest napisane, i to jest podpisane przez pana ministra Macierewicza: Wniosek o przeprowadzenie...

(*Posel Joanna Kluzik-Rostkowska*: Tam jest Jan Kotas.)

...poszerzonego postępowania sprawdzającego wobec pana Jacka...

(*Posel Joanna Kluzik-Rostkowska*: Jana. Jana Kotas.)

...Kotas nie wpłynął. Mówimy o piśmie z dnia 4 grudnia. A teraz...

Panie pośle, ja nie mam żadnej wątpliwości, że pan jest bardzo inteligentnym człowiekiem. Jest takie powiedzenie: mądrej głowie...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Przepraszam, nie ma takiego trybu, ale proszę, aby pan podał, jakie tam jest imię i nazwisko w tym, co pan czytał.)

...dość dwie słowie.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Ale proszę bardzo powiedzieć, jakie nazwisko pan tam przeczytał.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Bartosz Kownacki**

Panie pośle, jeżeli pan pozwoli...

Nie wiem... Czy to jest jakaś forma, pani marszałek, dialogu? Bo dość dziwne jest tutaj podejście ze strony pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę pozwolić panu ministrowi odpowiedzieć.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Możemy prowadzić tu dyskusję, nawet mogę na kawę zaprosić pana posła. Jest woda, nie ma kawy, ale...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale, panie ministrze, bardzo proszę odpowiadać na pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Bardzo bym prosił, żebym mógł wykonywać swoje obowiązki.

(*Głos z sali:* Nazwano pana krętaczem.)

Otóż pan minister Piotr Bączek powiedział jasno: Według dokumentów z urzędów i organów skarbowych. Mówimy o stanie wiedzy Służby Kontrwywiadu Wojskowego na jesieni roku 2016 r. Skoro naprawdę w tym czasie wniosek nie wpłynął, to trudno mówić o jakiegokolwiek wiedzy w tym zakresie. I tyle, panie pośle. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Mogę w ramach sprostowania?)

Ale nie był pan, panie pośle... Nie mogę.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Byłem wymieniony z nazwiska. Pan minister zwracał się do mnie.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki:* Nazwiska nie podałem.)

Nie, panie pośle, naprawdę z chęcią i całą sympatią...

(*Posel Cezary Tomczyk:* To ważna sprawa...)

Ja wiem, ale nie był pan wymieniany.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Byłem wymieniany. Przecież pan minister odnosił się do mojej wypowiedzi.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki:* Ale jak pan chce kawy, to może później.)

Drodzy panowie, naprawdę, może rzeczywiście... Nie, nie.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie ministrze, na tym slajdzie, który pan zaprezentował, owszem widnieje Kotas, ale Jan Kotas.

(*Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:* Ale Jan.)

A więc ja pana pytam, co pan dzisiaj tutaj nam pokazał. Jan Kotas to chyba nie Jacek Kotas, chyba że mamy tutaj jakiś problem, jeśli chodzi o rozumienie imion. Ja nie wiem, co pan nam pokazuje, wiem, co było w oświadczeniu pana Piotra Bączka z 2016 r. I czytam: Jacek Kotas w latach 2001–2007 według dokumentów z urzędów i organów skarbowych, ale także ochrony porządku publicznego – czyli służb, które podlegały Antoniemu Macierewiczowi – a także jego osobistego oświadczenia nie był zatrudniony, nie był prezesem ani nie był udziałowcem żadnego podmiotu gospodarczego, w tym spółki Radius. A więc, po pierwsze, pokazuje nam pan jakiś dokument, który dotyczy chyba kogoś innego, a, po drugie, mamy oczywiste kłamstwo w oświadczeniu pana Piotr Bączka. I ja pana proszę, żeby pan się do tego odniósł, bo pan się nie odniósł do tego nawet jednym zdaniem, choć pan jest tutaj dlatego, że realizujemy funkcję kontrolną Sejmu (*Dzwonek*) wobec rządu, a pan jest właśnie z rządu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, jeszcze pan minister się do tego odniesie i zamykam to pytanie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Pani marszałek, z całym szacunkiem, to jest pani kolega partyjny, wprowadziła pani nowy tryb prowadzenia dyskusji w ramach tego punktu...

(*Głosy z sali:* No właśnie.)

...tryb rozmowy przy szklance wody. W związku z tym, pani marszałek, zapraszam panią marszałek... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

...i pana posła na szklankę wody, możemy dalej na ten temat podyskutować. Ja jestem gotowy, pan poseł o tym wie, że zawsze szczerze witamy.

(Poseł Cezary Tomczyk: A niech pan odpowie.)

Ale taki tryb postępowania, pani marszałek, nie-regulaminowy...

(Poseł Magdalena Kochan: To teraz poucza panią marszałek pan minister.)

...a pani odpowiada za przestrzeganie regulaminu, jest nierzetelnym...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie ministrze...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

...niepoważnym prowadzeniem sprawy. Zapraszam na szklankę wody.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

...nie musiał pan na to pytanie odpowiadać.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Możemy ogłosić przerwę i dalej dyskutować tam na zapleczu. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Tomczyk: Niech pan odpowie.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam to pytanie.

Przechodzimy do pytania trzeciego. Pytanie zadają posłowie Radosław Lubczyk, Marek Ruciński, Marek Sowa i Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna, w sprawie planowanych działań w zakresie zabezpieczenia funkcjonowania polskiego systemu opieki

zdrowotnej w przypadku protestu lekarzy po 1 stycznia 2018 r.

Pytanie zadaje pan Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nie widzę pana ministra Radziwiłła. Nie wiem, czy nie interesuje pana ministra, co będzie z Polakami i co będzie z opieką zdrowotną po 1 stycznia 2018 r.

Pani minister, lekarze rezydenci zakończyli swój protest głodowy, ale ich walka o wartości, o idee, o naprawę służby zdrowia trwa nadal. W ostatnich dniach media skupiały swoją uwagę raczej na rekonstrukcji rządu. Być może to jest specjalne zagranie. Natomiast pod tym przykryciem niestety toczy się walka o to, jak będzie wyglądała służba zdrowia, w związku z tym, że lekarze rezydenci wypowiadają klauzule opt-out, które de facto tę naszą służbę zdrowia utrzymywały na jakim takim poziomie, tzn. do tej pory nie było takiego gwałtownego załamania opieki zdrowotnej.

Teraz, pani minister, mamy pytanie takie, jak państwo widzą działalność służby zdrowia na przełomie stycznia i lutego 2018 r., ponieważ nie słychać, żeby państwo podejmowali jakieś czynności w tej sprawie, lekarze rezydenci wypowiadali, wypowiadają te klauzule. My spodziewamy się na przełomie stycznia i lutego totalnego paraliżu służby zdrowia – totalnego paraliżu. Nie będzie lekarzy, nie będzie miał kto leczyć Polaków. Pani minister, jaki państwo mają na to pomysł? Jaki państwo mają plan na to, żeby po 1 stycznia Polacy mieli gdzie pójść do lekarza i żeby ten lekarz przyjmował, żeby wydawał recepty, żeby diagnozował choroby? Co państwo zrobią, żeby zapewnić opiekę medyczną naszym obywatelom? Bo z deklaracji, które lekarze rezydenci cały czas powtarzają, wynika, że nie będzie miał kto *(Dzwonek)* leczyć Polaków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Józefa Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Szanowny Panie Pośle! Nie dziwi mnie pana stwierdzenie, że oczekuje pan, że w styczniu będzie potężne zamieszanie, jeżeli chodzi o służbę zdrowia...

(Poseł Mirosław Suchoń: Spodziewam się.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko**

...i pacjenci będą w niebezpieczeństwie. Państwo spodziewacie się tego co kwartał, bo również spodziewaliście się 1 października, że będzie potężne zamieszanie, wieszczyliście państwo, że pacjenci nie będą przyjmowani do szpitali, będą umierać na ulicach.

Szanowni Państwo! Chciałabym przekazać informacje, jak wygląda proces rozmów i trwających nadal negocjacji ze środowiskiem ochrony zdrowia. Chciałabym podkreślić, że te rozmowy trwają od kilku lat, już od co najmniej 2 lat. Były bardzo intensywnie prowadzone w ostatnich miesiącach. Spotykaliśmy się ze środowiskiem rezydentów, a później z Porozumieniem Zawodów Medycznych wielokrotnie, ponad kilkadziesiąt razy. W wyniku tych spotkań powstały projekty konkretnych rozwiązań i te projekty są realizowane. Uważamy, że zmiana tej formy protestu na formę łagodniejszą jest wynikiem właśnie tych rozmów i dyskusji na temat przyszłości ochrony zdrowia w Polsce. Bardzo cenimy sobie te rozmowy, cenimy sobie też fakt, że rezydenci zdecydowali się odstąpić od tego bardzo dramatycznego protestu i rozmowy prowadzone są w zupełnie innej atmosferze.

A teraz chciałabym przypomnieć kilka faktów, które świadczą o tym, że Ministerstwo Zdrowia na bieżąco reaguje na sytuację, podejmuje konkretne działania, które w przyszłości powinny spowodować, że służba zdrowia w Polsce będzie bardziej przyjazna niż chociażby w ostatnich 8 latach, kiedy rządy były sprawowane przez poprzednią koalicję.

Szanowni Państwo! Protest dotyczył podwyżek wynagrodzeń w ochronie zdrowia i te postulaty są realizowane. Jest przyjęta ustawa, parlament, Sejm i Senat, przyjął ustawę o minimalnych wynagrodzeniach, która realizuje sukcesywnie postulaty, które były przedstawiane naszemu społeczeństwu, realizuje postulat zwiększenia wynagrodzeń. Również pan minister Konstanty Radziwiłł 27 października podpisał rozporządzenie, na podstawie którego ustalono wzrost wynagrodzeń dla rezydentów. I ten wzrost wynagrodzeń jest wyraźny. Chciałabym podkreślić, że wszyscy rezydenci otrzymują od 1 lipca, czyli z mocą obowiązującą od 1 lipca, podwyżkę w wysokości od 400 do 500 zł brutto do wynagrodzenia zasadniczego. Ponadto rezydenci, którzy w tym roku zdecydują się na podjęcie specjalizacji w specjalnościach, które są traktowane jako deficytowe, otrzymują dodatkowo jeszcze 1200 zł. Po zrealizowaniu w pełni ustawy o wzroście wynagrodzeń w 2021 r. rezydent, który realizuje specjalizację w deficytowych specjalnościach, będzie miał wynagrodzenie zasadnicze powyżej 5 tys. zł.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie kadry medycznej, szanowni państwo, już wielokrotnie z tej tribuny podkreślaliśmy, że od momentu, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości przejął władzę, realizowaliśmy kwestię związaną ze zwiększeniem kadr medycznych w Polsce. Już w 2016 r. została podjęta decyzja o zwiększeniu o 20% liczby miejsc na wydziałach lekarskich

i lekarsko-dentystycznych. W ślad za tym poszły dodatkowe środki finansowe na kształcenie przyszłych lekarzy. Obecnie w porównaniu z rokiem 2015 mamy na uczelniach medycznych o 2800 studentów więcej, o tylu jest ich więcej, niż było 3 lata temu. Oczywiście proces kształcenia lekarzy jest długotrwały, ci lekarze wejdą do systemu dopiero za kilka albo kilkanaście lat, ale tego typu działania są podejmowane. Zwiększamy również ilość środków na kształcenie poddyplomowe, zwiększono środki na szkolenie rezydentów z 800 mln w 2015 r., w 2018 r. będzie to 1170 mln. To są konkretne działania, które obecny rząd i Ministerstwo Zdrowia podejmują, aby zwiększyć i zabezpieczyć kadry medyczne, tak aby Polacy czuli się bezpieczni.

Szanowni Państwo! Nadal trwają rozmowy. Spotykamy się w ramach Rady Dialogu Społecznego. Kolejne posiedzenie odbędzie się 15 listopada. Został również powołany przez ministra zdrowia zespół, który ma wypracować rozwiązania systemowe w ochronie zdrowia, jak również przeanalizować ustawę o minimalnym wynagrodzeniu zasadniczym. Trwają rozmowy, w ramach tych zespołów spotykamy się z przedstawicielami środowisk, związków zawodowych, pracodawców i przede wszystkim pacjentów.

Chciałabym podkreślić, że bardzo zależy nam na tym, aby sytuacja, jaka jest w Polsce, aby protesty lekarzy czy innych pracowników medycznych nie spowodowały zagrożenia dla pacjentów, bo cały system ochrony zdrowia funkcjonuje i jest tworzony dla pacjentów i naszym wspólnym obowiązkiem, nas rządzących, jak i lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników służby zdrowia, jest zadbanie o bezpieczeństwo pacjentów. Z naszej strony (*Dzwonek*) deklarujemy wolę dalszej współpracy i rozwiązania tych problemów. Wierzmy, że przedstawiciele zawodów medycznych również nie będą działać na szkodę pacjentów. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.
Drugie pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, tak obrazując: różga dla poprzedniej koalicji, laurka dla siebie. Dużo pani opowiadała o kwestiach systemowych, natomiast, pani minister, konkrety, bo fakty są takie, że ten protest – różnimy się w ocenie – zakończył się najgorzej, jak mógł, czyli zapowiedzią jego eskalacji, bo tak trzeba rozumieć wypowiedzianą klauzulę opt-out. I teraz pani mówi o systemie, co zamierzacie zrobić w 2070 r., a nas interesuje... I nie oczekujemy, pani minister, tylko

Posel Mirosław Suchoń

martwimy się o to, w jaki sposób państwo będzie dbało o zdrowie Polaków.

Pytanie jest konkretne: Jakie państwo przedsięwzima konkretne środki, jakie wprowadzą rozwiązania, żeby w związku z wypowiadaniem klauzul opt-out przez lekarzy rezydentów uniknąć paraliżu? (*Dzwonek*) To nie jest trudne pytanie.

Pani Minister! Nie chodzi o kwestie systemowe, które może się rozwiąże, a może się nie rozwiąże za lat 5, tylko o to, co będzie od stycznia, lutego 2018 r. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią minister o odpowiedź na pytanie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Powtórzę jeszcze raz, że wszystkie działania, które podejmujemy, nakierowane są na ten cel, aby nie doszło do eskalacji...

(*Posel Mirosław Suchoń*: Ale nie o to pytałem.)

...tych protestów. Wierzimy w mądrość pracowników służby zdrowia i ich odpowiedzialność i wierzymy w to, że pacjenci nie zostaną pozbawieni opieki.

Natomiast chciałabym odpowiedzieć panu posłowi, że rezydenci oczywiście odgrywają bardzo ważną rolę w systemie, pełnią dyżury, często pełnią te dyżury poza trybem specjalizacji, którą realizują, ale oprócz rezydentów mamy też zatrudnionych lekarzy specjalistów, którzy już ukończyli proces kształcenia. Oni odgrywają podstawową i zasadniczą rolę w zabezpieczeniu świadczeń zdrowotnych. Wierzimy w to, że działania, które prowadzimy, negocjacje... Jest projekt ustawy, który zakłada systematyczny wzrost nakładów na ochronę zdrowia w Polsce. Wierzimy, że ten projekt zostanie przyjęty przez parlament i pozwoli nam to zrealizować również oczekiwania płacowe, m.in. rezydentów. Dlatego też, jeśli chodzi o harmonogram rozmów, prace w ramach Rady Dialogu Społecznego, jak również zespołu, który został powołany, są w taki sposób skoordynowane, aby efekty tych prac mogły znaleźć się również w budżecie, który będziecie państwo czy będziemy tutaj wspólnie na tej sali uchylać na rok 2018.

Robimy wszystko, żeby rzeczywiście nie doszło do eskalacji tego protestu, i tak jak powiedziałam, mam nadzieję, że wystarczy nam wszystkim tej mądrości, abyśmy nie zostawili pacjentów bez opieki, bo myślę, że pracownicy ochrony zdrowia wybrali szczególny

zawód, zawód, który jest związany z udzielaniem świadczeń w stanach zagrożenia życia i zdrowia. To też nakłada na pracowników ochrony zdrowia pewną odpowiedzialność. Wierzę w to, że również takimi ideami rezydenci będą się kierować.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Pani minister, ale planów awaryjnych w takim razie nie ma.)

Dziękuję bardzo, panie posle.

Przechodzimy do następnego pytania.

Następne pytanie zadają posłowie Dariusz Piontowski i Ewa Tomaszewska, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie likwidacji szkół na Mazowszu w latach 2009–2015. Pytanie jest skierowane do ministra edukacji narodowej.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Ewa Tomaszewska.

Bardzo proszę, pani posle.

Posel Ewa Tomaszewska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W IV kadencji Sejmiku Województwa Mazowieckiego, tj. w latach 2010–2014, kiedy byłam radną, większość decyzji Komisji Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego stanowiły decyzje o likwidacji szkół na Mazowszu. W Warszawie także takie decyzje były liczne. Biorąc pod uwagę potrzebę odbudowy szkolnictwa zawodowego, trudno nie przypomnieć likwidacji Zespołu Szkół nr 28 przy ul. Żywnego na Mokotowie, gdzie kształcono elektroników, elektryków i teleinformatyków. W ten sposób uniemożliwiono kontynuację kształcenia w tych kierunkach młodzieży z południowych okolic Warszawy, Piaseczna czy Góry Kalwarii, dla której docieranie do szkoły na ul. Zajączka praktycznie było niemożliwe ze względu na czas dojazdu. Przeciw tej decyzji protestowali młodzież, rodzice i nauczyciele. Protest przeciw likwidacji Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego, w którym oboje ze śp. posłem Arturem Górskim braliśmy udział, dzięki zdecydowanej postawie nauczycieli, rodziców i uczniów na szczęście dał rezultat. Szkoła została uratowana. Szkoła podstawowa przy ul. Niegocińskiej została pozbawiona budowanego dla niej basenu. Przejął go OSiR utworzony właśnie w tym celu, co utrudniło młodzieży korzystanie z basenu.

Moim zdaniem szereg takich decyzji utrudnia obecnie wdrażanie reformy oświatowej w Warszawie i na Mazowszu. Bardzo proszę pana ministra o wyjaśnienie, w jaki sposób wcześniejsze decyzje o likwidacji szkół na Mazowszu wpłynęły na tok wdrażania reformy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana ministra Macieja Kopcia o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Kopec:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Problem likwidacji szkół w latach 2009–2015 dotyczył nie tylko Mazowsza, ale całego kraju i był poniekąd efektem zmian ustawowych, które były przeprowadzane wcześniej. W dniu 19 marca 2009 r. Wysoka Izba przyjęła nowelizację ustawy o systemie oświaty, która nie tylko polegała na objęciu obowiązkiem szkolnym dzieci 6-letnich, ale także dała pełną swobodę samorządom lokalnym w zakresie likwidacji szkół, ustalania obwodów szkolnych oraz wydawania zezwoleń na zakładanie publicznych szkół prowadzonych przez inne podmioty niż jednostki samorządu terytorialnego. Pozwoliła również na wyzbycie się przez samorząd w skrajnych przypadkach wszystkich prowadzonych przez siebie szkół. Możliwe to było poprzez przekazanie szkół fundacjom, stowarzyszeniom lub innym podmiotom. W efekcie tej nowelizacji od roku 2010 w polskim systemie oświaty dochodziło do niepożądanych zmian, których na gruncie uchwalonych przepisów nie mógł zatrzymać ani kurator oświaty, ani minister edukacji narodowej. Niektóre jednostki samorządu terytorialnego likwidowały prowadzone przez siebie szkoły, z góry zakładając, że szkoły te zostaną zastąpione szkołami niesamorządowymi.

Działania takie skutkowały dla jednostek samorządu terytorialnego obniżeniem wydatków na oświatę, głównie z powodu zmiany sposobu zatrudniania nauczycieli. Na to zjawisko zwróciła uwagę Najwyższa Izba Kontroli w omówieniu wyników kontroli pn. „Wpływ likwidacji szkół publicznych na warunki realizacji zadań oświatowych gmin”. Najwyższa Izba Kontroli wskazała tu konkretne przykłady. Przedstawione wyniki wskazywały na dwa zjawiska: znaczny wzrost pensum nauczycieli, czyli liczby godzin, oraz znaczne obniżenie pensji nauczycieli. W konsekwencji powodowało to tzw. oszczędności dla samorządów. W tym miejscu należy podkreślić, co zauważył również NIK, że część likwidacji szkół wynikała z postępującego niżu demograficznego, co oczywiście jest faktem. Od roku 2009 do roku 2016 liczba dzieci i młodzieży uczęszczających do samorządowych szkół podstawowych, gimnazjów, liceów, techników, zasadniczych szkół zawodowych zmalała o ponad 12%, natomiast w województwie mazowieckim spadek liczby uczniów wynosił zaledwie 2,26%, co pokazuje, jak

tak naprawdę odnosi się to do sprawy niżu i sprawy likwidacji.

Jeżeli chodzi o dane, którymi dysponuje minister edukacji narodowej, to nie ma szczegółowych danych dotyczących likwidacji szkół w latach 2009, 2010 i 2011, dlatego że system informacji oświatowej wskazuje jedynie przykłady liczbowe dotyczące zmiany szkół, czyli nie da się tego szczegółowo określić. Natomiast dane są zbierane przez kuratorów oświaty i ministra edukacji narodowej od roku 2012. Porównując te dane i dane uzyskane z systemu informacji oświatowej, możemy stwierdzić, że w ciągu 4 lat – od roku 2011 do roku 2015 – jednostki samorządu terytorialnego zlikwidowały w całym kraju 1327 szkół podstawowych, gimnazjów, liceów ogólnokształcących, techników i zasadniczych szkół zawodowych dla dzieci i młodzieży. Ta statystyka obejmuje tylko te szkoły dla młodzieży, które były samorządowe, których likwidacja nie wynikała ze zmiany ustroju szkolnego, czyli likwidacji danego typu szkoły, jak np. liceum profilowanego. Wśród tych 1327 szkół 1085 szkół wykazywało liczbę uczniów, inaczej mówiąc, chodziło o ok. 60 tys. uczniów. Gdybyśmy porównali dane dotyczące nauczycieli, z uwzględnieniem faktu, że na podstawie systemu informacji oświatowej możemy dokładnie określić tylko szkoły samodzielne, niefunkcjonujące w zespołach, to moglibyśmy powiedzieć, że w szkołach, które zostały zlikwidowane, było zatrudnionych 7 tys. nauczycieli, a etatów było 5413.

Jeśli chodzi o samo województwo mazowieckie, to w ciągu tych 4 lat, co do których możemy posłużyć się tymi danymi, zlikwidowano 147 szkół dla dzieci i młodzieży, w tym 106 szkół podstawowych, 9 gimnazjów, 13 liceów ogólnokształcących, 12 techników i 7 zasadniczych szkół zawodowych.

Warto też spojrzeć, że w przypadku Mazowsza stanowi to aż 7% szkół w ciągu tych lat. Uczęszczało do nich ponad 3 tys. uczniów. Inaczej mówiąc, w większości z tych likwidowanych szkół byli uczniowie.

Jeżeli chodzi o analizę tego systemu, który był, ustawa, która została przyjęta 29 grudnia 2005 r., zmieniła system oświatowy, w tym wzmocniła rolę kuratora oświaty, czyli likwidacja szkoły wymaga pozytywnej opinii kuratora i stąd obecnie państwo w sposób bardziej efektywny kontroluje kwestię związaną z likwidacją szkół, a w szczególności dotyczy to małych szkół, które dzięki tym zmianom ustawowym udało się po prostu uratować, a razem z reformą oświatową te szkoły mogły przekształcić się w 8-letnie szkoły podstawowe, bo też ten problem, o którym mówiła pani poseł, dotyczył przede wszystkim szkół podstawowych. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę, drugie pytanie zadaje pan poseł Dariusz Piontkowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dariusz Piontkowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co prawda pytanie dotyczy Mazowsza, ale warto by chyba zapytać, jak wygląda Mazowsze na tle innych województw. Czy ta liczba likwidowanych szkół odbiega od poziomu innych województw? Czy mają państwo dane, które pozwoliłyby na to spojrzeć?

Najczęściej mówiło się o tym, że samorządy likwidowały te małe szkoły, gdzie było kilkunastu, 20 czy 30 uczniów. Czy państwa dane potwierdzają taką tendencję? Czy likwidowano także szkoły, w których było nawet po kilkuset uczniów?

Jeśli chodzi o strukturę, to poza szkołami podstawowymi jakiego typu szkoły były likwidowane najczęściej przez samorządy? Czy te likwidacje to były głównie likwidacje przeprowadzane przez samorządy wiejskie czy w dużej mierze także przez miasta?

Ostatnie pytanie. Wspomniał pan minister o tym, że są w Polsce samorządy, które w pewnym momencie wyzbyły się wszystkich prowadzonych przez siebie szkół. Jak poważne jest to zjawisko, ilu samorządów w Polsce to dotyczy? Czy mają państwo dane dotyczące wszystkich tego typu samorządów w Polsce?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana ministra Macieja Kopcia o odpowiedź na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Kopeć:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Na szczęście zjawisko, o którym mówimy, a które polegało na tym, że samorządy wyzbywały się wszystkich szkół, to zjawisko kuriozalne. Takim bardzo charakterystycznym przykładem, bardzo często wskazywanym, była gmina Hanna, która nie prowadzi żadnej szkoły podstawowej ani żadnego gimnazjum, czyli według danych systemu informacji oświatowej w latach 2017–2018 na terenie gminy funkcjonują dwie szkoły podstawowe prowadzone przez stowarzyszenie, dwie szkoły podstawowe prowadzone przez fundację i gimnazjum prowadzone przez fundację.

Chyba takim dramatycznym przykładem były szkoła podstawowa i gimnazjum w Dąbkach, w gminie Darłowo, w województwie zachodniopomorskim. Możemy powiedzieć, że tam protest rodziców i nauczycieli, jeżeli chodzi o likwidację tej szkoły, był szczególnie dramatyczny. W Urzędzie Gminy Darłowo odbywała się głódówka w obronie tego zespołu szkół i ostatecznie można powiedzieć tak: mimo opinii kuratora ta szkoła została zagrożona likwidacją, dlate-

go że wówczas nie było pozytywnej czy negatywnej opinii kuratora z określonym skutkiem prawnym, czyli negatywna opinia kuratora niczego nie zmieniła. Ostatecznie to wojewoda podjął decyzję o powstrzymaniu tej likwidacji, ostatecznie ten zespół szkół funkcjonuje, a raczej funkcjonował, po zmianach w tej szkole podstawowej dalej są klasy gimnazjum. Tak jak powiedziałem, takich przykładów jest kilka, ale ten jeden, powiedziałbym, encyklopedyczny, ten drugi bardzo dramatyczny.

Gdyby porównywać kwestie, o których pan poseł mówił, one dotyczą... Jest pewna trudność, by odnieść województwo mazowieckie do innych województw, dlatego że województwo mazowieckie jest specyficzne, ale gdybyśmy popatrzyli na to, były to szkoły najczęściej jednak z uczniami, także w innych województwach, i takie, które miały po kilkuset uczniów.

Inaczej mówiąc, gdybyśmy popatrzyli na lata 2014–2015, to w województwie mazowieckim zlikwidowano 27 szkół, w województwie łódzkim – 10, w województwie małopolskim – 19, w województwie wielkopolskim – 19. Gdybyśmy popatrzyli na inne (*Dzwo-nek*) daty, to oczywiście ten wskaźnik byłby podobny. Inaczej mówiąc, trzeba też uwzględnić wielkość województwa mazowieckiego.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania.

Następne pytanie zadają posłanki Monika Wielichowska i Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska, w sprawie traktowania kobiet w krakowskim oddziale Żandarmerii Wojskowej. Pytanie skierowane jest do ministra obrony narodowej.

Pytanie zadaje pani poseł Monika Wielichowska.

Posel Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałam opowiedzieć panu historię, historię prawdziwą. Prawdziwą historię szeregowej Ewy w krakowskim oddziale Żandarmerii Wojskowej.

Wysoka Izbo! Kobieta rozpoczęła służbę w 2015 r., niestety szybko spotkała się ze złym traktowaniem ze strony przełożonych. Szykany rozpoczęły się już tydzień po rozpoczęciu służby: wielogodzinne dyżury dzień po dniu, wyrabianie dokumentów, które już za miesiąc będą nieaktualne, polecenie stawienia się na służbę o godz. 4 rano, choć życie jednostki zaczyna się o godz. 6. Normą stały się: nierozliczanie wyjazdów służbowych, nieoddawanie nadgodzin, brak należnych dni wolnych, oszustwa w dziennikach i grafikach, które wypełniane były ołówkiem, co ułatwiało ich późniejsze fałszowanie.

Posel Monika Wielichowska

Podczas jednego z kursów kobieta dowiedziała się, że jest w ciąży. W związku z tym dowódca kursu kazał szeregową uczestniczyć w kursie biernie. Przez 2 tygodnie na przełomie lutego i marca stała na mrozie między godz. 8 a 15, patrząc, jak inni ćwiczą, narażając swoje zdrowie i zdrowie dziecka. Po powrocie z kursu kobieta dowiedziała się, że jej ciąża jest zagrożona. Przez absurdalną decyzję dowódcy kursu mogła stracić dziecko. Chociaż po powrocie z kursu była na zwolnieniu lekarskim, niepokojono ją telefonami z żandarmerii co najmniej raz w tygodniu, kazo przyjeżdżać i załatwiać formalności. Formalności związane ze złożeniem wniosku o urlop macierzyński okazały się bardzo dużym problemem, a kadry nie znały procedur w tej sprawie. Kiedy urodziła dziecko, dowiedziała się, że wojsko nie przedłuży z nią kontraktu. Opinie, które otrzymała po zakończeniu służby, nie miały nic wspólnego z jej przebiegiem. Ponadto okazało się, że fałszowano jej oceny w dzienniku.

Jak pokazuje historia szeregowy Ewy, kobiety w wojsku, panie ministrze, nadal często są traktowane gorzej niż mężczyźni, mimo że z roku na rok w wojsku kobiet przybywa. Chciałabym zatem zapytać, jakie działania podejmie lub podjął resort w tej bulwersującej sprawie? To w zasadzie jest jedyne pytanie, które zamyka tę całą sprawę. Będę dopowiadać, jeżeli pan minister nie udzieli mi odpowiedzi, której oczekuje opinia publiczna. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Michała Dworczyka o udzielenie odpowiedzi na to pytanie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Michał Dworczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odniosę się do pytań, które zostały sformułowane w zapytaniu złożonym przez panie posłanki.

Pierwszym pytaniem było, jakie jest stanowisko MON w tej sprawie, ponieważ teza jest taka, jak pokazuje historia szeregowy Ewy Wnęk, że kobiety w wojsku często są traktowane gorzej niż mężczyźni, mimo że z roku na rok, tak jak zwróciła uwagę pani poseł, kobiet przybywa. Rzeczywiście kobiet przybywa, cieszymy się z tego. Panie mają swoje przedstawicielstwo, tzn. mają zarówno pełnomocnika ministra do spraw kobiet, panią pułkownik, która się zajmuje opieką i pomaga we wszystkich problemach

sygnalizowanych przez kobiety, jak i swoją reprezentantkę wybieraną przez siebie w drodze wewnętrznych demokratycznych wyborów, które są dokonywane między paniami służącymi w wojsku.

Spotykałem się też z tym przedstawicielstwem oddolnym, czyli nie z panią pełnomocnik ministra, tylko tym oddolnym przedstawicielstwem i paniami, które reprezentowały poszczególne jednostki. Rozmawialiśmy o tych problemach, które się pojawiają. Przyszan się, że tego rodzaju sytuacji, jak opisane w zapytaniu pań posłanek, nie sygnalizował nikt, żadna z tych pań, które brały udział w spotkaniu, a były tam panie z korpusu szeregowych, podoficerów i oficerów, więc pełen przekrój. Tym bardziej zależy nam, żeby dokładnie tę sprawę zbadać.

Nadzór służbowy przeprowadzony w oddziale żandarmerii w Krakowie po publikacjach Onetu nie potwierdził tych nieprawidłowości, które zostały zasygnalizowane w opublikowanym materiale. Podstawą zwolnienia pani szeregowy Wioletty Wnęk była odmowa zawarcia kolejnego kontraktu. Decyzję o odmowie zawarcia kontraktu podjął komendant Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Krakowie, mając na uwadze jednoznacznie negatywne opinie wszystkich przełożonych służbowych szeregowy w sprawie wniosku. W tym zakresie stwierdzono, że komendant oddziału żandarmerii w Krakowie działał w granicach swoich uprawnień.

Próbowałem też dopytać, jakiego rodzaju były zastrzeżenia, bo co chcę podkreślić na wstępie, że ta procedura sprawdzająca, która została uruchomiona na osobiste polecenie ministra Macierewicza, nie została jeszcze zakończona. Były np. takie zastrzeżenia, że w czasie ćwiczeń strzeleckich pani Wioletta Wnęk, raz była taka sytuacja, odmówiła rozkładania i składania broni ze względu na świeżo nałożone tipsy. Krótko mówiąc, nie chciała ich zniszczyć, a przy rozkładaniu i składaniu broni mogłoby się to zdarzyć. Podawano również inne przykłady, ale to będzie jeszcze, tak jak powiedziałem, gruntownie sprawdzone i analizowane.

Drugie pytanie: Czy MON ma świadomość skandalicznego zachowania przełożonych w krakowskim oddziale Żandarmerii Wojskowej? Wynik nadzoru w oddziale żandarmerii w Krakowie nie potwierdził nieprawidłowości. W sprawie żołnierza opisanego w publikacji zostały zachowane wszelkie procedury prawne i regulaminy. Przełożeni w Oddziale Żandarmerii Wojskowej w Krakowie podejmowali wszelkie decyzje dotyczące pani szeregowy, zachowując właściwe relacje przełożony – podwładny. Nie stwierdzono naruszenia tych zasad.

Szeregową Wioletta Wnęk w trakcie pełnienia służby wojskowej w oddziale żandarmerii traktowana była z należytym szacunkiem oraz zgodnie z zasadami obowiązującymi w Siłach Zbrojnych RP. Korzystała ze wszystkich praw związanych z ciążą, zwłaszcza z prawa do urlopu. W dniu przedstawienia zaświadczenia o ciąży kobieta została zwolniona z zajęć służbowych. Z zaświadczenia o ciąży ani z żadne-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony
Narodowej Michał Dworczyk**

go innego dokumentu nie wynikało, jakoby ciąży była zagrożona. Stosunek przełożonych do szeregowej Wnęk był przychylny, o czym świadczą m.in. wyrażenie zgody przez komendanta oddziału na prowadzenie działalności gospodarczej przez panią szeregową w czasie, gdy przebywała już na zwolnieniu lekarskim i urlopach, oraz zgoda na jej wyjazdy zagraniczne do Miami, do Stanów i w inne miejsca.

Czy resort ma świadomość tego, jak w krakowskim oddziale żandarmerii traktowane są kobiety? W oddziale żandarmerii w Krakowie 3 listopada odbyło się spotkanie pełnomocnika ministra obrony narodowej do spraw wojskowej służby kobiet ze wszystkimi kobietami pełniącymi służbę w tym oddziale. W trakcie spotkania kobiety żołnierze nie potwierdziły nieprawidłowości w zakresie przestrzegania zasad służby i żołnierskiego zachowania się względem kobiet w krakowskim oddziale.

Jak to możliwe, że kadry w jednostce Żandarmerii Wojskowej nie znają procedur składania wniosku o urlop macierzyński? Odpowiedź jest taka, że żołnierz, który chce skorzystać z urlopu, musi dopełnić prostych formalności, zresztą jak w każdym zakładzie pracy i w każdej innej jednostce, tzn. wypełnić wniosek i uzyskać zgodę przełożonego. Nieprawdziwe są stwierdzenia co do udzielania urlopów macierzyńskich czy też ojcowskich. Co do wzorów wniosków urlopowych, są one ogólnie dostępne dla wszystkich żołnierzy i znajdują się w ogólnie dostępnym miejscu w sekcji personalnej.

Dlaczego dowódca kursu, widząc, że kobieta jest w ciąży, nie odesłał jej do domu? To jest kolejne pytanie. Odpowiedź jest taka, że pani szeregową Wnęk nie przedstawiła zaświadczenia lekarskiego ani żadnego innego dokumentu (*Dzwonek*), z którego wynikałoby, że jest w ciąży. Zaraz po tym, jak to zrobiła, została zwolniona, a następnie przestała uczestniczyć w kursie.

I ostatnie pytanie: Jakie działania podejmie MON w sprawie krakowskiego oddziału Żandarmerii Wojskowej? Chcę odpowiedzieć, że tak jak wspomniałem, minister obrony narodowej osobiście zlecił kontrolę. Ta kontrola będzie trwała, odbędą się jeszcze rozmowy. Pani Wnęk zostanie też poproszona o przedstawienie swojej wersji wydarzeń. Odbędą się rozmowy z osobami uczestniczącymi w kursie i w zależności od ostatecznych ustaleń zostaną podjęte stosowne działania bądź – jeśli okaże się, że te informacje były nieprawdziwe – po prostu nie będą wdrażane żadne procedury. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł chce jeszcze zadać pytanie?

Posel Monika Wielichowska:

Tak, w zasadzie jedno, choć na początku chciałam powiedzieć, panie ministrze, że chyba wysoce niestosowne jest to, że tu, w Wysokiej Izbie, opowiada pan o jakichś tipsach, bez względu na to, czy one były, czy ich nie było, wymieniając też nazwisko szeregowiej. Ja tego nazwiska nie wymieniłam, to po pierwsze.

Po drugie, powiedział pan, panie ministrze, że sprawa jest w toku, jeszcze się nie zakończyła. Kiedy możemy oczekiwać informacji na ten temat?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Michał Dworczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, nazwisko pani szeregowiej pojawiło się w materiałach prasowych, w związku z tym nie widzę nic nadzwyczajnego w tym, że dzisiaj je wymieniam, bo mówimy o konkretnej osobie, która udostępniła swoje dane mediom.

Po drugie, mówienie o konkretnym przypadku jest pewnym przykładem zachowania, które zostało negatywnie ocenione przez przełożonych, i nie widzę w tym nic niestosownego.

Po trzecie, uważam, że tę sprawę trzeba wyjaśnić jak najdokładniej, więc nie chcę podawać daty dziennej, że to nastąpi 15 listopada albo 20 listopada, ale mam nadzieję, że do końca tego miesiąca. Dołożymy wszelkich starań, żeby do końca miesiąca tę sprawę ostatecznie wyjaśnić, i oczywiście też prześlemy paniom posłankom informację w tej sprawie na piśmie. Dziękuję.

(Poseł Monika Wielichowska: Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają panie posłanki Anita Czerwińska i Katarzyna Czochara z klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie działań podjętych w kwestii przeciwdziałania otyłości dzieci. Pytanie kierowane jest do ministra zdrowia.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Anita Czerwińska.

Bardzo proszę.

Posel Anita Czerwińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałyśmy z panią poseł Katarzyną Czocharą zapytać o działania podjęte w sprawie zapobiegania otyłości, walki z otyłością u dzieci. Takie szacunkowe badania, do których dotarłyśmy, mówią, że nawet od 15 do 30%

Posel Anita Czerwińska

dzieci w okresie dojrzewania choruje na nadwagę lub otyłość. Wiąże się to oczywiście z poważnymi następstwami zdrowotnymi, zarówno jeszcze w wieku rozwojowym, jak i później, u osób starszych. Mówi się, że otyłe dziecko oznacza otyłego dorosłego, czyli że w dorosłym życiu następuje kontynuacja tej otyłości u 80% otyłych dzieci. Zjawisko to również określa się już w tej chwili mianem epidemii, bo rzeczywiście w ostatnich latach nastąpił gwałtowny wzrost liczby dzieci dotkniętych tym schorzeniem.

Pierwsza część pytania dotyczy właśnie badań. Czy są prowadzone badania? Bo te, do których my dotarliśmy... Podkreśla się, że dotychczas prowadzone badania oparte są na różnych materiałach, jak też są prowadzone przy użyciu różnych metod badawczych. Więc pierwsza część naszego pytania dotyczy tego, czy są prowadzone takie kompleksowe badania, po to właśnie, żeby móc, po pierwsze, oszacować skalę tego zjawiska, a po drugie, co bardzo istotne, zidentyfikować osoby, dzieci zagrożone tym schorzeniem.

Jeśli chodzi o drugą część pytania, dotyczącą właśnie profilaktyki, zapobiegania, zada to pytanie pani poseł Katarzyna Czochara. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Zbigniewa Króla o odpowiedź na pytanie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Zbigniew Józef Król:**

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie, bo w zasadzie mamy do czynienia ze światową, nie chcę powiedzieć górnolotnie, ale epidemią otyłości. Ja bym trochę odwrócił to stwierdzenie, które padło. Zdrowe dziecko to potem zdrowy dorosły. Ale jest również odwrotnie. Otyły rodzic to w dużej części, w dużym odsetku, w ponad 60%, otyłe dziecko.

W zasadzie badania są przeprowadzane rzeczywiście przez różne instytuty i różne podmioty. Jest jedno badanie, które łączy te wszystkie aktywności, badanie przeprowadzone we współpracy z WHO, ono odbyło się w ubiegłym roku. Było to badanie, można powiedzieć, pilotażowe i prawdopodobnie to były te elementy, do których panie dotarliście. My zdecydowanie problem dostrzegamy, dostrzegamy ten problem i również przygotowujemy określone rozwiązania. Ale tutaj te określone rozwiązania właśnie wiążą się chyba z tą drugą częścią pytania – mam tu listę specjal-

nie spisana, żeby po prostu nie zapomnieć żadnego z elementów. Te programy są istotne, one są pod parasolem „Narodowego programu zdrowia”, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 4 sierpnia 2016 r., w którym jako pierwszy cel operacyjny wskazaliśmy poprawę sposobu żywienia, stanu odżywiania oraz aktywność fizyczną społeczeństwa w całości. Natomiast co do spraw dziecięcych, realizacja tego programu ma przyczynić się przede wszystkim do zatrzymania wzrostu liczby osób z nadwagą i otyłością, czego konsekwencją będzie spadek obciążenia populacji przewlekłymi chorobami niezakaźnymi oraz ograniczenie zapadalności na nie i przedwczesnej umieralności z powodu tych chorób. Na realizację tego celu zgodnie z ww. rozporządzeniem zaplanowano środki w ogólnej kwocie do 37 mln zł rocznie. W ramach tych środków są przeprowadzane zarówno badania analityczne, czyli powstaje pewnego rodzaju baza informacyjna dotycząca skali epidemii, jak i konkretne programy, można powiedzieć, prewencyjne w zakresie zdrowia publicznego, głównie profilaktyczne i związane z edukacją zdrowotną.

Jeżeli mogę tutaj od razu to przeczytać, to może potem odpowiedź na pytanie dotyczące już konkretnych działań będzie nakierowana na konkretne czynności. A więc w ramach zadania 1.2.1: Podejmowanie inicjatyw upowszechniających prawidłowe żywienie przeprowadzono szkolenia i warsztaty dla osób odpowiedzialnych za realizację żywienia zbiorowego w jednostkach systemu oświaty. Kwota całkowita to 25 624 zł, realizator – Fundacja Szkoła na Widelcu. Realizacja tego zadania jest elementem wspierającym stosowanie rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w jednostkach systemu oświaty oraz wymagań, jakie muszą spełniać środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowego dzieci i młodzieży w tych jednostkach. Rozporządzenie w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w jednostkach systemu oświaty oraz wymagań, jakie muszą spełniać środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowego dzieci i młodzieży w tych jednostkach, pokazało konieczność prowadzenia edukacji w zakresie wdrażania zasad racjonalnego żywienia, w tym szkolenia personelu odpowiedzialnego za realizację żywienia w jednostkach systemu oświaty. Ograniczono dostęp do środków spożywczych zawierających znaczne ilości nasyconych kwasów tłuszczowych oraz soli i cukru. W jednostkach systemu oświaty zakazano także reklamy oraz promocji polegającej na zachęcaniu do nabywania środków spożywczych nieobjętych grupami środków spożywczych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży.

Zadanie 2.6: Tworzenie grup wsparcia dla osób z otyłością – to jest szerszy projekt, który nie dzieli populacji wiekowo; tutaj utworzono grupy wsparcia dla osób ze zdiagnozowaną otyłością, niezależnie od wieku, w Toruniu i w Kaliszu. Łączna kwota to prawie 100 tys. zł.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Zbigniew Józef Król**

Zadanie 1.4.1: Edukacja pracowników ochrony zdrowia w zakresie zasad zdrowego żywienia i aktywności fizycznej. Rozpoczęto prace nad utworzeniem platformy e-learningowej dla pracowników ochrony zdrowia w zakresie zasad zdrowego odżywiania i aktywności fizycznej. Tutaj realizatorem jest Akademia Ochrony Zdrowia „Edumetriq”. Działanie jest kontynuowane w 2017 r. Suma środków to ok. 150 tys. zł.

Zadanie 3.1.12 – realizacja właśnie tego badania, o którym była mowa tutaj na początku. Chcemy to kontynuować również w 2017 r. Dodatkowa kwota to 50 tys., czyli suma w przypadku tego zadania analitycznego to będzie ok. 400 tys. zł.

W ramach procedury konkursowej wnioskowanej już w roku 2017 rozpoczęto realizację następujących zadań. Zadanie 1.2.1: Podejmowanie inicjatyw upowszechniających żywienie jest kontynuacją zadania Szkolenia i warsztaty dla osób odpowiedzialnych za realizację żywienia zbiorowego w jednostkach systemu oświaty (*Dzwonek*), Fundacja Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego. Jeśli chodzi o te kolejne rzeczy, może przy drugim pytaniu podam resztę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią poseł Katarzynę Czocharę o następne pytanie.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie ministrze, mając na względzie to wszystko, co tutaj pani poseł Anita Czerwińska powiedziała, trzeba stwierdzić, że to są bardzo ważne kwestie, to ogromny problem, jeśli chodzi o otyłość. Wiemy, jak wiele schorzeń w późniejszym wieku, również wśród dorosłych, powoduje otyłość społeczeństwa polskiego, ale nie tylko, bo Komisja Europejska, też dotarliśmy do takich materiałów, bardzo duży nacisk kładzie na kwestie otyłości dzieci i młodzieży.

Moje pytanie dotyczy tego, czy ministerstwo podjęło działania, a jeśli nie, czy zamierza podjąć takie działania, skierowane również na leczenie i profilaktykę, ale stacjonarną, czyli opartą właśnie na zasadach zdrowego odżywiania, zdrowego trybu życia, ale też na konkretnych rozwiązaniach, może również wsparciu całych rodzin. Bo to, że dziecko jest otyłe, to wiadomo, trzeba zwiększyć jego świadomość, ale bardzo często to nie tylko szkoła (*Dzwonek*), to nie tylko środowisko szkolne, podwórkowe, ale też właśnie rodzina w bardzo dużej mierze odpowiada za to, jaki tryb życia dana osoba prowadzi.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Zbigniew Józef Król:**

Dziękuję, pani marszałek. Dziękuję, pani poseł.

To są aktywności, które odnoszą się, jak rozumiem, do osób już otyłych, ze zdiagnozowaną ciężką otyłością, która też ma swoje stopnie, że tak powiem, jeśli chodzi o terapię. Ona dotyczy w Polsce głównie osób dorosłych. Dla dzieci również mamy te programy. W tej chwili jest już na etapie, że tak powiem, ostatnich konsultacji program leczenia bariatrycznego w ramach koszyka świadczeń, żeby procedura leczenia chirurgicznego skrajnej otyłości, po pierwsze, była finansowana, a po drugie, była w tym trybie kompleksowym. Tego typu działania są prowadzone niezależnie od tych części profilaktycznych. Natomiast jeśli chodzi o program, który odnosi się do wsparcia rodzin...

(Poseł Katarzyna Czochara: Stacjonarny pobyt.)

Jeśli chodzi o stacjonarny pobyt, to takiego programu nie prowadzimy, bo tutaj też nie za bardzo możemy znaleźć dowody na skuteczność takich programów w innych krajach, które walkę z otyłością, jak panie mówicie, rozpoczęły. Takim krajem, gdzie dość dużo działań przedsięwzięto zdecydowanie wcześniej, to był w zasadzie chyba pierwszy kraj w Europie, jest Wielka Brytania. To jest szereg aktywności, które my próbujemy implementować tutaj do naszych działań, można powiedzieć: jeden do jednego. Przykładem takiego wsparcia jest prowadzenie ogólnopolskiego centrum edukacji żywieniowej i zdrowego stylu życia. W ramach tego zadania prowadzone będzie Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej, które umożliwi wszystkim dostęp do wiarygodnych danych, m.in. na temat żywności, zasad racjonalnego żywienia, zdrowego stylu życia, żywienia w poszczególnych jednostkach chorobowych.

Zostanie utworzone również centrum dietetyczne ze specjalistami on-line, wideoporadami i czatem z dietetykami, lekarzami w dziedzinach związanych z chorobami dietozależnymi. Realizatorem tego zadania będzie Instytut Żywności i Żywienia. W latach 2017 i 2018 kwota przeznaczona na to zadanie wyniesie prawie 3,5 mln zł, żeby po prostu objąć kompleksowo te aktywności.

Coś, z czym docieramy do nastolatków najlepiej, to są różnego rodzaju programy na smartfony, które pozwalają na mierzenie, liczenie kalorii, kroków oraz dobowej dawki żywności i kalorii w odpowiednich parametrach w podziale na tłuszcze, cukry i białka, tak żeby po prostu tę formę utrzymywać. (*Dzwonek*)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Zbigniew Józef Król**

Jest jeszcze prowadzony wraz z GIS-em program „Trzymaj formę” w szkołach, ale też z rodzicami. Dziękuję bardzo.

(Poseł Anita Czerwińska: Dziękujemy bardzo.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 52
do godz. 21 min 58)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają panie posłanki Joanna Borowiak, Jolanta Szczypińska, Anna Milczanowska i Lidia Burzyńska, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie „Programu inwestycji dworcowych” na lata 2016–2023, który został przyjęty we wrześniu 2016 r. Pytanie kierowane jest do ministra infrastruktury i budownictwa.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł...

(Poseł Joanna Borowiak: Borowiak.)

...Borowiak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! „Program inwestycji dworcowych” na lata 2016–2023 został przyjęty we wrześniu 2016 r. Na liście obiektów przewidzianych do przebudowy znalazły się nie tylko budynki służące pasażerom z największych polskich miast, ale także z bardzo wielu mniejszych miejscowości. Większość inwestycji zakłada gruntowną modernizację, ale PKP SA planuje także budowę nowych dworców. Program obejmował kompleksową modernizację 164 dworców. „Program inwestycji dworcowych” został poszerzony i uzupełniony przez ministra infrastruktury i budownictwa o dodatkowe lokalizacje i obejmie blisko 200 dworców. Zostało to ogłoszone na konferencji prezentującej ten program w dniu 26 października 2017 r. „Program inwestycji dworcowych” to największe przedsięwzięcie służące modernizacji polskiej kolei. Modernizowane dworce będą nowoczesne, oszczędne, przystosowane do obsługi osób niepełnosprawnych. Dworce kolejowe modernizowane będą w sposób kompleksowy.

W związku z realizacją „Programu inwestycji dworcowych” chcę skierować do pana ministra następujące pytania. Czy przed 2015 r. ministerstwo infrastruktury przygotowało podobny program? Czy jest to rozwiązanie pierwsze i nowatorskie, jakiego wcześniejsze ekipy rządzące nie przedstawiły? Jakie kryteria zostały wzięte pod uwagę przy wprowadzaniu kolejowych dworców na listę „Programu inwestycji dworcowych”? Co wzięto pod uwagę? Czy realizacja programu zapewni wyrównanie szans do- brze rozwijających się aglomeracji miejskich i obszarów, które uległy degradacji, np. na skutek utraty statusu województwa? Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pan minister Kazimierz Smoliński.

Bardzo dziękuję za wypatrzenie pań posłanek w kularach.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed 2015 r. funkcjonowały inwestycje dworcowe. W latach 2007–2015 przeprowadzono w sumie inwestycje dotyczące 121 obiektów w Polsce, natomiast nie było żadnego takiego programu inwestycji dworcowych, jaki został przyjęty przez obecne ministerstwo, przez spółkę PKP SA i oczywiście zatwierdzony przez właściciela, który jest reprezentowany przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa. Poprzednie inwestycje były realizowane w sposób dosyć chaotyczny, ponieważ z roku na rok były wybierane jakieś dworce i były realizowane inwestycje. Czasami realizowano inwestycje dotyczące budynku, czasami samych peronów czy torów, czasami udało się zrealizować jedno i drugie.

„Program inwestycji dworcowych”, który jest przyjęty, do 2023 r. zakłada kompleksową realizację, czyli jeżeli już coś będzie realizowane, to zawsze będzie to realizowane kompleksowo, zarówno budynek dworcowy, jak i perony łącznie z linią kolejową. Na pewno będą realizowane tam, gdzie są przewidziane nowe inwestycje w postaci modernizacji linii kolejowej. Przy obecnych 189 dworcach planujemy wydatkowanie ok. 1,4 mld. To będzie okres ok. 6 lat. Poprzednio w ciągu 8 lat zrealizowano inwestycje dotyczące 121 dworców na kwotę ok. 1 mld zł. Było to, powtarzam, robione bez programu i w sposób dosyć chaotyczny. W tej chwili jest program – jest to

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński

odpowiedź na kolejne pytania – który przewiduje konkretne kryteria przyjęte do realizacji tego programu. Przede wszystkim chcemy zwiększyć dostęp dla podróżnych, chcemy przeprowadzić kategoryzację dworców i ich modernizację, chcemy współpracować z jednostkami samorządu terytorialnego, zlokalizować zintegrowane węzły przesiadkowe, uwzględnić aktualne działania inwestycyjne i remontowe PKP, stopień zaawansowania prac, jeśli chodzi o wcześniej przygotowane inwestycje lub inwestycje wcześniej zrealizowane, bądź już prowadzonych prac inwestycyjnych, a także wyłączenie z modernizacji dworców zrealizowanych po 2010 r., czyli te sprzed 2010 r. mogą być realizowane.

Wprowadzone są też kategorie linii kolejowych, przy których zlokalizowane są te dworce. Jest priorytet A, czyli wysoki – dworce zlokalizowane przy liniach kolejowych zmodernizowanych w ramach programu. Priorytet B, czyli średni – dworce zlokalizowane przy liniach zmodernizowanych, będących w trakcie modernizacji lub planowanych do modernizacji w perspektywie do 2023 r. Priorytet C, czyli niski – dworce zlokalizowane przy liniach niezmodernizowanych oraz nieuwjętych w planach modernizacyjnych w perspektywie do 2023 r.

Bierzemy pod uwagę kryterium społeczne, w tym aspekty zrównoważonego rozwoju gospodarczo-społecznego kraju, kryterium rozpoczętych działań inwestycyjnych i kryterium mierzalnych potoków pasażerskich, z uwzględnieniem dobowej liczby zatrzymań pociągów, na podstawie danych z Urzędu Transportu Kolejowego.

W wyniku powyższego procesu powstał ranking grup projektowych objętych „Programem inwestycji dworcowych”. Określamy także potrzeby modernizacyjne dworców, aby ustalić i zamknąć listę projektów. Pozwoliło to na przygotowanie planów inwestycyjnych spółki PKP, których realizacja wymaga współpracy pomiędzy spółką PKP, która jest właścicielem dworców, a spółką PKP Polskie Linie Kolejowe, która jest właścicielem linii kolejowych i peronów. Niestety w związku z tym, że nie było programu zintegrowanego, do tej pory tej współpracy nie było i dochodziło do takich absurdalnych sytuacji, że wyremontowano budynek, a nie wyremontowano peronów, albo odwrotnie – perony zostały wyremontowane, zmodernizowane, a nie zmodernizowano samego budynku.

W tej chwili oczywiście jest, że w ramach każdej modernizacji są uwzględnione potrzeby osób niepełnosprawnych czy kobiet z dziećmi w wózkach. Oczywiście przy każdej modernizacji w tej chwili jest to już standard. Uwzględniane są również potrzeby mieszkańców, często wychodzące poza zakres obsługi podróżnych, a także realizowane są potrzeby samorządów poprzez udostępnianie części powierzchni.

Z reguły dotyczy to już indywidualnych kontaktów między samorządem a jedną lub drugą spółką, w zależności od tego, czego ma dotyczyć ta współpraca. Może chodzić o perony, bo tam też czasami zlokalizowane są jakieś obiekty handlowe czy usługowe, ale oczywiście są one zlokalizowane raczej w budynkach dworców kolejowych, tam jest sporo tych obiektów usługowych dla podróżnych i korzystają z tego nie tylko podróżni, ale także mieszkańcy okolicznych domów czy całej miejscowości, w zależności od tego, czy to jest miasto, czy wieś. Szczególnie w małych miejscowościach jest to bardzo cenne. Myślę, że to tyle, jeżeli chodzi o odpowiedź, pani poseł. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę panią poseł Lidie Burzyńską o zadanie drugiego pytania.

Poseł Lidia Burzyńska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Na liście, jak pan powiedział, znajdują się dworce przeznaczone nie tylko do budowy, ale także do modernizacji. Czy w wyborze ww. wariantów będą brane pod uwagę również oczekiwania społeczności lokalnych, tak aby bez względu na sposób inwestycji przyświecała inwestorom główna idea, a mianowicie poprawa komfortu podróżnych poprzez lepsze dostosowanie funkcji dworcowych? Aby dostosować budynki do potrzeb osób z ograniczoną sprawnością ruchową, należy w tych miejscach, gdzie będą modernizowane dworce – mam nadzieję, że tak będzie w Częstochowie – dostosować również perony do tego, by przebywały na nich, korzystały z nich osoby niepełnosprawne.

Mam jeszcze jedno pytanie: Czy jeśli chodzi o realizację tego programu, przewiduje się współfinansowanie z samorządami? Pan minister mówił, że będzie to realizowane w kooperacji (*Dzwonek*) z samorządami. Czy zastosowanie takiej formy współpracy przyspieszy realizację inwestycji dworcowych i czy stworzy to szansę na to, by dworce mogły stać się elementami węzłów przesiadkowych integrujących różne rodzaje transportu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Kazimierz Smoliński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kontynuując to, co wcześniej mówiłem, jeszcze raz powiem, że oczywiście musi być ta współpraca z lokalnymi samorządami, i to nie tylko na poziomie konsultacji, ale także na zasadzie warsztatów, które się odbywają między spółką czy to PKP SA, czy PKP Polskie Linie Kolejowe, w zależności od tego, co ma być modernizowane.

Jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby budować zintegrowane węzły komunikacyjne, właśnie takie węzły, gdzie jest zarówno komunikacja kolejowa, jak i autobusowa, są taksówki, jest komunikacja miejska, są nawet cztery rodzaje transportu, i jest to dla podróżnych, że tak powiem, miejsce przesiadkowe.

Mając na uwadze to, że dworce są najczęściej zlokalizowane w centrach miast i oczywiście powstanie takiego zintegrowanego węzła sprzyja też integracji dookoła tego środowiska, szczególnie w mniejszych miejscowościach, na wsiach tak samo, jesteśmy tym bardzo zainteresowani i wielu wójtów jest gotowych to współfinansować.

Szczególnie jeśli chodzi o tę część zintegrowanych węzłów, jak najbardziej współpraca samorządów jest oczekiwana. Regionalne programy operacyjne też mogą to wspierać, jak najbardziej. Co do przebudowy samych peronów czy samych dworców przewidujemy tutaj środki w ramach programu inwestycji drogowych. Jeśli chodzi zaś o te węzły, oczywiście też jesteśmy jak najbardziej zainteresowani współpracą, z tym że jakichś specjalnie dużych środków na to nie mamy. Zakładamy, że to będzie jednak realizowane przez samorządy, bo z reguły są to tereny samorządów. Natomiast możemy udostępniać te tereny, jeżeli są np. kolejowe, to możemy wspólnie z samorządami nawet wspólne inwestycje w takim zakresie realizować.

Jesteśmy też zainteresowani tym, aby przywracać np. placówki pocztowe na dworcach kolejowych. Kiedyś przy każdym dworcu w zasadzie była poczta jako osobny budynek. Przez lata one zostały zlikwidowane.

(Poseł Sławomir Nitras: Teraz są maile.)

W związku z tym, że nadal wysyłamy setki milionów listów, już może nie w ramach korespondencji prywatnej, ale jeszcze administracja z tego korzysta, mimo że wprowadzamy e-administrację, to nadal jednak tradycyjna poczta jest. Szczególnie to jest istotne w przypadku nowych rodzajów usług, czyli kurierskich. One się rozwijają, jest e-commerce, sprzedaż internetowa. Trzeba ten produkt dostarczyć i tutaj są nie tylko kurierzy, ale także poczta bierze w tym udział. A więc chcielibyśmy, aby poczta również powróciła na niektóre dworce. Ale oczywiście wymaga to z jednej strony też zaangażowania samorządów, które chcą, żeby takie placówki powstawały, zaangażowania poczty (*Dzwonek*) i współpracy z Polskimi Kolejami Państwowymi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłowie: Sławomir Nitras, Arkadiusz Marchewka i Norbert Obrycki, klub Platforma Obywatelska, w sprawie działań podejmowanych przez IPN na szkodę Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska.

Poseł Norbert Obrycki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska Baza Genetyczna Ofiar Totalitaryzmów to projekt Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, który powstał w ramach współpracy, na mocy porozumienia z Instytutem Pamięci Narodowej – Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zostało ono zawarte w Szczecinie już w 2012 r.

Jest to unikatowy projekt, był to unikatowy projekt nie tylko w Europie, ale również w skali świata. Podobne projekty istnieją w zakresie kryminalistyki. Tutaj mamy bazę genetyczną ofiar totalitaryzmów. Od początku uniwersytet medyczny traktował to jako projekt naukowo-badawczy pod nazwą „Poszukiwania nieznanymi miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego 1944–1956”.

I oto nagle dowiadujemy się, że Pomorski Uniwersytet Medyczny przestał się IPN-owi podobać, Szczecin i ta lokalizacja przestały się podobać, mimo wielkiego doświadczenia, wielkiego uznania w świecie. Rozpętano bardzo nieładną kampanię informacyjną przeciwko uniwersytetowi medycznemu – jakoby miał wygórowane roszczenia wobec IPN-u, wobec budżetu państwa. Okazuje się to oczywiście nieprawdą. Negocjacje prowadzono w sposób narzucający, niepartnerski. Pełna komercjalizacja projektu identyfikacyjnego praktycznie ubezwłasnowolniałaby uniwersytet medyczny i każdy uniwersytet. Uniwersytet pomorski znalazł się poza konsorcjum siedmiu uniwersytetów, które jakoby mają stworzyć podwaliny pod nowy projekt, właściwie pod projekt komercyjny IPN-u. Uniwersytet medyczny w Szczecinie nie mógł się na to zgodzić, ponieważ zapisy umowy, która została mu przedłożona, uniemożliwiały praktycznie prowadzenie badań naukowych w proponowanej formule i wszystko było uzależnione od IPN-u.

Dlatego chcielibyśmy, chciałbym zadać pytanie: Co takiego się stało, że nagle tak znamienity uniwersytet, tak doświadczony, tak uznany w świecie (*Dzwonek*), z tak ważnym projektem, przestał się podobać stronie rządowej i IPN-owi? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę zastępcę prokuratora generalnego, dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu pana Andrzeja Pozorskiego o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca Prokuratora Generalnego Andrzej Pozorski:

Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Panie Pośle! Ja też jestem ze Szczecina i też jestem całym sercem za Pomorskim Uniwersytetem Medycznym.

(*Posel Norbert Obrycki*: Proszę to pokazać.)

Proszę państwa, prace ekshumacyjne, które są prowadzone na terenie Polski, a które mają na celu wydobyć szczątków polskich bohaterów, przede wszystkim są prowadzone w toku postępowań karnych. Ekshumacje tzw. administracyjne są bardzo sporadyczne i mają charakter wyjątkowy. Rzeczywiście 4 października br. Instytut Pamięci Narodowej podpisał umowę z konsorcjum naukowo-badawczym, w skład którego weszło siedem uczelni. Wymienię je: Toruń, Białystok, Poznań, Wrocław, Lublin oraz Warszawa. Ale pragnę w tym miejscu podkreślić to, co chyba jest bardzo ważne: umowa, która została zawarta, jest bardzo krótka, ona wygasa 31 grudnia br., czyli została zawarta bez mała na niecały okres 3 miesięcy. Rzeczywiście w skład tej grupy nie wszedł Pomorski Uniwersytet Medyczny. Jako zastępca prokuratora generalnego nie brałem udziału w pracach związanych z tworzeniem tego porozumienia z uwagi na to, że to nie jest moje uprawnienie, nie jest moja kompetencja, nie należy to w ogóle do pionu śledczego. Ale proszę państwa, jeśli chodzi o uczelnie, które weszły w skład tego konsorcjum, w zasadzie jako prokuratorzy ze wszystkimi tymi uczelniami już wcześniej współpracowaliśmy. One po prostu były powoływane jako biegłe, jako instytucje specjalistyczne – celem było z jednej strony sprofilowanie materiału kostnego, a w dalszej części przeprowadzenie badań identyfikacyjnych.

Panie pośle, w toku tych postępowań karnych bardzo często, a w zasadzie niemalże zawsze korzystamy z wiedzy i doświadczenia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego i mogę zaryzykować stwierdzenie, że jest to uczelnia, która dla nas, dla prokuratorów, przeprowadziła największą ilość badań. W mojej ocenie, i tu się chyba z panem posłem nie różnimy, jak i w ocenie prokuratorów, którzy powoływali tę uczelnię, jej prace są wykonywane na najwyższym poziomie. Uczelnia rzeczywiście dysponuje sprzętem najwyższej jakości, a kadra naukowa ma bardzo bogate doświadczenie w zakresie profilowania materiału kostnego, jak też badań identyfikacyjnych. Trzeba sobie też powiedzieć, że nie wszystkie instytucje czy też zakłady medycyny sądowej podejmują

się zadań dotyczących profilowania materiału kostnego, który przeleżał w ziemi 60 lub 70 lat. Są to bardzo trudne badania i bez wątpienia bardzo pracochłonne.

Proszę państwa, w ostatnim czasie, o czym było bardzo głośno medialnie, zakończyliśmy tzw. prace ekshumacyjne na Łąccze. Był to drugi etap. Te prace tak w rzeczywistości, proszę państwa, były wykonywane i nadzorowane przez prokuratorów, bo to wszystko jest wykonywane w trybach, w toku postępowań karnych. W trakcie tych badań zabezpieczyliśmy na dzień dzisiejszy ok. 340 próbek materiału kostnego. Jest to bardzo duża ilość. Żeby przyspieszyć te badania, pierwsza transza, w wielkości ok. 180 próbek, została przekazana do instytutu Sehna w Krakowie. Natomiast po uzyskaniu, sprofilowaniu tego materiału kostnego wszystkie próbki są przekazywane do PUM-u, bo Pomorski Uniwersytet Medyczny, panie pośle, przeprowadza badania identyfikacyjne. Żeby to przyspieszyć i żeby nie zostały zablokowane prace i instytutu Sehna, i PUM-u, my jako prokuratorzy – ja w tej chwili odpowiadam za prokuratorów – te prace dzielimy.

Słusznie pan zauważył... I nieprawda, że przeszło to do lamusa, ponieważ nadal obowiązuje porozumienie zawarte w 2012 r. i uczelnia dysponuje materiałem genetycznym. Ta baza cały czas istnieje, my z niej korzystamy i będziemy korzystać. My jako prokuratorzy w żaden sposób nie kwestionujemy ani kompetencji, ani doświadczenia, jeżeli chodzi o uczelnię ze Szczecina.

Panie pośle, potem był drugi etap badań na Łąccze. Zabezpieczyliśmy... W drugiej transzy jest bodajże 150 próbek. Tu możemy się niedużo mylić, jeśli chodzi o ilość. Panie pośle, na dniach... Myśmy te próbki podzielili, ponieważ nie chcemy instytutu Sehna zablokować ilością prowadzonych prac. Postanowiliśmy te próbki podzielić, tzn. część próbek poszła do instytutu Sehna i po ich sprofilowaniu prokurator powoła z PUM biegłych, i PUM będzie robił identyfikację, natomiast ok. chyba 60 czy 70 próbek od razu przekazaliśmy do PUM-u. Na dniach – to są informacje dosłownie z ostatniej chwili – przekazaliśmy to do PUM-u po to, żeby instytut Sehna mógł przyspieszyć swoje prace.

Proszę państwa, my powołujemy nie tylko uczelnie z konsorcjum. My się tego nie trzymamy, bo jako prokuratorzy działamy na podstawie Kodeksu postępowania karnego i konsorcjum nas nie wiąże. Konsorcjum może wiązać biuro poszukiwań, które dla niego musi ogłosić przetarg i te inne rzeczy, żeby korzystać z tych badań. My tutaj na szczęście mamy pełną swobodę i kierujemy się przede wszystkim tym, czy dana uczelnia jest nam w stanie to zrobić i w jakim terminie, i za jakie środki finansowe, bo to jest bezmiernie ważne.

Natomiast chciałbym podkreślić, że do 17 listopada br. prezes Instytutu Pamięci Narodowej ogłosi przetarg i ta umowa ma być zawarta już na 4 lata. W tej chwili nam trudno jest przesądzić, co się wydarzy po

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Andrzej Pozorski**

dniu 1 stycznia, z uwagi na to, o czym tu wspomniałem, że ta umowa z konsorcjum wygasa 31 grudnia br. *(Dzwonek)* Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie prokuratorze.
Bardzo proszę, drugie pytanie zadaje pan poseł...

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie prokuratorze, ja w ogóle nie wiem, czemu pan na to pytanie odpowiada, naprawdę, i dziwię się trochę panu. Za chwilę o tym powiem.

Przeczytam panu coś, co jest napisane w Wikipedii. Ja tego nie pisałem, tak piszą w Wikipedii. „Polska Baza Genetyczna Ofiar Totalitaryzmów to pierwsza tego typu tak kompleksowa baza w Europie. Plany stworzenia podobnej istnieją w Federacji Rosyjskiej, w mniejszym stopniu zaangażowania także w Niemczech. To także unikatowe działania w skali świata. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Australia prowadzą podobne bazy, ale w zakresie kryminalistyki”. A pan mi mówi, że wy będziecie robić przetarg na to, kto ma to prowadzić. Macie najlepszą bazę w świecie, najlepszą, a robicie przetarg, bo robicie wszystko, żeby zniszczyć Szczecin, żeby zabrać tę bazę genetyczną, ten cały dorobek.

To nie jest pana wina. To jest wina pana Szwa-grzyka, IPN-u i ludzi obłąkanych taką ideą: my znajdziemy wszystkich narodowych bohaterów, mimo że badania naukowe na to nie wskazują. Pana wina jest jedna: jeśli pan jest ze Szczecina i pan tu przychodzi i firmuje to zadanie, pozwala pan na to, to się pan powinien wstydzić, bo to Szczecin okradają. Pan się powinien wstydzić, powinien się wstydzić Brudziński, który z tej mównicy *(Dzwonek)* gwarantował, że baza będzie w Szczecinie. Ta baza ma być wpisana w ustawę. To jest wasz obowiązek, bo Szczecin ma swój dorobek i tak jak Jagiellonki nie zabiera się z Krakowa, tak bazy genetycznej nie wolno zabierać ze Szczecina.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Nitras:

I proszę się liczyć z tym, co pan tu mówi w imieniu prokuratora generalnego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Bardzo proszę jeszcze o odniesienie się do tego pytania.

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Andrzej Pozorski:**

Panie pośle, ja nie mam się czego wstydzić. Rzeczywiście dobrze zaczął pan wystąpienie i ja...

(Poseł Sławomir Nitras: Pan nie jest od oceniania moich wystąpień.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój, dobrze? Mogę prosić?

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Andrzej Pozorski:**

Ja nie powinienem być adresatem tych pytań.

(Poseł Sławomir Nitras: To prawda.)

Proszę pana, ja prowadzę postępowania karne. My korzystamy z PUM-u. Proszę zapytać pana dr. Ossowskiego, z którym ja współpracuję, czy pan dr Ossowski ma jakieś pretensje do prokuratorów pionu śledczego. Proszę zapytać i wtedy wygłaszać krytyczne uwagi w stosunku do mnie.

(Poseł Sławomir Nitras: Po co pan tu przyszedł?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę...

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Andrzej Pozorski:**

Ja jestem prokuratorem, nie zawieram umów i nie ogłaszam przetargów. Ja tylko informuję, że IPN to przygotowuje. Jestem prokuratorem i prowadzę postępowania na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, w kwestii formalnej.)

Nie.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale jedno zdanie w kwestii formalnej.)

Ale...

(Poseł Sławomir Nitras: Przepraszam, pani marszałek. W kwestii formalnej.)

Nie. Bardzo proszę...

(Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, to jest sprawa skandaliczna. Nie może prokurator, który nie ma z tą sprawą nic wspólnego, odpowiadać na pytania posłów, które dotyczą innej sprawy.)

Panie pośle, bardzo proszę zejść z mównicy.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale sam prokurator mówi, że on niepotrzebnie tutaj jest.)

Panie pośle!

(Poseł Sławomir Nitras: Ja oczekuję, że na pytania będzie odpowiadał ktoś kompetentny, kto za to odpowiada, a nie wysyłać się będzie człowieka, który z tą sprawą nie ma nic wspólnego.)

Panie pośle, bardzo proszę zejść z mównicy.

(Poseł Sławomir Nitras: To jest kompromitacja po prostu.)

Dziękuję bardzo.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, ale pani też powinna zwrócić na to uwagę.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie będą zadawały pani posłanki Barbara Bartuś, Elżbieta Duda i Halina Szydełko, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie nieuzasadnionego wymierzania przez komorników sądowych grzywien pracownikom ZUS za ograniczanie potrąceń komorniczych z najniższych świadczeń emerytalno-rentowych po wprowadzeniu od 1 lipca br. podwyższonej kwoty wolnej od potrąceń i zajęć – do ministra sprawiedliwości.

Pytanie zadaje pani posłanka Barbara Bartuś.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od 1 lipca br. weszła w życie nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ta ustawa przyjęta w ubiegłym roku była bardzo długo oczekiwana. Stanowi ona, iż 75% kwoty najniższej emerytury, a dzisiaj jest to 750 zł, jest wolne od wszelkich potrąceń. Sprawa sposobu naliczania tych potrąceń była wyjaśniana, w wyniku mojej interpelacji, m.in. przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bo dla osób, które otrzymują tak niskie świadczenie i mają dodatkowo zajęcia

komornicze, jest to bardzo, bardzo obciążające. Wyobraźmy sobie, że komuś z nas przychodzi żyć za kilkadziesiąt złotych miesięcznie.

Ustawa, tak jak powiedziałam, weszła w życie 1 lipca br., natomiast zaraz po tej dacie do oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, szczególnie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, zaczęły napływać wezwania komornicze do dokonywania potrąceń z renty socjalnej. Od 1 marca br. renta socjalna wynosi 840 zł. ZUS ustalił, że po dokonaniu potrąceń na składkę zdrowotną i na podatek pozostała kwota nie podlega zajęciom komorniczym i tak odpowiadał w sprawach dotyczących zajęć komorniczych komornikom.

Komornicy, a szczególnie jeden warszawski komornik, wezwali w odpowiedzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych do dalszych potrąceń. Wyliczyli, że za każdy miesiąc powinni otrzymać 90 zł. Jednakże stanowisko ZUS zostało potwierdzone (*Dzwonek*) przez ministerstwo i komornicy zaczęli wymierzać pracownikom kary grzywien. W moim przekonaniu jest to niedopuszczalne. Oczywiście wszystkie te kary są zaskarżane do sądu, ale myślę, że w jakiś sposób trzeba to uregulować instytucjonalnie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie ministrze, podejrzewam, że pan zna tę sprawę, bo jest ona głośna. Co Ministerstwo Sprawiedliwości może zrobić i robi w tym zakresie?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Marcina Warchoła o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoła:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł, oczywiście problem pojawił się na tle rozbieżności dotyczących kwoty wolnej od potrąceń ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego i nakładania grzywien przez komorników. Mianowicie kwota 840 zł, o której pani poseł wspomniała, rzeczywiście stanowi kwotę brutto tzw. renty socjalnej. Natomiast pamiętajmy, że

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł

podstawą do wyliczenia zgodnie z art. 141 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest najniższa emerytura lub renta, która wynosi 1000 zł. Jak pani poseł słusznie zauważyła, jest to 750 zł. W związku z powyższym te 750 zł stanowi kwotę gwarancji, od której odstępować nie można. Wobec tego nie można dokonywać tego typu interpretacji, jakiej dokonują komornicy. I tu jest co do tego pełna zgoda z prezes ZUS panią Uścińską, jak również w pełni zgadzamy się ze stanowiskiem wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej pani Elżbiety Bojanowskiej, która w piśmie z dnia 3 listopada br. wskazała, iż interpretacja komorników jest niezgodna z przepisami art. 139 i art. 141 wskazanej ustawy o emeryturach i rentach.

W związku z powyższymi zmianami, jakie proponujemy, rozwiązania, które proponujemy, to są przede wszystkim rozwiązania o charakterze nadzorczym, dotyczące nadzoru nad komornikami. Wszystkie te sprawy są i będą wnikliwie badane przez ministerstwo pod względem ewentualnych postępowań dyscyplinarnych wobec komorników. Następnie chodzi o sprawdzenie wszystkich akt spraw egzekucyjnych co do tego, czy nie doszło w tych sprawach do rażącego naruszenia przepisów prawa, co mogłoby tego typu odpowiedzialnością skutkować. Zwróciliśmy się już do prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie i prezesa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga o ustalenie na podstawie akt egzekucyjnych, jaki był stan faktyczny i czy do takiego naruszenia prawa doszło. Uzyskane odpowiedzi będą przez nas analizowane i w zależności od wyniku zostanie podjęta decyzja co do dalszego toku czynności nadzorczych. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy zmian organizacyjnych, o których również pani prezes informowała w swoim piśmie. Rzeczywiście trzeba rozważyć to, jest to zasadne, czy nie należałoby wprowadzić stosownych zmian legislacyjnych, aby tego typu wątpliwości nie było, ponieważ, pamiętajmy, chodzi w tym wypadku o najniższą emeryturę lub rentę, w wysokości 750 zł, która stanowi minimum egzystencji, minimum socjalne, od którego nie można po raz drugi dokonywać odliczeń. Interpretacja komorników prowadziła by w istocie do podwójnego odliczania, jak słusznie zwróciła uwagę pani poseł, kwot zarówno na składki na ubezpieczenie zdrowotne, jak i na zaliczki i inne należności z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Po prostu odliczalibyśmy dwa razy. A zatem z tą interpretacją trudno się zgodzić. Dlatego też zmiany legislacyjne dotyczące tej kwestii rzeczywiście wydają się zasadne.

Ostatnia kwestia dotyczy zmian legislacyjnych w przedmiocie nakładania grzywien na pracowników jednostek organizacyjnych, o których pani prezes wspomniała w piśmie. Rzeczywiście można rozważyć, czy w tym wypadku jest zasadne tego typu po-

stępowanie i czy nie byłyby wskazane jakiejkolwiek zmiany. To są te działania, które już podejmujemy. W zależności od kwerendy wykonanej na podstawie informacji przekazanej przez sądy będziemy podejmować dalsze działania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł chce zadać pytanie dodatkowe?

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za te działania w trybie nadzorczym, bo przyzna pan, że to jest kuriozum, że komornicy wzywają do potrąceń... wzywają do wskazania osób odpowiedzialnych za potrącenia i to pracownicy otrzymują kary 500 zł, 1000 zł, jak zresztą ten przepis pozwala – do 2000 zł, i są straszni kolejnymi karami za to, że wykonują swoje obowiązki. W tej chwili mam wiedzę o ponad 70 tys. wymierzonych kar: kar dla pani prezes za niewskazanie osoby odpowiedzialnej za konkretne zajęcia, ale też kar dla dyrektorów oddziałów, kierowników inspektoratów. Wydaje się to kuriozum. Nie jest karany organ, tylko pracownik, że wykonuje swoje obowiązki, że nie potrąca bezprawnie zajęć.

Chciałam powiedzieć, że to nie tylko jest stres dla tych wszystkich pracowników, którzy pracują za nieduże stosunkowo pieniądze, ale też ich czas jest zajmowany, bo wiadomo, że każdy składa odwołanie do sądu. To już jest chyba kilkadziesiąt spraw sądowych. Tak że bardzo dziękuję za to, co dotychczas.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister odniesie się jeszcze do tego pytania?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoł:**

Dziękuję bardzo.

Dlatego rzeczywiście zmiany legislacyjne, jak powiedziałem, wydają się konieczne, zmiany legislacyjne w dwóch obszarach. Po pierwsze, w kwestiach materialno-prawnych, chodzi o doprecyzowanie tych

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł

rozwiązań, które są w tej chwili – art. 139 i art. 141. Są również zmiany dotyczące kwestii organizacyjnych, instytucjonalnych, a mianowicie żeby w życiu nie było tak, jak pani poseł słusznie zauważyła, że pracownicy, którzy w ramach swoich obowiązków, w ramach swoich uprawnień chronią obywateli przed bezprawnym ściąganiem z nich tych świadczeń, byli pociągani do odpowiedzialności za działania zgodne z prawem. Dochodzi do swoistego kuriozum, rzeczywiście trzeba się z tym zgodzić. Dlatego zarówno działania w trybie nadzorczym, jak i działania legislacyjne są tutaj jak najbardziej konieczne i będziemy je na bieżąco podejmować. Służymy dalszymi informacjami już po kwerendzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Jan Krzysztof Ardanowski, Robert Telus i Piotr Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie etapu prac Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczących zapowiadanego „Paktu dla obszarów wiejskich”. Pytanie jest skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan poseł Piotr Polak.

Poseł Piotr Polak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szeroko rozumiany rozwój obszarów wiejskich i dobra perspektywa polskiego rolnictwa to oczekiwania nie tylko polskich rolników, ale wszystkich tych, którzy mieszkają na terenach wiejskich. Polski rząd, pan premier Morawiecki 2 lata temu, widząc potrzebę szerokiej troski o przyszłość Polski, zapowiedział w porozumieniu z poszczególnymi ministrami opracowanie i przyjęcie planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju. Ministerstwo rolnictwa, minister Krzysztof Jurgiel, przystąpiło w ramach tego planu do prac nad tzw. paktem dla obszarów wiejskich, który to dokument był również zapowiadany w wyborczym programie Prawa i Sprawiedliwości.

Wiemy, że prace nad tym ważnym dokumentem trwają w ministerstwie cały czas. Chciałbym w związku z tym zapytać pana ministra: Na jakim etapie opracowania jest wspomniany „Pakt dla obszarów wiejskich” i kiedy możemy się spodziewać jego oficjalnego ogłoszenia? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Ryszarda Zarudskiego o odpowiedź na pytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za pytanie dotyczące „Paktu dla obszarów wiejskich”. Pakt jest jednym z projektów strategicznych „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” w perspektywie do roku 2020, w średniookresowej, w średniej krótkiej perspektywie i z perspektywą do roku 2030 w dłuższej perspektywie, tak jak i strategia średniookresowa rozwoju kraju. Stanowi to podstawę do zmian w systemie zarządzania rozwojem, w którym obowiązującym dokumentem strategicznym jest właśnie strategia odpowiedzialnego rozwoju, inaczej średniookresowa strategia rozwoju kraju. Pakt jest zatem elementem nowego systemu zarządzania rozwojem.

Pakt jest głównym dokumentem, który implementuje zaktualizowaną strategię zrównoważonego rozwoju, jedna z dziewięciu sektorowych strategii, tutaj mówimy o rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa do roku 2020, i perspektywie 2030 r., która wyznacza kierunki działania instytucji publicznych działających na rzecz rozwoju wsi i rolnictwa.

„Pakt dla obszarów wiejskich” na lata 2017–2020 do 2030 r. doprecyzowuje projekty i zadania, jakie będą wynikały ze strategii, oraz wskaże ich wykonawców. Pakt jest wdrażany jako dokument o charakterze porozumienia społecznego i politycznego. Pakt jest dokumentem integrującym w sposób całościowy działania systemowe, zmiany legislacyjne, instytucjonalne, programowe oraz inwestycyjne związane z zarządzaniem obszarami wiejskimi. Skupia zadania w jednym dokumencie. Zapewnia to spójność strategicznych zadań rządu i samorządu realizowanych na rzecz rozwoju obszarów wiejskich na poszczególnych szczeblach – od gminy, przez powiat, województwo po procedurę rządową. *(Gwar na sali)* Od samorządowej struktury...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę państwa o spokój.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:

...poprzez całą administrację.

Pakt zawiera projekty w zakresie rozwoju obszarów wiejskich, obejmując wyzwania i zadania, które

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski

do tej pory nie były dostatecznie uwzględnione w krajowej polityce. Pakt wychodzi więc naprzeciw deficytom dotychczasowej polityki rozwoju i zawiera projekty odnoszące się do szans rozwojowych na obszarach wiejskich.

Pakt jest przejawem odejścia – i to jest dość istotne – od rozwoju kraju opartego na modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnym na rzecz modelu zrównoważonego rozwoju w wymiarze społecznym i terytorialnym. Pakt opiera się na strukturze projektowej, project management, zarządzanie projektami. Jest to analogiczne do strategii odpowiedzialnego rozwoju...

(Poseł Sławomir Nitras: Jak pan tak mówi, to pan to rozumie.) (Wesołość na sali)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę panów posłów o spokój, naprawdę, bo będę musiała ogłosić przerwę i będziemy musieli trochę posiedzieć.

(Poseł Sławomir Nitras: Przepraszam.)

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:

Myślę, że jeśli chodzi o pakt, jest bardzo dobrze zrozumiały dla rolników. Rozmawiamy z nimi, bardzo dobrze się komunikują i są zadowoleni. Cieszę się i zachęcam pana posła do przestudiowania. Zapewniam pana, że... Myślę, że poziom parlamentu jest taki, że można podnieść to o półkę wyżej, tak żeby można było dyskutować na poziomie odpowiednim do merytorycznych treści, które są przedstawiane.

Pakt w powiązaniu z aktualną strategią rozwoju wsi i rolnictwa może być ważnym odniesieniem do kolejnej edycji programowania. Jest też elementem dotyczącym programowania finansów ze środków Unii Europejskiej w ramach zarówno polityki spójności, jak i wspólnej polityki rolnej. Pakt jest dokumentem, który zainteresował też Komisję Europejską poprzez ostatni kontakt z komisarzem Hoganem, który mówił: macie pomysł na rozwój, macie pomysł na rozwój strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, zapraszam do pracy z ekspertami, aby poszukać możliwości finansowania w nowym okresie programowania, jeśli chodzi o przygotowanie nowej perspektywy, nowych ram finansowych. To zaproszenie jest zwróceniem uwagi na tę możliwość, jeśli chodzi o perspektywę w dłuższym okresie, po 2020 r.

Pakt składa się z czterech podstawowych filarów. Ta część teraz to już dla takiego bardzo czytelnego

zrozumienia. Obszar, filar pierwszy to opłacalna produkcja rolna, filar drugi to jakość życia i środowiska na obszarach wiejskich, filar trzeci to pozarolnicze miejsca pracy i aktywne społeczeństwo i obszar czwarty to aktywna administracja rolna.

Kiedy rozmawiam z rolnikami, kiedy rozmawiam z liderami rolnymi, kiedy rozmawiamy ze związkami, jest to bardzo czytelne, ponieważ zawarte są tam te elementy, które służą temu, żeby były wyższe dochody, żeby była lepsza jakość życia, żeby w ramach tego postępu można było uwzględniać te wszystkie elementy, które tworzą rozwój i nadają nową jakość, jeśli chodzi o rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich.

Jeśli chodzi o horyzont „Paktu dla obszarów wiejskich”, jest w krótkim terminie do 2020 r., perspektywa do 2030 r.

„Pakt dla obszarów wiejskich” (*Dzwonek*) będzie przyjęty odrębną uchwałą Rady Ministrów. Poza częścią projektową pakt zawiera deklarację członków Rady Ministrów. Po raz pierwszy za rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich jest odpowiedzialny cały rząd. Jeśli chodzi o aktualne...

(Głos z sali: Czas.)

...prace nad paktem, koncentrują się one na analizie nowych, niewskazanych...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:

...w strategii projektów i będą one porządkowane zgodnie z planem działania rządu. Zakończenie prac nad paktem...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę kończyć, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:

...jest ściśle powiązane z pracami nad aktualizacją strategii zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa, szczególnie że pakt będzie stanowił wsparcie we wdrażaniu strategii. Zakłada się, że projekt strategii zostanie przedstawiony...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie ministrze, może przy drugim pytaniu pan dokończy?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Zarudski:**

...na posiedzeniu Komitetu Koordynacyjnego ds. Polityki Rozwoju w grudniu 2017 r. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł zadaje dodatkowe pytanie.

Poseł Piotr Polak:

Tak, zadaje. Dziękuję, pani marszałek. (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój, naprawdę, panowie.

Poseł Piotr Polak:

Szanowni Koledzy! Tak, można się na rolnictwie nie znać, ale warto...

(*Poseł Cezary Tomczyk: Co to jest? Mowa-trawa.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę wszystkich o spokój. Jest późna godzina, mamy jeszcze przed sobą wiele godzin.

Poseł Piotr Polak:

...informacji o perspektywach i przyszłości polskiego rolnictwa, panie pośle Nitras, ze spokojem wysłuchać.

Dlatego chciałbym, wykorzystując czas na drugie pytanie, zapytać pana ministra... Pan minister w swoim wystąpieniu położył nacisk głównie na tę najbliższą perspektywę, czyli krótkookresową, a dla nas, mieszkańców polskiej wsi, ważne jest też to, co będzie się działo w perspektywie długookresowej i jakie są plany rządu związane właśnie z tym tema-

tem. Jesteśmy krajem o dużym potencjale rolniczym i chcemy jako rolnicy, jako mieszkańcy obszarów wiejskich wiedzieć, jakie są działania rządu w perspektywie długofalowej, długoterminowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Zarudski:**

Tak jak wspomniałem, jeśli chodzi o pakt, ma on procedurę projektową i te projekty, które są realizowane, są realizowane w krótkiej i dłuższej perspektywie. Przykładem może być platforma żywnościowa czy intermodalny terminal towarowy, który jest projektowany np. w porcie gdańskim. To jest pewna perspektywa konkretnych instytucji. Jeśli chodzi o dłuższą perspektywę, przede wszystkim chodzi o cele wspólnej polityki rolnej, czyli związane z klimatem. To jest cała procedura prac związanych z tym, aby rolnicy nie byli dotknięci tym, co nas czeka po 2020 r. Chodzi o nowe technologie, chodzi o transfer wiedzy i informacji, chodzi o to, co będzie chroniło nam środowisko. Tutaj chodzi też o emisję azotanów. Długofalowe działania dotyczą podejmowania wszelkich prac związanych nie tylko z infrastrukturą, której nie da się zbudować w rok lub 2 lata, ale też z perspektywą zmian klimatu, z Agendą ONZ 2030 i z tymi perspektywami, które nasuwają się w związku z nowym okresem programowania.

Tych elementów jest wiele, ale chodzi o rozwój zrównoważony, gdzie z jednej strony działalność ukierunkowana na gospodarkę z uwzględnieniem wymiaru społecznego, a z drugiej strony ochrona środowiska muszą być ze sobą powiązane. Te cele są też przez ministerstwo rolnictwa stawiane i perspektywnie jest zobowiązanie – to jest po stronie resortu – aby rolnicy nie pokrywali kosztów, nie byli obciążeni tą nową polityką związaną z nowymi technologiami, z emisją dwutlenku węgla, z emisją amoniaku, z nowymi inwestycjami, z emisją metanu, z ograniczeniem produkcji, żeby te koszty były jak najmniejsze.

To jest ukierunkowane też na żywotność obszarów wiejskich, na jakość życia, budowanie wspólnoty – społeczności lokalnej i poszukiwanie takich rozwiązań kierunkowych, które umożliwią to, że życie na wsi będzie porównywalne z życiem w mieście albo lepsze i będzie stwarzało warunki do trwałego rozwoju. Przecież obszary wiejskie w naszym kraju to 94% jego obszaru, więc właściwie to jest ta przestrzeń, w której wszyscy żyjemy. I to jest odpowiedzialność nie tylko, bezpośrednio, ministerstwa rolnictwa, ale też całego rządu i całego społeczeństwa.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki

Musimy mieć tę świadomość i pomysł na rozwój. Zabezpieczenie tych interesów po stronie resortu jest zapewnione i to jest gwarancja tego, że będzie to dobrze realizowane. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na tym kończymy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie aktualnych relacji Polski z najbliższymi sąsiadami oraz polityki rządu RP wobec naszych sąsiadów, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy, Niemiec, Litwy, Białorusi, w kontekście ostatnich decyzji i wypowiedzi przedstawicieli rządu RP, o której przedstawienie wnosil Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciele wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Sławomira Nitrasa.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowni Państwo! Muszę zacząć od jednego stwierdzenia, które sprawia mi osobiście przykrość i tak naprawdę każdemu z nas, bez względu na różnice dzielące nas na tej sali, powinno przykrość sprawić. Jest godz. 23 niemalże. Uważam, że tak ważna debata nie powinna odbywać się o tej godzinie. To jest kwestia zasadnicza – rozmawiamy o relacjach Polski z najbliższymi sąsiadami, kluczowymi dla nas. I to nie jest przypadek, i trzeba z tej mównicy powiedzieć to, że w sposób całkowicie świadomy pan marszałek Kuchciński, przy pomocy swoich dwóch najbliższych współpracowników, czyli pana Brudzińskiego i pana Terleckiego, tak organizuje prace Sej-

mu, żebyśmy właśnie po nocach na te ważne tematy się wypowiadali.

I powinniśmy martwić się jeszcze z drugiego powodu, o czym jeszcze wspomnę w tym wystąpieniu, bo ta debata to jest ręka wyciągnięta ze strony opozycji do rządu. Tak, ręka wyciągnięta do rządu. I żałuję, że rząd, z całym szacunkiem dla pana ministra, jest reprezentowany przez wiceministra spraw zagranicznych, bo uważam, że powinna tu być dzisiaj pani premier, nawet nie minister spraw zagranicznych, ale pani premier, dlatego że w naszych relacjach z najbliższymi sąsiadami stały się rzeczy w ostatnich miesiącach bardzo, bardzo złe, sprawy, zdarzenia, które, z naszej również winy, cofają nas w relacjach z najbliższymi naszymi sąsiadami o lata wstecz.

Dlatego mówię, że ta debata jest szansą i że jest to ręka wyciągnięta przez opozycję do rządzących? Dlatego że my nie tocymy tej debaty, inaczej, dzisiaj naszym celem w tej debacie nie jest pokazanie, że wasza polityka zagraniczna jest zła. Chcielibyśmy, żebyście wykorzystali tę debatę, by pani premier wykorzystwała tę debatę do tego, by stwierdzić, że te ostatnie wydarzenia były incydentalne i nieintencjonalne, że to wszystko, co zdarzyło się złego, to był przypadek, a nie świadoma polityka. Tak czasami w życiu bywa, że ktoś powie słowo za dużo, to nakręca pewną spiralę emocji i z kolei spotyka się z reakcją z drugiej strony, to z kolei spotyka się znowu z reakcją i w ten sposób coś, co było proste, robi się trudne. Słowa w dyplomacji, w polityce mają wielką moc. Jeden gest, ktoś przykleknie – znamy takie gesty z historii, potrafią one zawrócić bieg zdarzeń. Ale złe słowa mają też wielką moc i potrafią dorobek pokolenia i pokoleń w relacjach między narodami zniszczyć. My mamy dzisiaj gigantyczny dorobek, bo gdyby ktoś popatrzył – kto mógłby uwierzyć w latach 90. na przykład czy w latach 80., jeszcze lepiej, że Niemcy, nasz historyczny wróg, będą naszym największym ambasadorem w Unii Europejskiej, że Niemcy będą największym ambasadorem w sprawie naszego przystąpienia do Unii? Jeśli ktoś pamięta debaty z lat 90., to Polska wcale nie była w Unii tak powszechnie witana, bano się przyjęcia Polski. To Niemcy były naszym największym adwokatem.

I udało nam się zrobić rzecz wielką, dlatego że tak jak Niemcy byli największym ambasadorem czy adwokatem Polski, tak udało nam się doprowadzić do takiej sytuacji, że kilka lat temu we wszystkich, absolutnie wszystkich sondażach robionych na Ukrainie wskazywano Polskę jako kraj, który jest największym przyjacielem Ukrainy. Ktoś, kto by pomyślał o tym 10 lat temu, powiedziałby: niemożliwe. A jednak. I kto to zrobił? My, Polacy. Nie Platforma, Polacy. Swoją mądrą polityką, odpowiedzialną polityką doprowadziliśmy do sytuacji historycznego pojednania z Niemcami i do tego, że staliśmy się największym ambasadorem Ukrainy w Europie, że wciągaliśmy Ukrainę do Europy, że nie my, ale Ukraińcy widzieli w nas największego przyjaciela. Dzięki temu mogliśmy zadbać o miejsca pamięci na Ukrainie. Ktoś, kto pamięta – mam nadzieję, że pan minister

Posel Sławomir Nitras

pamięta – jak wyglądał cmentarz Orląt jeszcze kilka lat temu tak naprawdę, no, może 10 lat temu, czy jak wyglądały takie miejsca pamięci jak Charków, o których w ogóle Ukraina nie mówiła...

(*Posel Marcin Świąćicki: I Bykownia.*)

I Bykownia, tak.

To są fakty, to jest dorobek nasz wspólny. I państwo to wszystko przekreślacie.

Pochodzę ze Szczecina. Gdyby do Szczecina przyjechał minister spraw zagranicznych Niemiec z dwudniową wizytą, gdyby spotkał się tylko z przedstawicielami mniejszości, gdyby powiedział Polakom, pod jakimi pomnikami mają prawo składać kwiaty, i nie spotkał się z żadnym przedstawicielem rządu ukraińskiego – bo spotkał się, pan to zaraz powie, z posłem, posłem opozycji, który kontestuje politykę rządu w Kijowie – byłibyśmy przeciw, przyłączylibyśmy się do was, byłbym pierwszym, który powiedziałby, że to jest skandal. Ale wy to robicie.

Pan minister towarzyszył pani Mazurek w 2-dniowej wizycie we Lwowie. Nie spotkaliście się z nikim z rządu w Kijowie. Spotkaliście się z merem, z jedną posłanką, złożyliście kwiaty i powiedzieliście Ukraińcom, w jakich miejscach oni mogą składać kwiaty. (*Dzwonek*)

Namawiamy was do tego, żebyście wykorzystali tę debatę, żeby powiedzieć: to był incydent, incydenty – o wielu nie wspominałem, bo nie o to chodzi, żeby wypominać – i powiedzieli, jaki jest kierunek, jakich relacji chcecie z Niemcami, jakich relacji chcecie z Ukrainą. Powinniście powiedzieć, panie ministrze, z tej mównicy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę się zbliżyć do końca.

Posel Sławomir Nitras:

Pani marszałek, ostatnie zdanie.

Powinniście powiedzieć z tej mównicy: będziemy kontynuować politykę pojednania z Niemcami, politykę pojednania z Europą. Europa Środkowo-Wschodnia ma wielką rolę do odegrania, Polska w tej polityce również, ale tylko wspólnie, razem z naszymi partnerami, kontynuując dorobek poprzedników. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Bartosza Cichockiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Bartosz Cichocki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za pytania pana posła Nitrasa. Odnosząc się do nieobecności czy do mojej obecności i nieobecności innych, zwracam uwagę państwa posłów na dzisiejsze Forum Polityki Zagranicznej, gdzie obszerną prezentację o polityce, o celach polityki zagranicznej wygłosili pani premier Szydło oraz pan minister Witold Waszczykowski.

(*Posel Sławomir Nitras: Sejm jest ważniejszy.*)

Tak że rząd na najwyższym szczeblu, kiedy jest to możliwe, udziela obszernych wyjaśnień co do naszych intencji, naszych ocen.

Dziękuję panu posłowi za odnotowanie, że polityka zagraniczna rządu nie jest zła. Jeśli chodzi o uwagę dotyczącą znaczenia słów, słowa są ważne, natomiast najistotniejsze znaczenie mają decyzje, także naszych sąsiadów, które musimy interpretować i na które musimy reagować. Mam wrażenie, że pan poseł usiłuje narzucić odwrócenie wagi, jeżeli chodzi o rzeczy taktyczne, rzeczy bieżące i sprawy strategiczne. Jeśli chodzi o ten wymiar strategiczny, Polska ocenia stosunki z Niemcami jako sojusznicze, jako jedne z najważniejszych zarówno regionalnie, jak i na forum Unii Europejskiej, na forum NATO. Wspólnie wykonaliśmy, żeby podać choć kilka przykładów, bardzo ciężką i uwieńczoną dobrym rezultatem pracę nad przygotowaniem do szczytu Partnerstwa Wschodniego. Bez udziału Niemiec nie byłby możliwy nowy element, który nada zupełnie inną dynamikę Partnerstwu Wschodniemu, w postaci projektów transportowych, energetycznych i cyfrowych łączących Unię Europejską z państwami Partnerstwa Wschodniego. Na forum NATO wspólnie uzyskaliśmy to, że dziś w państwach naszego regionu, w tym na terytorium Polski, stacjonują we wspólnych bazach jednostki państw NATO, dowodząc Rosji, że język agresji, język szantażu i pogwałcanie podstawowych zasad nie znajdują i nie znajdują po naszej stronie akceptacji.

Wracam do słów. Słowa są ważne, natomiast w sytuacji, kiedy spotykamy się z decyzjami naszych partnerów, nawet naszych sojuszników, które nie mieszczą się w ramach relacji sojuszniczych, relacji partnerskich...

(*Posel Sławomir Nitras: Jakich?*)

...czy relacji sąsiedzkich, takimi jak niezrozumiała decyzja, bulwersująca decyzja urzędników państwa ukraińskiego o zakazie poszukiwań i ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów na terytorium Ukrainy, jak wypowiedzi prezesa Wiatrowycza, szefa Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Padła na sali uwaga o cmentarzu w Bykowni. Otóż prezes Wiatrowycza w publicznych wypowiedziach uznaje ten cmentarz, to upamiętnienie za nielegalne. Musimy w związku z tym zadać i zadajemy stronie ukraińskiej pytanie, jak mamy to rozumieć.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bartosz Cichocki

Jesteśmy w konstruktywnym kontakcie na różnych szczeblach, łącznie z najwyższym, prezydenckim, i staramy się to wyjaśnić. Premier Gliński, wicepremier Piotr Gliński był 23 października na konsultacjach w Kijowie, gdzie zaproponował mechanizm rozmów na wyższym szczeblu niż dotychczas, na szczeblu wicepremierów, ministrów odpowiedzialnych za kulturę, gdzie moglibyśmy wyjaśnić te sprawy upamiętnień, poszukiwań, restytucji dóbr kultury, ochrony dóbr kultury bez przesądzania, co ma być treścią upamiętnień, jak mają one wyglądać, jak mają przebiegać ekshumacje w takim operacyjnym wymiarze. Ta konstruktywna propozycja spotkała się z odmową. Nie obarcza to polityki zagranicznej rządu polskiego, obarcza to politykę państwa ukraińskiego, które podejmuje dzisiaj decyzje – decyzje, a nie tylko słowa – które stawiają pod znakiem zapytania deklarację o strategicznym partnerstwie.

Przywołał pan poseł wrażenie sprzed 5–10 lat na Cmentarzu Łyczakowskim. Otóż już wtedy te dwa Bogu ducha winne łwy siedziały w jakiejś kuriozalnej dyckie i do dzisiaj tam są.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale nie siedzą.)

Siedzą nadal. Wiem, byłem tam w ten ostatni weekend i widziałem osobiście te skrzynie.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie, już są otwarte.)

Nie, panie pośle, proszę sprawdzić swoje informacje. Ja na własne oczy widziałem.

Pan minister Waszczykowski w żadnej mierze... Nie jest mi znana taka wypowiedź, gdzie wskazywałby, gdzie Ukraińcy mają składać wieńce, a gdzie nie.

(Poseł Sławomir Nitras: Z kim się spotkał we Lwowie?)

W trakcie tego weekendowego pobytu we Lwowie polska delegacja na czele z ministrem Waszczykowskiem złożyła kwiaty, oddała hołd i Orłętom Lwowskim, i żołnierzom ukraińskim walczącym o Lwów w 1918 r. i na cmentarzu żołnierzy poległych w strefie ATO. Szczególnie wzruszający był moment rozmowy ministra Waszczykowskiego z polskim harcerzem, lwowiakiem, obywatelem Ukrainy, weteranem walk na linii frontu na wschodzie Ukrainy, ukraińskim patriotą polskiego pochodzenia w mundurze harcerza polskiego. Nie było tam elementów narzucania, dyktowania, języka ultimatum.

Odpowiadając na pytanie pana posła, z kim się spotykaliśmy, mówię w liczbie mnogiej, bo byłem uczestnikiem tej delegacji: wizyta była notyfikowana stronie ukraińskiej i to strona ukraińska wybrała szczebel reprezentacji władz centralnych. Głównym celem tej wizyty była rozmowa z liderami, z przywódcami środowisk polskich na Ukrainie. Minister Waszczykowski, pani poseł Mazurek i pani senator Sagatowska byli zainteresowani stanem współpracy w obszarze kultury, sportu i oświaty. Środowiska harcerskie też były reprezentowane. Trwające ponad

godzinę spotkanie było bardzo ciekawe, przebiegało w bardzo dobrym klimacie, miało wiele konstruktywnych elementów, ale np. jeśli chodzi o reformę oświaty na Ukrainie, było wiele znaków zapytania i wiele niepokojów ze strony Polaków. To jest obowiązek Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, żeby być w kontakcie z tymi środowiskami.

Drugim elementem głównym tej wizyty była rozmowa z konsulami polskimi na Ukrainie. My wydajemy ponad milion wiz rocznie na Ukrainie, ponad 600 tys. wiz umożliwiających pracę, Karty Polaka. To są ogromne obciążenia w warunkach obniżonego poziomu bezpieczeństwa, obniżonego komfortu pracy, czego dowodem są przypadki ataków czy innego rodzaju incydentów wobec polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych. Obowiązkiem ministra i Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest być w jak najbliższym kontakcie z pracownikami służby konsularnej. Minister Waszczykowski, zapewniam pana posła, jest w regularnym kontakcie ze swoim odpowiednikiem. Mniej więcej raz w miesiącu spotyka się z ministrem Klimkinem przy okazji różnych formatów wielostronnych i ten kontakt bezpośredni utrzymujemy. Tak że nie ma tutaj deficytu kontaktów na najwyższym i wysokim szczeblach.

Jest natomiast po stronie ukraińskiej deficyt decyzji sprzyjających postępowi w niektórych kwestiach dwustronnych, nazywanych ogólnie dialogiem historycznym. Te kwestie są znane stronie ukraińskiej od lat, one się nie pojawiły w trakcie tej kadencji Sejmu. To jest kwestia stosowania języka czasów sowieckich w mówieniu o polskiej okupacji, to jest kwestia własności (*Dzwonek*) kościelnej wspólnoty rzymskokatolickiej, to jest kwestia bezrefleksyjnej rehabilitacji czy gloryfikacji UPA i rozliczenia, a właściwie braku rozliczenia zbrodni katyńskiej. To są też decyzje strony ukraińskiej cofające nasze stosunki dwustronne, wymierzone w wizerunek, w dobre imię Polski. Chodzi np. o fałszywe upamiętnienie na Przełęczy Wereckiej otwarte z udziałem wicepremier rządu ukraińskiego, z udziałem...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę zbliżyć się do puenty, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Bartosz Cichocki:**

...kompanii honorowej sił zbrojnych Ukrainy, oskarżające nas o masową zbrodnię w 1939 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapytać się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

(*Głosy z sali: Jest.*)

A, idzie.

Przepraszam, nie widziałam pana posła.

Poseł Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Na obszarze Warmii i Mazur totalna opozycja podnieca nastroje społeczne wbrew, według mnie, polskiej racji stanu i głosi, że wstrzymanie małego ruchu granicznego to wielka tragedia dla naszego regionu. Każdy polski polityk winien, moim zdaniem, dbać przede wszystkim o bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli. Z informacji, jakie każdy parlamentarzysta może uzyskać, wynika również, że wstrzymanie małego ruchu granicznego nie ma większego wpływu na liczbę osób przekraczających rosyjską granicę i na wydatki ponoszone w Polsce przez Rosjan przekraczających granicę z obwodem kaliningradzkim. Wydatki Polaków w Federacji Rosyjskiej spadły, ale dotyczyło to tylko towarów akcyzowych, co w konsekwencji przyczyniło się do zwiększenia nabywania towarów w naszym kraju. Rzeczywiście nastąpił spadek zabronionej prawem działalności związanej z przemysłem alkoholu, paliwa i papierosów.

Zmniejszyła się również liczba spraw administracyjnych, skarbowych związanych z tym procederem. Region Warmii i Mazur graniczy z Rosją, dlatego też my, mieszkańcy tego regionu, chcielibyśmy, by stosunki z naszym sąsiadem układały się bardzo poprawnie. Dlatego też chciałbym zapytać pana ministra: Czego możemy oczekiwać od Rosji w stosunkach dwustronnych? Jak chcielibyśmy, aby kształtowały się one w najbliższej przyszłości? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Nitras.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Ministrze! Z uwagą wysłuchałem tego wszystkiego, co nam pan powiedział, i trochę mi zabrakło odwagi w tym wystąpieniu. Rozumiem pana rolę, wiem, że pan nie jest decycentem, i tak naprawdę trudno

mi mieć do pana pretensje. Ale będę artykułował swoje racje tak, jakbym mówił do ministra konstytucyjnego lub jakbym mówił do premiera, bo w tym charakterze ich pan reprezentuje. Brakuje wam odwagi. To znaczy macie bardzo dużo odwagi, żeby tak buńczucznie stawiać swoje racje, a macie bardzo mało odwagi, żeby odważnie wyjść naprzeciw wyzwaniom, naprzeciw temu, co powoduje, że ludzie się porozumiewają.

Pan mówi, że chodzi tylko o słowa. Wie pan, gdybym chciał wymienić te wszystkie złe słowa, te wpadki, które państwo w stosunku do naszych sąsiadów z Zachodu i ze Wschodu w ciągu ostatnich 2 lat poczyniliście, toby mi czasu zabrakło. A wy nie macie odwagi sformułować celów. Pan tak łatwo mówił o tych lwach. To polityka współpracy, czasami trudnej.

Pamięta pan zapewne prezydenta Kaczyńskiego, który stanął przed znacznie gorszą sytuacją niż zasłonięcie Iwa, tzn. przed zachowaniem strony ukraińskiej, właściwie uchwałą banderowską w pewnym procesie. Ale prezydent Kaczyński potrafił odpowiedzieć – bo to była polityka wszystkich rządów i wszystkich prezydentów – wznosić się nad podziały, bo wiedział, co jest ważne. Gdybyśmy rozmawiali takim językiem, jaki pan nam tu dzisiaj proponował, to cmentarz Orląt wyglądałby tak, jak wyglądał kiedyś, nie byłoby żadnego przełomu. Bo takie zmiany robi się mądrością, zrozumieniem drugiej strony.

Pan mówi, że taki format wizyty czy kooperacji w trakcie wizyty we Lwowie wybrała strona ukraińska. Pan jest dyplomatą i pan nie rozumie, co to oznacza? Jeżeli jedzie minister, a naprzeciw się wystawia jakiegoś niskiej rangi urzędnika, i nie ma ministra, to jest dowód na to, że nie życzymy sobie takiej wizyty, a wy jedziecie. Łatwo wam, macie wielką odwagę w czynieniu takich złych, prowokacyjnych gestów i znajdziecie partnerów do takiej polityki po drugiej stronie (*Dzwonek*), ale sztuką jest znaleźć partnerów do współpracy. Żeby znaleźć partnerów do współpracy z drugiej strony...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Poseł Sławomir Nitras:

...po pierwsze, trzeba być partnerem do współpracy. Trzeba tej współpracy chcieć i ją inicjować. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, panie ministrze, oczywiście szanując obecność pana ministra tutaj, że jednak w tak ważnej sprawie, gdy chodzi o relacje z naszymi najbliższymi, przy okazji też najważniejszymi z wielu względów sąsiadami, fakt, że nie ma ministra Waszykowskiego, to jednak, powiedziałbym, spore niedopatrzenie ze strony pana ministra, chociaż trzeba też przyznać, że pan minister przyzwyczaił nas do tego, że tam, gdzie powinien być, tam go nie ma, a tam, gdzie być nie powinien, tam niestety jest. Taka dyplomacja ostatnio.

Panie Ministrze! Białoruś – zacznę od tych do- brych, w cudzysłowie, rzeczy – jest jedynym pań- stwem, z którym mamy lepsze stosunki niż poprzed- nio, niż ostatnio. Cena niestety jest dosyć wysoka, PiS zgodził się, aby tą ceną było niepodnoszenie kwe- stii praw człowieka, w tym praw polskiej mniejszości na Białorusi, i demokratyzacji systemu politycznego. W zamian jak na razie nie zyskaliśmy nic. Jeśli to można zaliczyć do plusów, to jest ten jeden plus, niech będzie. Natomiast później są same porażki.

Niemcy do tej pory były naszym najważniejszym partnerem, dla PiS stały się chłopcem do bicia. An- tyniemieckie fobie dają o sobie znać na każdym kro- ku, przy każdej okazji. Reparacje wojenne, kwestia uchodźców, procedura praworządności w Unii Euro- pejskiej – mamy chyba najgorsze relacje po 1989 r. Trójkąt Weimarski praktycznie nie działa, a na do- datek ostatnio politykę zagraniczną w stosunku do Niemiec zaczął prowadzić minister wojny pan Macie- rewicz. To nie wróży najlepiej naszym kontaktom.

Litwa – ta relacja nigdy nie była naszą mocną stroną, można powiedzieć, że to tradycyjnie słabe relacje, ale w kontekście Litwy ważne jest to, że zna- cząco pogorszyły się nasze relacje z państwami bał- tyckimi. Panie ministrze, kolejny obszar, w którym jest gorzej, niż było. *(Dzwonek)*

Relacje z Ukrainą. Tutaj padły słowa...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę zbliżyć się do końca.

Posel Mirosław Suchoń:

...trudno ich było nie zauważyć. Widzimy anty- ukraińskie fobie, to nie jest odpowiedzialne. Znowu pogorszenie stosunków.

I na koniec, nie ma tego w temacie...

Pani marszałek, dosłownie dwa zdania.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Nie, bardzo proszę...

Posel Mirosław Suchoń:

Grupa Wyszehradzka – absolutne pogorszenie na- strojów. Panie ministrze, zmieniliście wektory? Dzię- kuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk, klub Pra- wo i Sprawiedliwość.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotem nie- ustannego ataku posłów opozycji jest zracjonalizo- wanie polityki w obszarze naszych relacji z naszym największym zachodnim sąsiadem, z Niemcami. Przykładem tego było choćby wystąpienie pana posła Suchonia. Elementem tego ataku są zarzuty kiero- wane wobec Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie oraz osłabianie pozycji polskiego ambasa- dora w Berlinie. Mimo to...

(Posel Mirosław Suchoń: Panie pośle, ja nie po- wiedziałem nawet słowa na temat ambasady.)

Mówił pan poseł o tym, że zaogniliśmy stosunki z Niemcami. Jeśli pan pozwoli i nie będzie przeska- dzał, to powiem o tym i zapytam o to, jakie są efekty działania polskiej placówki w Berlinie. Chciałem po- wiedzieć, że mimo tych ataków ambasada czyni sze- reg postępów w obszarach dotąd zaniedbywanych.

W związku z tym moje pytania do pana ministra: Jakie w najbliższym czasie mogą nas czekać postępy w zakresie budowy pomnika polskich ofiar hitlerow- skiego terroru w Berlinie? Sprawa od lat oczekiwana. Jakie są postępy w zakresie remontu Domu Polskie- go w Bochum?

I czy wreszcie po latach oczekiwania jest perspek- tywa budowy ambasady RP, jej siedziby z prawdziwe- go zdarzenia, tuż obok Bramy Brandenburskiej? Bo to było wstydem w minionych latach w polityce za- granicznej prowadzonej przez rządy PO–PSL. Dzię- kuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę.

W trybie sprostowania pan poseł...

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.
Mirosław Suchoń.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Suchoń, tak. Przepraszam.

Posel Mirosław Suchoń:

Pani marszałek, tylko dwa zdania.

Panie pośle, pan mnie nie zrozumiał. Ja nie powiedziałem ani słowa o ambasadzie w Berlinie. Powiedziałem tylko – tylko albo aż – że nasze relacje z Niemcami są najgorsze po 1989 r., a państwo w celach, na użytek wewnętrzny, używacie Niemców jako chłopców do bicia we wszystkim, co się da. I to jest błąd. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Krzakała, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! Jest mało czasu, więc od razu przejdę do istoty rzeczy, czyli do naszych relacji z Niemcami, które pan minister ocenił jako sojusznicze. Rozumiem, że naszym jedynym partnerem strategicznym dzisiaj jest ambasada w Berlinie, o której wspomniał mój przedmówca. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Brawo.*)

Chciałem zapytać, co takiego się stało, że wystawiacie na szwank nasze dobre relacje z Niemcami, których do tej pory inne kraje nam zazdrościły. I konkrety. Po pierwsze, najpierw żądanie reparacji, bardzo wątpliwe z prawnego punktu widzenia. Przyznajcie, że to temat zastępczy, w odwecie za zwracanie uwagi na łamanie praworządności w Polsce. Proszę zauważyć, że te roszczenia pojawiły się akurat w tym momencie, w którym Komisja Europejska uruchomiła mechanizm wykrywania naruszeń prawa wspólnotowego przez polski rząd.

Przy okazji czy prawdą jest, że BAS utajniło jedną z ekspertyz odnośnie do reparacji, autorstwa prof. Cezarego Mika?

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

Czy MSZ zna tę opinię i jakie jest jego stanowisko w tej kwestii? Jeżeli chcecie rzeczywiście coś uzyskać od Niemców, a nie tylko umacniać własny elektorat,

to dlaczego nie wykorzystujecie instrumentu, jakim jest polsko-niemiecki okrągły stół? To jest płaszczyzna dialogu i porozumienia. Pytanie, czy rezygnujecie z tego nieświadomie, czy celowo.

Ostatnia kompromitacja związana była z wezwaniem na dywanik attaché wojskowego, bo minister Macierewicz źle zrozumiał wypowiedź niemieckiej minister obrony. Reakcja była alergiczna, wystarczyło wysłuchać całości wypowiedzi. Współpraca w dziedzinie obronności naprawdę jest bardzo dobra i nie trzeba tego psuć.

I co najgorsze, lekceważycie głos biskupów, którzy przypominają wartości pojednania, nawiązując do listu z 1965 r. Nasze wzajemne relacje są trudne, ale wysiłek wielu osób doprowadził do sytuacji, w której to właśnie Niemcy były gorącym orędownikiem wejścia Polski do NATO i Unii, a dzisiaj są naszym najważniejszym partnerem gospodarczym i handlowym. Nie marnujcie tego dorobku.

Jakiego macie partnera do rozmów? Z którą partią za zachodnią granicą utrzymujecie relacje? Bo po wrześniowych wyborach chwalicie Alternative für Deutschland, która chce usunąć Angelę Merkel, a to najbardziej propolska kanclerz od zakończenia II wojny światowej. Głupota czy kompleksy? Na tym polega ta polityka wstawania z kolan? (*Dzwonek*) Do Berlina wysyłacie TW Wolfganga, który w pierwszych miesiącach zdołał się wpisać na listę osób personae non gratae. Apeluję: nie niszczyć naszych relacji i procesu pojednania, bo to się nie opłaca, nie warto, natomiast warto być przyzwoitym, zwłaszcza w polityce zagranicznej. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wszystkim nam powinno leżeć na sercu dobro dzieci. Stąd moje pytanie związane z bardzo poważnym problemem – problemem uprowadzeń rodzicielskich, z sytuacją, w której jeden z rodziców bądź opiekunów bez wiedzy i wbrew woli drugiego wywozi lub zatrzymuje dziecko i pozbawia go możliwości kontaktu z dzieckiem. Sprawa komplikuje się, gdy osoba małoletnia zostaje wywieziona za granicę, np. do sąsiadujących z Polską Niemiec, co dość często się zdarza. Do podobnych sytuacji dochodzi coraz częściej. Z takimi problemami do posłów, także do mnie, do mojego biura, zwracają się rodzice, których dzieci zostały uprowadzone i wywiezione za granicę.

Posel Joanna Borowiak

Stąd, panie ministrze, moje pytanie: Jakie działania podejmują placówki dyplomatyczne, by pomóc polskim obywatelom w tak trudnych sytuacjach? I pytanie drugie: Czy pracownicy tych placówek są wystarczająco przygotowani merytorycznie do reprezentowania interesów Polaków? Czy przechodzą odpowiednie szkolenia? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja jestem trochę w kłopotcie, jeśli chodzi o temat dzisiejszego dnia, bo mamy rozmawiać o tym, jak Polska prowadzi politykę zagraniczną, a mam wyrażenie, że właśnie jest odwrotnie, że Polska polityki zagranicznej wobec sąsiadów nie prowadzi.

No bo jak nazwać – zaczniemy po kolei – prowadzenie chociażby polityki zagranicznej wobec Rosji? Mówimy tutaj o zamkniętej wymianie handlowej poprzez zamknięcie umowy.

Litwa. Państwo chcieli, żeby w polskich paszportach znalazła się Ostra Brama. To tak jakby w niemieckich paszportach pojawił się Szczecin. Mielibyśmy uzasadnione wątpliwości, gdyby coś takiego się w nich znalazło, prawda? A jednak znalazło się to w oficjalnym projekcie ministra Błaszczaka.

Białoruś. Łukaszenko to ciepły człowiek. Zostawię to bez komentarza, myślę, że również dla państwa jest to ciekawa myśl.

Ukraina. Tutaj już padło bardzo wiele słów. Brak umiejętności poruszania trudnych tematów, ale też po prostu kłamstwa. Pamiętajmy o panu ministrze Macierewiczu, o polsko-ukraińskim śmigłowcu. Te wszystkie rzeczy zostają. Pamiętam, że wtedy, kiedy byliśmy z panią premier Kopacz w Bykowni, mogliśmy razem z premierem Jaceniukiem składać kwiaty na grobach Polaków. To był widomy znak porozumienia.

Słowacja. Minister spraw zagranicznych mówi, że nie zamierza stać przy Polsce, która rozbija Unię Europejską.

Czechy. Minister do spraw europejskich Czech Tomáš Prouza mówi, cytując: Polska jest sama, ja jako Czech żałuję. Zdziwiło mnie, że polska premier zdecydowała się bezpośrednio zaatakować prezydenta Francji. W Unii Europejskiej trzeba czasami się rozpychać, ale trzeba ze sobą rozmawiać, a premier Szydło takim oświadczeniem bardzo to utrudniła.

I wreszcie Niemcy. Pojednanie polsko-niemieckie jest moim zdaniem i zdaniem wielu historyków cenniejsze nawet niż pojednanie polsko-francuskie.

(Posel Sławomir Nitras: Niemiecko-francuskie.)

To jest coś, co było bardzo wyjątkowe, co powinno być pielęgnowane i co powinno być podstawą bezpieczeństwa w tej części Europy. Wygląpy pana ministra Macierewicza... *(Dzwonek)*

Pani marszałek, jedno zdanie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę.

Posel Cezary Tomczyk:

Wygląpy pana ministra Macierewicza w ostatnim czasie, obsadzenie ambasady w Berlinie – to są tylko jedne z wielu elementów, które świadczą o naszych pogarszających się stosunkach z Niemcami, będącymi naszym najbliższym sojusznikiem w sferze zarówno gospodarczej, jak i militarnej. Każdy, kto był w rządzie, zna plany ewentualnościowe, wie, jak ważnym sojusznikiem...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Cezary Tomczyk:

...są właśnie Niemcy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska.

Posel Norbert Obrycki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wstawanie z kolan, jak określenie swoją historyczną i często niestety historyczną politykę zagraniczną i sąsiedzką, nie może oznaczać budowania obrazu wroga, mnożenia wrogów tam, gdzie ich nie ma, gdzie są przyjaciele i partnerzy. Asertywność – tak, antyniemieckość, antyukraińskość – nie.

Posel Norbert Obrycki

Okazuje się, że jedynym sąsiadem, z którym nie mamy dziś konfliktów czy punktów spornych, jest Białoruś, na której tak dobrze się czujecie. To Białoruś – kraj rządzony przez prezydenta Łukaszenkę, gdzie opozycja nie przeszkadza, bo siedzi w więzieniach. Grupa Wyszehradzka nie mówi już jednym głosem. Trójkąt Weimarski pod waszymi rządami praktycznie nie istnieje.

(Poseł Szymon Szykowski vel Sęk: A pod waszymi?)

Nie macie w ministerstwach tłumaczy, którzy mogliby powiedzieć ministrowi Macierewiczowi, że ktoś mówi z uznaniem o Polsce. Każda wypowiedź, w której mowa o demokracji, rządach prawa i Polsce, wywołuje reakcję alergiczną, bo macie nieczyste sumienie.

Zamiast eksponować to, co łączy, uprawiać realną politykę w sprawdzonych formatach, wy historyzujecie, uwzględniając potrzeby jednego człowieka, waszego prezesa. A jeżeli jest tyle problemów, jak twierdzicie, czy nie warto powrócić do sprawdzonych formatów i grup roboczych do spraw trudnych? Kiedyś działała grupa polsko-rosyjska, być może trzeba stworzyć nową, polsko-ukraińską, oddać rozwiązywanie sporów dotyczących interpretacji historii i postaci historycznych profesorom i historykom. Byłoby to swoistym odgromnikiem. Niestety nie zastąpi to strategicznego myślenia, jakie jest wam bezwzględnie potrzebne w kontaktach z sąsiadami, a w kontekście rozmontowywania polskiej służby dyplomatycznej i zamiaru degradowania dyplomatów będzie to niestety jeszcze trudniejsze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zacząć od przypomnienia słów, które w sierpniu 2008 r. wygłosił...

(Poseł Cezary Tomczyk: 2008 r.)

...śp. pan prezydent Lech Kaczyński na wiecu w Tbilisi: Wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę.

Dzisiejsze wydarzenia, które mają miejsce na Ukrainie, pokazują, jak ważne i jak trafne były to słowa. Aneksja Krymu, powstanie separatystycznych republik ludowych w Doniecku i Ługańsku, wydarzenia w Kijowie, które miały ostatnio miejsce, m.in. zamach na Ihora Mosijczuka, zastrzelenie lekarki

i wolontariuszki czeczeńskiego pochodzenia Aminy Okujewej, to wszystko pokazuje, jak jest zdestabilizowana sytuacja na Ukrainie, a przecież Ukraina to nasz sąsiad i nic dziwnego, że to, co tam się dzieje, może mieć wpływ na sytuację także w naszym kraju i może wywoływać pewien niepokój. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, jakie są perspektywy stabilizacji bezpieczeństwa na Ukrainie i jak wygląda zaangażowanie Polski w działania stabilizacyjne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeden z hierarchów Kościoła powiedział ostatnio mniej więcej to, że jako państwo mamy aspiracje mocarstwa, a zachowujemy się na poziomie sołtysa.

Język, jakiego używają najwyżsi urzędnicy państwowi, dyplomaci, to nie jest język współpracy i dialogu. Tylko dialog może rozwiązywać nasze wspólne problemy, często bardzo bolesne, jak w przypadku relacji historycznych z Ukrainą.

Agresywna polityka zagraniczna w stosunku do naszych wschodnich sąsiadów, jak pokazała historia, do niczego dobrego nie prowadzi. Spór w relacjach polsko-ukraińskich obciąża milion pracujących tu Ukraińców, którzy obawiają się jego konsekwencji.

Z kolei w przypadku Niemiec i ostatnich wypowiedzi potwierdza się trwająca od 2015 r. antyniemiecka histeria rządu. Chcecie zyskać punkty w polityce wewnętrznej, a na zewnątrz możemy stracić bardzo dużo: to, co zostało wypracowane w relacjach gospodarczych, militarnych i innych. Liczymy na oświadczenie władz państwa, oświadczenie ze strony pani premier na poziomie europejskiego dialogu w tej sprawie. Czy się doczekamy, czas pokaże. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Marcin Świąćicki, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świącicki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nie docenia pan, panie ministrze, tego, jak wielkie szkody w naszych stosunkach z Ukrainą może wyrządzić nieodpowiedzialna, nieprofesjonalna polityka, która bazuje na konfliktach historycznych i różnej ocenie tych konfliktów, ale która może również rzutować na przyszłość. Weźmy kilka przykładów.

Czy kogoś się publicznie upomina, że powinien zatrudniać u siebie w rządzie innych ludzi? Jeśli chce się dokonać jakiejś zmiany, gdy ktoś nam tam nie odpowiada, to się mówi w cztery oczy, nawet tak, żeby najbliżsi współpracownicy nie słyszeli, tymczasem tylko utrudniamy jakieś zmiany, nawet gdybyśmy chcieli je w ten sposób przeprowadzić.

Sankcje personalne, które się ogłasza wobec Ukraińców. Nie wiem, może pan odpowie, czy pan Wiatrowicz ma mieć te sankcje, czy ma nie mieć tych sankcji, ale chciałem powiedzieć, że pan Wiatrowicz ma sankcje z Kremla.

(Posel Sławomir Nitras: Jest na liście.)

Czyli my się tutaj ustawiamy w tej samej pozycji co Kreml. Kreml już go nie wpuszcza do Rosji, my teraz go nie będziemy wpuszczać do Polski.

Jak będzie wyglądał dialog historyczny z tym trudnym partnerem? Ja się z tym zgadzam, ale on jest w komisji historycznej, której prace udało się 2 lata temu wznowić i która ma badać te wszystkie sprawy. I raptem ogłaszamy sankcje personalne. To tylko go umocni i tylko utrudni dialog i przeprowadzenie jakichś zmian.

Sprawa pomników. No, jednak na Łyczakowie jest wspaniały pomnik Orląt Lwowskich, który dla Ukraińców nie jest czymś bardzo przyjemnym. Nawet jeśli te lwy są jeszcze zakryte, to wspaniały pomnik stoi. Są tablice, które odsłonił prezydent Kwaśniewski, wspólne tablice poświęcone Orlętom Lwowskim i Strzelcom Siczowym. U nas – jeden pomniczek żołnierzy UPA na cmentarzu w Hruszowicach, rozbity przez lokalne władze. Z jaką reakcją ministerstwa to się spotkało? 23 lata stał tam ten pomnik. Z jaką reakcją władzy to się spotkało? No, z usprawiedliwieniem, że właściwie możemy to zrobić, bo nie wiadomo, czy ten pomnik tam stał legalnie, czy nielegalnie. *(Dzwonek)*

Kwestia liberalizacji handlu. Dlaczego okazuje się, że Polska jest w Unii Europejskiej, która chciała zliberalizować handel rolny z Ukrainą, największym hamulcowym w zakresie liberalizacji handlu?

Sprawa Ukraińców w Polsce. Biurokratyczne bariery, które tutaj się mnoży, wcale nie ułatwiają ich zatrudniania. Tylko te bariery.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Świącicki:

W sumie uważam, że ta polityka naprawdę nie doprowadzi do poprawy stosunków, a tylko może doprowadzić do ich pogorszenia i zrobić z nas jakiegoś starszego brata, tak jak Rosja jest postrzegana przez Ukraińców. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Ostrowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Zaczę od pytania do pana ministra. Jaką politykę Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierza realizować w stosunku do Ukrainy w świetle ostatnich wydarzeń i w świetle, można powiedzieć, faktu fiaska naszej polityki zagranicznej prowadzonej przez wiele, wiele ostatnich lat?

I teraz krótko. W polityce obowiązywały właściwie dwa stereotypy, dwa dogmaty. Pierwszy wynikał trochę z koncepcji prometejskiej w kontekście słów marszałka Piłsudskiego, że nie będzie wolnej Polski bez wolnej Ukrainy. W związku z tym uważaliśmy, że trzeba Ukrainę wspierać za każdą cenę. Uważaliśmy, że walcząc w Donbasie, walczymy w obronie naszych wartości. Przemykaliśmy oczy na gloryfikację zbrodniarzy ukraińskich, na porównywanie Armii Krajowej do UAN itd., itd. Pan minister dobrze wie, o czym mówię.

Drugi dogmat był jakby przeciwieństwem, skrajnością. Odnosił się do tego, że dopóki nie uporządkujemy, tzn. dopóki Ukraińcy nie przeproszą nas za zbrodnię wołyńską, dopóki nie uznają tego za ludobójstwo, właściwie nie mamy o czym i po co z nimi rozmawiać. Ten drugi dogmat jest nie do przyjęcia z racji tego, że jest sprzeczny z naszą racją stanu, a poza tym choćby z racji tego, że w Polsce są 2 mln Ukraińców. Ten pierwszy dogmat też się nie sprawdził. Myślę, że jest potrzebna nowa polityka zagraniczna, która sprostą wyzwaniom i będzie – tak jak tu koledzy posłowie mówili – odważna i skuteczna.

Chciałbym jeszcze krótko się odnieść do wypowiedzi jednego z kolegów posłów, który polemizując na temat polityki Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Ukrainą, powiedział, że strona ukraińska nie ma w nas partnera. Mam zupełnie inne wrażenie, że właściwie nasz MSZ nie ma partnera w MSZ ukraińskim, że tam właściwie rządzą oligarchowie, a najlepszym dowodem na to jest to, że dyskusję historyczną, która dla nas jest fundamentalna, jeżeli chodzi o ustalenie stosunków z Ukrainą, można powiedzieć, ukraiński MSZ *(Dzwonek)* zepchnął na IPN ukraiński, który po prostu dyskutuje, jak dyskutuje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Poseł Józef Lassota:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słuchając pana ministra, mogłoby się wydawać, że rzeczywiście te relacje, stosunki, postawa władz polskich są bardzo przyjazne, bardzo zachęcające do współpracy. Tymczasem rzeczywistość jest diametralnie różna. Panie ministrze, oczywiście pan tego nigdy nie przyzna, bo przecież pan jest podwładnym, ale nasz minister spraw zagranicznych porusza się jak słoń w składzie porcelany. Gdzie nie wejdzie, coś rozbije. Oczywiście, że pan nie może powiedzieć panu ministrowi, że pan nie jeździł na Ukrainę, skoro go tam nie chcą. Oczywiście mógłby zrobić sobie wycieczkę prywatną w weekend, ale nie jako minister, bo jako minister powinien się szanować i oczywiście powinien się spotykać z odpowiednimi władzami.

Jeśli już dochodzi do takich trudnych sytuacji, jak chociażby sprawa tego pomniczka czy sprawa zakazu ekshumacji, poszukiwań na Ukrainie, to muszę powiedzieć, że akurat na poziomie stanął prezydent Ukrainy, który zaproponował spotkanie w ramach Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów RP i Ukrainy, bo to jest ta droga dyplomatyczna, kiedy próbuje się rozwiązywać problemy, rozmawiać, a nie ogłaszać na cały świat, że po pierwsze, zabronimy niektórym ludziom wjeżdżać do Polski. Być może ministerstwo z panem ministrem Waszczykowskiem – wygląda, że z panem również – próbuje realizować przesłanie pośła Kaczyńskiego, który mówił, że będziemy wyspą szczęśliwości w Europie, otoczeni ze wszystkich stron nieprzyjaciółmi. To jest błędna postawa.

Jeśli chodzi o relacje z Ukrainą, to mamy bardzo dużo Ukraińców pracujących, chcemy, żeby pracowali. (*Dzwonek*) Jak oni się czują w sytuacji, kiedy w taki sposób się zachowujemy w stosunku do Ukrainy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 20 marca br. prezydenci Białorusi i Polski wymieni-

li się posłaniami protokolarnymi z okazji 25. rocznicy nawiązania stosunków pomiędzy państwami Polską i Białorusią. Pragnę przypomnieć, że 23 czerwca 1992 r. pomiędzy Polską a Białorusią doszło do podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Przez 25 lat tę wzajemną współpracę cechowały różne okresy, okresy ocieplenia i ochłodzenia. Wydaje się, że od 2 lat między państwami nastąpiło nowe otwarcie.

Odbyły się wizyty, zarówno pan minister spraw zagranicznych Polski był na Białorusi, jak i potem nastąpiła rewizyta w Warszawie, był też pan marszałek, w Mińsku gościł. I teraz mam dwa pytania: Czy polityka Polski i Unii Europejskiej wobec Białorusi i prezydenta Łukaszenki w poprzednich latach zdawała egzamin? W jaki sposób obecny rząd chce budować relacje z Mińskiem i co mamy Białorusi do zaoferowania, jakie główne cele sobie wyznaczamy w relacjach z Białorusią? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni parlamentarzyści z Prawa i Sprawiedliwości! Uwielbiacie mówić o godności, uwielbiacie mówić o narodowej dumie, mówicie bardzo często, że wstajemy z kolan. Ale nie rozumiecie, że miarą oceny polityki zagranicznej nie jest postawa, wyprostowana czy też niewyprostowana, tylko fakty – fakty, na które przekłada się konstruktywne rozwiązywanie problemów, wspólne interesy, pielęgnowanie dorobku, budowa zaufania i ciągła praca nad dobrymi relacjami, nad budowaniem dobrych relacji.

Zamiast budować mosty i zasypywać rowy, umacniać przestrzeń do dialogu, porozumienia i współpracy, wasza polityka zagraniczna stała się zakładnikiem polityki krajowej, takiej wewnętrznej, na użytek własny, co doprowadziło do tego, że Polska w środowisku międzynarodowym stała się przede wszystkim słaba, przede wszystkim izolowana i ma coraz mniej sojuszników, a strategicznych partnerów straciliśmy już dawno. Język waszej dyplomacji najczęściej obraża i zniechęca do współpracy. Polska PiS jest oceniana jako partner, po pierwsze, niewiarygodny, po drugie, egoistyczny, po trzecie, eurosceptyczny, a po czwarte i najważniejsze, coraz bardziej nieprzewidywalny. Popełniacie wiele błędów, jest to błąd za błędem. Integrację z Unią Europejską traktujecie jako zagrożenie, a nie szansę na rozwój. Pod pozorem wzmocnienia podmiotowości konfliktujecie się z Niemcami, Francją, Litwą, Ukrainą, bo tam tylko mamy dyplo-

Posel Monika Wielichowska

matyczne spięcia, a w miejsce współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego snujecie wizję Unii Międzymorza i angażujecie się we współpracę w Grupie Wyszehradzkiej, która jest coraz słabsza. Na własne życzenie stawiacie się na marginesie Europy. Odcinacie się od szefa Rady Europejskiej – na szczęście to zakończyło się 27 do 1.

Posel Kaczyński powiedział: Jak zostaniemy sami w Europie, to zostaniemy. I tak właśnie wstajecie z kolan, coraz bardziej samotni (*Dzwonek*), coraz bardziej poobrażani na wszystkich. Wojujecie ze wszystkimi. Tyle że wojna ze wszystkimi będzie wojną przegraną. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani posel.

Bardzo proszę, pan posel Rafał Grupiński, Platforma Obywatelska.

Pana posła Rzońcy nie ma.

Jest pan posel Rzońca?

Nie ma.

Bardzo proszę, pan posel Rafał Grupiński.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W latach 80. w podziemnym piśmie „Czas Kultury”, który wydawałem, publikowaliśmy tłumaczenia najwybitniejszego poety ukraińskiego Wasyla Stusa, który zmarł w łagrze w 1985 r., wielokrotnie zresztą był więziony, a jednocześnie publikowaliśmy teksty historyczne o chociażby trudnych rozdziałach w przeszłości polsko-ukraińskiej, m.in. także o walce o Lwów po I wojnie światowej. Prawdę powiedziawszy, już wtedy myśleliśmy w środowiskach opozycji demokratycznej o tym, jak układać stosunki z Ukrainą, trudne stosunki, a także z Niemcami, kiedy odzyskamy suwerenność, bo byliśmy wtedy optymistami.

Po 25 latach budowania w istocie polityki wschodniej, ale także polityki, jeśli chodzi o Unię Europejską, już skutecznej, a przede wszystkim realizującej to, o czym mówił Jerzy Giedroyc, czyli realizującej doktrynę Giedroycia co do układania dobrych stosunków z niepodległymi państwami dawnego imperium postsowieckiego, nagle znaleźliśmy się w sytuacji przedziwnego resetu. Zaczęło się od nieszczęśliwych wypowiedzi, zaczęło się od kontynuowania błędnej i, powiedziałbym, dość niechętniej Niemcom polityki jeszcze śp. Lecha Kaczyńskiego, który jednak politykę wschodnią realizował bardzo mądrze. A do tego dołączyliście teraz także politykę wschodnią nierozsądną, sprzeczną z polskim interesem, poddaną emocjom historycznym, poddaną dziwnym, bieżącym także, grom na interesach nie tylko... zna-

czy, na emocjach przede wszystkim (*Dzwonek*), może powiedzmy, wewnętrznych, emocjach głównie związanych z szerzącym się dzisiaj w Polsce prymitywnym nacjonalizmem.

I pytanie jest tak naprawdę, panie ministrze, tylko o jedno: Czy to jest tylko kwestia nieumiejętności, polityki błędów i po prostu fatalnego doboru ludzi, czy resetu? Czy wy chcecie jednak zniszczyć nasze stosunki i z Unią Europejską, i z partnerami na Wschodzie, takimi jak Ukraina, i dogadywać się z Moskwą, pod jej dyktando tak naprawdę, czy też nie? Bo porzucenie doktryny Giedroycia to jest niestety...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę zbliżyć się do puenty.

Posel Rafał Grupiński:

...poddawanie się imperium rosyjskiemu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan posel Jan Kilian, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Kilian:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początku kadencji minister spraw zagranicznych mówił o trzech kryzysach, z którymi przyjdzie się zmierzyć państwu polskiemu: kryzysie bezpieczeństwa, sąsiedztwa i kryzysie projektu europejskiego. Była to sytuacja złożona i mało sprzyjająca polskiej polityce. Obecnie śmiem twierdzić, że te trzy trudne kwestie znalazły po części pozytywne rozwiązania, szczególnie sprawa naszego bezpieczeństwa. Odpowiedzi pełnej na kwestie projektu europejskiego jeszcze nie mamy, bo to sprawa, która musi znaleźć rozwiązanie przy stole, do którego musi zasiąść wiele państw.

Co do polityki sąsiedztwa, to państwo polskie prowadzi politykę bardzo zrównoważoną, stawiając czoła wielu wyzwaniom płynącym czy to z Ukrainy, czy to z Litwy. Nikt nie skrywa problemów, z którymi Polska się mierzy. Polityce zagranicznej przywrócono podmiotowość, z nadrzędnym widzeniem, priorytetowo, bezpieczeństwa państwa. Tego wcześniej wyraźnie brakowało.

(*Posel Rafał Grupiński*: Trzeba być ślepym, żeby tak mówić.)

Panie Ministrze! Przemówienie prezydenta USA Donalda Trumpa z lipca 2017 r. świadczyło zdecydo-

Posel Jan Kilian

wanie, że oczekuje się od nas wyraźnego wzmocnienia naszej pozycji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Czy nie uważa pan, panie ministrze, że potrzebna jest spokojna, zrównoważona polityka w kontaktach z naszymi sąsiadami, polityka tusząca konflikty, a nie je rozogniająca? Wszystko po to, by tę pozycję osiągnąć i utrzymać ją dla bezpieczeństwa naszej ojczyzny. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dyplomacja i polityka zagraniczna, polityka historyczna według pana ministra powinny być oparte na prawdzie, więc mówmy prawdę. Dlaczego, panie ministrze, ocieplając relacje z Białorusią, mówiąc o ciepłym człowieku, zapominamy o miejscu, jakim były Kuropaty? Zapominamy upominać się o miejsce, gdzie leżą ofiary czystek bolszewickich, polskie ofiary czystek bolszewickich. Tam jakoś pan minister nie wykazuje wielkiej odwagi, a pan poseł mówił: odwagi, panie ministrze.

Pan minister mówi o wstrzymaniu ekshumacji, wstrzymaniu, i tu żądam prawdy, po wypowiedziach absolutnie zrywających długotrwałą dyskusję o tym i starania prawdziwych dyplomatów o to, żebyśmy mogli na terenie Charkowa prowadzić badania. Te badania były prowadzone jeszcze kilka tygodni temu, były prowadzone ekshumacje i badania. Wypowiedzi nierozważnych, nierozważnych, a nie odważnych, polityków spowodowały, że te badania i te ekshumacje zostały wstrzymane. Tak więc odwagi, panie ministrze, w rozmowie o takich badaniach i takiej dyplomacji, a nie mówienie o miłym i ciepłym człowieku z Białorusi...

(Poseł Rafał Grupański: Dyktatorze.)

...żeby pan był w stanie swoją dyplomacją doprowadzić do tego, byśmy mogli rozpocząć takie badania w Kuropatach. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękujemy bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pamiętam 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej w parlamencie. Pamiętam odpowiedzi na moje oświadczenia, na moje pisma o pewnej niemocy w rozwiązywaniu różnych spraw, przede wszystkim spraw ze wschodnimi sąsiadami, mimo że jeden z tych sąsiadów jest w Unii Europejskiej, drugim sąsiadem jest Rosja, inna jest pozycja Białorusi, jeszcze inna Ukrainy.

Chciałem wspomnieć o kilku sprawach i w związku z tym zadać pytania. Chodzi mi przede wszystkim o sprawę pisowni nazwisk, w której nic nie można było zrobić. Okazuje się, że sprawa zaczyna być rozwiązywana. Również kwestia zwrotu nieruchomości, która jest o wiele trudniejsza, zaniedbania w tym zakresie poprzednich rządów są dużo trudniejsze... Zniwelowanie tych zaległości jest dużo trudniej osiągnąć. Kwestia szkół, zwłaszcza szkół na Litwie. Była reforma, kwestia likwidacji wielu polskich klas, wiele szkół stanęło w obliczu praktycznie likwidacji. Chodzi mi o te dwie kwestie *(Dzwonek)*, kwestię szkół i kwestię zwrotu nieruchomości, które zostały zwindykowane czy też zabrane polskim obywatelom przede wszystkim w tych krajach, gdzie Polska była w 1939 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o politykę rządu wobec Rosji. Jakie działania podejmuje rząd, aby zapobiec zagrożeniom bezpieczeństwa ze strony Rosji? Jak rząd zamierza wpływać na politykę Unii Europejskiej i naszych sojuszników z NATO wobec Rosji? Czy stanowiska naszych sojuszników i Unii Europejskiej wobec nałożonych sankcji pozostaną niezmienione? Jeszcze jedno pytanie. Jakie są nasze możliwości dalszego wpływania na budowę rurociągu Nord Stream 2? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 5 listopada br. w Niemczech niemieckie stowarzyszenie dziennikarzy odbyło swój zjazd programowy, na którym to uchwaliło rezolucję o braku wolności mediów w krajach Europy Wschodniej, w tym w Polsce.

Polska przedstawiana była jako państwo, w którym łamane są podstawowe prawa człowieka, w tym prawo do wolności prasy i wolności wyrażania opinii. Wygłaszane tam tezy dotyczyły również tego, że w Polsce dziennikarze zwalniani są z pracy. Takie nieprawdziwe informacje krążą w niemieckiej prasie.

(Poseł Rafał Grupański: Jak to nie? Z Trójki wyrzucacie bez przerwy...)

Dzięki takiej retoryce dziennikarzy niemiecka opinia myśli, że u nas są łamane czy też nieprzestrzegane zasady wolności i demokracji.

(Poseł Rafał Grupański: Oczywiście.)

Formułowanie takich opinii, kolportowanie tak spaczonego i nieprawdziwego obrazu Polski w Niemczech jest, mówiąc bardzo łagodnie, nadużyciem i po prostu kłamstwem.

Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP zaapelowało do organizacji i instytucji medialnych w Niemczech, stanowczo przeciwstawiając się tak krzywdzącemu i nieprawdziwemu obrazowi Polski.

Moje pytanie brzmi: Czy rząd podjął lub czy podejmie działania przeciwstawiające się łamaniu zasady rzetelności dziennikarskiej, ale w Niemczech? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: A ile osób z radiowej Trójki wyrzuciliście, chociażby ostatnio? Mogę policzyć.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Kaleta.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Tomasz Ławniczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Ławniczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Aktualna sytuacja w Europie Środkowo-Wschodniej, ład pojałtański, który ukształtował się po 1989 r., ma swoich przeciwników, jak również zwolenników. Przeciwnikiem tego nowego ładu jest Rosja, natomiast do zwolenników utrzymania ładu pojałtańskiego należą Polska, Litwa i Ukraina. Co w związku z tym dzieli nasze państwa, jeśli chodzi o współpracę? Otóż nie dzieli ich interesy, bo te mamy wspólne, tylko dzieli je przeszłość. Przeszłość i jej interpretacja. Przeszłość dawna, sięgająca tej staropolskiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale przede wszystkim dzieje XX w., kiedy nasi sąsiedzi i dawni pobratymcy

żyjący w czasach I Rzeczypospolitej poszli na współpracę z totalitaryzmami, przede wszystkim totalitaryzmem niemieckim.

To oczywiście trzeba wyjaśnić, o co apeluję do ministerstwa, zadając jednocześnie pytanie: Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma jakiś harmonogram prac zespołów, zarówno zespołu polsko-ukraińskiego, jak i zespołu polsko-litewskiego, złożonych z historyków, którzy w naukowy sposób debatowali by nad problemami interpretacji zjawisk zachodzących w Europie Środkowo-Wschodniej przede wszystkim w XX w.?

W mojej ocenie nie tyle bez pojednania, ile bez ustalenia podstaw faktograficznych, bez interpretacji tych faktów, jak i ocen nie będzie skutecznej jakiegokolwiek polityki zagranicznej niezależnie od tego, ktokolwiek, jakikolwiek obóz sprawowałby władzę. My nie pouczamy Ukraińców ani Litwinów, aby im pokazać, gdzie jest ich miejsce w razie kryzysów, ale tego rodzaju zespoły są naprawdę konieczne. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj dużo mówimy o relacjach polsko-ukraińskich, pan poseł również o tym mówił. Będę kontynuować. Wydaje się, że niezwykle problematyczna w tych relacjach jest kwestia upamiętnień. IPN Ukrainy oświadczył, że w związku z brakiem reakcji strony polskiej na niszczenie ukraińskich miejsc pamięci znajdujących się na naszym terytorium wstrzymuje legalizację polskich upamiętnień na Ukrainie. Ale nie tylko – zakazał też prac poszukiwawczych dotyczących naszych rodaków i nie ustępuje mimo wysiłków ze strony polskiego IPN-u. Problem w tym, że zgodnie z wcześniejszymi informacjami Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa upamiętnienia te na terenie Polski były wzniesione – na ogół, chociaż nie wszędzie – z pominięciem obowiązujących w Polsce przepisów prawnych, bez powiadomienia odpowiednich władz. Niejednokrotnie nie są one posadowione w miejscach spoczynku, a do tego często zawierają elementy gloryfikujące UPA. Odmiennej opinii reprezentuje m.in. Związek Ukraińców w Polsce.

(Poseł Rafał Grupański: Jakiś przykład może?)

Tak jest np. ze wspomnianym już dzisiaj pomnikiem w Hruszowicach, który wielokrotnie był dewastowany. Mamy więc sytuację, gdy niszczenie nielegalnego z punktu widzenia polskiego prawa upamiętnienia staje się pretekstem do wstrzymania szansy

Posel Małgorzata Golińska

dla nas na odnalezienie szczątków naszych rodaków czy na godny ich pochówek.

W związku z tym mam pytanie: Czy dokonaliśmy przeglądu, pełnego przeglądu wszystkich ukraińskich upamiętnień na terenie Polski pod kątem legalności, a zwłaszcza pod kątem potwierdzenia ewentualnego pochówku czy obecności ludzkich szczątków bądź zaprzeczenia temu? Wydaje się, że mimo iż pewnie zajmie to sporo czasu, warto to zrobić choćby po to, żeby uporządkować tę kwestię (*Dzwonek*) i uspokoić wzajemne relacje.

Jakby kontynuując to, mam pytanie: Czy Polska ma inne pomysły na uspokojenie nastrojów po obu stronach? Jakie są to pomysły? Czy w ocenie pana ministra w ogóle jest na to szansa? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Sławomira Nitrasa.

Posel Sławomir Nitras:

Ile czasu?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

5 minut.

Posel Sławomir Nitras:

Ile?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

5 minut.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Przysłuchiwałem się tej debacie bardzo uważnie, choć przyznam, że niektóre głosy ciężko było wytrzymać. Szczerze mówiąc, martwi mnie jedna rzecz. Posłuchajcie siebie. Bardzo szanuję panią poseł Golińską, z przyjemnością obserwuję jej pracę w Sejmie. Ona może tego nie wie. Gdyby porozmawiała pani z przedstawicielami mniejszości ukraińskiej, a ma pani szansę, bo w naszym okręgu czy w pani okręgu

wyborczym sporo ich mieszka, toby dowiedziała się pani, że oni też mają żal. To są obywatele polscy, trzeba o tym pamiętać, obywatele polscy, nie Ukraińcy, tylko obywatele polscy pochodzenia ukraińskiego.

Oni doznali wielu krzywd. Przecież wasz rząd jako pierwszy rząd po 1989 r. cofnął Ukraincom dofinansowanie czczenia obchodów akcji „Wisła”, w której komunisci godzinę dali tym ludziom, żeby spakowali rzeczy, i wywieźli ich z domu. Cofnęliście dofinansowanie. Przecież to nie jest tak, że w Charkowie nie było ekshumacji. One były, bo myśmy tego dokonali. Ich nie ma, bo to jest retorsja za waszą politykę. Kiedy w Polsce rządili normalni ludzie, były normalne rządy nastawione na dialog, można było się porozumieć, często w piekielnie trudnych sprawach, bardzo trudnych, bo rzeczywiście nas wiele dzieli. Polacy, którzy żyją... Jak mojej śp. babci, nie żyje od roku, śniło się to, co działo się na Wschodzie, jak myślała o Ukraińcach, to w nocy płakała. Tak ciężkie są te relacje. Ale udawało nam się to pokonywać. Ukraińcy mają żal do nas, mają żal do was za politykę, którą robicie, wynaradawiania, politykę, która uniemożliwia im czcić ich pamięć. Stąd są reakcje na Ukrainie. Były ekshumacje, a ich nie ma, bo taką prowadzicie politykę. Nie mówcie do Ukraińców tym protekcyjnym tonem. Nie wiedzicie do Charkowa na czołgach, żeby prowadzić ekshumacje. To jest Ukraina. Wołyń to jest Ukraina. Charków to jest Ukraina. To Ukraińcy będą decydować, na co się tam zgodzą, a my musimy prowadzić z nimi dialog. Oni nam nie karzą, nie mogą nam kazać, nie mogą decydować, co zrobimy u siebie. Ale rozmawiajmy. Nie psujcie tej atmosfery. Jeżeli posłuchacie swoich wystąpień, to usłyszycie, że one były tylko konfrontacyjne. Tu nie było słowa o dialogu, troski o to, co robić razem, tylko była pretensja o to, pretensja o to, tu zwrócić uwagę, tu zwrócić uwagę, to źle, tu konfrontacyjnie. To nie jest język, jakim da się rozmawiać.

My jako Polacy mamy obowiązki wobec Polski i wobec Europy Środkowej, obowiązki wobec naszych przodków i obowiązki wobec naszych dzieci, aby z tego terenu, z tej ziemi, która była przedmiotem wielu wojen, wielu konfliktów, których Polacy byli jedną z głównych ofiar, uczynić ziemię, gdzie ludzie żyją normalnie. A wy prowadzicie taką politykę i używacie takiego języka, że dzisiaj to się wydaje niemożliwe, bo dzisiaj to są tylko słowa, jak mówił pan minister. Ale dzisiejsze słowa prowadzą do jutrzejszych czynów, a bolesne czyny w konsekwencji jutro doprowadzą do poważnych konfliktów. To będzie koniec waszej polityki.

Dostaliście relacje z Niemcami, z Ukraińcami, z Litwinami dobre, w wielu sytuacjach bardzo dobre, a kończycie tym, że macie ze wszystkimi złe relacje, tylko z Białorusią dobre. I słusznie zauważyła pani poseł Niedziela: A gdzie jest postęp w kwestiach Kuropat? Gdzie jest postęp? Chwalicie Białorusinów, którzy nawet nie przyznają, że tam leżą Polacy. Nie tylko bolszewicy, nie tylko stalinowskie czystki, rów-

Posel Sławomir Nitras

niez katyńskie. A oni mówią, że tam w ogóle nas nie ma, nie ma naszych ofiar, naszych rodaków. I ich chwalicie. A Ukraińcy, którzy pozwolili na wszystko, pozwolili wyremontować Łyczaków, wszystko jest wyremontowane... Mówicie, że wam lwa brakuje. Mnie też go brakuje. Ale nie tymi metodami. Tymi nic nie osiągniecie. Nic nie osiągniecie.

Proszę was, wręcz zaklinam, w imię odpowiedzialności za kraj zejździe z tej drogi, powróćcie do języka dialogu, powróćcie do języka zrozumienia partnera. Polska to duży naród, wielki, dumny naród, którego obowiązkiem jest rozumieć racje drugiej strony po to, żeby pozwolić drugiej stronie zrozumieć nasze racje. To jest możliwe. Uwierzcie w to. Tylko że ja uważam, że wy to zrobicie, tylko za 2, 3 lata, kiedy się nauczycie pewnych rzeczy, kiedy to docenicie, kiedy przestaniecie patrzeć na polską politykę zagraniczną jak na politykę obcą sobie, wyrobioną przez Platformę, Tuska, Kwaśniewskiego czy kogoś innego.

(*Posel Tomasz Ławniczak: Sikorskiego.*)

Świętej pamięci prezydent Kaczyński też ją robił. Dokładnie tak ją robił. I jeżeli pamiętacie, to za politykę wschodnią zawsze prezydenta Kaczyńskiego chwaliliśmy. Nawet Adam Michnik napisał artykuł, w którym pisał po wizycie w Gruzji, że jest dumny z prezydenta Kaczyńskiego, bo polecał przez Kijów. Naprawdę są rzeczy, które nas łączą. Są rzeczy, które nas łączą. Szanujcie to. Szanujcie nasz dorobek, bo to jest również wasz dorobek. Wspólnie odpowiadamy za to przed naszymi dziećmi (*Dzwonek*) – za relacje z Niemcami, za relacje z Ukraińcami. Potrzebujemy dobrej współpracy. Szanujcie to. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W trybie sprostowania pani poseł Małgorzata Golińska.

1 minuta, pani poseł.

Posel Małgorzata Golińska:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Pośle! W związku z tym, że zasugerował pan, że nie mam kontaktu z mniejszością ukraińską, nic nie wiem i powinienam się z nimi spotkać...

(*Posel Sławomir Nitras: Tego nie powiedziałem.*)

...choć oczywiście jest to bardzo ważne i swoją wiedzę i znajomość tego będę pogłębiać... Pudło, panie pośle. Pracuję w komisji mniejszości narodowych i choćby z tego powodu ten kontakt ze Związkiem Ukraińców w Polsce mam dość częsty. Właśnie dlatego poruszyłam ten temat, bo kilkakrotnie na posiedzeniach komisji przy różnych okazjach – były

przypadki agresji wymierzone w Ukraińców w Polsce, były też przypadki słownych ataków czy niszczenia pomników – wpływało, że bardzo często to nieporozumienie wynika właśnie z tego, że strona polska uważa, że jest nielegalnie postawiony pomnik, a strona ukraińska uważa, że jest to upamiętnienie szczytków. Takie rzeczy należy wyjaśniać...

(*Posel Sławomir Nitras: A nie niszczyć.*)

...bo bez wyjaśnienia tego (*Dzwonek*) będziemy w kłinczu, w którym dzisiaj jesteśmy. Dziękuję.

(*Posel Sławomir Nitras: Zgadza się. Brawo!*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Bartosza Cichockiego. (*Oklaski*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Bartosz Cichocki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z góry proszę o wybaczenie za telegraficzny skrót i tempo odpowiedzi, ale zadano tak wiele pytań, z czego się bardzo cieszę i za które dziękuję, że w ciągu 10 minut nie da się szczegółowo odpowiedzieć, ale...

(*Posel Marek Krzakała: Na piśmie można odpowiedzieć.*)

...właśnie tak jak pan poseł podpowiada i co było moją intencją – jesteśmy gotowi, bardzo chętni szczegółowo odpowiedzieć na każde z nich na piśmie.

Pan poseł Gosiewski zapytał o mały ruch graniczny z Rosją. Faktycznie widzimy po tym czasie, który upłynął od zawieszenia umowy o małym ruchu granicznym, że nie tylko ruch osobowy bardzo szybko wrócił do poziomu z okresu działania małego ruchu granicznego, ale też widzimy tak istotny wzrost dochodów z tytułu podatku VAT, który równoważy straty z dochodów w handlu detalicznym. Krótko mówiąc, widać wyraźnie, że wcześniej ten mały ruch graniczny służył do kupowania po stronie rosyjskiej alkoholu, paliwa i papierosów, przez co budżet tracił. Natomiast przypominam, że decyzja o zawieszeniu małego ruchu granicznego została podjęta przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W uzasadnieniu pojawiły się uwarunkowania bezpieczeństwa państwa i tutaj kompetencja jest wyraźnie poza naszym ministerstwem.

Oczekujemy od Rosji zaprzestania agresji militarnej wobec państw sąsiednich. Oczekujemy od Rosji powrotu do świata, przestrzegania własnych zobowiązań, przestrzegania takich podstawowych zasad jak niestosowanie siły do rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, poszanowania granic, poszano-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bartosz Cichocki

wania suwerenności państw. Znajdujemy w tej kwestii całkowite zrozumienie wśród sojuszników w NATO, wśród państw G7. Jesteśmy współautorami polityki sankcji na forum Unii Europejskiej.

Od razu odpowiadam na dalsze pytanie: ta polityka się nie zmienia. Nasze stanowisko polega na tym, że ta polityka sankcji nie powinna się zmienić, dopóki Rosja nie wypełni zobowiązań przyjętych przez nią w ramach rozmów mińskich, wskazanych w porozumieniach mińskich.

Na forum NATO również znajdujemy... I to jest też częściowa odpowiedź co do naszej wizji stosunków z Niemcami i z innymi sojusznikami, z Francją. Tu jest pełne zrozumienie, bardzo dobra współpraca, wzmocnienie tzw. wschodniej flanki, adaptacja Sojuszu Północnoatlantyckiego. Tutaj dużo oczekujemy od przyszłorocznego szczytu NATO, jeśli chodzi o rozwój sił, o wzmocnienie, o reformę struktury dowodzenia NATO. To są te priorytety i będziemy dalej działać w kierunku wzmacniania Sojuszu Północnoatlantyckiego, dopóki Rosja nie zrezygnuje ze stosowania siły, ze stosowania szantażu użyciem siły, nie zaprzestanie ataków na nasze systemy teleinformatyczne i wykorzystywania służb specjalnych do prób przewrotów państwowych, jak to prawie miało miejsce w Czarnogórze.

Dwustronnie oczywiście oczekujemy współpracy w wyjaśnianiu okoliczności katastrofy smoleńskiej. Dzisiaj nie tylko strona rosyjska nie współpracuje, ale też sytuacja ulega pogorszeniu. Utrudniany jest dostęp do miejsca katastrofy. Obserwujemy tam jakieś działania świadczące o tym, podające w wątpliwość zapewnienia Rosji o władztwie państwowym do tej działki, co do której zgodziliśmy się dwustronnie, że będą tam upamiętnione ofiary. Już nie mówię o braku zwrotu, o przetrzymywaniu wraku.

Prowadzimy rozmowy, były konsultacje na szczeblu dyrektorskim w kwietniu. Zgłosiliśmy cały szereg, cały katalog spraw, zresztą znanych stronie rosyjskiej, dotyczących także nieruchomości dyplomatycznych, Domów Polonii. To jest wielostronicowy dokument. Rozmawiamy o tym. Minister Waszczykowski na łamach opiniotwórczego dziennika „Kommersant” wyraźnie zasygnalizował gotowość do rozmów także na szczeblu szefów resortów. Mieliliśmy w lipcu – co można uznać za jeden z niewielu pozytywnych przykładów – dobre konsultacje na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych dotyczące agendy ONZ-owskiej. Polska także dzięki poparciu państw regionu od 1 stycznia będzie niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ. To też ten przewijający się wątek w pytaniach państwa posłów o izolację Polski, o negatywny odbiór Polski. Przypomnę, że czerwcowe głosowanie skończyło się wynikiem 190 do 0. Również Niemcy na nas głosowały, również Ukraina na nas głosowała, co stawia pod znakiem zapytania

tezy o izolowaniu i o negatywnym odbiorze Polski w regionie i na świecie.

Jeśli chodzi o pozytywne związane z Rosją, to mieliśmy niedawno posiedzenie ministerstw transportu. Tam chodzi o zezwolenia przewozowe. To są sprawy techniczne, ale podchodzimy do tego konstruktywnie i załatwiamy te sprawy – sprawy bardzo ważne, Polska to jest mniej więcej 20% frachtu unijnego do Rosji, to są interesy naszych przewoźników, miejsca pracy. Wiem, że trwają rozmowy. Nie znam dokładnej daty, ma przyjechać do Polski grupa inspektorów fitosanitarnych, weterynaryjnych z Rosji; są rosyjskie zastrzeżenia dotyczące różnych kategorii polskich produktów spożywczych. Tak że tutaj też widzimy zdolność do rozmowy. Jesteśmy otwarci na dialog, ale tak jak powiedziałem na początku, dopóki z drugiej strony widzimy agresję, widzimy wrogie działania, wrogość, to będziemy skupiać się na podniesieniu poziomu swojej obronności, bezpieczeństwa swojego i sojuszniczego. I znowu wiele tych elementów oczywiście leży poza kompetencjami resortu. Tutaj polecam kontakt z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Pan poseł Nitras pytał... Mam wrażenie, że doszło do jakiegoś zadziwiającego *qui pro quo*. To prezydent Komorowski był w Werchownej Radzie w dniu, w którym Werchowna Rada przyjęła ustawy gloryfikujące UPA. Natomiast być może chodziło o wizytę prezydenta Kaczyńskiego w Wilnie krótko przed katastrofą smoleńską i przyjęcie przez...

(*Posel Rafał Grupański*: O wyjazd do Gruzji z prezydentami przez Kijów.)

...i prace nad ustawą o nazwiskach, bardzo naruszającą interesy Polaków na Litwie.

Pan poseł Suchoń postawił tezę, że Weimar nie działa. Otóż Weimar spowolnił ze względu na niemiecki kalendarz wyborczy. Wcześniej także dostrześliśmy niechętną postawę francuską, która była elementem, mam wrażenie, presji po decyzji Ministerstwa Rozwoju o unieważnieniu rozmów dotyczących zakupu śmigłowców. Nie była realizowana ta część offsetowa. We wrześniu w Berlinie odbyły się bardzo dobre konsultacje weimarskie na szczeblu wiceministrów i mamy daleko idącą zgodność co do uaktywnienia Weimaru i na kierunku wschodnim, i na kierunku południowym. Bardzo ciekawie i konstruktywnie rozmawialiśmy o rozwoju Unii Europejskiej. Tu są różne koncepcje. Francja, jak wiemy, promuje ideę Europy dwóch prędkości. My uważamy, że należy rozwijać się w gronie 28, niedługo zapewne 27 państw, nie dzielić Europy. W przyszłym tygodniu będą dyrektorskie konsultacje weimarskie na szczeblu dyrektorów departamentów, a jeszcze w listopadzie będą w Paryżu konsultacje skupione na sprawach bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o uchodźców, dzisiaj właśnie widzimy, że pod wpływem m.in. stanowiska Polski, ale także państw wyszehradzkich, co podważa tezę o całkowitym zawaleniu się tej konstrukcji, polityka Unii Europejskiej w kwestii uchodźców przesuwana jest na

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bartosz Cichocki

aspekty zewnętrzne. Tak jak od początku mówiliśmy, trzeba reagować u źródła na zagrożenie terrorystyczne, na zagrożenie migracyjne. Ministerstwo Obrony Narodowej podjęło bardzo istotne decyzje o wzmocnieniu udziału Polski w unijnych działaniach stabilizacyjnych wobec Libii.

Było pytanie o zmianę wektorów. Ciągłe mam wrażenie, że mylicie, państwo posłowie, kwestię reagowania na uderzające w interesy Polski decyzje naszych partnerów z tymi kwestiami strategicznymi. Nie ma zmiany wektorów polityki zagranicznej Polski. Natomiast w zdumiewający dla mnie sposób państwo posłowie z Platformy Obywatelskiej pomijali decyzje i (*Dzwonek*) wypowiedzi czy to polityków, urzędników ukraińskich, czy urzędników litewskich, czy urzędników niemieckich, skupiając się wyłącznie na naszych odpowiedziach. Pan poseł Nitras posunął się do uzasadniania reperkusji, tych retorsji ukraińskich w sprawie ekshumacji. Przypominam, że strona ukraińska argumentuje to nie Charkowem, tylko Hruszowicami i rzekomym masowym dewastowaniem w Polsce upamiętnień ukraińskich. Hruszowice są dobrym przykładem. Pomnik został zdemontowany na podstawie decyzji samorządu, do której samorząd miał prawo, nie była to decyzja Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Był to pomnik symboliczny, nie był to grób, nie było to miejsce pochówku. Od dawna, od kilkunastu lat zresztą to trwało, również poprzednie rządy zwracały stronie ukraińskiej uwagę, że pomnik został postawiony nielegalnie, a jeśli strona ukraińska uważa, że tam leżą szczątki żołnierzy UPA, to zapraszamy i umożliwiamy ekshumację. Strona ukraińska nie była tym zainteresowana. Wicepremier Gliński, minister kultury właściwy w tej kwestii, po tym demontażu rozesłał list do wojewodów, zwracając uwagę na potrzebę informowania ministerstwa kultury w przypadku takich decyzji i koordynowania tej kwestii. A więc minister Gliński wyraźnie zaznaczył stosunek rządu do formy demontażu. Samorząd miał prawo podjąć decyzję, natomiast forma spotkała się z jednoznacznym potępieniem. Byłem świadkiem tej wypowiedzi premiera Glińskiego w Kijowie 23 października. Retorsja w postaci zakazu prowadzenia poszukiwań na Ukrainie, kiedy mamy dziesiątki tysięcy ofiar i wojny z bolszewikami, i walk w 1939 r., i w okresie II wojny światowej, jest zdumiewająca. Jest to decyzja państwa ukraińskiego i dziwi mnie, że obarczacie politykę zagraniczną Polski decyzjami, które obarczają z tym przypadku Ukrainę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę zbliżyć się do konkluzji, bo już...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bartosz Cichocki:

Już kończę, pani marszałek.

(*Poseł Dorota Niedziela:* Wypowiedzi pana Szwa-grzyka z IPN.)

Pani Poseł! Ja jestem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a pan prezes Szwa-grzyk jest z Instytutu Pamięci Narodowej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, strona ukraińska wyraźnie mówi o rzekomych masowych dewastacjach w Polsce i Hruszowicach.

(*Poseł Dorota Niedziela:* Tym się różni dyplomacja.)

Pani poseł, proszę sprawdzić uzasadnienie strony ukraińskiej. Urzędnicy ukraińscy posuwają się nie tylko do relatywizowania czy wręcz zakłamywania prawdy o zbrodni wołyńskiej, ale także do rehabilitacji, do gloryfikacji wręcz formacji ukraińskich kolaborujących z nazistowskimi Niemcami. To jest głęboko antyhumanitarne i głęboko antyeuropejskie działanie. Dzisiaj mamy artykuł w dzienniku „Ha-aretz”. To się spotyka z potępieniem nie tylko w Polsce. To nie jest nasza fobia ani histeria. To jest bardzo poważny problem, na który zwracamy stronie ukraińskiej uwagę i mówimy: porozmawiajmy o tym w komisji międzyrządowej, spotkajmy się. Jeśli chodzi o pracę historyków – znowu to nie nasz resort – to mamy forum historyków IPN. Niedawno spotkało się w Czerkasach, była mowa o Chełmszczyźnie, są plany na przyszły rok.

(*Poseł Dorota Niedziela:* To wymienić historyków w IPN.)

Jest Polsko-Ukraińskie Forum Partnerstwa. Niestety co najmniej trzech członków po stronie ukraińskiej, łącznie ze współprzewodniczącym panem Portnikowem, panem Wiatrowyczem i panem Zinczenką, na przestrzeni ostatniego tygodnia udzieliło publicznych chamskich wypowiedzi o najwyższych władzach Polski, polskim rządzie. To obarcza naszą politykę czy to obarcza ukraińską politykę? (*Oklaski*) To jest klęska europejskiej polityki Ukrainy, która nas niezwykle martwi, dlatego że naszym celem pozostaje budowa partnerstwa z Ukrainą. Jesteśmy jednoznacznym sojusznikiem Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji. Nikt tak jak Polska w sferze obronnej, w sferze współpracy służb specjalnych nie oferuje tego, co oferuje Polska, zapewniam państwa.

(*Poseł Dorota Niedziela:* A więc co się stało z dyplomacją, że się zerwała?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, panie ministrze...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Bartosz Cichocki:**

Z ukraińską dyplomacją? Pani poseł pyta o ukraińską? Cały czas próbuję to tłumaczyć. Strona litewska odmawia uznania pisowni polskich nazwisk. Teraz procedowana jest ustawa dotycząca liter nie występujących jako żywo w polskich nazwiskach. Strony litewska i ukraińska ograniczają dostęp do oświaty, do edukacji w języku polskim.

Były pytania dotyczące Białorusi. Pozwolę sobie jeszcze wspomnieć o ciepłym człowieku Łukaszence. To jest pytanie do pana marszałka Karczewskiego. To nie jest wypowiedź ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

(Poseł Marek Krzakała: Skandaliczna wypowiedź.)

Jeśli chodzi o Kuropaty, to z jednej strony poseł Nitras pyta, czy czołgami wjedziemy do Charkowa, a z drugiej oczekuje, żebyśmy nie wiem czym przymusili stronę białoruską do poszukiwań, do ekshumacji w Kuropatach. Na każdym spotkaniu, podczas wszystkich MSZ-owskich rozmów podnosimy to, że tam leżą Polacy i oczekujemy poszukiwań. Obława augustowska, białoruska lista katyńska – podnosimy to.

Natomiast z drugiej strony – proszę zwrócić uwagę – należy docenić postęp i dobrą współpracę ze stroną białoruską, jeśli chodzi o ekshumację ostatnio oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, jeśli chodzi o renowację, współpracę przy zabytkach, spuściznie II Rzeczypospolitej czy też, mówiąc szerzej, Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Bardzo ważne pytania dotyczące Niemiec. Były pytania o uprowadzenia dzieci. To są kompetencje Ministerstwa Sprawiedliwości, natomiast tam gdzie chodzi...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie ministrze, bardzo proszę już kończyć, bo już prawie 6 minut przekroczył pan czas.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Bartosz Cichocki:**

Przekażemy na piśmie bardziej szczegółowe odpowiedzi. Jeszcze raz bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Przepraszam za przekroczenie czasu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, bo i tak trwało to 6 minut dłużej, a zobowiązał się pan, że na część pytań będzie odpowiedź

na piśmie. Na pewno dotrze to do posłów. Bardzo dziękuję.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego^{*)}.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 51. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu ogłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do ogłoszenia oświadczenia?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Szymon Giżyński.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Jan Kilian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Kilian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To już 99 lat od odzyskania przez Polskę niepodległości. Do jej odrodzenia doszło w sprzyjającym klimacie politycznym w Europie po zakończeniu I wojny światowej. W tym konflikcie militarnym państwa zaborcze znalazły się w przeciwstawnych sobie obozach militarnych i politycznych. Z jednej strony państwa centralne: Austria i Niemcy, natomiast z drugiej carska Rosja. Po ponadwiekowej niewoli pojawiła się nadzieja na ponowne odbudowanie polskiej państwowości. Mocnym wsparciem dla Polaków było orędzie Wilsona, w którym zakładano przywrócenie Polsce niepodległości.

Politycy obozu patriotyczno-narodowego zdawali sobie sprawę z tej historycznej szansy na niepodległość. Polska delegacja mówiła mocnym głosem o potrzebie odrodzenia się jako państwa z własnym terytorium, narodem i niezależnymi władzami. Spontanicznie tworzyły się lokalne ośrodki władzy, które po powrocie Piłsudskiego z ośrodka internowania w Magdeburgu przekazały mu władzę. Rozpoczął się proces scalania granic poszczególnych zaborów, który trwał przez kilka następnych lat.

O przynależność do Polski walczyli Wielkopolanie, Ślązacy w trzech powstaniach śląskich. Na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu odbywały się plebiscyty, których wyniki miały zdecydować o przynależności tych ziem do odradzającej się Rzeczypospolitej.

Także ludność Pomorza, a wraz z nią również mieszkańcy naszego regionu, oczekiwała z nadzieją na rozstrzygnięcie kwestii przynależności terytorialnej do Polski. Gdy zapadła decyzja o utworzeniu korytarza pomorskiego, który zapewniał II Rzeczypospolitej dostęp do morza, euforia ogarnęła mieszkańców tych ziem. W ramach postanowień traktatu wersalskiego z 1919 r. Starogard z wieloma innymi miastami znalazł się w granicach odradzającej się Polski. Wdrażanie w życie tych postanowień nadzorował gen. Józef Haller wraz z podległymi mu oddziałami.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jan Kilian

Szczególnym dniem dla mieszkańców Starogardu był 29 stycznia 1920 r., kiedy na starogardzki rynek przybyły oddziały polskie Frontu Pomorskiego pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Dzień ten jest upamiętniany w naszym mieście uroczystym apelem okolicznościowym i akademiami, koncertami, jak również prelekcjami. W tych lokalnych uroczystościach uczestniczą zarówno mieszkańcy miasta, regionu, jak i młodzież szkolna, dla której jest to wyjątkowa lekcja patriotyzmu.

Rok przed stuleciem to bardzo dobry czas na analizę naszej obecnej sytuacji geopolitycznej, na postawienie sobie pytania, czy obecne elity są przygotowane na wypracowanie koncepcji stabilizacji Europy.

Tu należy powrócić do kwestii wsparcia Polaków przed 99 laty. To nie kto inny jak prezydent Stanów Zjednoczonych był naszym sprzymierzeńcem. I dziś Stany Zjednoczone Ameryki są naszym głównym sojusznikiem, także ze wsparciem prezydenta Donalda Trumpa. Przemówienie prezydenta USA z lipca 2017 r. jednoznacznie świadczy o zainteresowaniu współpracą z partnerem, który mógłby im pomóc zapewnić stabilność na świecie, w naszej części Europy. Jedno jest pewne, że kraj, który przedstawi przywódcom USA projekt stabilizacji tego regionu świata, może liczyć na wsparcie amerykańskiej administracji.

Jest kilka faktów wzmacniających tę tezę. Polska najlepiej przetrwała czas komunizmu, Kościół był ostoją sprzeciwu, to u nas pamięta się o przegonieniu bolszewików w 1920 r., to w Polsce cieszymy się pamięcią „Solidarności”, wielkiego Jana Pawła II. Kto może pochwalić się tym w Europie? To Polacy szczerze mogą chwalić się brakiem kolaboracji z Niemcami w czasie II wojny światowej. Dlatego właśnie Polska jest ostatnim bastionem cywilizacji zachodniej w Europie. To dlatego możemy liczyć na przyszłe przywództwo w tej części Europy, a zawdzięczamy to wszystko bohaterom 1918 r., ich mądrości i przewidywalności. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Kryja, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W niedzielę 29 października 2017 r. miałem ogromną przyjemność uczestniczyć w obchodach 10-lecia chóru mieszanego Cantate Domino działającego przy Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Saletyńskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Chór ten powstał w paź-

dzierniku 2007 r. Od początku jego dyrygentem jest pan mgr Andrzej Budziński, znakomity muzyk, absolwent krakowskiej Akademii Muzycznej. W repertuarze chóru Cantate Domino znajdują się utwory takich kompozytorów jak Giuseppe Verdi, Wolfgang Amadeusz Mozart, Jan Sebastian Bach, Georg Händel i wielu innych.

Chór Cantate Domino koncertuje nie tylko w Ostrowcu Świętokrzyskim, ale występował w wielu miastach Polski i za granicą. Wśród tych miejsc wymienić należy m.in. kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, sanktuarium na Świętym Krzyżu oraz Wadowice, Kraków Łagiewniki, Kałków, Leżajsk czy Licheń. Z kunsztem ostrowieckich chórzystów mogli zapoznać się również mieszkańcy Lwowa i Sambora na Ukrainie oraz Lipska i Bremenhaven w Niemczech. Szczególnym wydarzeniem był koncert chóru przy grobie Jana Sebastian Bacha w Lipsku.

Chór Cantate Domino może poszczycić się zajęciem m.in. pierwszego miejsca w wojewódzkim konkursie kolęd i pastorałek we Włoszczowie w 2012 r. I to właśnie kolędy znalazły się na pierwszej płycie chóru.

Z okazji jubileuszu 10-lecia chóru Cantate Domino odbył się przepiękny koncert „Nie liczę godzin i lat”, w którym wzięli udział zarówno ostrowieccy chórzyscy, jak i zaproszeni przez nich goście: znakomita sopranistka Renata Drozd, kwartet smyczkowy w składzie Magdalena Pałgan, Mariusz Połomka, Monika Rudkowska i Anna Czarnowska-Połomka oraz chór dziecięcy Świętokrzyskie Bemolki pod dyrekcją Ewy Jurkowskiej-Siwiac składający się z uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Ostrowcu Świętokrzyskim. Publiczność, która do ostatniego miejsca wypełniła salę kina Etiuda, uczestniczyła w prawdziwej uczcie muzycznej i nagrodziła artystów wielkimi brawami. Honorowy patronat nad jubileuszem objęli biskup diecezji sandomierskiej Krzysztof Nitkiewicz i prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Jarosław Górczyński.

Wysoka Izbo! Pragnę gorąco i serdecznie podziękować za zaproszenie na koncert jubileuszowy „Nie liczę godzin i lat”. Było mi niezmiernie miło, że mogłem uczestniczyć w tak ważnym dla chóru Cantate Domino wydarzeniu. Wyrażam uznanie wobec działań, jakie podejmuje i podejmował chór, a także podziw dla jego dotychczasowych osiągnięć. Przez te 10 lat mogłem obserwować, jak z umiłowania muzyki i twórczej pasji narodził się chór, który nie tylko śpiewa Panu na Jego chwałę, ale daje ogromną radość słuchaczom i jest wspaniałym ambasadorem naszej małej ostrowieckiej ojczyzny. Jednocześnie składam chórzystom chóru Cantate Domino życzenia wszelkiej pomyślności, dalszych sukcesów, kolejnych owocnych lat aktywności artystycznej oraz realizacji wszystkich, zarówno artystycznych, jak i osobistych, planów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie oświadczenie, pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2 miesiące temu pożegnaliśmy prof. dr. hab. Andrzeja Czachora, wieloletniego pracownika naukowego Centrum Badań Jądrowych, jednego z wiodących uczestników Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, wybitnego uczonego, aktywnego działacza społecznego, patriotę.

12 października podczas 49. posiedzenia Sejmu pozwoliłem sobie przytoczyć fragment artykułu pana profesora dotyczący konieczności zmiany ordynacji wyborczej w Polsce. Pragnąc ocalić od zapomnienia dorobek prof. Czachora, chciałbym odczytać fragment kolejnego artykułu pochodzącego z roku 2002, przedstawiający zagrożenia związane z systemem partyjnym i dający prostą receptę na uzdrowienie tego chorego mechanizmu.

System partyjnych wyborów zwiódł na manowce instynkt samozachowawczy naszych obywateli. Gremia kierownicze partii dbają o niezmienność systemu i zachowanie kontroli nad ordynacją wyborczą, a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej praktycznie uniemożliwia obywatelom wyrażanie decyzji w formie referendum. Nawet w przypadku zebrania 500 tys. podpisów pod żądaniem referendum decyzja o jego przeprowadzeniu jest nadal w rękach Sejmu. Jest taki owad, który wydzielanym przez siebie jadem paraliżuje gąsienicę innego gatunku. Pozbawiona przez to możliwości ruchu, ale nadal żywa staje się spizarnią dla następnego pokolenia owada, który ją złowił. W taki właśnie sposób wirus partyjnych wyborów, tzw. ordynacja proporcjonalna, otumaniał Polaków. Ochoczo kibicują partyjnym drużynom w zawodach zwanych wyborami, nie myśląc o tym, że od złych rządów ich państwo upada. Aby odwrócić bieg ku katastrofie, trzeba do rządzenia Polską znaleźć wybitnych ludzi. Nie ma ważniejszych spraw niż rozumny wybór posłów. Jak sprawić, by znaleźli się w Sejmie patrioci, mądrzy, odpowiedzialni, twardzi, lecz zdolni do wzajemnego szacunku i współpracy, obdarzeni zaufaniem i poparciem wyborców, doświad-

czeni w prowadzeniu dużych prac? Jak wprowadzić wybitnych inżynierów, ekonomistów, prawników, lekarzy, nauczycieli, dyrektorów, oficerów, radnych, sołtysów? Jak nie dopuścić agentów obcego interesu, elokwentnych niedouków, wieczystych mężów stanu, cwanych aferzystów?

Doświadczenie demokracji jest w tej materii jednoznaczne. Ogólnopolski ruch na rzecz zmiany systemu wyborczego – jednomandatowe okręgi wyborcze głosi tę odpowiedź od lat. Trzeba do Sejmu wybierać ludzi, nie partie. Ludzi służby, talentu i zasad. Chcemy takiej ordynacji wyborczej, by móc w każdym małym okręgu wyborczym wytypować kandydatów, a następnie wybrać spośród nich posła, który w okręgu uzyska najwięcej głosów poparcia. Prosto i logicznie, tanio i uczciwie, w jednomandatowym okręgu wyborczym. To jest warunek konieczny wprowadzenia Polski z impasu, warunek sine qua non. To jest temat, do którego będziemy tu wracać z uporem, jak zmienić system wyborczy, aby do Sejmu, a także do samorządów wybierać ludzi, a nie listy. To jest cel, któremu warto poświęcić rozum i serce.

Wysoka Izbo! Dzisiejsze zachowanie posłów na sali sejmowej jednoznacznie świadczy, że należy zmienić system wyborów i wybierać posłów odpowiedzialnych za Polskę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym zakończyliśmy 51. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 52. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 22, 23 i 24 listopada 2017 r., został panom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego
– punkt 15. porządku dziennego

Posel Krzysztof Szulowski
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno znowelizowana ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego ma za zadanie dbanie o to, aby polska ziemia służyła polskim rolnikom, zabezpieczała bezpieczeństwo żywnościowe Polski, nie podlegała zjawiskom spekulacyjnym ani nie była wykupywana przez obcokrajowców, przez chociażby tzw. słupy, co w przeszłości miało miejsce.

To dobra ustawa, natomiast dzisiejsza nowelizacja to wyjście naprzeciw interesom tzw. spółek przesyłowych, których wyłącznym właścicielem jest Skarb Państwa. Spółki te zajmują się przesyłaniem energii elektrycznej, gazu i ropy. Ustawa ma stanowić alternatywę dla ewentualnych specustaw, które pozwalają na wykup ziemi i prowadzenie na nich inwestycji przesyłowych. Operatorzy, a w warunkach polskich to praktycznie trzy firmy, będą mieli możliwość wykorzystania łatwiejszej ścieżki do wykupu ziemi.

Moje pytania:

1. Jaka jest przewidywana skala wykorzystania tej ścieżki prawnej w najbliższej przyszłości i jak wartościowych ziem może ona dotyczyć?

2. Czy ta ścieżka pozwoli zabezpieczyć interesy rolników – właścicieli ziemi, którą będzie chciała nabyć spółka przesyłowa, czy będzie bardziej korzystna chociażby w porównaniu z obecną ścieżką poprzez specustawy?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw
– punkt 19. porządku dziennego

Posel Krzysztof Szulowski
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dotychczasowe przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

ograniczają roczną podstawę składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w wysokości trzydziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia. Z jednej strony ogranicza to wpłaty, ale z kolei z drugiej strony powoduje ograniczenie, spłaszczenie wysokości emerytur. Szacuje się, że taka sytuacja dotyczy w Polsce ok. 350 tys. ludzi najlepiej zarabiających. Projekt, nad którym debatujemy, zakłada zniesienie tych limitów. Składka na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych będzie odprowadzana od całości przychodu.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, skutki finansowe dla finansów publicznych będą ogólnie pozytywne, z czasem oczywiście malejące.

Moje pytanie dotyczy skutków projektowanych zmian w odniesieniu do dochodów jednostek samorządu terytorialnego oraz Narodowego Funduszu Zdrowia: Jaka będzie skala obniżenia wpływów do tych podmiotów w najbliższych latach?

Posel Małgorzata Zwiercan
Koło Poselskie Wolni i Solidarni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

W projektowanej ustawie zniesiony ma zostać górny limit składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, począwszy od 2018 r. Od tego momentu składka będzie odprowadzana od całości przychodu.

Dzięki tym zmianom wzrosną wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększą się również wpływy składowe do Funduszu Rezerwy Demograficznej oraz kwoty składek odprowadzanych do otwartych funduszy emerytalnych. Z kolei zmniejszą się wpływy na ubezpieczenie zdrowotne oraz wpływy z podatku dochodowego.

Procedowana ustawa sprawi, że zmieni się na niekorzyść sytuacja finansowa samorządów, ale zdecydowanie polepszy się sytuacja Polaków. To właśnie my wszyscy odczujemy zmiany w naliczaniu nowych emerytur.

Wprowadzana zmiana sprawi, że Polacy będą bardziej solidarni ze sobą. Jestem przekonana, że lepiej sytuowani powinni odprowadzać składki emerytalne i rentowe od swoich pełnych zarobków, bo jest to po

prostu bardziej sprawiedliwe. Da im to w przyszłości możliwość otrzymania wyższej emerytury czy renty. Jest to szczególnie istotne dla osób, które otrzymują czy otrzymywały w czasie swojej kariery pracowniczę zarobki w różnej wysokości. Nie możemy także nie doceniać aspektu solidaryzmu społecznego tkwiącego w procedowanej ustawie.

Ten projekt to kolejny przykład działań rządu, który dba o najbiedniejszych, który nieustannie poprawia sytuację tych, którym w życiu się gorzej powiodło.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni zawsze będzie popierać takie działania i takie ustawy, które propagują solidarność i pomoc biedniejszym członkom społeczeństwa.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 20. porządku dziennego

Posel Paweł Bańkowski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W uzasadnieniu do tej ustawy napisano, że dzięki ustawie nastąpi wzmocnienie pozycji organizacji związkowych i wszystkich osób zatrudnionych w relacjach z pracodawcami.

W związku z tym mam następujące pytania: Jak wejście w życie tej ustawy wpłynie na wzmocnienie pozycji organizacji związkowych, skoro wbrew protestom central związkowych rząd podnosi próg reprezentatywności z dotychczasowych 7% na 8%? Dlaczego rząd nie przychylił się do wniosków organizacji związkowych, żeby utrzymać dotychczasowy 7-procentowy próg reprezentatywności?

Należy podkreślić, że w wielu podmiotach zatrudniających nie są zawierane umowy cywilnoprawne i zatrudnienie odbywa się wyłącznie na podstawie umów o pracę, a tym samym nie ulegnie zwiększeniu liczba członków związku. Podwyższenie do 8% progu reprezentatywności może zatem oznaczać utratę przymiotu reprezentatywności przez organizacje związkowe, które reprezentowały duże grupy pracowników i miały istotny wpływ na funkcjonowanie dialogu społecznego w zakładach pracy.

Informacja bieżąca

– punkt 24. porządku dziennego

Posel Anna Cicholska

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wypowiedź niemieckiej minister obrony dotycząca wzmocnienia partii opozycyjnych w Polsce, która była już komentowana przez przedstawicieli

MON i MSZ, jest niedopuszczalna. Resorty jasno przedstawiły stanowisko polskiego rządu w tej sprawie. Nie powinno to mieć miejsca, szczególnie w przypadku tak wrażliwych relacji jak te między Niemcami a Polską. Na szczęście redaktor „Frankfurter Allgemeine Zeitung” przyznała, że mieszanie się w sprawy Polski jest niedopuszczalne. Podobnie myśli wielu moich niemieckich przyjaciół, z którymi ostatnio rozmawiałam.

Panie Ministrze! Co ministerstwo planuje zrobić w najbliższym czasie, aby tego typu sytuacje nie powtórzyły się w kontaktach polsko-niemieckich?

Posel Dariusz Kubiak

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Kto stoi w miejscu, ten się cofa. Jeśli Unia Europejska nie będzie się poszerzała na wschód, to kryzys spowodowany brexitem Wielkiej Brytanii, jak przypuszczam, będzie się nasilał i oby nie był to początek końca UE.

Jakie są więc oczekiwania Polski wobec szczytu Partnerstwa Wschodniego 24 listopada 2017 r.? Czy jest szansa na podtrzymanie gwarancji unijnego członkostwa dla państw Europy Wschodniej?

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie uchwały Sejmu RP w sprawie uczczenia pamięci gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego w 150. rocznicę urodzin i 80. rocznicę śmierci

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 25 października obchodziliśmy 150. rocznicę urodzin oraz 26 października 80. rocznicę śmierci gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego – generała lejtnanta Armii Imperium Rosyjskiego i gen. broni Wojska Polskiego, naczelnego dowódcy sił zbrojnych w byłym zaborze pruskim.

Gen. Muśnicki urodził się w 1867 r. w majątku Garbów pod Sandomierzem, w rodzinie ziemiańskiej wywodzącej się ze starego majątku litewskiego rodu Dowborów. Po skończeniu czterech klas gimnazjum klasycznego został przyjęty do Korpusu Kadetów im. Mikołaja I w Petersburgu. Następnie przez wiele lat służył w armii rosyjskiej, gdzie doszedł do stopnia generała lejtnanta. Z inicjatywy Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego po rewolucji lutowej w 1917 r. został mianowany organizatorem i dowódcą I Korpusu Polskiego w Rosji.

Po przewrocie bolszewickim, rewolucji październikowej, Dowbor-Muśnicki ogłosił neutralność korpusu wobec walk wewnętrznych w Rosji. Jednak kiedy I Korpus Polski został zaatakowany przez oddziały Gwardii Czerwonej, przystąpił do walki, odniósł kilka zwycięstw, z których najważniejsze to

zdobycie Bobrujska i osadzenie się w jego twierdzy pod koniec stycznia 1918 r. Wobec nacisku napierających z zachodu Niemców korpus złożył broń, jednak większość jego żołnierzy i oficerów została przenie-
transportowana do kraju i zasilila szeregi tworzącego się Wojska Polskiego.

W dniu 6 stycznia 1919 r. w porozumieniu z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim oraz Naczelną Radą Ludową został wezwany do objęcia dowództwa nad powstaniem wielkopolskim. Oficjalnie stanowisko dowódcy objął 16 stycznia 1919 r. Kontynuował organizację Sił Zbrojnych Polskich w byłym zaborze pruskim. Jego zasługą było utworzenie blisko 100-tysięcznej armii, bez której niemożliwe byłoby zwycięstwo powstania wielkopolskiego. W marcu 1919 r. został awansowany na generała broni. Następnie przeprowadził proces integracji Armii Wielkopolskiej z resztą Wojska Polskiego, pozostając faktycznym jej dowódcą jako dowódca Frontu Wielkopolskiego.

6 października 1920 r. został przeniesiony do rezerwy, a po 4 latach, 31 marca 1924 r., w stan spoczynku. Zmarł na serce 26 października 1937 r. w Batorowie. Został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Lusowie, gdzie znajduje się też jego pomnik, odsłonięty w 2015 r. Miał czworo dzieci: dwie córki oraz dwóch synów.

Od 20 marca 1996 r. gen. broni Józef Dowbor-Muśnicki jest patronem 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu. Dziękuję.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie zwrotu nadpłat przez operatorów usług telekomunikacyjnych

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na tzw. wystąpienie miękkie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który sprawdził jak operatorzy rozliczają nadpłaty po zakończeniu umowy. W domyśle każda uzyskana nadpłata to kwota, która zbiera się na rachunku m.in. w wyniku zapłacenia większej kwoty, niż jest wskazana na fakturze, lub zwrotu opłaty za dzierżawienie urządzenia czy innych kwot wynikających z uznania reklamacji.

Marek Niechciał, prezes UOKiK, informował w związku z przeprowadzonym wystąpieniem o tym, że łącznie mówimy o dużych kwotach. Wiele z nich może się pojawić tuż po rozwiązaniu umowy z konsumentem, a operatorzy nie oddają ich automatycznie. Zdaniem UOKiK operatorzy powinni informować abonentów o wysokości nadwyżki i warunkach jej zwrotu.

Nawet w przypadku posiadania wiedzy o znajdującej się na rachunku nadpłacie nie zawsze jest ona prosta do odzyskania. Jako przykład można podać sytuację, w której konsument przez kilka lat opłacał abonament przelewem, ale żeby odzyskać nadpłatę,

musi wysłać wniosek pocztą, bo operator nie przyjmuje wniosków e-mailem lub przez telefon.

W związku z powyższym pragnę w swoim oświadczeniu zwrócić uwagę na opisaną problematykę oraz zachęcić do zapoznania się z całościowym wynikiem wystąpienia Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w przedmiotowej sprawie.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Dzień Służby Cywilnej

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 listopada obchodzimy święto odzyskania niepodległości, ale tego samego dnia obchodzimy również święto służby cywilnej i administracji państwowej. Data 11 listopada jest tutaj nieprzypadkowa, ponieważ to tego dnia w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość i zaczęła odbudowę niepodległej struktury państwowości, która zaczęła się właśnie od administracji. Rozpoczęcie działalności przez służbę cywilną było pierwszym sygnałem, że „Polska to jeden organizm, którego sercem jest prężnie działająca administracja rządowa”. Święto służby cywilnej obchodzone jest od 2000 r.

Rola urzędników państwowych w demokratycznym państwie prawa jest nieoceniona. To na waszych barkach spoczywa funkcjonowanie państwa, niezależnie od tego, jaka opcja polityczna sprawuje aktualnie władzę. Wasza bezstronność, kompetencje i oddanie ojczyźnie to najważniejsze cechy niezbędne do należytego sprawowania obowiązków na rzecz naszego kraju.

Praca w administracji państwowej różni się od tej wykonywanej w sektorze prywatnym. Urzędnik musi działać na podstawie i w granicach prawa, które czasem jest skomplikowane, ale niezbędne do prowadzenia postępowania administracyjnego czy wydatkowania środków publicznych. Dobry pracownik służby cywilnej oprócz poszanowania prawa musi dostrzegać obywatela i jego problemy, bo to im ma służyć, zwykłym obywatelom naszego kraju. Stąd też „administracja” z łacińskiego oznacza „administrare” – bycie pomocnym i „ministrare” – służyć.

Ostatni okres dla pracowników służby cywilnej był niepewny. Zmiany w ustawie o służbie cywilnej przyniosły wielu z was zagrożenie dalszego zatrudnienia, niestety niektórzy urzędnicy musieli pożegnać się z pracą. Wasza niezależność i silna pozycja apolitycznych ekspertów została obniżona, ale mam nadzieję, że nadal stoicie wspólnie w imię polskiej racji stanu.

Chciałbym z tego miejsca wszystkim pracownikom służby cywilnej w dniu ich święta życzyć dalszych sukcesów zawodowych i wytrwałości w niełatwych czasach, aby codzienne wyzwania były inspirowane do jeszcze lepszej pracy na rzecz naszego kraju, a służba Polsce przynosiła satysfakcję.

Poseł Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym tygodniu w poniedziałek 6 listopada przypadała rocznica śmierci postaci, która z całą pewnością powinna być wspominana w związku ze zbliżającym się jubileuszowym rokiem odzyskania niepodległości. Z tej okazji złożyłem do prezydenta i Rady Miasta Gliwice wniosek o nadanie jednej z ulic nazwy mającej uczcić tego wielkiego Polaka. Liczę, że władze mojego miasta podzielą mój pogląd, nie czekając, aż zrobi to za nich wojewoda.

Wspominam tutaj postać Romana Florera, organizatora i pierwszego komendanta Szkoły Lotnictwa w Grudziądzu oraz Ośrodka Szkolenia Lotniczego w Dęblinie (obecnie Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych). Pułkownik Florer był przez wiele lat mieszkańcem Gliwic i jest pochowany na najważniejszej gliwickiej nekropolii – Centralnym Cmentarzu Komunalnym.

Pułkownik pilot Roman Florer był pionierem lotnictwa wojskowego, rozpoczynając służbę w siłach powietrznych Austro-Węgier w 1914 r. Już na przełomie października i listopada 1918 r., będąc komendantem lotniska w Krakowie, zabezpieczył je dla potrzeb odradzającej się Polski, zapobiegając wywie-

zieniu sprzętu i utracie samolotów. Następnie dowodził I Grupą Lotniczą w Warszawie, będąc jednym z głównych organizatorów polskich Sił Powietrznych. Szkolił większość młodych pilotów wchodzących do walki w czasie wojny polsko-bolszewickiej, kierując I Szkołą Pilotów w Krakowie. Po wojnie przejął obowiązki komendanta Szkoły Obserwatorów i Strzelców Lotniczych w Toruniu, następnie dowódcy 4. Pułku Lotniczego w Toruniu, by w 1925 r. otrzymać rozkaz zorganizowania Szkoły Lotnictwa w Grudziądzu i kierowania nią. Po przeniesieniu szkoły do Dęblina i przemianowaniu jej na Ośrodek Szkolenia Lotniczego, a następnie Szkołę Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie nadal kierował tą słynną placówką, Szkołą Orląt, która dziś nosi nazwę Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych.

W tym miejscu pragnę się zwrócić nie tylko do parlamentarzystów, ale wszystkich Polaków, którym nieobce jest poczucie wartości, jaką daje pamięć pokoleń: Szukajcie osób związanych z waszymi miejscowościami, które dobrze zapisały się dla Polski – naszej niepodległości i wolności. Szukajcie ich mogił, ocalcie od zapomnienia tych, o których dziś czasem nikt już nie pamięta. To jedna z lepszych rzeczy, jakimi można uczcić 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Dziękuję.

Porządek dzienny

51. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8 i 9 listopada 2017 r.

1. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego działalności innowacyjnej (druki nr 1934, 1981 i 1981-A).

2. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o Instytucie Solidarności i Odwagi (druki nr 1970, 1978 i 1978-A).

3. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1814 i 1883).

4. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 1919, 1924 i 1924-A).

5. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego (druki nr 1891, 1941 i 1941-A).

6. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń (druki nr 1781 i 1985).

7. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1864, 1962 i 1962-A).

8. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2017 (druki nr 1946, 1986 i 1986-A).

9. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017 (druki nr 1944, 1983 i 1983-A).

10. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1835, 1984 i 1984-A).

11. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 1930).

12. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 1963).

13. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1931).

14. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo restrukturyzacyjne oraz ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (druk nr 1932).

15. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (druki nr 1975, 1982 i 1982-A).

16. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Służbie Ochrony Państwa (druk nr 1916).

17. Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o Straży Marszałkowskiej (druk nr 1971).

18. Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej (druk nr 1972).

19. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1974).

20. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1933).

21. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks wykroczeń (druk nr 1911).

22. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1992).

23. Pytania w sprawach bieżących.

24. Informacja bieżąca.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 10,80 zł + 5% VAT

